



Gdy pikują chrześcijan...

Cykl esejów prawno-społeczno-historycznych

Redakcja naukowa:

Łukasz Bernaciński

Bartosz Zalewski

*To jest uczciwa kara za to co się stało,
to znaczy musimy was opłować z pewnych przywilejów,
dlatego że jeżeli nie, to znowu podniesiecie głowę (...)*



WWW.ORDOIURIS.PL

Gdy piłują chrześcijan...

Cykl esejów prawnospołeczno-historycznych

REDAKCJA NAUKOWA:

ŁUKASZ BERNACIŃSKI

BARTOSZ ZALEWSKI

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2023

Spis obrazów umieszczonych na stronach tytułowych rozdziałów

- » *Les septembriseurs* („L'illustration Européenne” 1871, no. 6, s. 45); źródło: Wikimedia Commons – fragment (s. 13)
- » Artysta nieznany, *Martyrdom of Five Cristeros*; obraz wisi obecnie w Muzeum Rycerzy Kolumba: Kolekcja Sztuki Dziedzictwa Religijnego Rycerzy Kolumba, New Haven, CT – wszelkie prawa zastrzeżone (s. 33)
- » Aloysius O'Kelly, *Mass in a Connemara Cabin*, 1883; źródło: Wikimedia Commons (s. 43)
- » Zdzisław Jasiński, *Palm Sunday*, 1891; źródło: Wikimedia Commons (s. 57)
- » Giuseppe Molteni, *Spowiedź*, 1838; źródło: Wikimedia Commons, CC BY-SA 3.0 (s. 67)
- » Gustave Doré, *Zniszczenie Lewiatana*, 1865; źródło: Wikimedia Commons – fragment (s. 77)
- » Fritz von Uhde, *Lasset die Kindlein zu mir kommen*, 1884; źródło: Wikimedia Commons (s. 97)
- » Wojciech Kossak, Jan Styka i in., *Panorama Racławicka*, 1893–1894; źródło: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, <https://mnwr.pl/modlacy-sie-pod-krzyzem/> – fragment (s. 111)
- » Fritz von Uhde, *The Mealtime Prayer*, 1885; źródło: Wikimedia Commons (s. 123)
- » *Bernard Tolomei ze Sieny udzielający Komunii chorym na dżumę*, Wenecja (?), XVII wiek, Muzeum Hierona; źródło: Adobe Stock – fragment (s. 133)
- » Henryk Semiradzki, *Pochodnie Nerona*, 1876; źródło: Wikimedia Commons – fragment (s. 145)
- » Peter Paul Rubens, *The Tribute Money*, 1610–1615; źródło: Wikimedia Commons (s. 169)
- » Józef Szermentowski, *Klasztor na Świętym Krzyżu*, 1859; źródło: Muzeum Narodowe w Kielcach, zbiory online na: https://mnki.pl/pl/o_muzeum/zbiory_online (s. 183)

Opracowanie graficzne, skład i łamanie

Ursines – Agencja Kreatywna.

Błażej Zych www.ursines.pl

Wydawca

Wydawnictwo Naukowe Instytutu
na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39 | 00-108 Warszawa
www.ordoiuris.pl

ISBN 978-83-967701-6-5

CIP – Biblioteka Narodowa
Gdy piłują chrześcijan... : cykl esejów
prawno-społeczno-historycznych / redakcja
naukowa: Łukasz Bernaciński, Bartosz Zalewski. -
Warszawa : Instytut na rzecz Kultury Prawnej
Ordo Iuris, 2023

© Copyright 2023 by Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris

Spis treści

Słowo wstępne	9
---------------------	---

Francuskie prawodawstwo rewolucyjne wobec Kościoła katolickiego (1789–1795). Od ograniczania przywilejów do systemowych prześladowań	13
---	-----------

1. Kościół katolicki we Francji w okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję	14
2. Prawodawstwo Zgromadzenia Narodowego wobec Kościoła katolickiego	17
3. Prawodawstwo Zgromadzenia Prawodawczego (Legislatywy) wobec Kościoła katolickiego. Okres pierwszego terroru	23
4. Prawodawstwo Konwentu Narodowego wobec Kościoła katolickiego. Prześladowania systemowe w okresie dyktatury jakobińskiej	27
5. Podsumowanie	30

Sytuacja polityczno-prawna Kościoła katolickiego w Meksyku z perspektywy ewolucyjnej	33
---	-----------

1. Wprowadzenie	34
2. Uzyskanie niepodległości	34
3. Nacjonalizacja majątku kościelnego i konstytucja z 1857 r.	35
4. Konstytucja z 1917 r. i rewolucyjny antyklerykalizm	37
5. Epilog	40

Katolicyzm w Republice Irlandii	43
--	-----------

1. Wprowadzenie	44
2. Sytuacja katolików w Irlandii pod rządami protestanckiej Anglii	45
3. Pozycja Kościoła Katolickiego w Irlandii po odzyskaniu niepodległości	47
4. Koniec XX wieku – utrata autorytetu przez irlandzki Kościół Katolicki	50

Wprowadzenie wrogiego rozdziału Kościoła i państwa 57

1. Wstęp	58
2. Regulacja rangi konstytucyjnej	58
3. Treść Konkordatu	59
4. Deklaracje polityków	61
5. Podsumowanie	63

Zakaz spowiedzi jako forma opłowywania katolików 67

1. Wprowadzenie	68
2. Kontekst konstytucyjny	69
3. Konsekwencje prawne postulatów zakazu spowiedzi	70
4. Czy celem jest dechrystianizacja Polski?	71
5. Osłabienie znaczenia rodziców w wychowaniu dzieci i dyskryminacja katolików	73
6. Podsumowanie	74

Czy Lewiatan zostanie królem naszych sumień?

Prawo do sprzeciwu sumienia i postulat jego likwidacji 77

1. Klauzula sumienia do kosza? O Lewiatanie, wolności sumienia i próbach jej podważania, czyli kilka słów wprowadzenia	78
2. Treść wolności sumienia	79
3. Prawo do sprzeciwu sumienia w zawodach medycznych	84
4. Korzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia i jego granice	91
5. Wnioski	94
6. Postulat Lewicy dotyczący zniesienia klauzuli sumienia zawartej w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty	95

Wycofanie katechezy ze szkół 97

1. „Neutralność światopoglądowa”? Kilka słów wstępu	98
2. Prawo do katechezy – aktualny stan prawny	98
3. Działania polityków	100
4. Inicjatywy lewicowych aktywistów	103
5. Konstytucyjne gwarancje nauczania religii	106
6. Podsumowanie	108

Usunięcie krzyży z przestrzeni publicznej 111

1. Wstęp	112
2. Wypowiedzi polityków	112

3. Postulaty organizacji pozarządowych	114
4. Regulacje prawne	117
5. Podsumowanie	121

„Prawo do niedzielnego wypoczynku” czy też „zakaz handlu w niedzielę”? 123

1. Wstęp	124
2. Uwagi historyczne i komparatystyczne. Prawo do niedzielnego wypoczynku w Niemczech i Francji	125
3. Postulaty zniesienia prawa pracowników branży handlowej do niedzielnego wypoczynku	128
4. Niedzielny wypoczynek a Konstytucja RP	129
5. Wnioski	131

Wycofanie posługi kapelańskiej ze szpitali 133

1. Wstęp	134
2. Prawa pacjenta	134
3. Uregulowania konstytucyjne innych państw	136
4. Postulaty likwidacji posługi kapelańskiej	137
5. Wzmocnienie gwarancji dla posługi kapelańskiej	139
6. Podsumowanie	141

Czy wolność religii zasługuje na ochronę prawnokarną?

Wobec postulatów uchylecia art. 196 kodeksu karnego 145

1. Uwagi wprowadzające	146
2. Godność i tolerancja, czyli dlaczego chronimy wolność sumienia i religii	149
3. Co składa się na wolność religii? Treść wolności sumienia i religii w świetle Konstytucji RP oraz aktów prawa międzynarodowego	152
4. Prawo do ochrony uczuć religijnych a wolność religii (wyznania) w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	155
5. Przyzwolenie na agresję? Dekryminalizacja obrazy uczuć religijnych jako element polityki kryminalnej państwa	164
6. Epilog	166

Podatkowe aspekty ograniczania uprawnień kościołów i ich wiernych 169

1. Obowiązujące regulacje prawne	170
2. Zapowiedzi polityczne	173
3. Potencjalne skutki wprowadzenia zapowiedzi politycznych	176
4. Dokąd zmierzamy	179

Likwidacja Funduszu Kościelnego	183
1. Wprowadzenie	184
2. Historyczne okoliczności powstania Funduszu Kościelnego	184
3. Wartość niezwróconych Kościołowi katolickiemu nieruchomości ziemskich	187
4. Postulaty polityczne likwidacji Funduszu Kościelnego	188
5. Legislacyjne próby zniesienia Funduszu Kościelnego	191
6. Rekomendowane działania	193
Biogramy autorów	197

Słowo wstępne

Współczesny antyklerykalizm realizuje się na rozmaitych płaszczyznach. Przejawia się on we wrogości nie tylko wobec Kościoła katolickiego i duchowieństwa, ale także wobec całego chrześcijaństwa oraz ogółu ludzi wierzących i niebojących się praktykować swojej wiary publicznie. Wrogość tę dostrzec można zarówno w dziełach kultury, jak i artystycznych prowokacjach, w poważnych filozoficznych rozprawach, ale także w tanich politycznych happeningach. Co szczególnie niebezpieczne, niekiedy przybiera on postać publicznych wypowiedzi polityków oraz konkretnych propozycji programowych, które w pewien sposób rezonują w społeczeństwie i stają się – bądź stać się mają – elementem otaczającej nas rzeczywistości społecznej. Przykłady nienawistnych zachowań, aktów agresji i fizycznych ataków znamy z czasu tzw. Czarnych Protestów, jakie miały miejsce w 2020 r.

Trzeba mieć świadomość, że realizacja antyklerykalnych postulatów może być niebezpieczna zarówno w warunkach autorytaryzmu, jak i w państwie demokratycznym. Niekoniecznie wiąże się ona z systemowymi prześladowaniami Kościoła i wiernych poprzez użycie zorganizowanego, państwowego aparatu opresji. Niekiedy wystarczające jest umiejętne manipulowanie opinią publiczną, podsycanie postaw niechęci wobec chrześcijan czy ciche przyzwolenie na stosowanie przemocy przez postacie anonimowe, nieznanie szerszej opinii publicznej. Pobicia księży, próba podpalenia kościoła, w którym znajdowali się wierni, „dekapitacje” figur Chrystusa. Nienawistne hasła i szyderstwa. Dewastacje świątyń i profanacje przedmiotów kultu. Z tym wszystkim mieliśmy do czynienia w Polsce w ciągu ostatnich lat.

Do takiego stanu rzeczy przyczyniały się m.in. wypowiedzi polityków. Jednym z najgłośniejszych tego rodzaju komentarzy były słowa posła Sławomira Nitrasa: „Uważam, że za naszego życia dojdzie do tego, że katolicy w Polsce staną się realną mniejszością i muszą nauczyć się z tym żyć. Dobrze, żeby to się stało w sposób niegwałtowny, racjonalny, a nie na zasadzie pewnej zemsty. Na zasadzie: to jest uczciwa kara, za to, co się stało. Musimy was opiłować z pewnych przywilejów, dlatego, że jeżeli nie, to znowu podniesiecie głowę, jeżeli się cokolwiek zdarzy”.

Cytowana wypowiedź, niezwykle złowroga, a zarazem retorycznie chwytliwa, sama w sobie mogłaby być traktowana jako nieprzyjemny incydent, pogląd marginalnego radykała, który nie ma przełożenia na realne działania polityczne głównych formacji. Tak jednak nie jest. W istocie Sławo-

mir Nitras syntetycznie zwerbalizował szereg postulatów podnoszonych przez środowiska lewicowo-liberalne. Uważają one, że polskie prawodawstwo wymaga zasadniczej korekty w kierunku laicyzacji, która musi być przeforsowana, nie bacząc ani na postanowienia polskiej Konstytucji, ani też wiążącego Polskę prawa międzynarodowego. Katolicy zaś w ich mniemaniu powinni być obywatelami drugiej kategorii, których „za karę” trzeba „opiłować”, by nie ważyli się „podnieść głowy”. Sytuacja, w której poseł na Sejm RP stwierdza, że w Polsce katolicy nie mają prawa do realizacji własnych przekonań w życiu publicznym, nawet jeżeli mają do tego demokratyczny mandat, jest haniebna i symbolizuje antyklerykalną nietolerancję i dążenie do dyskryminacji osób wierzących.

Oddawany do rąk Czytelnika zbiór esejów ma na celu analizę antyklerykalnych postulatów pod względem ich zgodności z Konstytucją RP, aktami prawa międzynarodowego oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Wydaje się bowiem, że w debacie publicznej niewystarczająco wybrzmiewa pytanie o to, jak formacje lewicowo-liberalne zamierzają wcielić w życie swój laicyzacyjny program bez zmiany Konstytucji czy modyfikacji wiążących Polskę międzynarodowych zobowiązań. Obserwując polskie życie publiczne, można odnieść wrażenie, iż w ferworze dyskusji kwestia ta w ogóle nie jest podnoszona. Tymczasem – zakładając dobrą wolę i uczciwość wszystkich stron politycznego sporu – należy założyć, że ci, którzy mienią się obrońcami Konstytucji i praworządności, nie zamierzają łamać ustawy zasadniczej i naruszać wartości, które niosą na sztandarach.

Prezentowany zbiór esejów obejmuje szeroką perspektywę historyczną, prawną oraz społeczną. Trzy pierwsze opracowania dotyczą kwestii stricte historycznych, opisując procesy sekularyzacyjne, które toczyły się z różną dynamiką w trzech okresach i miejscach: we Francji doby rewolucji, a zatem u schyłku XVIII stulecia, w Meksyku na początku XX wieku i w Irlandii, w drugiej połowie XX i na początku XXI wieku. Tym samym ukazane są różne modele walki z Kościołem, rozmaite środki ku temu zastosowane i procesy społeczno-polityczne, jakie im towarzyszą.

Dalsze eseje odnoszą się do bardziej aktualnych zagadnień i mają na celu poddanie analizie krytycznej antyklerykalnych postulatów formacji lewicowo-liberalnych. Autorzy odnoszą się zatem do kwestii związanych z wypowiedzeniem konkordatu i zmianą modelu stosunków państwo-Kościół w Polsce, wprowadzenia zakazu spowiedzi, likwidacji klauzuli sumienia, wycofania katechezy z polskiej szkoły oraz usunięcia symboli religijnych z przestrzeni publicznej, zniesienia bądź ograniczenia prawa pracowników branży handlowej do niedzielnego wypoczynku, wycofania posługi kapelanów ze szpitali, depenalizacji obrazy uczuć religijnych, a także kwestii związanych z sytuacją prawnopodatkową Kościoła i duchowieństwa oraz likwidacji Funduszu Kościelnego.

Konfrontacja tych postulatów z przepisami Konstytucji RP i postanowieniami aktów prawa międzynarodowego, jak również z orzecznictwem krajowych oraz międzynarodowych sądów i trybunałów pozwala na ocenę tego, czy osoby, które samowładnie mienią się obrońcami praworządności i praw człowieka, rzeczywiście na miano to zasługują. Osoby te bowiem zapominają, że wolność sumienia i religii stanowi jedno z fundamentalnych i zakorzenionych bezpośrednio w godności osobowej, naturalnych praw każdego człowieka. Postulaty takie, jak choćby wprowadzenie za-

kazu spowiedzi czy wyrugowanie kapelanów z placówek medycznych stanowią głęboką i niczym nieuzasadnioną ingerencję w wolność religii. Z kolei pomysły dekryminalizacji obrazy uczuć religijnych mogą już w niedalekiej przyszłości prowadzić do konfliktów religijnych i narastania zjawiska przemocy fizycznej i symbolicznej, z jaką już dziś mierzą się chrześcijanie w naszym kraju. Są to tylko przykłady. Z kolejnymi zapoznać się można podczas lektury poszczególnych esejów.

Zbiór nasz dedykujemy wszystkim świadomym obywatelom, którzy czują się odpowiedzialni za dobro naszej Ojczyzny oraz rozumieją konieczność wymagania od władz poszanowania gwarantowanych konstytucyjnie praw i wolności, a także wszystkim tym wiernym, którzy z troską myślą o przyszłości Kościoła w Polsce. Składamy również podziękowania na ręce darczyńców Instytutu Ordo Iuris, bez których powstanie tego zbioru nie byłoby możliwe.



Łukasz Bernaciński



Bartosz Zalewski



Francuskie prawodawstwo rewolucyjne wobec Kościoła katolickiego (1789–1795). Od ograniczania przywilejów do systemowych prześladowań

BARTOSZ ZALEWSKI

Gdy piją chrześcijan...

1. Kościół katolicki we Francji w okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję

Pod względem instytucjonalno-organizacyjnym Kościół francuski w okresie bezpośrednio poprzedzającym rewolucję obejmował 139 diecezji (w tym 18 arcybiskupstw) oraz 40 tys. parafii¹. Ponadto funkcjonowało 625 opactw męskich oraz 253 żeńskie². Różne są szacunki odnoszące się do liczebności duchowieństwa francuskiego wedle stanu na 1789 r. Marian Klementowski wskazuje, że wynosiła ona ok. 130 tys. księży, zakonników oraz zakonnic³. Według Henryka Łakomego liczba ta mogła być jednak wyższa, i wahała się w przedziale między 170 a 200 tys. osób, z czego 60-70 tys. byli to księża świeccy, zaś pozostali – między 110 a 130 tys. – byli zakonnikami lub zakonnicami⁴. Mieczysław Żywczyński podaje zbliżone wartości, wskazując, że liczba duchownych świeckich wynosiła ok. 70 tys., w tym przeszło 50 tys. proboszczów i wikariuszy⁵. Liczbę zakonników i zakonnic uznaje za trudną do oszacowania⁶. Spotkać się można jednak z większymi wartościami. Odnosząc się do duchowieństwa świeckiego, Marcel Marion podaje z kolei, że liczba proboszczów wynosiła ok. 40 tys., zaś wikariuszy 50 tys.⁷

W literaturze podkreśla się przy tym, że obydwa stany uprzywilejowane (szlachta i duchowieństwo) stanowiły zaledwie ok. 1% społeczeństwa francuskiego⁸. Pomimo, że relatywnie nieliczne, nie były one jednak grupami jednolitymi. Zajmujący nas tutaj kler – poza tradycyjnym podziałem na duchowieństwo świeckie (*clerici seculares*) oraz zakonne (*clerici regulares*) – dzielił się na duchowieństwo wyższe (biskupi, prałaci, opaci) oraz niższe. Regułą było to, że do wyższych godności duchownych dopuszczano jedynie osoby legitymujące się szlacheckim pochodzeniem, zaś warunki materialne życia duchowieństwa niższego były często niezwykle niekorzystne⁹. Zróżnicowany był także poziom wykształcenia duchowieństwa¹⁰.

Jak już wspomniano, duchowieństwo – wraz ze szlachtą – zaliczane było do stanów uprzywilejowanych¹¹. Tradycyjnie korzystało zatem z *privilegium fori*, a zatem odrębnej jurysdykcji ustalonej wedle norm prawa kanonicznego¹². Czysto teoretyczny charakter miało natomiast *privilegium immunitatis*, tj. zwolnienie z ciężarów podatkowych, ponieważ od XVI w. istniała praktyka przekazywania na rzecz państwa „dobrowolnych darów” (*donum gratuitum*)¹³, których

1 M. Żywczyński, *Kościół i rewolucja francuska*, Kraków 1995, s. 14; M. Marion, *Dictionnaire des institutions de la France aux XVIIe et XVIIIe siècles*, Paris 1993, s.v. Clergé, s. 95; M. Klementowski, *Powszechna historia ustroju*, Warszawa 2012, s. 395

2 M. Marion, op. cit., s.v. Clergé, s. 101.

3 M. Klementowski, op. cit., s. 395.

4 H. Łakomy, *Państwo a Kościół we Francji. Historia i współczesność*, Kraków 1999, s. 10.

5 M. Żywczyński, op. cit., s. 11.

6 Ibidem.

7 M. Marion, op. cit., s.v. Clergé, s. 97.

8 L. Bazylow, *Historia powszechna 1789-1918*, Warszawa 1981, s. 28.

9 M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, oprac. K. Sójka-Zielińska, Warszawa 2009, s. 223.

10 We Francji nie doszło bowiem do rozwoju sieci seminariów, nad którym protektorat objęłoby państwo, jak miało to miejsce choćby na obszarach rządzonych przez cesarza Józefa II. Niemniej francuscy biskupi byli generalnie nastawieni pozytywnie do zakładania nowych seminariów – zob. J. Black, *Europa XVIII wieku. 1700-1789*, tłum. J. Mikos, Warszawa 1997, s. 255.

11 K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa w zarysie*, t. II, Epoka feudalizmu, Warszawa 1955, s. 352.

12 M. Sczaniecki, op. cit., s. 223; H. Łakomy, op. cit., s. 10.

13 H. Łakomy, op. cit., s. 10.

wysokość ustalana była na zwoływanych przez króla raz na dekadę Wielkich Zgromadzeniach Kleru (*Assemblée Générale du Clergé*)¹⁴. W praktyce jednak do zmian wysokości *donum gratuitum* dochodziło częściej i nie były one wnoszone systematycznie. Jeremy Black podkreśla, że przywilej samoopodatkowania kleru miał charakter raczej pozorny, ponieważ monarchia oczekiwała znacznych sum¹⁵. W okresie rządów Ludwika XVI (1774-1792) dokonywano wpłat pięciokrotnie:

Rok	Kwota w liwrach
1775	16 000 000
1780	30 000 000
1782	16 000 000
1783	18 000 000
1788	1 800 000
Suma:	81 800 000

Opracowanie własne na podstawie: M. Marion, *Dictionnaire des institutions de la France aux XVIIe et XVIIIe siècles*, Paris 1993, s.v. Clergé, s. 105.

Pod względem finansowym Kościół był niezależny od państwa, utrzymując się z własnych dóbr oraz dysponując różnymi funduszami, przeznaczanymi przede wszystkim na cele charytatywne i wychowawcze¹⁶. Szacuje się, że Kościół był dysponentem ok. 10% ziem uprawnych we Francji¹⁷. W zależności od obszaru dobra kościelne stanowiły jednak bardzo zróżnicowany udział w gruntach rolnych ogółem; różna była także ich urodzajność. Najbogatsze pod tym względem były diecezje Rouen, Paryża i Reims, gdzie dobra kościelne stanowiły ok. 40% ziem uprawnych ogółem i cechowały się wysoką urodzajnością¹⁸. Z kolei w południowej Francji udział dóbr kościelnych w areale ogółu ziem uprawnych wynosił ledwie ok. 1%, a ziemie te były niższej klasy¹⁹. Jak podaje Mieczysław Żywczyński dochody Kościoła z posiadanych dóbr ziemskich oraz dziesięcin wynosiły ok. 180-200 mln. liwrów rocznie, do czego doliczyć trzeba trudne do oszacowania ofiary oraz jałmużny²⁰. Pamiętać przy tym należy, że kościelne dobra ziemskie w większości należały do klasztorów, zaś sytuacja materialna duchowieństwa świeckiego była bardzo zróżnicowana²¹.

14 M. Sczaniecki, op. cit., s. 223; K. Koranyi, op. cit., s. 367-368; J. Black, op. cit., s. 245.

15 J. Black, op. cit., s. 245.

16 M. Żywczyński, op. cit., s. 12; M. Klementowski, op. cit., s. 395.

17 L. Bazyłow, op. cit., s. 28.

18 H. Łakomy, op. cit., s. 10.

19 *Ibidem*.

20 M. Żywczyński, op. cit., s. 12.

21 M. Marion, op. cit., s.v. Clergé, s. 102.

Gdy piją chrześcijan...

Kościelne dochody służyły nie tylko utrzymaniu duchowieństwa i świątyń. W XVIII-wiecznej Europie podejmowano dopiero pierwsze próby interwencji państwa w sferze przeciwdziałania ubóstwu i ochrony zdrowia. Tradycyjnie działalność taka pozostawiona była jednak aktywności Kościoła²². Według statystyk sporządzonych w okresie rewolucji, we Francji istniały 1833 placówki określane jako *hôpitaux*, które nie były przeznaczone wyłącznie dla wojska²³. Nie wszystkie one miały jednak charakter szpitalny i dedykowane były wyłącznie chorym, takie bowiem - mieszcząc się w ogólniejszej kategorii *hôpitaux* - konkretnie określano jako *hôtels-Dieu*²⁴. Nawet jeżeli nie wszystkie *hôpitaux* znajdowały się pod zarządem kościelnym, to z pewnością była to ogromna większość wszystkich placówek charytatywnych we Francji.

Również szkolnictwo pozostawało w okresie przedrewolucyjnym domeną Kościoła. Od II poł. XVII w. wydawane były wprawdzie kolejne królewskie dekrety mające poddać przynajmniej szkoły elementarne (*petites écoles*) pewnej kontroli ze strony państwa, jednak zasadniczo zachowały one swój wyznaniowy charakter. We Francji funkcjonowały przede wszystkim szkoły prowadzone przez zakony, w tym szczególnie przez jezuitów, a po ich wygnaniu przez inne zgromadzenia²⁵. Liczba szkół elementarnych była dość znaczna. Przykładowo w diecezji Montpellier pod koniec XVII w. było to 86 placówek²⁶. Co ciekawe, we Francji Kościół utrzymywał również 12 szkół wojskowych²⁷. W XVIII w. pojawiały się wprawdzie postulaty laicyzacji szkolnictwa, nie zostały one jednak zrealizowane²⁸.

Należy więc przyjąć, że jakkolwiek pozycja Kościoła we Francji w przededniu rewolucji nie była już tak silna, jak onegdaj, to jednak zachowywał on wciąż duże znaczenie. Praktyki religijne były wciąż podejmowane przez zdecydowaną większość ludności, a Kościół pełnił nie tylko posługę religijną, ale również wykonywał istotne funkcje społeczne związane z przeciwdziałaniem ubóstwu, opieką nad chorymi oraz edukacją. Pod względem majątkowym był instytucją zamożną, choć większość kleru - poza wąską grupą wyższego duchowieństwa - żyła raczej skromnie, a niekiedy nawet ubogo. O tym, że nastawienie Francuzów do Kościoła nie było bynajmniej wrogie może świadczyć fakt, że podczas ostatnich Stanów Generalnych zwołanych przez Ludwika XVI jedynie 10% skarg podnosiło postulat zniesienia dziesięciny, 4% nawoływało do kasaty zakonów, a ledwo 2% do wyprzedaży dóbr kościelnych²⁹.

22 Zob. J. Black, op. cit., s. 203.

23 M. Jeorger, *La structure hospitalière de la France sous l'Ancien Régime*, „Annales. Economies, sociétés, civilisations” 32/5 (1977), s. 1027.

24 Ibidem.

25 V. Castagnet-Lars, *L'histoire des élèves en France du XVIe au XVIIIe siècle: des acteurs dans l'ombre des institutions scolaires*, „Histoire de l'éducation” 150/1 (2018), s. 41.

26 B. Groperrin, *Les petites écoles sous l'Ancien Régime*, Rennes 1984, s. 16.

27 M. Klementowski, op. cit., s. 395.

28 M. Marion, op. cit., s.v. *Enseignement secondaire*, s. 210.

29 J. Black, op. cit., s. 253.

2. Prawodawstwo Zgromadzenia Narodowego wobec Kościoła katolickiego

Zwołanie Stanów Generalnych, a następnie wybuch rewolucji otworzyły zupełnie nowy rozdział w historii relacji między państwem a Kościołem we Francji. Wśród zwolenników reform byli dość liczni duchowni. Już 17 czerwca 1789 r. deputowani stanu trzeciego ogłosili się Zgromadzeniem Narodowym, jedynie po to, by 9 lipca uznać się za Konstytuante. Wydarzenia stawały się coraz gwałtowniejsze – 14 lipca szturmem zdobyto Bastylię, gdzie znajdowało się wówczas ledwo 7 więźniów (w tym dwie osoby chore umysłowo)³⁰. Zapanowała atmosfera wrzenia, która opanowała nie tylko Paryż, ale również prowincję³¹.

W takiej sytuacji, nocą 4 sierpnia rozpoczęły się obrady nad wnioskiem o zniesienie powinności feudalnych³². Z punktu widzenia Kościoła chodziło w szczególności o tradycyjnie pobieraną dziesięcinę. W porywie patriotyzmu praw senioralnych dobrowolnie zrzekła się wpierw szlachta³³. Wkrótce w ślady jej poszło także duchowieństwo. 11 sierpnia arcybiskup Paryża Antoine-Éléonor-Léon Leclerc de Juigné (1728-1811), będący zarazem jednym z deputowanych, oświadczył w imieniu całego kleru, że Kościół francuski zrzeka się dziesięciny. Podczas obrad arcybiskup wskazywał: „W imieniu moich współbraci, w imieniu moich współpracowników i wszystkich przedstawicieli duchowieństwa, którzy obecni są na tym czcigodnym Zgromadzeniu, a także w moim imieniu osobiście, Panowie, oddajemy dziesięciny kościelne w ręce narodu sprawiedliwego i wielkodusznego! Aby głoszona była Ewangelia, aby kult Boży sprawowany był w sposób stosowny i z godnością, aby kościoły obdarzone były cnotliwymi i gorliwymi pasterzami, aby ubodzy byli zabezpieczeni: oto przeznaczenie naszych dziesięcin, zwieńczenie naszej postugi i ślubów. Powierzamy się zatem Zgromadzeniu Narodowemu i nie wątpimy, że zapewni nam ono środki na godne utrzymanie budynków równie szanownych, jak i świętych”³⁴. Wezwanie arcybiskupa zostało jednak zignorowane - dziesięciny zostały zniesione, lecz żadnego wsparcia dla Kościoła nie przewidziano.

Jesienią pogorszyła się sytuacja gospodarcza Francji, skutkując powstaniem ryzyka bankructwa kraju. Środków by temu zapobiec zaczęto upatrywać w przejęciu i rozprzedaży dóbr kościelnych. Wniosek w tej sprawie złożył 10 października Talleyrand³⁵. Powoływał się przy tym na potrzeby państwa i ludu, twierdząc, że źródłem zasobów na ich zaspokojenie mogą być dobra kościelne³⁶. Utrzymywał zarazem, że stanowiłoby to swoistą kompensatę za uprzednie pobieranie dziesięciny³⁷. Wniosek Talleyranda obejmował dwa projekty. Pierwszy z nich zakładał konfiskatę dóbr kościelnych na rzecz państwa, drugi regulował sposób ich sprzedaży³⁸. Pojęcie dóbr należy przy

30 L. Mezzadri, *Rewolucja francuska a Kościół*, tłum. E. Łukaszczyk, Kraków 2007, s. 64.

31 Ibidem, s. 64-65.

32 L. Bazyłow, op. cit., s. 47.

33 J.S. Pelczar, *Rewolucja francuska wobec religii katolickiej i jej duchowieństwa*, Rzeszów 2005, s. 24.

34 Discussion sur les articles 7 à 11 du projet d'abolition des privilèges, lors de la séance du 11 août 1789 [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. VIII, Du 5 mai 1789 au 15 septembre 1789, Paris 1875, s. 394. Tłum. własne.

35 D. Cooper, *Talleyrand*, London 1935, s. 38.

36 Motion de M. de Talleyrand sur les biens ecclésiastiques, lors de la séance du 10 octobre 1789, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. IX, Du 16 septembre au 11 novembre 1789, Paris 1877, s. 398.

37 Ibidem.

38 Ibidem, s. 402-404.

Gdy pili chrześcijan...

tym rozumieć szeroko, jako zarówno materialne, jak i niematerialne składniki majątkowe, w tym i te, które służyły celom stricte religijnym (kościół, kaplice).

Do dyskusji nad kwestią nacjonalizacji dóbr kościelnych powracano na posiedzeniach Zgromadzenia odbywających się w październiku 1789 r. jeszcze czterokrotnie. Dekret o oddaniu dóbr kościelnych do dyspozycji Narodu (*décret des biens du clergé mis à la disposition de la Nation*) ostatecznie uchwalono podczas posiedzenia odbywającego się 2 listopada – za jego przyjęciem głosowało 568 deputowanych, przeciwnych było 346, a wstrzymało się jedynie 40³⁹. W art. 1 dekretu wskazuje się, że wszystkie dobra kościelne pozostają do dyspozycji narodu w celu odpowiedniego zaspokojenia wydatków związanych z kultem, utrzymania jego duchownych i pomocy ubogim, pod nadzorem i zgodnie z instrukcjami prowincji. Zgodnie z projektem przedłożonym przez Talleyranda przewidziano także, że duchownym zapewnia się dochód nie niższy niż 1200 liwów rocznie, nie wliczając zakwaterowania i przyległych do plebanii ogrodów⁴⁰. Wyższe rekompensaty z tytułu utraconych beneficjów przewidziano dla przedstawicieli wyższego duchowieństwa (biskupów i arcybiskupów), których roczny dochód wahać się miał w przedziale od 12 tys. do nawet 50 tys. liwów⁴¹.

Podjęmowano także działania wymierzone w duchowieństwo zakonne. W październiku 1789 r. zniesione zostały śluby zakonne⁴². Kasata zakonów i kongregacji nastąpiła natomiast na mocy dekretu z 13 lutego 1790 r. Raport w tej sprawie przedstawił przewodniczący Komitetu do spraw kościelnych J.-B. Treilhard⁴³. Wyjątkiem były te zakony, które prowadziły działalność w zakresie edukacji i dobroczynności⁴⁴. W tym względzie państwo wciąż nie było w stanie funkcjonować bez wsparcia Kościoła. Jakkolwiek zobowiązano się do zapewnienia skromnego utrzymania osobom konsekrowanym, które zdecydowałyby się na opuszczenie klasztorów to nie wszyscy zdecydowali się na taki krok. Dotyczyło to w szczególności zakonnic⁴⁵. Dużo liczniejsze były natomiast przypadki opuszczania klasztorów przez zakonników⁴⁶.

Aktem prawnym o ogromnym znaczeniu w dziejach relacji między państwem i Kościołem we Francji była Konstytucja cywilna kleru (*Constitution civile du clergé*) z 12 lipca 1790 r.⁴⁷ Przyniosła ona zasadnicze zmiany w zakresie organizacji terytorialnej Kościoła i obsady stanowisk kościelnych. Dotyczyła również aspektów prawnomajątkowych. Przede wszystkim zmniejszona została liczba diecezji – w miejsce dotychczasowych 143 powstało 83 diecezje, które odpowiadały ówczesnej strukturze administracyjnej Francji⁴⁸. Diecezje miały zatem pokrywać się terytorialnie z departamentami.

39 Décret du 2 novembre 1789 sur les biens ecclésiastiques, [w:] *Archives Parlementaires...*, t. IX, s. 649; M. Klementowski, op. cit., s. 395.

40 Décret du 2 novembre 1789 sur les biens ecclésiastiques, [w:] *Archives Parlementaires...*, t. IX, s. 649.

41 M. Konarski, *Reformy organizacji Kościoła rzymskokatolickiego we Francji w latach 1789-1791*, „Kościół i Prawo” 8/21 (2019), s. 257.

42 H. Łakomy, op. cit., s. 11.

43 Zob. Discussion du rapport de M. Treilhard concernant les ordres religieux du royaume, lors de la séance du 11 février 1790 au matin, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XI, Du 24 décembre 1789 au 1er mars 1790, Paris 1880, s. 543-546.

44 M. Klementowski, op. cit., s. 395; M. Konarski, op. cit., s. 257.

45 Jak wskazuje L. Mezzadri, wśród nich „wyjście z klasztoru dotyczyło minimalnego odsetka: w Côte-du-Nord były 4 takie przypadki na 515 (0,77%), w Aude 1,02%, w Landes zaś żadna z 207 zakonnic nie poczuła się skuszona tą wolnością” - L. Mezzadri, op. cit., s. 69.

46 Konkretnie przykłady podaje Mieczysław Żywczyński: „[w] słynnym opactwie Cluny na 40 mnichów «wolność» wybrało 38, w macierzy cystersów, Cîteaux, na 40 opuściło klasztor 30, w sławnym dzięki św. Bernardowi Clairvaux wszyscy z wyjątkiem dwóch” - M. Żywczyński, op. cit., s. 53.

47 Przekład większości postanowień Konstytucji cywilnej kleru (określonej jako „ustawa cywilna o duchowieństwie”) na język polski odnaleźć można w pracy L. Mezzadriego: op. cit., s. 85-99.

48 M. Klementowski, op. cit., s. 395.

Zmniejszyła się również liczba arcybiskupstw – spośród 18 pozostawiono 10 – w Rouen, Reims, Besançon, Rennes, Paryżu, Bourges, Bordeaux, Tuluzie, Aix i Lyonie. Zniesione zostały również wszystkie niewymienione w Konstytucji tytuły i urzędy kościelne, prebendy, opactwa, przeoraty, etc.

Konstytucja cywilna kleru zakładała również głęboką ingerencję w sposób obsadzania godności kościelnych. Biskupów i proboszczów miały wybierać właściwe do tego zgromadzenia. W przypadku wyborów biskupów było to zgromadzenie departamentu; proboszczów wybierały natomiast zgromadzenia wyborcze organizowane w ramach dystryktu. Pomimo, że sam akt wyborczy następować miał w kościele katedralnym lub parafialnym i być poprzedzony Mszą św., w której winni uczestniczyć wszyscy elektorzy, to nie ograniczono czynnego prawa wyborczego wyłącznie do katolików. Elekcja była wyraźnie odróżniona od inwestytury kanonicznej, której udzielał elektowi biskup (w przypadku arcybiskupa Paryża – najstarszy z urzędujących w danym okręgu biskupów). Zabronione było natomiast zabieganie o inwestyturę papieską.



Rycina przedstawiająca Jeana-de-Dieu Raymonda de Boisgelin (1732-1804), arcybiskupa Aix-en-Provence, autora *Exposition des principes sur la Constitution civile du clergé* – źródło: Wikimedia Commons.

Jak słusznie podkreśla się w literaturze, ideowych źródeł Konstytucji cywilnej kleru należy doszukiwać się przede wszystkim w tradycji francuskiego gallikanizmu⁴⁹. Wśród przychylnych jej członków Zgromadzenia Narodowego dominowało przekonanie, że jak uprzednio monarcha absolutny, tak obecnie większość deputowanych ma prawo do wkraczania w sferę wewnętrznych spraw francuskiego Kościoła. Wiązało się to oczywiście z separacją od Stolicy Apostolskiej i całego Kościoła powszechnego, skutkując ostatecznie schizmą. Konstytucja cywilna kleru spotkała się również z oporem większości francuskiego wyższego duchowieństwa. Jean-de-Dieu Raymond de Boisgelin (1732-1804), arcybiskup Aix-en-Pro-

vence opracował dokument zatytułowany *Exposition des principes sur la Constitution civile du clergé*, w którym potępił ustawę, określając ją jako schizmatyczną⁵⁰. Wskazywał ponadto, że uchwalając Konstytucję cywilną kleru Zgromadzenie Narodowe przekroczyło swoje kompetencje, a także, że stoi ona w oczywistej sprzeczności z konkordatem z 1516 r.⁵¹ Pod tekstem Boisgelina podpisy złożyło dalszych 110 biskupów⁵². Został on przesłany papieżowi Piusowi VI, a także odczytany podczas sesji Zgromadzenia Narodowego odbywającej się 30 października 1790 r.⁵³

49 M. Konarski, op. cit., s. 260.

50 L. Mezzadri, s. 82.

51 Ibidem, s. 78.

52 J.S. Pelczar, op. cit., s. 29.

53 *Exposition des principes sur la constitution du clergé, par les évêques députés, en annexe de la séance du 30 octobre 1790*, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XX, Du 23 octobre au 26 novembre 1790, Paris 1885, s. 153-165.

Gdy piją chrześcijan...

Opór duchowieństwa spowodował dalszą radykalizację lewicowych deputowanych. Jakobin Jean-Georges-Charles Voidel (1758-1812) na posiedzeniu Zgromadzenia odbywającym się 26 listopada 1790 r. stwierdził, że „Między kilkoma biskupami, kapitułami oraz proboszczami zawiązała się koalicja wymierzona w państwo i religię. Religia jest pretekstem, zaś interes i ambicja – motywami”⁵⁴. Voidel obszernie opisywał różnorakie przykłady sprzeciwu duchownych wobec Konstytucji cywilnej kleru, przedstawiając w końcu projekt dekretu, który obligował duchowieństwo do zaprzysiężenia Konstytucji. Twierdził przy tym, że „Projekt dekretu, który prezentuję jest nie tyle surowym prawem, co miarą łagodności”⁵⁵. Zmodyfikowany tekst dekretu przeciw księżom opornym (*décret contre les prêtres réfractaires*), który przyjęto 29 listopada, nakładał na wszystkich duchownych obowiązek publicznego złożenia po wskazanej niedzielnej Mszy św. przysięgi respektowania postanowień Konstytucji cywilnej kleru pod rygorem pozbawienia piastowanych godności kościelnych oraz uposażeń⁵⁶.

Wpierw przysięgę respektowania Konstytucji cywilnej kleru mieli składać duchowni będący członkami Zgromadzenia Narodowego. Między 27 grudnia 1790 r. a 3 stycznia 1791 r. Konstytucję cywilną kleru zaprzysięgło 105 deputowanych będących osobami duchownymi⁵⁷. Ogółem była to trzecia część duchownych zasiadających w Zgromadzeniu Narodowym⁵⁸. Resztę próbowano bezskutecznie zastraszyć podczas posiedzenia odbywającego się 4 stycznia 1791 r. Zebrany na zewnątrz budynku obrad Zgromadzenia tłum skandował, by „zbuntowanych” przedstawicieli kleru wieszać na latarniach⁵⁹. Tymczasem wewnątrz wprawdzie próbowano imiennego wywoływania poszczególnych duchownych do złożenia przysięgi⁶⁰. Pojawiły się głosy sprzeciwu, w tym również ze strony świeckich deputowanych. Przedstawiciele kleru próbowali przedstawiać swoje racje, lecz zarówno przewodniczący, jak i lewicowi deputowani nie dopuszczali do tego, żądając by padały jedynie słowa potwierdzenia przysięgi albo odmowy.

W reakcji na to w obronie duchowieństwa wystąpił Louis de Foucauld de Lardimalie (1735-1805), który stwierdził: „To jest tyrania! Cesarze prześladowający męczenników pozwalali im wypowiedzieć imię Boga i świadectwo ich wierności wyznawanej religii!”⁶¹. Ostatecznie przewodniczący obradom Jean-Louis Emmercy (1742-1823) wezwał wszystkich duchownych obecnych na sali i pełniących funkcje publiczne do złożenia przysięgi. Po dłuższej ciszy i próbie złożenia wniosku przez Jacquesa de Cazalesa (1758-1804) o uchwalenie, że Zgromadzenie nie zajmuje się kwestiami doktrynalnymi, głos zabrał biskup Poitiers, Martial Louis Beaupoil de Saint-Aulaire (1719-1798). Jego wypowiedź przeszła do historii: „Mam 70 lat, z których 35 byłem członkiem episkopatu, w którym

54 Rapport par M. Voidel sur les protestations de divers évêques et chapitres du royaume, lors de la séance du 26 novembre 1790, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XXI, Du 26 novembre 1790 au 2 janvier 1791, Paris 1885, s. 3.

55 Ibidem, s. 8.

56 Adoption des articles de 1 à 8 du décret présenté par les comités des rapports, de l'aliénation des domaines nationaux, des recherches et ecclésiastique, concernant la constitution civile du clergé, lors de la séance du 27 novembre 1790, [w:] *Archives Parlementaires...*, t. XXI, s. 80-81. Zob. też: H. Łakomy, op. cit., s. 13.

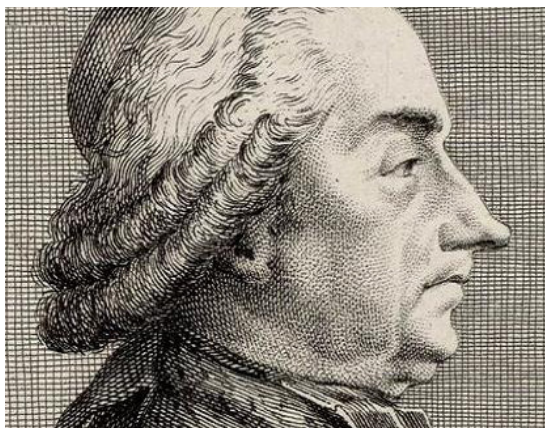
57 Ibidem.

58 J.S. Pelczar, op. cit., s. 30.

59 L. Mezzadri, op. cit., s. 101; J.S. Pelczar, op. cit., s. 30, przyp. 4.

60 Zob. Séance du mardi 4 janvier 1791, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XXII, Du 3 janvier au 5 février 1791, Paris 1885, s. 14-18.

61 Ibidem.



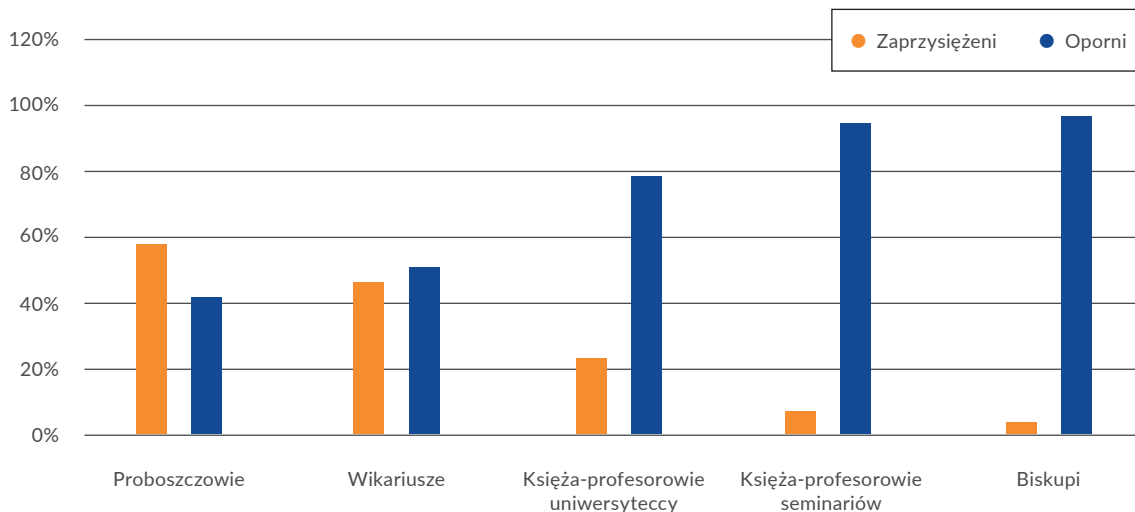
Rycina przedstawiająca biskupa Poitiers Martiala Louisa Beaupoil de Saint-Aulaire (1719-1798), który kategorycznie przeciwstawiał się przysiędze wierności Konstytucji Cywilnej Kleru – źródło: Wikimedia Commons.

czyniłem tyle dobra, ile tylko mogłem. Przytłoczony ciężarem lat nie chcę brukać honoru mego podeszłego wieku i nie złożę przysięgi. Przyjmę mój los w duchu pokuty”⁶². Dalsze wezwania Emmery’ego do złożenia przysięgi pozostały bez odzewu i ostatecznie posiedzenie zamknięto po pięciu godzinach obrad.

Ogółem spośród wszystkich biskupów francuskich przysięgę złożyło jedynie siedmiu⁶³. Pozostałych 153 odmówiło⁶⁴. Usunięto ich z pełnionej godności i zmuszono do opuszczenia Francji. Inaczej przedstawiają się jednak statystyki zaprzysiężenia Konstytucji cywilnej kleru przez duchowieństwo

parafialne. Jak się szacuje wedle różnych badań, przysięgę złożyło między 55% a 60% kleru parafialnego⁶⁵, choć proporcje księży „konstytucyjnych” oraz „opornych” kształtują się bardzo różnie w poszczególnych regionach Francji⁶⁶. Konstytucję cywilną kleru zaprzysięgło 57% proboszczów, 48% wikariuszy, 22% księży będących profesorami uniwersytetów i jedynie 7% będących profesorami w seminariach⁶⁷.

Duchowieństwo świeckie – „zaprzysiężone” i „oporne”



Opracowanie własne w oparciu o: L. Mezzadri, *Rewolucja francuska a Kościół*, tłum. E. Łukaszczyk, Kraków 2007, s. 105.

62 Ibidem, s. 18.

63 H. Łakomy, op. cit., s. 14; M. Klementowski, *op. cit.*, s. 396.

64 L. Mezzadri, op. cit., s. 103.

65 Zob. H. Łakomy, op. cit., s. 14; G. Colot, *Les évêques constitutionnels et les Annales de la religion*, [w:] *Gouverner une Église en révolution. Histoires et mémoires de l'épiscopat constitutionnel*, [red.] P. Chopelin, Lyon 2017, s. 194. Mezzadri, opierając się na ustaleniach P. Sagnaca, wskazuje bardziej precyzyjnie, że przysięgę złożyło 57,6% duchownych, którzy zostali do tego zmuszeni – L. Mezzadri, op. cit., s. 103. M. Klementowski wskazuje z kolei, że liczba księży, którzy przysięgę złożyli wynosiła zaledwie ok. 26 tys. na 76 tys. ogółem – M. Klementowski, op. cit., s. 396.

66 Luigi Mezzadri przykładowo wskazuje, że odsetek księży, którzy złożyli przysięgę w departamencie Ain wynosił ok. 80%, w Haut-Garonne 40%, a w Finistère jedynie 21% – L. Mezzadri, *op. cit.*, s. 108. Henryk Łakomy podaje przykłady, które czynią te dysproporcje jeszcze wyraźniejszymi – „w Bordeaux aż 75% duchownych złożyło przysięgę, ale w okręgach wiejskich, np. w Bretanii 17%, a w Aix-en-Provence tylko 9%” – H. Łakomy, op. cit., s. 14.

67 L. Mezzadri, op. cit., s. 105.

Gdy piją chrześcijan...

Obsadzanie godności biskupich rozpoczęło się szybko. Wedle zasad określonych w Konstytucji cywilnej kleru dokonywano wpierw wyborów biskupów przez zgromadzenia departamentów. Jean-Baptiste Gobel, dotychczas pełniący funkcję tytularnego biskupa Liddy, został wybrany konstytucyjnym arcybiskupem Paryża, zaś w pozostałych diecezjach ustanowionych postanowieniami Konstytucji wybrano 12 zakonników i 54 proboszczów⁶⁸. Nie był to jednak koniec całej procedury, ponieważ zgodnie z przepisami Konstytucji dla objęcia godności biskupiej konieczna była konsekracja dokonywana przez innego biskupa. Spośród siedmiu zaprzysiężonych hierarchów zadania tego podjął się Talleyrand, mimo że wcześniej złożył rezygnację z piastowanej godności kościelnej⁶⁹. Ogółem w okresie od 6 marca do 6 kwietnia 1791 r. konsekrowano 53 biskupów konstytucyjnych⁷⁰. Odmawiający złożenia przysięgi biskupi w większości emigrowali z Francji dobrowolnie lub pod przymusem, nie zaprzestając jednak stania kolejnych listów i wezwań zachęcających do odmowy złożenia przysięgi⁷¹.

Na sytuację we Francji zareagowała także Stolica Apostolska, której stanowisko wzmacniało opór duchowieństwa wobec zaprzysiężenia Konstytucji cywilnej kleru. Papież Pius VI potępił Konstytucję w breve *Quod aliquantum* z 10 marca 1791 r. W papieskim dokumencie wskazuje się, że narusza ona dogmaty oraz dyscyplinę Kościoła, a także prawa Stolicy Piotrowej i całego duchowieństwa. Obsadzanie godności kościelnych poprzez wybory określone zostało jako świętokradcze. W kolejnym breve *Caritas* z 13 kwietnia 1791 r., papież konsekwentnie stwierdził, że również dokonane konsekracje schizmatyckich biskupów mają charakter świętokradczy i pozostają bez żadnej mocy.

Opór duchowieństwa oraz wsparcie papieża szły wespół ze sprzeciwem większości wiernych wobec dokonywanych w Kościele francuskim zmian. Obejmowanie parafii i diecezji niejednokrotnie następowało w zbrojnej asyście wojskowych⁷². Dochodziło do coraz liczniejszych i groźniejszych incydentów oraz szykan wobec zaprzysiężonych księży. Odpowiedzią na nie były natomiast akty przemocy względem duchownych i świeckich wiernych Kościołowi powszechnemu. Jak pisze J.S. Pelczar, „[k]ażda prawie odtąd parafia była widowiskiem smutnej rozterki: tu i ówdzie, zwłaszcza w Wandei, wyrzucano siłą intruzów, za to gdzie indziej jakobini, podburzani przez księży przysięgłych, znieważali prawych kapłanów i chłostali publicznie kobiety, a nawet zakonnice chodzące na msze przez nich odprawiane”⁷³. Podobny opis wydarzeń daje Henryk Łakomy pisząc, że wierni „[n]ie chcieli korzystać z usług nowo wybranych księży, którzy mogli obejmować swoje stanowiska tylko przy pomocy Gwardii Narodowej. Woleli ochrzcić dziecko potajemnie u «dobrego» księdza i w ten sposób pozbawić je zapisu w aktach stanu cywilnego, gdyż tylko urzędowi księża mieli prawo prowadzenia księgi chrztu, ślubów i zgonów. Nawet w świątyniach dochodziło do zamieszek. W okresie świąt wielkanocnych chłostano kobiety, które udawały się na msze rzymskie i czyniono to w obecności rozbawionych gwardzystów. Te

68 L. Mezzadri, op. cit., s. 109.

69 D. Cooper, op. cit., s. 41-42; J.S. Pelczar, op. cit., s. 31, przyp. 31; L. Mezzadri, op. cit., s. 109.

70 L. Mezzadri, op. cit., s. 110.

71 Zob. J.S. Pelczar, op. cit., s. 31; M. Żywczyński, op. cit., s. 58; L. Mezzadri, op. cit., s. 103.

72 L. Mezzadri, op. cit., s. 112.

73 J.S. Pelczar, op. cit., s. 32.

rozrywki trwały całymi tygodniami w Paryżu i innych miastach⁷⁴. Co oczywiste, na największy opór trafiali rewolucjoniści tam, gdzie odsetek księży zaprzysiężonych był najniższy.

Jak ocenia Marian Klementowski, postanowienia Konstytucji cywilnej kleru „zaburzyły hierarchiczny charakter francuskiego Kościoła katolickiego i utworzył faktyczny schizmatyczny Kościół narodowy”⁷⁵. Bardziej przychylni rewolucji autorzy, jak Henryk Łakomy i Mieczysław Żywczyński, podkreślają, że rozłam na Kościół „prawowierny” i „konstytucyjny” korzystny był dla sił kontrewolucyjnych z uwagi na przywiązanie mas do wyznawanej od wieków religii⁷⁶. Także Ludwik Bazylow przyznaje, że wskutek przyjęcia Konstytucji cywilnej kleru „[d]oszło do rozdwojenia i różnych wynikających z tego kłopotów, na prowincji nawet do zaburzeń”⁷⁷. Walcząc z Kościołem katolickim francuscy rewolucjoniści zaczęli zatem sami kształtować swoje państwo wyznaniowe, w którym jednak instytucje religijne miały być podporządkowane władzy świeckiej.

3. Prawodawstwo Zgromadzenia Prawodawczego (Legislatywy) wobec Kościoła katolickiego. Okres pierwszego terroru

Zgromadzenie Narodowe zakończyło swoje prace we wrześniu 1791 r. Na początku września uchwalono nową Konstytucję, w myśl której zostało ono zastąpione Zgromadzeniem Prawodawczym (*Assemblée Législative*), znanym także jako Legislatywa⁷⁸. Już w preambule do Konstytucji zaznacza się, że w prawo nie uznaje ślubowań religijnych, które określono jako sprzeczne z prawem naturalnym oraz ustawą. Artykuł 6 tytułu I Konstytucji przewidywał również utratę obywatelstwa przez Francuzów, którzy złożyliby śluby zakonne zagranicą.

Od początku prac Zgromadzenia Prawodawczego problem „księży opornych” był żywo dyskutowany. Zarzucano im przede wszystkim, że pod pozorem troski o zagrożoną religię krytykują nowoprzyjętą Konstytucję, czym sieją zamęt pośród niewykształconego ludu⁷⁹. Na wniosek François Lamarque’a (1753-1839), który później wstąpić się miał gorącym optowaniem za dekapitację Ludwika XVI, 29 listopada rozpoczęła się dyskusja nad projektem dekretu, który nakładał na wszystkich duchownych obowiązek złożenia przysięgi respektowania postanowień Konstytucji cywilnej kleru⁸⁰. Autorem projektu był jakobin Antoine-Louis Albitte (1761-

74 H. Łakomy, op. cit., s. 14.

75 M. Klementowski, op. cit., s. 396.

76 H. Łakomy, op. cit., s. 14; M. Żywczyński, op. cit., s. 54-55.

77 L. Bazylow, op. cit., s. 51.

78 Séance du 3 septembre 1791, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XXX, Du 28 août au 17 septembre 1791, Paris 1888, s. 189. Tekst Konstytucji z 3 września 1791 r.: *La Constitution française présentée au roi par l'Assemblée nationale le 3 septembre 1791 et acceptée par Sa Majesté le 14 du même mois*, Paris 1791. Obszerne fragmenty w przekładzie na język polski: A. Bereza, A. Fermus-Bobowiec, G. Smyk, W.P. Tekely, W. Witkowski, *Powszechna historia ustroju. Wybór źródeł*, Warszawa 2015, s. 177-192.

79 Zob. przykładowo list władz departamentu Haut et Bas-Rhin odczytany przez deputowanego Brua podczas posiedzenia Legislatywy odbywającego się 12 listopada 1791 r.: Séance du 12 novembre 1791, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XXXV, Du 11 novembre au 10 décembre 1791, Paris 1890, s. 26.

80 L. Mezzadri, op. cit., s. 117. Przebieg dyskusji wraz z obszernymi wystąpieniami projektodawców: Séance du 29 novembre 1791, [w:] *Archives Parlementaires...*, t. XXXV, s. 426 i n.

Gdy piją chrześcijan...

1812). Uprzednio obowiązek zaprzysiężenia Konstytucji spoczywał na tych tylko duchownych, którzy pełnili funkcje publiczne, w myśl zaś projektu miał on objąć wszystkich. Przysięga miała być złożona w terminie 8 dni od wejścia w życie dekretu nie tylko pod rygorem utraty uposażenia, ale nawet roku pozbawienia wolności⁸¹. W kościołach odprawiać się miały jedynie nabożeństwa celebrowane przez księży zaprzysiężonych⁸². Król Ludwik XVI, którego Konstytucja wyposażała w tzw. prawo weta legislacyjnego odmówił jednak usankcjonowania dekretu⁸³. Pomimo tego w niektórych regionach Francji lokalne władze usiłowały egzekwować ustawę, skutkiem czego prawowierni duchowni musieli się ukrywać⁸⁴.

Do radykalizacji nastrojów doszło jednak wskutek niepowodzeń w polityce zagranicznej. Konstytucja z 3 września 1791 r. zakazywała wprowadzenia wojen zaczepnych, niemniej jednak 20 kwietnia 1792 r. Francja wypowiedziała wojnę Habsburgom⁸⁵. Pomimo początkowego entuzjazmu porażki na froncie przyszły szybko. Klęski na polach bitewnych przyniosły ten między innymi skutek, że zaczęto poszukiwać szpiegów oraz dywersantów, a jako tych przedstawiono m.in. niezaprzysiężonych duchownych⁸⁶. Atmosfera wrogości wobec niezaprzysiężonych członków kleru wykorzystana została do wprowadzenia represyjnego prawodawstwa. Wstęp do niego stanowiła kasata pozostałych jeszcze we Francji katolickich zgromadzeń zakonnych, co nastąpiło 4 kwietnia⁸⁷. W tym okresie chodziło tylko o zakony prowadzące działalność dobroczynną lub edukacyjną, ponieważ pozostałe uległy kasacie już w 1790 r.

Narastała wroga księżom niezaprzysiężonym atmosfera. Przedstawiciele lokalnych władz stali do Paryża kolejne petycje i listy alarmujące o ich działalności antyrewolucyjnej. Przykładowo w liście dyrektoriatu departamentu Var do ministra spraw wewnętrznych z 14 maja 1792 r. podnosi się, że niezaprzysiężeni księża przekonują lud o tym, iż dotychczasowe prawodawstwo antykościelne stanowi krok do zakazania religii katolickiej we Francji⁸⁸. List został odczytany podczas posiedzenia Legislatywy 25 maja 1792 r. Toczyły się wówczas dyskusje nad projektem dekretu o „księżach-wichrzycielach” (*decret du prêtres perturbateurs*) autorstwa Jeana-Marie Benoiston (1756-1794). Być może dobór daty nie był zatem przypadkowy i odczytywanie kolejnych alarmujących doniesień z prowincji miało służyć radykalizacji bardziej

81 J.S. Pelczar, op. cit., s. 35.

82 Ibidem.

83 Ibidem.

84 Ibidem.

85 L. Bazyłow, op. cit., s. 57.

86 Przykładowo w skierowanej przeciwko księżom odmawiającym złożenia przysięgi petycji przedłożonej Legislatywie przez władze miejscowości Saint-Flour przeczytać można: „Prawo jest codziennie nadużywane, a wrogowie Konstytucji nieustannie wypowiadają się przeciw niej. W cieniu wolności głoszenia przekonań religijnych krnąbrni duchowni fanatyzują lud i uzbrojeni w niszczyielskie dekrety inkwizycji zamykają się bezpiecznie w prywatnych domach, aby wykonywać swe zadania, których nie mogą realizować publicznie. Są wystarczająco sprytni, by uniknąć przyłapania na gorącym uczynku i na tyle niegodziwi, by potajemnie głosić najbardziej potworne tezy. Słowa głupców, którzy przychodzą słuchać ich w takich norach, pozwalają nam poznać tę antyspołeczną doktrynę. Nie byłiby bowiem w stanie przyswoić jej bez [uprzedniego wysłuchania] swoich księży, choć ci głupcy głośno zaprzeczają, że ich słyszeli. Niemożliwym jest, by w obecnym stanie prawnym rozprawić się ze złymi duchownymi” - *Annexe VII a la séance du 31 mars 1792*, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XLI, *Du 30 mars au 16 avril 1792*, Paris 1893, s. 34.

87 M. Żywczyński, op. cit., s. 59.

88 *Annexe I a la séance du 25 mai 1792*, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. XLIV, *Du 22 mai au 8 juin 1792*, Paris 1894, s. 118.

umiarkowanych członków Zgromadzenia. Projekt Benoistona zakładał bowiem przymusową deportację wszystkich niezaprzysiężonych duchownych. Podczas debaty padały różne skrajne propozycje. W trakcie dyskusji odbywającej się 26 maja zaproponowano nawet, by każdy członek kleru noszący strój duchowny poza czasem sprawowania swojej posługi karany był deportacją, co jednak wówczas jeszcze odrzucono⁸⁹. Przyjęto natomiast poprawkę Charlesa Antoine'a Carret (1734-1814), wedle której skazani na deportację duchowni powracający samowolnie do Francji mieli być karani 10-letnim pozbawieniem wolności⁹⁰. Art. 1 dekretu, który przyjęto 27 maja 1792 r., przewidywał, że deportacja niezaprzysiężonych duchownych stanowi „środek bezpieczeństwa publicznego i policji generalnej”⁹¹. Zgodnie z art. 3 każdy niezaprzysiężony kapłan zadenuncjowany dyrektorowi dystryktu w petycji przedłożonej przez przynajmniej 20 „aktywnych” obywateli miał zostać obligatoryjnie deportowany. Wspomnianą karę 10 lat pozbawienia wolności w przypadku samowolnego powrotu deportowanych duchownych do Francji przewidywał art. 16 dekretu.

Wejście w życie represyjnego dekretu z 27 maja wymagało jednak sankcji królewskiej. Tymczasem Ludwik XVI odmówił jego podpisania⁹². Nocą z 9 na 10 sierpnia ukonstytuował się rewolucyjny zarząd miejski Paryża. Rankiem tłumy po raz kolejny ruszyły na pałac królewski, który wkrótce został zdobyty. Ludwik XVI wraz z rodziną ratował się ucieczką do siedziby Zgromadzenia Prawodawczego, gdzie jednak został aresztowany i osadzony wpałacu luksemburskim, a następnie w klasztorze Temple⁹³. Powołano też nowy rząd pod nazwą Tymczasowej Rady Wykonawczej, której przewodniczył Georges Danton (1759-1794)⁹⁴. Wkrótce miało zostać rozwiązane także Zgromadzenie Prawodawcze. Nim to się stało – 11 oraz 15 sierpnia – zastraszeni lub zradykalizowani deputowani przyjęli dwa dekrety sankcjonujące aresztowania osób podejrzanych o sprzyjanie monarchii oraz odpowiedzialność zbiorową członków rodzin emigranckich⁹⁵. Już 18 sierpnia zakazano noszenia strojów duchownych niezaprzysiężonym członkom kleru⁹⁶. Powrócono również do prac nad dekretem o deportacji niezaprzysiężonych duchownych, który uprzednio nie wszedł w życie z powodu królewskiego weta.

Przedstawicielem komitetu prawodawczego po raz kolejny był Jean-Marie Benoiston. Tym razem projektowany akt przewidywał rozwiązania jeszcze surowsze⁹⁷. Zgodnie z art. 3 dekretu wszyscy duchowni, którzy nie złożyli przysięgi w terminie 15 dni mieli zostać deportowani do Gujany francuskiej. W terminie tym mogli również dobrowolnie opuścić Francję z tym zastrzeżeniem, że samowolny powrót groził karą 10 lat pozbawienia wolności. Art. 6 dekretu przewidywał, że nieliczni duchowni wyjęci spod obowiązku zaprzysiężenia z uwagi na pracę

89 *Séance du 6 mai 1792*, [w:] *Archives Parlementaires...*, t. XLIV, s. 137.

90 *Ibidem*.

91 Tekst ostatecznej wersji dekretu: *Archives Parlementaires...*, t. XLIV, s. 168-169.

92 L. Mezzadri, *op. cit.*, s. 117.

93 *Ibidem*, s. 60; J.S. Pelczar, *op. cit.*, s. 37.

94 L. Bazyłow, *op. cit.*, s. 60.

95 M. Klementowski, *op. cit.*, s. 399.

96 L. Mezzadri, *op. cit.*, s. 120.

97 Tekst dekretu: *Séance du 26 août 1792*, [w:] *Archives Parlementaires de 1787 à 1860 - Première série (1787-1799)*, t. L, *Du 15 au 21 septembre 1792*, Paris 1896, s. 8-9. Por. także: J.S. Pelczar, *op. cit.*, s. 37.

Gdy piłują chrześcijan...

w służbie chorym, podlegali karze deportacji lub 10 lat pozbawienia wolności w przypadku, gdyby ich zachowanie skutkowało jakimikolwiek zamieszkami lub gdyby ich deportacji zażądało 6 obywateli zamieszkujących dany departament. Nie wymagano zatem dopuszczenia się żadnego konkretnego czynu, wystarczająca była petycja 6 obywateli, niezależnie od ich faktycznych motywacji. Archiwa Zgromadzenia Prawodawczego wskazują, że większej dyskusji nie było – 26 sierpnia, zaraz po prezentacji projektu przyjęto tekst dekretu zaproponowany przez Benoistona. W ślad za dekretem ruszyły masowe deportacje księży, które pociągały za sobą śmiertelność w ok. 50%, co wprost określano jak „suchą gilotynę”⁹⁸.

Był to jednak jedynie wstęp do tragicznych wydarzeń określanych mianem „pierwszego terroru”. Nocą, 1 września w Paryżu ktoś rozrucił broszurę zatytułowaną *Zdemaskowanie spisku zmierzającego do wymordowania w dniu 2 lub 3 bm. wszystkich dobrych obywateli stolicy przez arystokratów i księży opornych*⁹⁹. W atmosferze odgórnie inscenizowanej hysterii doszło do tzw. septymbryzacji, tj. mordów wrześniowych (2-5 września 1792 r.) na domniemanych przeciwnikach rewolucji i zdrajcach Francji¹⁰⁰.

Zaczęto się od zamordowania 20 księży skazanych na deportację, którzy podczas transportu częściowo padli ofiarą rozjuszonego tłumu, częściowo zaś zabici mocą „wyroku” prowizorycznego sądu rewolucyjnego, któremu przewodniczył Stanislas-Marie Maillard (1763-1794)¹⁰¹. Rewolucyjne bojówki wdzierają się do obiektów, gdzie przetrzymywano innych duchownych, którzy mieli być deportowani na mocy dekretu z 26 sierpnia. Członkowie kleru byli mordowani nie tylko z użyciem broni palnej i białej. Luigi Mezzadri opisuje przypadek ks. Étienne’a de Langres załuszonego młotami do ubijania gipsu¹⁰². Wśród ofiar były również kobiety i dzieci¹⁰³. Zabito też trzech biskupów przetrzymywanych w klasztorze Karmel¹⁰⁴. Ludwik Bazylow wskazuje, że między 2 a 5 września 1792 r. w samym Paryżu wymordowano ok. 1500 osób (nie tylko duchownych), a w całej Francji blisko dziesięć razy więcej¹⁰⁵. Bardziej precyzyjne szacunki przytacza Marian Klementowski pisząc, że w Paryżu zginęło 1612 więźniów, zaś „w całej Francji ok. 10-12 tys. więźniów politycznych, księży niezaprzysiężonych, pospolitych przestępców, ale i niewinnych ludzi”¹⁰⁶.

98 M. Klementowski, op. cit., s. 399.

99 M. Żywczyński, op. cit., s. 63.

100 M. Klementowski, op. cit., s. 399.

101 L. Mezzadri, op. cit., s. 120.

102 Ibidem, s. 122.

103 L. Mezzadri, op. cit., s. 122. Dopuszczano się aktów barbarzyńskich. Zwłoki zaprzyjaźnionej z Marią Antoniną księżnej Lamballe (1749-1792), którą podobnie jak ks. Langres załuszczone młotami, zostały zdekapitowane, a zatkniętą na pikę głowę nieszczęśliwej manifestacyjnie noszono pod oknami Temple, gdzie przebywała rodzina królewska - J.S. Pelczar, op. cit., s. 38.

104 L. Mezzadri, op. cit., s. 121; H. Łakomy, op. cit., s. 16.

105 L. Bazylow, op. cit., s. 60.

106 M. Klementowski, op. cit., s. 399. Konkretnie szacunki dla Paryża – w oparciu o ustalenia P. Carona – daje Mezzadri, który wymienia, że zginęło od 737 do 1003 przestępców pospolitych, od 49 do 87 więźniów politycznych będących osobami świeckimi, 223 niezaprzysiężonych księży, 81 lub 82 członków żandarmerii i gwardii szwajcarskiej - L. Mezzadri, op. cit., s. 123, przyp. 18.



Rycina przedstawiająca „sepembryzację” (mordy wrześniowe) – „Les septembriseurs” - l'illustration Européenne 1871 no.6, s. 45 – źródło: Wikimedia Commons

4. Prawodawstwo Konwentu Narodowego wobec Kościoła katolickiego. Prześladowania systemowe w okresie dyktatury jakobińskiej

Zgromadzenie Prawodawcze zastąpione zostało Konwentem Narodowym, który rozpoczął swoją działalność 21 września 1791 r.¹⁰⁷ Dzień później Francja stała się republiką¹⁰⁸. Pod względem politycznym skład Konwentu radykalnie różnił się od Legislatywy. W nowym zgromadzeniu umiarkowanie lewicowi żyrondyści zajęli miejsce dotychczasowej prawicy¹⁰⁹. Radykalna lewica (korde-lierzy i jakobini) określana była jako „górale” (*montagnards*) z racji zasiadania w górnych ławach na sali obrad. Do centrum ponownie przylgnęła natomiast pogardliwa nazwa „bagna” (*le marais*)¹¹⁰.

107 M. Klementowski, op. cit., s. 400.

108 L. Bazylow, op. cit., s. 62.

109 Ibidem.

110 Ibidem.

Gdy piją chrześcijan...

Pierwsza próba sił pomiędzy poszczególnymi frakcjami rozegrała się w sprawie obalonego Ludwika XVI. W połowie stycznia 1793 r. Konwent odbył sąd nad monarchą skazując go na śmierć pod dwukrotnym głosowaniem i przy ostatecznym wyniku 387 głosów „za” wobec 334 „przeciw” i 3 wstrzymujących się¹¹¹. 21 stycznia 1793 Ludwik XVI został zdekapitowany podczas publicznej egzekucji. Wkrótce miały rozpocząć się rządy jakobińskiego terroru. W marcu oraz kwietniu powołano Trybunał Rewolucyjny, Komitet Ocalenia Publicznego i Komitet Bezpieczeństwa Publicznego. Organy te obsadzone zostały przez jakobinów. Równocześnie, wskutek uchwalenia przez Konwent zwiększenia armii do 300 tys. żołnierzy, wybuchło powstanie w Wandei. W czerwcu jakobinom udaje rozprawić się z żyrondistami i ostatecznie przejść władzę.

Polityka dechrystianizacyjna prowadzona przez jakobinów realizowana była na kilku płaszczyznach. Wprowadzano prawodawstwo, które pośrednio lub bezpośrednio godziło w chrześcijaństwo, prześladowano duchownych przy pomocy aparatu terroru oraz mordowano wiernych i kler starając się stłumić powstanie w Wandei. Dekretem z 17 września 1793 r. za wrogów rewolucji uznano wszystkich niezaprzysiężonych księży¹¹², zaś mocą dekretu z 21 października 1793 r. mieli oni podlegać karze śmierci, podobnie jak osoby, które pomagałyby w ich ukryciu¹¹³. Fala represji trwała nieprzerwanie jeszcze w pierwszej połowie 1794 r. Mordowano zarówno księży, jak i osoby konsekrowane obojga płci¹¹⁴.



Portret Jeana-Baptiste Gobela, „konstytucyjnego” arcybiskupa Paryża – autor nieznany, obraz przechowywany w Collection jurassienne des beaux-arts, źródło: Wikimedia Commons.

By zerwać z chrześcijańską przeszłością 5 października 1793 r. wprowadzony został nowy rewolucyjny kalendarz. Opierał się on o system dziesiętny, uniemożliwiając *de facto* świętowanie niedziel¹¹⁵. Podejmowano też szereg działań wymierzonych bezpośrednio w religię katolicką. Głównymi inicjatorami radykalnie antychrześcijańskiej linii politycznej byli Jacques-René Hébert (1757-1794) oraz Pierre-Gaspard Chaumette (1763-1794)¹¹⁶. Duchownych zaprzysiężonych zachęcano do porzucenia kapłaństwa i zawierania małżeństw (od jesieni 1792 r. istniały wyłącznie małżeństwa cywilne). Jednym z pierwszych odstępców był „konstytucyjny” biskup Paryża, Jean-Baptiste Gobel¹¹⁷, który stwierdzić miał, że „gdy rewolucja dochodzi już do swego kresu, gdy nie ma

111 M. Klementowski, op. cit., s. 400.

112 Ibidem, s. 410.

113 L. Mezzadri, op. cit., s. 138.

114 Ibidem, s. 138-141.

115 Ibidem, s. 135. Bardziej szczegółowy opis kalendarza republikańskiego daje L. Bazylow: op. cit., s. 70-71.

116 L. Bazylow, op. cit., s. 74.

117 M. Żywczyński, op. cit., s. 64.

już być żadnego kultu narodowego, oprócz kultu wolności i równości, wyrzekam się wszystkich funkcji moich, jako sługa kultu katolickiego”¹¹⁸. Trudna do oszacowania jest liczba księży, którzy zawarli związki cywilne, waha się ona w przedziale między 6 a 12 tys. osób¹¹⁹. Profanowane były również kościoły i cmentarze¹²⁰. W jednych organizowano prześmiewcze inscenizacje, inne przekształcano na magazyny, większość przy tym dewastowano. Pierwsze ceremonie promowanego przez rewolucjonistów kultu Rozumu również odbywały się jesienią 1793 r.¹²¹

Z kolei 8 grudnia 1793 r. wydano dekret proklamujący „wolność religijną” dla wszystkich wyznań i ustalający ścisłą separację państwa od Kościoła¹²². Zakazane było prowadzenie jakiejkolwiek działalności publicznej przez Kościół. Za niedopuszczalne uznano istnienie kościelnych szkół, szpitali czy przytułków¹²³. Dekret zabraniał noszenia szat duchownych, organizacji publicznych procesji, bicia dzwonów oraz znosił państwowe uposażenie dla duchownych schizmatycznego Kościoła „konstytucyjnego”¹²⁴. Budynki kościelne przejęte przez państwo miały zostać pozbawione jakichkolwiek emblematów religijnych¹²⁵.



Jacques-René Hébert – rycina, źródło: Wikimedia Commons

Polityka Héberta i Chaumette’a była bardzo chłodno przyjmowana przez Dantona oraz Robespierre’a. Uznali oni, że ośmiesza się w ten sposób rewolucję, a skrajne rozwiązania sufłowane są przez agentów angielskich¹²⁶. Wpierw, 24 marca 1794 r., zgilotynowano Héberta, zaś Chaumette powędrował na szafot 13 kwietnia. W międzyczasie – 5 kwietnia – głowę stracił także Danton. Cała władza spoczęła w rękach Robespierre’a. Jakkolwiek był on sceptyczny wobec polityki Héberta i Chaumette’a to wkrótce sam przeforsował przyjęcie dekretu o ustanowieniu państwowego kultu „Najwyższej Istoty”. Akt ten uchwalono 7 maja 1794 roku (wedle kalendarza republikańskiego 18 *floréala* roku II)¹²⁷. 8 czerwca odbyły się obchody święta Najwyższej Istoty według pomysłu Robespierre’a. Po jego upadku – 27 lipca 1794 r. (przewrót 9 *thermidora*) – upadła także narzucona z jego woli religia.

118 Cyt. za: J.S. Pelczar, op. cit., s. 46.

119 L. Mezzadri, op. cit., s. 135.

120 M. Żywczyński, op. cit., s. 65.

121 *Ibidem*; L. Bazyłow, op. cit., s. 75. Dokładniejszy opis takiej uroczystości odbywającej się 10 listopada 1793 r. w Paryżu daje J.S. Pelczar: op. cit., s. 48-49.

122 M. Klementowski, op. cit., s. 408.

123 *Ibidem*.

124 *Ibidem*.

125 *Ibidem*, s. 409.

126 L. Bazyłow, op. cit., s. 77.

127 M. Klementowski, op. cit., s. 408.

Gdy piją chrześcijan...

Do prześladowań religijnych dochodziło również podczas tłumienia powstania w Wandei, które nosiło wyraźny rys chrześcijański i monarchistyczny. W listopadzie i grudniu 1793 r., po poważnych klęskach powstańców w bitwach pod Cholet, Le Mans i przede wszystkim Savenay, Konwent przyjął plan systematycznej eksterminacji ludności opornego departamentu¹²⁸. W styczniu do Wandei wkroczyły tzw. kolumny piekielne pod wodzą gen. Louisa Marie Turreau (1756-1816) pacyfikując wsie i miasteczka. Przejmujące opisy dokonywanych wówczas okrucieństw przytacza, w ślad za oficjalnymi dokumentami słanymi przez oficerów do władz w Paryżu, Reynald Secher, określając eksterminację ludności Wandei jako „francusko-francuskie ludobójstwo”¹²⁹. Dochodziło zatem do masowych mordów poprzez topienie czy palenie żywcem, przy czym zabijano tak mężczyzn, jak i kobiety oraz dzieci, w tym nawet niemowlęta¹³⁰. Represje nie ominęły oczywiście również miejscowego duchowieństwa.

Upadek Robespierre’a nie przyczynił się początkowo do zaprzestania jednoznacznie antychrześcijańskiej polityki władz rewolucyjnych. Stopniowo staje się ona jednak coraz mniej konsekwentna. Luty 1795 r. przynosi porozumienie z przywódcami powstańców wandejskich w Jaunaye, w którym deklaruje się zakaz niepokożenia duchownych z powodu sprawowania czynności religijnych¹³¹. W maju 1795 r. dochodzi nawet do zwrotu części świątyń na rzecz prawowiernych katolików w całej Francji¹³². Utrzymał się jednak podział na prawowierny Kościół katolicki i schizmatyczny Kościół „konstytucyjny”, a prawodawstwo antykatolickie, deportacje i egzekucje duchownych występowały z różnym nasileniem jeszcze w okresie rządów Dyktatoratu. Sytuację w relacjach państwo-Kościół ustabilizowało dopiero zawarcie przez Francję konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1801 r.¹³³

5. Podsumowanie

Rewolucja francuska miała nie tylko antymonarchistyczny oraz antyfeudalny, ale również wyraźnie antychrześcijański charakter. Stało się tak, pomimo że pośród samych duchownych nie brakowało osób szczerze przekonanych o potrzebie daleko idących reform mających na celu poprawę sytuacji stanu trzeciego, a postulaty antyklerykalne nie były szczególnie popularne. Do głosu dochodziły jednak coraz radykalniejsze ugrupowania, które nie bacząc na przywiązanie większości Francuzów do wyznawanej od wieków wiary dążyły do jej wykorzenienia.

Opisany ciąg wydarzeń ukazuje charakterystyczną dynamikę – począwszy od postulatów zniesienia feudalnych przywilejów Kościoła i ograniczenia jego znaczenia w życiu publicznym (jak zniesienie dziesięcin), poprzez coraz to bardziej radykalne prawodawstwo antyklerykalne (zajęcie dóbr kościelnych, kasata zgromadzeń zakonnych), głęboką ingerencję w strukturę orga-

128 Ibidem, s. 406.

129 R. Secher, *Ludobójstwo francusko-francuskie. Wanda. Departament zemsty*, tłum. M. Miszański, Warszawa 2003.

130 Zob. ibidem, s. 132-156. Por. również uwagi M. Klementowskiego (op. cit., s. 406-407) oraz L. Masadriego (op. cit., s. 146-152).

131 L. Mazzadri, op. cit., s. 160.

132 J.S. Pelczar, op. cit., s. 56.

133 Zob. M. Klementowski, op. cit., s. 423-424.

nizacyjną Kościoła i obsadę godności duchownych (Konstytucja cywilna kleru), aż po przemoc fizyczną (przymuszanie do zaprzysiężenia Konstytucji cywilnej kleru), przybierając stopniowo postać prześladowań. Były one wprawdzie inscenizowane (septembryzacja), poprzez sztuczne wygenerowanie wrogich duchowieństwu nastrojów społecznych. Na kolejnym etapie rewolucji („okres jakobińskiego terroru”) doszło natomiast do prześladowań systemowych, do których wykorzystano aparat organów państwa. Finalnie dążono do zastąpienia chrześcijaństwa przez jakąś formę religii państwowej. Innymi słowy wprowadzono swoistą postać państwa wyznaniowego, w którym to władze świeckie decydowały o istnieniu religii, którą wyznawać mieli obywatele.

Co charakterystyczne, idee leżące u podstaw rewolucji francuskiej – przynajmniej w jej początkowym etapie – były podzielane przez wielu duchownych. Na nic się jednak zdały próby wyjścia naprzeciw antyklerykalnym postulatam. Rewolucjoniści dążyli do osiągnięcia coraz to bardziej skrajnych celów. Boleśnie przekonał się o tym choćby Jean-Baptiste Gobel, „konstytucyjny” arcybiskup Paryża, który pomimo swojego konformizmu został ostatecznie zdekapitowany. Przed okresem terroru jakobińskiego starano się natomiast dzielić duchowieństwo („patrioci” oraz „wichrzyciele”, „oporni”) i pozyskiwać jego członków dla idei rewolucyjnych (zachęcając do opuszczania zgromadzeń zakonnych czy też do zawierania małżeństw cywilnych).

Działania rewolucjonistów spotykały się z oporem większości Francuzów, którzy byli przywiązani do wyznawanej od wieków religii. Jakkolwiek najbardziej skrajne rozwiązania przyjmowane w szczególności w okresie jakobińskiego terroru ostatecznie się nie utrzymały, to sama idea państwa laickiego, ściśle odseparowanego od Kościoła funkcjonuje we Francji do dziś.



Sytuacja polityczno-prawna Kościoła katolickiego w Meksyku z perspektywy ewolucyjnej

PRZEMYSŁAW PIETRZAK

1. Wprowadzenie

Dzieje Kościoła w Meksyku stanowią interesujące źródło obserwacji. Podczas gdy przywiązanie do religii i wartości konserwatywnych stanowiło jeden z czynników prowadzących do oderwania się od hiszpańskiej metropolii, w ciągu zaledwie kilkudziesięciu lat społeczeństwo znalazło się pod wpływem prądów liberalnych, których jednym z celów było maksymalne osłabienie pozycji duchowieństwa, a następnie w wyniku rządów rewolucyjnych dojść musiało nawet do wojny domowej w obronie religii.

Roberto Blancarte wskazuje, że „być może w bardzo niewielu krajach było przez rząd i społeczeństwo uważane za normalne, że Kościoły nie są uznawane prawnie, kler nie posiada praw politycznych oraz istnieje restrykcyjne prawodawstwo w odniesieniu do wolności religijnych. Paradoks staje się jeszcze bardziej widoczny kiedy weźmie się pod uwagę wielką religijność Meksykanów. Jest także uproszczeniem przypisywanie antyklerykalizmu wąskiej elicie rządzącej, bowiem zgodnie z badaniami około 80% Meksykanów jest przeciwnych uczestnictwu kleru w życiu politycznym. Konsekwentnie może to być uznane za triumf wartości liberalnych i rządów rewolucyjnych, że Meksykanie uważają religię za sprawę natury prywatnej, a nie publicznej. W rzeczy samej reżim Rewolucji Meksykańskiej pod względem prawnym był wyraźnie bliżej tez marksistowskich niż liberalnych w odniesieniu do spraw wyznaniowych”¹.

2. Uzyskanie niepodległości

Niebagatelnej roli duchowieństwa Kościoła katolickiego można dopatrywać się już w samym uzyskaniu niepodległości przez Meksyk². Jak podaje M. Wójtowicz-Wcisło pod wpływem liberalizmu europejskiego i liberalnej gorliwości władców Hiszpanii liczba kleru świeckiego zmalała z „4229 w 1810 r. do 3487 po ogłoszeniu niepodległości”³. Zauważyć można, że zgodnie z poglądami powstańców przeciwko władzy hiszpańskiej „prowadzili wojnę najbardziej sprawiedliwą, wojnę religijną – wielką krucjatę, decydującą bitwę między siłami dobra i zła, która doprowadzić miała do ustanowienia równości i religii o większej czystości”⁴. Wskazać jednak należy, że w gronie duchownych istniały podziały – o ile większość proboszczów i wikariuszy nie poparła aktywnie wojny o niepodległość, a hierarchowie wręcz zwalczali powstanie, to niektórzy duchowni odegrali w niej kluczową rolę, m.in. na polu wojskowym, politycznym i ideologicznym.

Ostatecznie powstanie przeciwko władzy hiszpańskiej poniosło porażkę, jednakże przyczyniło się do budowy poczucia odrębności od metropolii. Niepodległość uzyskano w 1821 r., gdy w Hisz-

1 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia católica en México 1929-1982*, wyd. 1, México, D.F. 1992, s. 14.

2 M. Wójtowicz-Wcisło, *Dwie władze. Studium z dziejów relacji państwo-Kościół w Meksyku*, Kraków 2016, s. 60.

3 Ibidem, s. 74.

4 Ibidem, s. 60.

panii doszło do rewolucji liberalnej. Wówczas, odwrotnie niż w większości kolonii, doszło do oderwania się Meksyku ze względu na tamtejsze przywiązanie do wartości konserwatywnych⁵.

W okresie powstawania konstytucji nowoutworzonego państwa w ramach Kongresu Konstytucyjnego ścierały się poglądy dotyczące ukształtowania przyszłych relacji państwo-Kościół. Ostatecznie stwierdzono w jej art. 3, że „religią narodu meksykańskiego jest i na zawsze pozostanie katolicka, apostołska, rzymska. Naród chroni ją swymi mądrymi i sprawiedliwymi prawami i zabrania wyznawania jakiegokolwiek innej”⁶. Oznaczało to zatem utrzymanie, a nawet wzmocnienie pozycji prawnej Kościoła na meksykańskim obszarze postkolonialnym. Silna reprezentacja w państwie należała jednak do sił liberalnych. Trzeba też wskazać, że Konstytucja wprowadzała pewne ograniczenia np. biskupi, sędziowie diecezjalni i wikariusze generalni nie mogli kandydować do Kongresu. Kościół krajowy poparł Konstytucję⁷.

3. Nacjonalizacja majątku kościelnego i konstytucja z 1857 r.

Pierwsza połowa XIX w. naznaczona była meksykańskimi problemami wewnętrznymi, jak i prowadzeniem wojen przeciwko Stanom Zjednoczonym Ameryki, co przełożyło się na pogorszenie sytuacji gospodarczej całego państwa. Na przełomie października i listopada 1833 r. prezydent Valentín Gómez Farias (1781-1858) wydał dekrety, na mocy których zniesiony został obowiązek



Prezydent Valentín Gómez Farias, źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Valent%C3%ADn_G%C3%B3mez_Far%C3%ADas,_portrait.JPG

zek płacenia dziesięciny⁸. Obrazem nastrojów duchowieństwa niech będzie edykt biskupa Puebli, w którym oskarża on rząd o zamiar zniszczenia kultu w kościołach⁹. W lutym 1842 r. rząd wezwał biskupów do udzielenia kolejnej pożyczki (podobnie jak w latach późniejszych) – ci z kolei zapewniając o swoim patriotyzmie i poparciu dla rządu nie zawsze byli w stanie przyjąć zobowiązania finansowe¹⁰. W czerwcu 1856 r. promulgowano ustawę o dezamortyzacji, na mocy której „wszystkie majątki należące do korporacji świeckich lub kościelnych przechodziły na własność dzierżawiących je osób (zobowiązanych w zamian

5 M. Wałach, *Ostatni cesarz Meksyku: historia upadku szans na katolickie mocarstwo*, <https://pch24.pl/ostatni-cesarz-meksyku-historia-upadku-szans-na-katolickie-mocarstwo/>, dostęp: 15 maja 2023 r.

6 M. Wójtowicz-Wcisło, op. cit., s. 80.

7 *Constitucion Federal de los Estados Unidos Mexicanos* (1824), <https://www.juridicas.unam.mx/infur/leg/conshist/pdf/1824.pdf>, dostęp: 5 kwietnia 2023 r.; M. Wójtowicz-Wcisło, op. cit., s. 81.

8 M. Wójtowicz-Wcisło, op. cit., s. 99.

9 *Edicto del obispo de Puebla en apoyo a Santa Anna*, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/2ImpDictadura/IM/1834-Oct15-E-dictoPueblaSA.pdf>, dostęp: 5 kwietnia 2023 r.

10 M. Wójtowicz-Wcisło, op. cit., s. 105 i n.

Gdy piąją chrześcijan...

do uiszczenia 6% wartości nieruchomości) lub miały być wystawione na licytację¹¹. Ustawa ta spotkała się z ostrą krytyką hierarchów, którzy zapewnili jednak, że nie wystąpią otwarcie przeciwko rządowi¹². Na mocy konstytucji z 1857 r. nastąpił rozdział Kościoła od państwa.

W 1856 r. przyjęto ustawę o konfiskacie majątku korporacji cywilnych i kościelnych (ustawa Lerdo)¹³, zniesioną następnie w 1858 r.¹⁴ Uwłaszczała ona dzierżawców i posiadaczy nieruchomości kościelnych, z wyłączeniem jednak budynków przeznaczonych na cele kultu. Jednakże już w 1859 r. przyjęto ustawę o nacjonalizacji dóbr kościelnych¹⁵. Szła ona znacznie dalej niż jej poprzedniczka z 1856 r. Tym razem majątek kościelny miał przejść bez odszkodowania na własność skarbu państwa. Zakazano fundacji nowych klasztorów. Te, których nie zlikwidowano, mogły funkcjonować dalej, a także pozostawiono im niezbędny do celów kultu kapitał. Jednakże przejęto na własność państwa m.in. księgozbiory i dzieła sztuki. Zakazano także pod groźbą kary noszenia osobom duchownym ubioru wiążącego się z ich funkcją.

Na podstawie ustawy z 1860 r. o wolności wyznania stowarzyszenia religijne miały możliwość nabywania dóbr¹⁶. Ustawa o sekularyzacji cmentarzy z 1859 r.¹⁷ władztwo nad cmentarzami powierzono administracji świeckiej. Ustawą o małżeństwie cywilnym z 1859 r.¹⁸ wycofano wywoływanie przez małżeństwo wyznaniowe skutków w prawie cywilnym. W tym samym roku Meksyk wycofał także poselstwo przy rządzie papieskim¹⁹. Dekret Kongresu z 1874 r. o prawach Reformy²⁰ potwierdził rozdział Kościoła od państwa.

Według R. Blancarte „lata pięćdziesiąte dziewiętnastego wieku były świadkami ponownego pojawienia się katolickiej nieustępliwości w nostalgicznej czy utopijnej formie w dążeniu do przywrócenia społeczeństwa chrześcijańskiego zbudowanego na podstawie tego, co wcześniej kojarzyło się ze «starym reżimem» kolonialnej Nowej Hiszpanii: solidarności społecznej, współpracy pracowniczej, kościelnej przeciwwagi dla państwa itd. W rzeczywistości sekularyzacja i uprzemysłowienie Meksyku uniemożliwiły powrót do przeszłości w jakiegokolwiek formie, co nie przeszkodziło Kościołowi w jednym z największych wzrostów w tej dekadzie, podobnie jak pod koniec XIX wieku w Europie”²¹.

11 Ibidem, s. 122.

12 Ibidem, s. 123.

13 1856 Ley de desamortización de los bienes de las corporaciones civiles y eclesiásticas (Ley Lerdo), <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1856LEL.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

14 1858 Derogación de las Leyes de Reforma. Félix Zuloaga, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1858DLR.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

15 1859 Ley sobre la Nacionalización de bienes eclesiásticos, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1859LNB.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

16 1860 Ley sobre libertad de cultos, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1860LLC.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

17 1859 Ley de secularización de cementerios, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1859LSC.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

18 1859 Ley de Matrimonio Civil, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1859LMC.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

19 1859 Resolución del Ministerio de Relaciones. Se manda retirar la legación de México cerca del gobierno Pontificio, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/3Reforma/1859RMP.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

20 1874 Sobre leyes de Reforma. Decreto del Congreso, <https://www.memoriapoliticademexico.org/Textos/5RepDictadura/1874LRD.html>, dostęp: 17 maja 2023 r.

21 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia católica en México 1929-1982*, wyd. 1, México, D. F. 1992, s. 20.

4. Konstytucja z 1917 r. i rewolucyjny antyklerykalizm

Zmiany w kierunku antyklerykalnym uległy znacznemu przyspieszeniu na skutek przyjęcia konstytucji z 1917 r. Zawierała ona antyklerykalne przepisy m.in. art. 3 (zakaz nauczania religii w szkołach), art. 5 (zakaz ustanawiania zakonów), art. 24 (zakaz służby religijnej poza świątyniami), art. 27 (zakaz posiadania własności przez kościoły), art. 130 (wycofanie prawnego uznania kościołów, pozbawienie kleru praw politycznych, efektywne pozbawienie kościołów udziału w życiu politycznym)²². Podobnie jak w 1859 r., również w 1917 r. nastąpiła nacjonalizacja własności kościelnej²³.

Projektowane zmiany nie były łatwe do wprowadzenia z dwóch powodów. Po pierwsze rząd meksykański był bardziej nastawiony na samo przeprowadzenie zmian niż dysponował klarowną koncepcją reformy. Drugi powód trudności w reformach to konieczność represyjnego wprowadzenia zmian, bowiem mimo siły antyklerykałów Kościół Katolicki wciąż posiadał silne wpływy.

Konstytucja uwarunkowała fakt, że w okresie późniejszym różne rządy rewolucyjne odwoływały się do potrzeby budowy państwa świeckiego, wolnego od społecznego i politycznego wpływu ze strony Kościoła Katolickiego. W związku z tym rozpoczęto organizować kampanie edukacyjne rozwijane w kierunku formowania nowych, rewolucyjnych postaw wśród młodzieży, która miała być wolna od wpływu kleru.

Jak wskazuje R. Blancarte „w odpowiedzi na przyjęcie nowej konstytucji hierarchowie kościelni kontestowali jej antyklerykalne artykuły oraz organizowali katolickie instytuty i stowarzyszenia wszelkiego typu, których zadaniem było formułowanie katolickiego społecznego projektu antyrewolucyjnego. Najważniejszym z nich był Narodowy Związek Rodziców (Union Nacional de Padres de Familia) stworzony w 1917 r., a także Meksykański Sekretariat Społeczny (Secretariado Social Mexicano), który na przestrzeni dekad przedsięwziął tworzenie i formację katolickich organizacji społecznych, od związków zawodowych przez związki przemysłowców i przedsiębiorców, poświęcony przeciwdziałaniu rosnącemu wpływom masowych organizacji Meksykańskiej Rewolucji. Konferencja Episkopatu postulowała eliminację świeckiego charakteru edukacji, wolność tworzenia zakonów, umożliwienie przeprowadzania obrządków poza świątyniami, a także przywrócenie prawa do własności niezbędnej do prawidłowego wypełniania posługi. Główne żądania hierarchów koncentrowały się wokół reform art. 130. W szczególności biskupi domagali się prawnego uznania Kościoła, które zostało odebrane. Chcieli przywrócenia klerowi praw politycznych, a także eliminacji innych ograniczeń społecznej działalności Kościoła i jego członków²⁴.

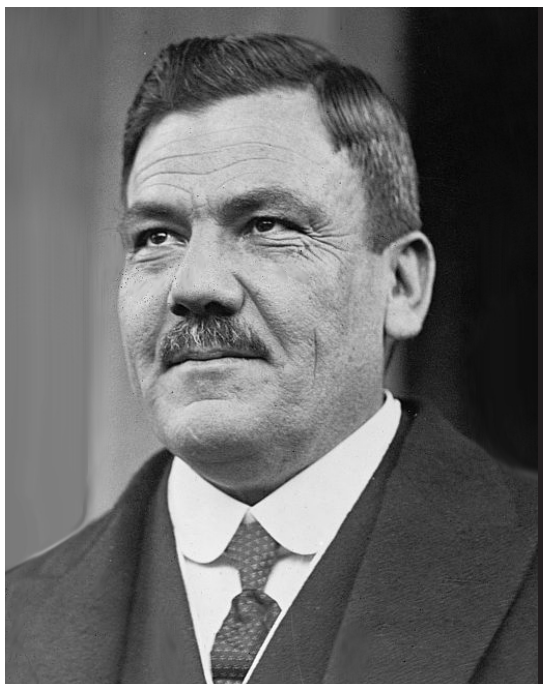
Don Marion Coerver zauważa, że do dojścia do władzy w 1924 r. antyklerykała Plutarco Elías Callesa istniały tarcia pomiędzy rewolucyjną administracją a Kościołem, które jednak nie wymykały

22 R.J. Blancarte, *Recent Changes in Church-State Relations in Mexico: An Historical Approach*, "Journal of Church and State", z. 35 nr 4 (1993), s. 782-783.

23 K. Schmitt, *Church and State in Mexico: A Corporatist Relationship*, "The Americas", z. 40 nr 3 (1984), s. 349.

24 R.J. Blancarte, *Recent Changes in Church-State Relations in Mexico: An Historical Approach*, "Journal of Church and State", z. 35 nr 4 (1993), s. 782-783.

Gdy pilią chrześcijan...



Prezydent Plutarco Elías Calles, źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:P._E._Calles_\(cropped\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:P._E._Calles_(cropped).jpg)

się spod kontroli wskutek ograniczonego egzekwowania postanowień konstytucji. Jak wskazuje Grzegorz Kucharczyk, prezydent Calles był również członkiem masonerii²⁵. Dopiero ten prezydent postanowił ściśle egzekwować antyklerykalne przepisy doprowadzając do uchwalenia tzw. ustawy Callesa nakazującą przymusową rejestrację księży pod rygorem zakazu posługi duszpasterskiej, co miało na celu załamanie możliwości pełnienia funkcji kapłańskich. Jednocześnie wdrażane przepisy pozwoliły władzom na faktycznie dowolne promowanie „propaństwowych” grup wyznaniowych np. Meksykańskiego Apostolskiego Kościoła Katolickiego²⁶. Wobec zaistniałej sytuacji Kościół Katolicki w 1926 r. zareagował poprzez oficjalne zawieszenie sprawowania Eucharystii i innych sakramentów²⁷.

W odpowiedzi na antyklerykalny kurs rządu doszło do powstania ruchu *Cristeros*. Powstańcy, których liczba nigdy nie spadła poniżej 50 tys., na kontrolowanych przez siebie terenach wprowadzali ustanowioną przez siebie katolicką konstytucję²⁸. Tymczasem tak Watykan, jak i lokalni meksykańscy hierarchowie nie byli zainteresowani zbrojną rebelią. Kościół był bardziej zainteresowany w zakończeniu powstania *Cristeros* niż w znalezieniu drogi do porozumienia z państwem. Nie oznacza to jednak, że wielu reprezentantów niższego kleru diecezjalnego i innych przedstawicieli duchowieństwa nie sprzeciwiło się poleceniu powstrzymania się od wspierania *Cristeros*. Meksykański episkopat nie miał w tym względzie jednolitej opinii, jednakże w stosunkach zewnętrznych reprezentował wspólne stanowisko, a większość biskupów odnosiła się do *Cristeros* z głęboką nieufnością z powodu braku ich kontroli nad ruchem, co wynikało z jego charakteru. W tej sytuacji episkopat dążył do kompromisu. Osoby takie jak Pascual Díaz (arcybiskup Meksyku) i Leopoldo Ruiz (arcybiskup Morelia oraz legat papieski) przyjmowały inną strategię konfrontacji wobec państwa²⁹.

Nieliczni duchowni wsparli powstanie. Mimo to, kler był represjonowany, a wielu księży powieszono. Zaciekły opór powstańców zmusił ostatecznie rząd do pewnych ustępstw m.in. wstrzymano eksterminację duchowieństwa i niszczenie świątyń³⁰. Wraz z upływem czasu rozpoczęto rozmowy, zawieszone na pewien czas po udanym zamachu na nowo wybranego prezydenta

25 G. Kucharczyk, *Chrystofobia: 500 lat nienawiści do Jezusa i Kościoła*, Warszawa 2020, s. 242.

26 Ibidem, s. 242-244.

27 D.M. Coerver, Book review: *Church, State, and Civil War in Revolutionary Mexico*, "Diplomatic history", z. 31 nr 3 (2007), s. 575.

28 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 248.

29 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia católica en México 1929-1982*, wyd. 1, México, D. F. 1992, s. 23-24.

30 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 248.

Meksyku przeprowadzonym przez katolika. Wypracowane w 1929 r. porozumienie zakładało dopuszczenie stanowiska rządowego o przyjaznym rozdziale Kościoła od państwa. W wyniku osiągniętego porozumienia stopniowo w całym kraju wznawiano kult, gubernatorzy otrzymali rozkaz uwolnienia więźniów, a generałowie zwolnienia powstańców i wydania im przepustek, udostępniono świątynie z zachowaniem odnośnie obowiązujących przepisów (m.in. rejestrowanie księży, tworzenie junt sąsiedzkich). Zawieszono działania wojenne, a powstańcy zostali przez swoje dowództwo zwolnieni do domów³¹. Warunki porozumienia nie zostały jednak ostatecznie dotrzymane, a w latach 1929-1935 zamordowano ok. 5 tysięcy byłych powstańców³².

Od końca prezydentury gen. Callesa relacje Państwo-Kościół wydawały się stopniowo poprawiać. Jednak wskutek walk frakcyjnych w szeregach rewolucjonistów doszło do faktycznego powrotu gen. Callesa do władzy. Z powodu prawdziwie antyklerykalnych przekonań charakterystycznych dla wielu północnych rewolucjonistów, lub z powodu woli permanentnego destabilizowania rządu Pascuala Ortiz Rubio, generał Calles wznowił swoje ataki na Kościół³³. Określono go jako „organizację handlową bogaczącą się przez wyzysk ludu”³⁴. Władze federalne ustanowiły na dzień 15 lipca święto „w hołdzie i sympatii dla masonerii”, a niektóre władze stanowe jako warunek zatrudnienia księdza poza kryterium wieku wprowadziły obowiązek pozostawania przez niego w związku małżeńskim. Ponadto w drodze ustawowej zinstytucjonalizowano nauczanie młodzieży „w duchu socjalistycznym”³⁵.

Tymczasem Miguel Darío Miranda z Meksykańskiej Akcji Katolickiej (ACM), późniejszy arcybiskup Meksyku i kardynał, wskazał że „Akcja Katolicka jest całkowicie niezainteresowana polityką”³⁶. W tym kontekście powstaje pytanie czy Darío Miranda mówiąc to reprezentował większość episkopatu, czy też była to strategiczna deklaracja ukierunkowana na zapewnieniu rządu, że Kościół nie jest już zainteresowany zaangażowaniem politycznym. Trzeba dodać, że wówczas dla wielu katolików ciężkie było odseparowanie religii od spraw politycznych i społecznych. Prawdopodobnie przede wszystkim Kościół naprawdę chciał poświęcić się działalności ściśle religijnej i nie interweniować w sprawy państwowe. Okoliczności okazały się jednak bardziej złożone i było bardzo ciężko Katolikom ograniczyć się wyłącznie do sfery religijnej, szczególnie biorąc pod uwagę nową falę represji³⁷.

Jak wskazuje R. Blancarte „pretekstem do nowej ofensywy antyklerykalnej stały się huczne celebracje związane z czterechsetną rocznicą objawień Matki Bożej z Guadalupe. Kongres potępił uroczystości i rozpoczął przygotowanie ustawodawstwa ograniczającego liczbę księży w Dystrykcie Federalnym do dwudziestu pięciu. W tym samym czasie arcybiskup Guadalajary Orozco y Jiménez został wygnany z kraju jako oskarżony o «działalność wywrotową». W ostat-

31 M. Wójtowicz-Wcisto, *Dwie władze. Studium z dziejów relacji państwo-Kościół w Meksyku*, Kraków 2016, s. -268.

32 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 248-249.

33 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia católica en México 1929-1982*, wyd. 1, México, D.F. 1992, s. 27.

34 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 249.

35 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 249.

36 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia...*, op. cit., s. 27.

37 Ibidem, s. 27.

nim tygodniu grudnia 1931 r. Izba Deputowanych oraz Senat zatwierdziły w ciągu jednego dnia projekt ograniczający liczbę księży w stolicy kraju³⁸.

Meksykańscy biskupi bezskutecznie protestowali przeciwko dotykającym ich prześladowaniom. Pomimo tego zdecydowali się na kontynuację polityki ustępstw jednocześnie stojąc na stanowisku doktrynalnej nieustępliwości. Spowodowało to, że najbardziej radykalni świeccy liderzy zwrócili się do Stolicy Apostolskiej, aby przekonać ją do przyjęcia bardziej agresywnej polityki wobec meksykańskiego rządu. Opinie wśród głównych hierarchów były podzielone, jednak nie dotyczyło to spraw doktrynalnych w takim stopniu jak strategii wobec postawy rządu³⁹.

Kościół w Meksyku kontynuował zajmowanie stanowczego stanowiska wobec państwa przez większość dekady, a w 1935 r. sytuacja Kościoła w Meksyku była gorsza niż osiem lat wcześniej. Jean Meyer i Servando Ortoli wykazują jak dalece decyzja o nieudzieleniu wsparcia zbrojnemu ruchowi nie była podzielana przez wielu członków episkopatu⁴⁰.

5. Epilog

W wyniku przejścia władzy w ręce prezydenta Lazaro Cardenas doszło do pewnej próby unormowania stosunków państwo-Kościół. Zawarto niepisane porozumienie, w myśl którego lokalny Kościół nie angażował się w sprawy społeczne, a w zamian państwo nie ingerowało w treści nauczane przez kler. Można stwierdzić, że był to moment, w którym Kościół za-

czął mówić jednym głosem, bowiem wcześniej stanowiska tak między hierarchami, jak i między biskupami a duchownymi niższej rangi były niejednokrotnie podzielone.



Prezydent Lazaro Cardenas, źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Lazaro_cardenas2.jpg

Niezależnie od poglądów politycznych tak zwolennicy Calles'a jak i Cardenas wierzili, że Kościół miał znaczny wpływ na historię Meksyku i nie stanie się on nowoczesnym państwem bez uprzedniego wykorzenienia wszelkich wpływów Kościoła rzymsko-katolickiego. Katolicy natomiast byli przekonani, że wyznawana przez nich religia jest fundamentem meksykańskiej tożsamości narodowej. Ponad wszystko byli przekonani, że Meksyk potrzebuje systemu wartości.

38 Ibidem, s. 28.

39 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia...*, op. cit., s. 28.

40 R. Blancarte, *Historia de la Iglesia...*, op. cit., s. 23-24.

Wiara dała porządek i pokój Meksykowi w okresie kolonialnym, a wraz z upadkiem pobożności Meksyk pogrążył się w anarchii⁴¹.

Kościół przyjął neutralną postawę w czasie wydarzeń protestów studenckich z 1968 r. korespondujących z katolickimi radykałami⁴². Jako taki nie opowiedział się po żadnej ze stron (choć środowiska silnie konserwatywne były zaangażowane po stronie rządowej), a przyjął bardziej rolę obserwatora. Była to przemyślana strategia mająca na celu zachowanie autorytetu pozwalającego na piętnowanie przewinień obu stron konfliktu.

Zauważyć można, że mimo to np. w czasie I pielgrzymki Jana Pawła II do Meksyku w kraju wciąż obowiązywał zakaz noszenia sutanny poza obrębem świątyni. Same stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską wznowiono dopiero w 1992 r.⁴³ Wcześniej jednak, podczas II pielgrzymki w 1990 r. papież stwierdził, że „Kościół wyraża nadzieje na dalszy rozwój kultury meksykańskiej, tak jak rozwój całej Ameryki Łacińskiej, dlatego powinno się zrezygnować z mylnego przeświadczenia o hamującym działaniu kultury chrześcijańskiej. W nauczaniu ewangelicznym Kościoła są zawarte wszystkie humanistyczne wartości”⁴⁴.

Aktualnie zreformowane przepisy Konstytucji w odniesieniu do kwestii religijnych stanowią m.in. o zakazie dyskryminacji ze względu na wyznanie, świeckiej edukacji państwowej, zasadę kultu w świątyniach (uroczystości poza świątyniami mogą się odbywać w zgodzie z ustawą), zakaz zabarwienia politycznego aktywności religijnej, pozbawienie kapłanów biernego prawa wyborczego, zakaz aktywności politycznej kapłanów i Kościołów, znacznie ograniczone prawo dziedziczenia testamentowego przez kapłanów i ich krewnych. Przywrócono natomiast osobowość prawną Kościołów w formie stowarzyszeń religijnych.

41 A.L. Michaels, *The Modification of the Anti-Clerical Nationalism of the Mexican Revolution by General Lázaro Cárdenas and Its Relationship to the Church-State Detente in Mexico*, "The Americas", z. 26 nr 1 (1969), s. 35.

42 M. Wójtowicz-Wcisto, *Dwie władze. Studium z dziejów relacji państwo-Kościół w Meksyku*, Kraków 2016, s. 349.

43 G. Kucharczyk, *Chrystofobia...*, op. cit., s. 251-252.

44 Z. Struzik, *Jan Paweł II w Meksyku*, Warszawa 2019, s. 33.



Katolicyzm w Republice Irlandii

MARCIN NIEDBAŁA

1. Wprowadzenie

Jeszcze do końca XX wieku fundamentalną rolę w społeczeństwie irlandzkim pełnił Kościół katolicki, zaś pojęcia katolika i Irlandczyka uznawane były niemalże za synonimiczne¹. Wiara miała nadrzędne znaczenie w narodzie irlandzkim walczącym przez setki lat o niezależnienie od Wielkiej Brytanii i stanowiła jeden z istotnych aspektów jego tożsamości. Kościół katolicki nie tylko niósł ze sobą system wartości, który głęboko wrósł w społeczeństwo Irlandii, ale



Źródło: K. Mitch Hodge, Unsplash.

również był łączącym je spoiwem, które przez lata pozwalało zachować odrębność od normańskich, a następnie angielskich najeźdźców oraz osadników. W rezultacie, chcąc sobie podporządkować naród irlandzki, okupanci atakowali także Kościół i duchowieństwo, co doprowadziło do wielowiekowych tragicznych prześladowań. Pomimo tego, Irlandczycy pozostali wierni Kościołowi Katolickiemu i nie wyrzekli się swojej wiary oraz niezależności.

Gdy wreszcie powstała niepodległa Republika Irlandii, znalazło to wyraz m. in. w licznych zapisach obowiązującej Konstytucji z 1937 r. wprost odwołujących się do Boga oraz chrześcijańskiego systemu wartości. Niemniej jednak, pod koniec XX i na począt-

ku XXI wieku dostrzegalne jest istotne osłabienie pozycji społecznej Kościoła Katolickiego w Irlandii. Coraz mniejsza liczba Irlandczyków deklaruje się jako katolicy². Z jednej strony może to stanowić efekt publikacji wstrząsających raportów na temat seksualnego wykorzystywania małoletnich przez niektórych irlandzkich duchownych³. Z drugiej strony, nie można pomijać znaczenia trwającego nieprzerwanie od kilkudziesięciu lat zjawiska wypierania katolickiego systemu wartości przez alternatywną ideologię oraz styl życia promowany w mass mediach. Należy wobec tego przeanalizować fenomen Irlandii, której naród od wieków silnie utożsamiał się z chrześcijaństwem, zaś współcześnie tworzy państwo, w którym nie tylko obserwuje się stale postępujące odchodzenie społeczeństwa od instytucjonalnego Kościoła Katolickiego, ale również od, do niedawna ugruntowanego w nim, systemu wartości.

1 D. Ó. Corráin, *Catholicism in Ireland, 1880–2016: Rise, Ascendancy and Retreat*, [w:] *The Cambridge History of Ireland. Volume IV. 1880 to Present*, red. T. Bartlett, Cambridge 2018, s. 711.

2 Według danych irlandzkiego Głównego Urzędu Statystycznego w 2016 r. 78,3% Irlandczyków było wyznania rzymskokatolickiego, podczas gdy jeszcze w 1991 r. wyznanie takie deklarowało 91,6% badanych. Central Statistics Office, *Census of Population 2016 – Profile 8 Irish Travellers, Ethnicity and Religion*, <https://www.cso.ie/en/releasesandpublications/ep/p-cp8iter/p8iter/p8rrc/>, dostęp: 09 maja 2023.

3 Zob. Department of Justice, *Report by Commission of Investigation into Catholic Diocese of Cloyne*, <https://assets.gov.ie/121739/6461020e-733d-480e-8753-545e81b6dd67.pdf>, dostęp: 09 maja 2023.

2. Sytuacja katolików w Irlandii pod rządami protestanckiej Anglii



Portret Henryka VIII, pierwszej głowy kościoła anglikańskiego. Hans Holbein Młodszy, ok. 1497-1543 – Źródło: Wikimedia Commons.

Chryścianizacja Irlandii, która rozpoczęła się w V wieku, przebiegała w atmosferze pokoju i tolerancji, zaś jej owoce były tak ogromne, iż to w znacznej mierze dzięki irlandzkim misjonarzom chrześcijańskie nauczanie oraz kultura promieniowały na całą Europę. Nieprzypadkowo św. Bernard z Clairvaux pisał, iż „z Irlandii, jak z wylewnej rzeki tłumy świętych rozeszły się po obcych krajach”⁴. Pomimo normańskich najazdów w XII wieku, czy też uchwalenia statutów z Kilkenny w 1366 r. uznawanych za początek historii dyskryminacji Irlandczyków przez najeźdźców, pozycja Kościoła Katolickiego była względnie stabilna, a prawa katolików pozostawały nienaruszane. Sytuacja uległa zmianie wraz z utworzeniem przez Henryka VIII kościoła protestanckiego

w Anglii w 1534 r. i próbą zniesienia prymatu papieskiego na obu wyspach, w tym poprzez ustanowienie narodowego Kościoła Irlandii, przeprowadzenie procesu sekularyzacji klasztorów oraz wprowadzenie nowego wzoru modlitewników i nabożeństw odprawianych w języku angielskim⁵. W latach 1536-1537 król Anglii zmusił parlament irlandzki do uznania go głową Kościoła Irlandii, nastąpiło rozwiązanie zakonów, a zsekularyzowane dobra kościelne były rozdawane pomiędzy angielskich osadników⁶. Rdzenni Irlandczycy, którzy nie przyjęli nowej wiary kojarzonej przez nich z represyjną polityką władz, zostali wyparci z prawie 500 tys. akrów najlepszych ziem, które przypadły kolonizatorom. Doprowadziło to do wybuchu w 1641 r. powstania, które zostało krwawo stłumione przez Olivera Cromwella⁷. Pacyfikacja odbywała się poprzez mord zarówno powstańców (w tym wziętych do niewoli jeńców), jak też rzeź ludności cywilnej i zsyłanie niedobitków do angielskich kolonii na wyspach Ameryki Środkowej⁸. Ponadto, w odwecie za powstanie, w 1652 r. uchwalono akt zasiedlenia, na mocy którego skazano na śmierć wszystkich powstańców oraz wspierających ich katolickich duchownych. Każdemu właścicielowi ziemskiemu posiadającemu ponad 50 akrów gruntu, który nie był w stanie udowodnić, że w ciągu minionych lat zachowywał się lojalnie wobec Anglii, konfiskowano (w zależności od udziału w powstaniu) od jednej piątej do dwóch trzecich posiadłości, a nadto podlegał on przymusowemu przesiedleniu pod rygorem kary śmierci. Przed powstaniem rdzenni, katolicy Irlandczycy i Staroanglicy posiadali dwie trzecie ogółu ziem uprawnych całej Irlandii, zaś w wyniku konfiskat

4 J. Jarco, Wprowadzenie, [w:] *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych. Przemówienia i homilie*, tłum. K. Doroszewski, J. Jarco, A. Polkowski, wstęp i diariusz J. Jarco, Warszawa 1981, s. 9.

5 J. Płachecki, *System polityczny Irlandii. Ewolucja i współczesne wyzwania*, Warszawa 2010, s. 32.

6 J. Jarco, op. cit., s. 6.

7 B. Ó hEithir, *Historia Irlandii*, przeł. M. Raczkievicz-Śledzińska, Warszawa 2001, s. 26-27.

8 S. Grzybowski, *Historia Irlandii*, Wrocław 2003, s. 191-192.

w ich posiadaniu pozostało zaledwie 31% gruntów, podczas gdy pozostałe należały do angielskich i szkockich protestantów⁹.

Nie dziwi wobec tego fakt, iż uciskani katolicy w wojnie toczonej na terytorium Irlandii w latach 1689-1691 pomiędzy katolickim królem Anglii i Irlandii Jakubem II, a Wilhelmem III Orańskim, poparli tego pierwszego. Zwycięstwo Wilhelma III Orańskiego zapewniło mu władzę nad całą Irlandią, a tym samym dominację mniejszości protestanckiej nad katolicką większością¹⁰. Pomimo tego, zwycięski władca zaproponował łaskawe warunki kapitulacji oferując w zawartym w 1691 r. w Limerick traktacie amnestię wszystkim irlandzkim sojusznikom Jakuba II, o ile tylko złożą przysięgę wierności nowemu królowi, a w razie odmowy mogli oni udać się do Francji. Król gwarantował również tolerancję katolikom¹¹.

Traktat z Limerick nie został jednak zatwierdzony przez parlament w Dublinie. Przeciwnie, represje wobec katolików nasiliły się¹². Wiek XVIII jest uznawany za jeden z najtragiczniejszych okresów w historii Irlandii. Wynika to z wprowadzenia przez, obawiającą się katolickiej większości, mniejszość protestancką ustaw karnych – *Penal Laws*. Na ich mocy wszyscy katolicy biskupi byli wyjęci spod prawa, wierni nie mieli prawa zasiadać w parlamencie, zajmować wyższych stanowisk w administracji i sądach, księża byli zmuszeni dawać kaucję jako poręczenie, że nigdy nie opuszczą granic hrabstwa i tylko w nim będą odprawiać nabożeństwa, na wieżach kościelnych zabronione było umieszczanie krzyży, zakazane było używanie dzwonów, ubiorów kapłańskich, odprawiania nabożeństw na zewnątrz kościołów. Karą za naruszenie tych zakazów była deportacja, zaś księdzu, który porzucił katolicyzm, przysługiwała wysoka nagroda¹³. Ponadto, ustawy karne były wymierzone przede wszystkim w katolickich ziemian. I tak, nie mieli oni prawa dziedziczyć po protestancie, ani otrzymać od niego posagu, nie mogli zapisać swoich posiadłości tylko jednemu dziecku, lecz wszystkim po równo, chyba że dziecko przeszło na protestantyzm, w którym to wypadku dziedziczyło całość spadku (co miało doprowadzić do rozdrobnienia gospodarstw rolnych katolików). Dalej, katolicy nie mogli posiadać konia o wartości 5 funtów, ani nosić broni, zatrudniać więcej niż dwóch czeladników, a specjalne przysięgi zamykały społeczności katolickiej drogę do większości zawodów, urzędów i funkcji publicznych. Prawa karne szczególnie silnie ukierunkowane były także na ograniczanie roli Kościoła Katolickiego w życiu publicznym zakazując m. in. istnienia katolickich szkół i seminariów, kształcenia księży za granicą, zaś pobyt biskupów i zakonników katolickich w Irlandii był zakazany pod groźbą kary śmierci.

Wyrugowanie katolicyzmu ze społeczeństwa irlandzkiego okazało się jednak zadaniem niemożliwym do zrealizowania. Przeciwnie, stał się on wyznaniem dominującym u biedniejszej, uciskanej części Irlandczyków, głównie wśród chłopstwa, przy czym, co należy podkreślić, ich przynależność

9 Ibidem, s. 193-194.

10 J. Jarco, op. cit., s. 6-7.

11 S. Grzybowski, op. cit., s. 201.

12 B. Ó hEithir, op. cit., s. 29.

13 J. Jarco, op. cit., s. 10-11.

do tego stanu stanowiła niekiedy wynik wielu lat wymierzonych w nich, jako katolików, ustaw kar-nych powodujących postępujące ubożenie¹⁴. Akty te doprowadziły do głodu i masowej emigracji irlandzkich katolików, głównie do Anglii, Walii, Szkocji oraz Ameryki Północnej i Południowej¹⁵.

Koniec wieku XVII i wiek XVIII przyniosły pożądane zmiany na rzecz złagodzenia praw wymie-rzonych w społeczność katolicką. Wynikało to po części z prądów intelektualnych Oświecenia, wybuchu wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, a także rewolucji francuskiej. Czynniki te doprowadziły do przyjęcia przez parlament brytyjski szeregu tzw. aktów ulżenia katolikom (*Catholic Relief Acts*), które przyznały im prawo do posiadania dóbr ziemskich i rozporządzania nimi, wykonywania zawodu nauczyciela, zawodu prawnika, publicznego sprawowania kultu i na terenie Irlandii – głosowania w wyborach do tamtejszego parlamentu oraz piastowania niektórych urzędów¹⁶. Na gruncie politycznym nastąpił jednak znaczny regres po tym, jak dwa powstania – w 1798 r. oraz w 1803 r. – zostały krwawo stłumione, a irlandzki parlament roz-wiązany¹⁷. Tym samym, Irlandia miała prawo wybierać swoich reprezentantów do parlamentu Zjednoczonego Królestwa w liczbie 100 członków Izby Gmin, a także do Izby Lordów 4 biskupów i 28 lordów wybieranych przez parów irlandzkich¹⁸. W rzeczywistości społeczeństwo irlandzkie było reprezentowane w brytyjskim parlamencie wyłącznie przez przedstawicieli pochodzących z mniejszości protestanckiej, co stanowiło wynik obowiązkowego składania przysięgi supremacji. Sytuacja uległa zmianie dopiero w 1829 r. wraz z wyborem do parlamentu Daniela O'Connella, który jako katolik nie mógł złożyć przysięgi królowi będącemu głową Kościoła anglikańskiego. Naciski ze strony irlandzkiej społeczności doprowadziły do zmiany prawa i umożliwienia Irland-czykom wyznania katolickiego dostęp do parlamentu¹⁹.

3. Pozycja Kościoła Katolickiego w Irlandii po odzyskaniu niepodległości

Od połowy XVIII wieku rośnie znaczenie irlandzkiego Kościoła Katolickiego. W okresie, gdy prymasem Irlandii był kard. Paul Cullen (1852-1878), Kościół tamtejszy został silnie podpo-rządkowany Stolicy Apostolskiej (Cullen był zwolennikiem ultramontanizmu), której kontroli podlegała w szczególności edukacja, prowadzenie domów pomocy społecznej, jak też ogólnie pojęta działalność kleru, w tym w formie misjonarstwa. W efekcie działań Cullena Irlandia do połowy XX wieku mogła się szczycić najwyższym na świecie odsetkiem praktykujących katoli-ków i stale rosnącą liczbą powołań²⁰. Dodatkowo, po uzyskaniu przez Irlandię niepodległości²¹ Irlandczycy wyznania rzymskokatolickiego mogli się cieszyć niespotykaną w przeszłości wol-

14 S. Grzybowski, op. cit., s. 203.

15 S. Howell, *From Oppression to Nationalism: The Irish Penal Laws of 1695*, „HOHONU”, nr 14 (2016), s. 22.

16 J. Płachecki, op. cit., s. 22-23.

17 B. Ó hEithir, op. cit., s. 32.

18 S. Grzybowski, op. cit., s. 228.

19 Ibidem, s. 235-236.

20 D. Ó. Corráin, op. cit., s. 711-712.

21 Choć tylko częściowej – za wyjątkiem sześciu hrabstw tworzących Irlandię Północną. Twór ten trafnie określa S. Grzybowski mianem pseudo-państewka (zob. S. Grzybowski, op. cit., s. 294).



Kardynał Paul Cullen, arcybiskup Dublina - źródło: Wikimedia Commons.

nością. Znaczenie wiary katolickiej dla narodu irlandzkiego jest dostrzegalne nie tylko przez pryzmat jego historii, ale również obowiązującej ustawy zasadniczej.

Konstytucja Irlandii została uchwalona 1 lipca 1937 r. i, co istotne, stanowiła w odczuciu większej części społeczeństwa irlandzkiego oświecone połączenie wartości liberalnych demokracji parlamentarnej i nauk moralnych Kościoła. Warto przy tym wspomnieć o obowiązującym do 1973 r. brzmieniu jej art. 44, który przyznawał specjalną pozycję

Kościółowi rzymskokatolickiemu jako reprezentującemu religię znacznej większości obywateli. Zapis ten został wprawdzie usunięty, lecz liczne pozostałe postanowienia Konstytucji Irlandii w dalszym ciągu bądź wprost odnoszą się do wyznania rzymskokatolickiego, bądź interpretowane są w katolickim duchu²². Odniesienie takie można znaleźć już w preambule ustawy zasadniczej rozpoczynającej się od słów: „W imię Trójcy Przenajświętszej, od Której pochodzi wszelka władza, i do Której muszą być skierowane – jako cel ostateczny – wszelkie ludzkie uczynki i działania państwowe(...)”²³. Poza cytowaną inwokacją warto wskazać, iż w preambule wymienione zostały takie wartości, jak dobro wspólne, sprawiedliwość, miłosierdzie, godność i wolność jednostki, które również są zgodne z nauką Kościoła²⁴. Ponadto, Konstytucja Irlandii odnosi się bezpośrednio do religii także w jej art. 6 ust. 1, wskazującym, że wszelka władza państwowa, ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza, pochodzi, w imię Boga, od Narodu, art. 12 ust. 8 określającym treść przysięgi składanej przez obejmującego urząd Prezydenta („(...) w obliczu Boga Wszechmogącego ja, ..., przysięgam (...)\”), czy też art. 44 dotyczącym relacji pomiędzy państwem, a Kościołem.

Niemniej jednak, wymaga podkreślenia, iż od ostatnich 20 lat można zaobserwować stopniowe odchodzenie od pierwotnych wartości objawiające się w kolejnych zmianach przepisów Konstytucji Irlandii świadczących o jej liberalizacji²⁵. Kościół katolicki, mimo iż w dalszym ciągu pełni istotną rolę w społeczeństwie irlandzkim, od połowy XX wieku traci na znaczeniu, a oparte na jego nauczaniu wartości są stopniowo wypierane. Powodów leżących u podstaw procesu można się doszukiwać w przemianach społecznych i ferowaniu nowych, modernistycznych poglądów przez media, głównie telewizję, propagowaniu liberalnego indywidualizmu, materializmu i konsumpcjonizmu, a także w transformacji z kultury, w której istotną wartością było

22 J. O’Beirne Ranelagh, *Historia Irlandii*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa–Gdańsk 2003, s. 218-219.

23 Tłumaczenie za: Konstytucja Irlandii, przeł. S. Grabowska, Warszawa 2006, s. 33.

24 A. Kucharski, *Historia Irlandii w źródłach 1155-1998*, Brzeźnia Łąka 2013, s. 69.

25 Np. do uchwalenia XV Poprawki Konstytucji Irlandii z dnia 17 czerwca 1996 r. w art. 41 ustanowiony był zakaz uchwalenia prawa umożliwiającego udzielenie pozwolenia na rozwiązanie związku małżeńskiego, XXXVI Poprawka do Konstytucji Irlandii z dnia 18 września 2018 r. dodała ust. 3 do art. 40, umożliwiający ustanowienie w drodze ustawy przepisów regulujących przerywanie ciąży, do uchwalenia XXXVII Poprawki do Konstytucji Irlandii z 27 listopada 2018 r. w art. 40 ust. 6 pkt 1 ppkt i zakazane było publikowania treści bluźnierczych, wywrotowych albo nieprzychylnych, przy czym w wyniku zmiany usunięto sformułowanie „bluźnierczych”.

samowyrzeczenie, na kulturę braku umiaru²⁶. Zjawisko utraty znaczenia przez Kościół katolicki rozpoczęło się w latach ~~60-tych~~ XX wieku, a za jego początek przyjmuje się niekiedy datę powstania telewizji publicznej w 1961 r. Uchodzi ona za główne narzędzie modernizacji, która osłabiła pozycję Kościoła²⁷. Niemniej jednak dopiero w latach 80. XX wieku pojawiły się pierwsze sygnały świadczące o rozdzwieku pomiędzy katolickim nauczaniem, a poglądami znacznej części irlandzkiego społeczeństwa i polityką władz publicznych²⁸. Warto zwrócić uwagę na dwa referenda, tj. referendum z 1983 r. dotyczące zagadnienia ochrony życia na prenatalnym etapie rozwoju oraz referendum z 1986 r. odnoszące się do zniesienia zakazu rozwodów.

U podstaw pierwszego ze wskazanych referendów leżał narastający problem dostępności aborcji w wielu zachodnich społeczeństwach, coraz częstsze wyjeżdżanie irlandzkich kobiet za granicę, głównie do Anglii, w celu dokonania aborcji, a także rosnące naciski ze strony pro-aborcyjnych organizacji. W rezultacie w 1981 r. powstała organizacja świeckich katolików, której celem było uchwalenie poprawki do Konstytucji Irlandii gwarantującej ochronę nienarodzonego życia (*Pro-Life Amendment Campaign* – PLAC). Zakładała ona dodanie w art. 40 ust. 3 Konstytucji Irlandii pkt 3 o treści: Państwo uznaje prawo do życia nienarodzonych dzieci i, uwzględniając równe prawo matki do życia, gwarantuje w swoich ustawach poszanowanie oraz, na ile to możliwe, przez swoje ustawy obronę i dochodzenie tego prawa²⁹. W kampanii społecznej na rzecz przyjęcia poprawki ogromne znaczenie miało wspieranie PLAC przez wielu wiernych Kościoła Katolickiego, którzy partycypowali w marketingu wyborczym agitując w rodzinach wśród znajomych, sąsiadów, itp. W efekcie w referendum, w którym wzięło udział 55% uprawnionych dwie trzecie opowiedziały się za uchwaleniem poprawki. Niemniej jednak, zwycięstwo jest oceniane jako tylko pozornie satysfakcjonujące, gdyż w rzeczywistości spośród ogółu katolickiego elektoratu jedynie 37,5% zagłosowało za zmianą przepisów³⁰. Tym samym, z jednej strony pomimo uchwalenia poprawki wprowadzającej do Konstytucji Irlandii przepis zgodny z nauką Kościoła Katolickiego, widoczna była jego słabnąca pozycja w irlandzkim społeczeństwie. Z drugiej strony – o czym będzie jeszcze mowa -, organizacje proaborcyjne prowadziły nieprzerwaną kampanię na rzecz zmiany prawa aborcyjnego i uchylenia art. 40 ust. 3 pkt 3 Konstytucji Irlandii³¹, co nastąpiło ostatecznie wraz z uchwaleniem XXXVI Poprawki do Konstytucji Irlandii z 18 września 2018 r.³².

26 D. Ó. Corráin, op. cit., s. 722-723.

27 Jesuit Centre for Faith & Justice, *The Catholic Church, the State and Society in Independent Ireland, 1922-2022*, https://www.jcfj.ie/article/the-catholic-church-the-state-and-society-in-independent-ireland-1922-2022/#_ftn29, dostęp: 11 maja 2023.

28 G. O'Hanlon, *The Catholic Church in Ireland today*, "Studies: An Irish Quarterly Review", nr 106 (2017), s. 10-11.

29 Eighth Amendment of the Constitution Act, 1983, <https://www.irishstatutebook.ie/eli/1983/ca/8/schedule/enacted/en/html#sched-part2>, dostęp: 25 maja 2023; Tekst poprawki w oryginale: „The State acknowledges the right to life of the unborn and, with due regard to the equal right to life of the mother, guarantees in its laws to respect, and, as far as practicable, by its laws to defend and vindicate that right”.

30 T. Inglis, *Moral Monopoly. The Rise and Fall of the Catholic Church in Modern Ireland*, Dublin 1998, s. 83-87.

31 Irish Council for Civil Liberties, *Women's Equality and the 8th Amendment*, <https://www.iccl.ie/equality/womens-rights/womens-equality-and-the-8th-amendment/>, dostęp: 23 maja 2023.

32 Należy przy tym wskazać, iż proaborcyjne nastroje w Irlandii były na przestrzeni lat nieustannie podsycane w środkach masowego przekazu, które niejednokrotnie wykorzystywały w tym celu (budzące szczególne emocje w społeczeństwie) historie małoletnich ofiar gwałtu zmuszonych podróżować za granicę w celu dokonania aborcji. Np. w 1992 r. miała miejsce tzw. „sprawa X” dotycząca 14 – letniej ofiary gwałtu, w 1997 r. media komentowały tzw. „sprawę C”, w przypadku której zgwałcona 13 – letnia dziewczyna wyjechała do Anglii, aby poddać się aborcji. Zob. M. Hillard, *The abortion issue and Ireland: a timeline from 1983*, <https://www.irishtimes.com/news/health/the-abortion-issue-and-ireland-a-timeline-from-1983-1.2831517>, dostęp: 23 maja 2023.

Drugie z referendów, które odbyło się w 1986 r., dotyczyło decyzji w przedmiocie usunięcia z irlandzkiej ustawy zasadniczej przepisu zakazującego rozwiązywania małżeństw przez rozwód. Można je jednocześnie określić jako jeden z ostatnich kazusów świadczących o dominującej pozycji Kościoła Katolickiego w Irlandii. Rządząca koalicja partii Fine Gael i Partii Pracy zamierzała przeforsować zniesienie całkowitego zakazu rozwodów i dopuścić ten sposób rozwiązania małżeństwa w konkretnych przypadkach. W odpowiedzi na to Kościół katolicki rozpowszechnił broszury przekonujące o tragicznych reperkusjach prawnego przyzwolenia na rozwody dla trwałości rodzin i odwoływał się do powszechnie uznawanych zasad moralnych. W jednej z konferencji prasowych poprzedzających referendum rzecznik prasowy irlandzkiego Kościoła podkreślił przy tym, że Kościół nikomu nie narzuca określonego sposobu głosowania, lecz każdy powinien postępować w zgodzie z własnym sumieniem. W efekcie 63% głosujących opowiedziało się przeciwko zniesieniu zakazu rozwodów³³. Ponadto, w przypadku obu referendów dostrzegalny był silny podział głosujących. Mieszkańcy terenów wiejskich głosowali przeciwko aborcji i przeciwko zniesieniu zakazu rozwodów, zaś mieszkańcy rozwijającego się, kosmopolitycznego Dublinu przeciwnie. W ciągu kilku następnych lat autorytet Kościoła Katolickiego został diametralnie nadszarpnięty, a poglądy prezentowane w społeczeństwie uległy przeobrażeniu na korzyść tych kosmopolitycznych, co doprowadziło do całkowicie odmiennego wyniku referendum w 1995 r., w wyniku którego uchwalono XV Poprawkę do Konstytucji Irlandii legalizującą rozwody³⁴.

4. Koniec XX wieku – utrata autorytetu przez irlandzki Kościół katolicki

Aby zrozumieć nagłą przemianę irlandzkiego społeczeństwa i wyznawanych przezeń wartości, a także utratę prestiżu przez Kościół katolicki, należy zwrócić uwagę na relacje media – Kościół i ich ewolucję w XX i XXI wieku. Analizując wpływ środków masowego przekazu na podważenie autorytetu Kościoła, S. Donnelly i T. Inglis zwracają uwagę na cztery czynniki świadczące o tym, iż do niedawna to Kościół miał decydujący wpływ na irlandzkie mass media:

1. do lat 50. XX wieku można było zaobserwować starania, aby uczynić Irlandię „całkowicie katolicką”, w wyniku których jeszcze do lat ~~70-tych~~ XX wieku funkcjonowała bardzo ścisła cenzura filmów i książek. W rezultacie w społeczeństwie ugruntowana została w mniejszym lub większym stopniu sformalizowana cenzura na poziomie lokalnym, która zakazywała krytycznego wypowiedzania się o Kościele, trwająca do początku lat ~~90-tych~~ XX wieku;
2. Kościół zdominował media i oczekiwał, iż będą one służyć jego misji;
3. wszelkie wydarzenia z życia Kościoła były regularnie i obszernie relacjonowane przez mass media;

33 T. Inglis, op. cit., s. 88-89.

34 J. O'Beirne Ranelagh, op. cit., s. 235-236.

4. pomimo faktu, iż Kościół w dalszym ciągu (mimo utraty autorytetu) jest najpotężniejszą grupą interesu w Irlandii i postrzega swoją rolę, jako moralnego kierownika irlandzkiej społeczności, jego przedstawiciele bardzo rzadko angażowali się w dyskusje i debaty w środkach masowego przekazu³⁵, a nadto odmawiali mass mediom prawa do oskarżania Kościoła³⁶.



Szkoła przemysłowa św. Wincentego, Goldenbridge, prowadzona do 1983 r. przez Siostry Miłosierdzia. W filmie dokumentalnym „Dear Daughter” z 1996 r. oskarżono zakonnice o liczne nadużycia wobec podopiecznych. T. Inglis wskazuje, że był to symptom „sezonu na zakonnice i Kościół” (T. Inglis, op. cit., s. 228-229). Późniejsze śledztwo potwierdziło wprawdzie część nadużyć, lecz w filmie przemilczano m. in. fakt, że były one nierzadko wynikiem typowych trudności w funkcjonowaniu szkół przemysłowych cierpiących wskutek braków kadrowych i niedostatecznych finansów – źródło: Wikimedia Commons.

Od początku lat 90. XX wieku mass media w Irlandii zrywając z wieloletnią tradycją zakazującą formułowania krytyki wobec Kościoła obrały go za cel ataku, czego początek stanowiła publikacja szeregu raportów donoszących o przypadkach skandali wśród duchowieństwa (w szczególności dotyczących wykorzystywania seksualnego małoletnich). Rozpowszechniane przez środki masowego przekazu raporty, mimo iż donosiły o skandalicznych nadużyciach, w przeważającej mierze charakteryzowały się brakiem kontekstu historycznego, czy

też analizy socjologiczno-kulturowej³⁷. Pomimo tego, stanowiły impuls do wnikliwego zbadania przez instytucje publiczne opisywanych przez mass media incydentów, w wyniku czego powołana specjalnie w tym celu komisja (*The Commission to Inquire into Child Abuse*) opublikowała w 2009 r. tzw. Raport Ryana będący pięciotomowym dokumentem świadczącym o systemowym wykorzystywaniu seksualnym i znęcaniu się nad małoletnimi przez katolickich duchownych³⁸. W tym samym roku wydany został tzw. Raport Murphy (*Commission of Investigation - report into the Catholic Archdiocese of Dublin*) odnoszący się do nadużyć seksualnych, do jakich doszło w archidiecezji dublińskiej. Wzbudził on jednak kontrowersje. Pádraig McCarthy, opierając się m.in. o dane zawarte w samym raporcie, wskazywał, jak różna jest jego prezentacja przez media (a tym samym społeczna percepcja), wobec realnej

35 W tym kontekście należy wskazać, iż Kościół był nieprzystosowany do nowych realiów zmieniającego się świata, niewystarczająco angażował się w debaty publiczne prowadzone za pośrednictwem środków masowego przekazu wycofując się niekiedy z życia społecznego i rezygnując z podejmowania dyskusji na tematy szczególnie trudne i wrażliwe w społeczeństwie. Słabość tę doskonale wykorzystali mass media przejmując rolę „sumienia społeczeństwa”. Przykład stanowi kazus „sprawy X” dotyczącej czternastoletniej dziewczyny zgwałconej rzekomo przez ojca przyjaciółki, której prawo zakazywało przerwania ciąży, wobec czego groziła ona popełnieniem samobójstwa (nazwisko małoletniej zostało utajnione stąd przyjęto określenie „sprawa X”). Na tle tej sprawy przeprowadzono w 1992 r. referendum aborcyjne, w wyniku którego m. in. dozwolony był wyjazd za granicę w celu poddania się zabiegowi przerwania ciąży. Kościół, przyjmując do wiadomości zmianę postaw w społeczeństwie, ograniczył się do krótkiego oświadczenia wyrażającego jego sprzeciw wobec aborcji (zob. J. O’Beirne Ranelagh, op. cit., s. 238-239 a także zawarte w niniejszym opracowaniu uwagi poniżej).

36 S. Donnelly, T. Inglis, *The Media and the Catholic Church in Ireland: Reporting Clerical Child Sex Abuse*, „Journal of Contemporary Religion”, nr 25 (2010), s. 10-11.

37 G. O’Hanlon, op. cit., s. 11.

38 P. Behan, *What effect is the media having on how people view and hear about the Catholic Church in Ireland?*, https://esource.dbs.ie/bitstream/handle/10788/3897/ba_behan_p_2019.pdf?sequence=1&isAllowed=y, dostęp: 11 maja 2023, s. 8; Do skandalicznych doniesień odniósł się m. in. Benedykt XVI w swoim liście pasterskim do katolików Irlandii podkreślając, iż zwierzchnicy irlandzkiego Kościoła dopuścili się poważnych błędów w ocenie sytuacji i kierownictwie, a sposób, w jaki próbowano zaradzić problemowi był nieodpowiedni (zob. Benedykt XVI, *List pasterski Papieża Benedykta XVI do katolików Irlandii*, Watykan 2010, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/letters/2010/documents/hf_ben-xvi_let_20100319_church-ireland.html, dostęp: 11 maja 2023). Strategią stosowaną przez Kościół katolicki, tak silnie poddaną krytyce przez Benedykta XVI, było wyciszanie skandali, przenoszenie duchownych do innych parafii, itp. To nieadekwatne do skali problemu postępowanie ze strony Kościoła Katolickiego zostało skwapliwie wykorzystane przez atakujące go mass media.

treści i wniosków, jakie można wysnuć w oparciu o dane zebrane przez Komisję³⁹. Nie miało to na celu deprecjacji cierpienia ofiar nadużyć, a poddanie analizie reakcji władz kościelnych na informacje o nadużyciach. To zagadnienie miało być zresztą przedmiotem dochodzenia Komisji, o czym wspomina się w samym Raporcie⁴⁰. Jak zauważa McCarthy, Komisja uznała reakcję władz kościelnych za poprawną w przypadku 27 spraw, podczas gdy zasługiwała ona na krytykę w 18 sprawach⁴¹. Tymczasem, podkreśla McCarthy, „odbiór medialny Raportu [Murphy] pomógł wykreować wrażenie, że [dokument ten] stanowi katalog totalnych porażek archidiecezji w radzeniu sobie z oskarżeniami [wobec duchownych-pedofilów]”⁴².

Utrata autorytetu przez Kościół Katolicki w Irlandii w ciągu ostatnich 20-30 lat jest zjawiskiem, za które odpowiedzialny jest nie tylko sam Kościół ze względu na tragiczne ujawnione w ostatnim czasie przypadki nadużyć, ale również stanowi wynik długotrwałej działalności środków masowego przekazu. Przekaz ten był współkreowany również przez lewicowe partie polityczne i stanowił pokłosie szeroko pojętych przemian kulturowych. Niekiedy ewidentny wpływ na proces laicyzacji oraz przemian na płaszczyźnie kulturowej i prawnej miały czynniki zagraniczne, w tym organizacje pozarządowe i politycznie zaangażowane korporacje. Przykładowo dyrektor Amnesty International Irlandia Colm O 'Gorman przed referendum aborcyjnym w 2018 r. stwierdził, że „[p]rzeprowadzenie tego referendum było długą i trudną walką. Wymagało 35 lat, 10 rządów i zorganizowania masowej kampanii społecznej”⁴³. Rzeczywiście, przypomnieć należy, że referendum w 2018 r. było już piątym głosowaniem dotyczącym art. 40 Konstytucji Irlandii. Przez wiele lat dążono zatem do powtarzania głosowania potąd, aż uzyskany wynik będzie odpowiadał postulatowi lobby proaborcyjnego.

W 1992 r. przeprowadzono trzy referenda dotyczące powyższego przepisu (zaproponowano XII, XIII oraz XIV poprawkę do Konstytucji). Było to następstwo głośnej sprawy X przed Sądem Najwyższym Irlandii (*The Attorney General v. X. and Others*, No.846P z 5 marca 1992 r.). Irlandzki Sąd Najwyższy orzekł wówczas, że jeżeli ciąża zagraża życiu matki to dopuszczalne jest legalne uśmiercenie dziecka poczętego, nawet jeżeli źródłem tego zagrożenia są wyłącznie twierdzenia kobiety o myślach samobójczych. Sprawa A.G. v. X and Others dotyczyła 14-letniej dziewczynki, której ciąża była wynikiem gwałtu dokonanego przez ojca jej przyjaciółki. Z uwagi na doświadczoną traumę dziewczynka wielokrotnie deklarowała wobec swoich rodziców, że planuje popełnić samobójstwo. Ostatecznie rodzice zorganizowali wyjazd do Wielkiej Brytanii dla dokonania aborcji w tym kraju. Prokurator Generalny, poinformowany o zamiarach rodziców, powołując się na art. 40 Konstytucji Irlandii zawnioskował do sądu o wydanie zakazu, który uniemożliwiłby przeprowadzenie procedury aborcyjnego zabicia dziecka nienarodzo-

39 P. McCarthy, *The Murphy Report Revisited*, „Studies: An Irish Quarterly Review” nr 102/408 (2013), s. 388-395.

40 Commission of Investigation - report into the Catholic Archdiocese of Dublin, pkt 1.4: *It is important to realise that it was not the function of the Commission to establish whether or not child sexual abuse actually took place but rather to record the manner in which complaints were dealt with by Church and State authorities.*

41 P. McCarthy, op. cit., s. 389.

42 Ibidem.

43 Amnesty International, *Irlandia: Referendum w sprawie aborcji to historyczna szansa do głosowania za równością, empatią i godnością* - <https://www.amnesty.org.pl/irlandia-referendum-w-sprawie-aborcji-to-historyczna-szansa-do-glosowania-za-rownoscia-empatia-i-godnoscia/>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

nego w kraju albo za granicą. Sąd Najwyższy Irlandii, po rozpatrzeniu apelacji złożonej przez dziewczynkę i jej rodziców, uchylił wyrok niższej instancji, opierając swoje rozstrzygnięcie na ustaleniu, że w rozpatrywanej sprawie istniało rzeczywiste i znaczne ryzyko utraty życia matki, wynikające z poważnych myśli samobójczych, którego można byłoby uniknąć poprzez przerwanie ciąży⁴⁴.

Z trzech zaproponowanych w referendum poprawek tylko dwie (XIII i XIV poprawka do Konstytucji Irlandii) uzyskały akceptację Irlandczyków. Nieprzyjęta, XII poprawka do Konstytucji Irlandii odnosić się miała do uznania deklaracji o myślach samobójczych za wystarczającą podstawę do dokonania aborcyjnego uśmiercenia dziecka poczętego. Przeciwno temu rozwiązaniu zagłosowało 65,35% osób, które uczestniczyły w referendum⁴⁵. Większość głosujących opowiedziało się natomiast za dopuszczalnością zdobywania informacji na temat aborcji oraz przyjęcia takiego rozumienia art. 40 Konstytucji Irlandii, które nie uniemożliwia swobodnego podróżowania dla dokonania aborcji w innym państwie. Również 25 poprawka do Konstytucji Irlandii, głosowana w referendum w 2002 r., proponowała aby możliwość samobójstwa nie była wystarczającym zagrożeniem życia matki dla usprawiedliwienia aborcji⁴⁶. Przeciwno poprawce opowiedziało się 50,42% głosujących⁴⁷.

Debata nad zmianą prawa aborcyjnego i obniżeniem standardu ochrony życia w prenatalnym stadium powróciła w Irlandii w 2012 r. Było to pokłosiem śmierci Savity Halappanavar, która zmarła wskutek sepsy powstałej w związku z martwym urodzeniem dziecka. Jakkolwiek personelowi medycznemu udowodniono w procesie sądowym dopuszczenie się błędów medycznych i złej oceny sytuacji oraz nieprawidłową reakcję na objawy zakażenia krwi⁴⁸, tragiczna sytuacja stała się pretekstem dla ożywienia dyskusji nad zmianą prawa aborcyjnego. W konsekwencji w 2013 r. wprowadzono ustawę o ochronie życia podczas ciąży, która dopuszczała przeprowadzenie aborcyjnego zabicia dziecka w sytuacji istnienia rzeczywistego i znacznego lub natychmiastowego ryzyka dla życia matki, nie wykluczając istnienia rzeczywistego i znacznego ryzyka utraty życia kobiety w wyniku planowanego samobójstwa⁴⁹.

Ostatnie referendum aborcyjne miało miejsce w 2018 r. i zakończyło się ono radykalnym ograniczeniem ochrony prawnej życia ludzkiego w prenatalnej fazie rozwoju. Przyjęto mianowicie XXXVI poprawkę do Konstytucji Irlandii, która uchyliła VIII poprawkę, będącą konstytucyjną gwarancją prawnej ochrony życia dziecka poczętego. Derogację VIII poprawki poparło 66,4% głosujących, co było konsekwencją m.in. zmasowanej kampanii medialnej i stosowania odpowiednich zabiegów socjotechnicznych. W dłuższej perspektywie dochodziło również do

44 R. Kielmans-Ratyńska, *Wpływ wyników Irlandzkiego Referendum na Polskę i Ruch Pro-Life. Analiza Ordo Iuris*, <https://ordoiuris.pl/ochrona-zycia/wplyw-wynikow-irlandzkiego-referendum-na-polske-i-ruch-pro-life-analiza-ordo-iuris>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

45 Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://electionsireland.org/results/referendum/summary.cfm>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

46 R. Kielmans-Ratyńska, op. cit.;

47 Zob. informacje dostępne pod adresem internetowym: <https://electionsireland.org/results/referendum/summary.cfm>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

48 P. Wilk, *Savita Halappanavar, ikona walki o prawo do aborcji w Irlandii*, „Polityka”, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1750902,1,savita-halappanavar-ikona-walki-o-prawo-do-aborcji-w-irlandii.read>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

49 R. Kielmans-Ratyńska, op. cit.;

głębokich zmian kulturowych społeczeństwa Irlandzkiego. Kampania bezpośrednio poprzedzająca referendum w 2018 r. ogniskowała zainteresowanie lobby proaborcyjnego i lewicowych ruchów społeczno-politycznych z całego świata. W kampanię na rzecz aborcji włączył się m.in. kontrowersyjny finansista George Soros, który za pośrednictwem Open Society Foundation donował organizacje proaborcyjne, w tym Amnesty International. Jak podawały media, Komisja ds. Publicznych Irlandii (*Standards in Public Office Commission - SIPO*) nakazała Amnesty International zwrot ok. 160 tys. dolarów, które organizacja ta otrzymała od fundacji Georga Sorosa na proaborcyjną kampanię w tym kraju. Według orzeczenia komisji pieniądze zostały przekazane z pogwałceniem prawa⁵⁰. Darowizna na kampanię „My Body, My Rights” została przekazana już w 2015 r.⁵¹, co znakomicie obrazuje skalę przygotowań socjotechnicznych do referendum aborcyjnego.

Aktywność irlandzkich mass mediów w ostatnich latach nie ograniczała się jedynie do dziennikarstwa śledczego i ujawniania przypadków przestępstw, w tym wśród duchowieństwa, lecz przeciwnie, dodatkowo często sprowadza się do ukazywania Kościoła Katolickiego jako naczelnego wroga publicznego⁵². Winę za ten stan rzeczy ponosi po części także sam Kościół, nie tylko ze względu na wieloletnie ukrywane nadużycia, ale również w wyniku braku partycypacji w debacie publicznej, niechęci do podejmowania trudnych tematów i obrony podstawowych chrześcijańskich wartości⁵³. Ten to brak zdecydowanych działań ze strony Kościoła jest wykorzystywany przez mass media, które przejęły jego rolę „sumienia” irlandzkiego społeczeństwa⁵⁴. Należy przy tym zauważyć, iż irlandzki Kościół katolicki powoli przechodzi transformację dostosowując się do wymogów współczesnego społeczeństwa medialnego, tj. częściej bierze udział w debacie publicznej i podejmuje starania zmierzające do odbudowy jego autorytetu⁵⁵. Pozostaje natomiast pytaniem otwartym, czy zadanie to jest w pełni możliwe do zrealizowania przy, mającym kilkudziesięcioletnią historię, permanentnym ataku ze strony środków masowego przekazu. Należy postawić tezę, iż przywrócenie dawnego autorytetu Kościoła Katolickiego będzie wymagało nie tylko transformacji samego Kościoła, polegającej na jego większym udziale w debacie publicznej i odważnej obronie znajdujących swoje oparcie w chrześcijańskiej nauce wartości, ale również radykalnej zmiany sposobu narracji i przekazu medialnego na jego temat.

Proces laicyzacji społeczeństwa irlandzkiego jest związany nie tylko z przemianami kulturowymi, jakie obserwujemy w tzw. państwach zachodnich od końca lat 60. poprzedniego stulecia. Stoją za nim również konkretne zabiegi finansowe i socjotechniczne, a także interesy polityczne i ekono-

50 Zob. *Irlandia: George Soros finansuje proaborcyjną kampanię, nielegalnie*, Onet – <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/irlandia-george-soros-finansuje-proaborcyjna-kampanie-nielegalnie/bww4n5n> dostęp: 10 lipca 2023 r.

51 Zob. *Amnesty International challenges SIPO order to return donation*, RTE – <https://www.rte.ie/news/2018/0212/940173-amnesty-sipo/>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

52 S. Donnelly, T. Inglis, op. cit., s. 24.

53 Zob. P. Mazurkiewicz, *Czy grozi nam scenariusz irlandzki*, „Pastores” nr 2 (2020), https://www.researchgate.net/publication/342734988_Czy_grozi_nam_scenariusz_irladzki, dostęp: 11 maja 2023, s. 53-64.

54 S. Donnelly, T. Inglis, op. cit., s. 24.

55 Zob. Diocese of Limerick, *“Moving Forward Together in Hope”. Limerick Diocesan Pastoral Plan 2016-2026*, <http://www.synod2016.com/sy/assets/File/2016/LimerickDiocesePastoralPlan2016.pdf>, dostęp: 11 maja 2023.

miczne. Przykładem może być tu przede wszystkim wysiłek, jaki lobby proaborcyjne włożyło dla zmiany irlandzkiego prawa aborcyjnego i ograniczenie prawnej ochrony życia ludzkiego w prenatalnej fazie rozwojowej. Wieloletnia kampania społeczno-polityczna oraz medialna, wykorzystywanie kolejnych tragedii i potężne środki świadczone przez zaangażowanych ideologicznie potentatów finansowych przyniosły oczekiwane owoce w 2018 r. – po wcześniejszych kilku nieudanych próbach zmiany prawa w Irlandii na przestrzeni ok. 30 lat. Równolegle podkopywany był autorytet Kościoła, co wiązało się przede wszystkim z ujawnianiem nadużyć seksualnych dokonywanych przez duchownych i akcentowaniem bierności władz kościelnych, nawet jeżeli w większości spraw reakcja przełożonych była prawidłowa.



Wprowadzenie wrogiego rozdziału Kościoła i państwa

ŁUKASZ BERNACIŃSKI

1. Wstęp

Polski model stosunków państwowo-kościelnych określany jest mianem separacji przyjaznej czy inaczej skoordynowanej. Opiera się on na oddzieleniu państwa od kościołów i innych związków wyznaniowych przy poszanowaniu autonomii i niezależności każdego w swoim zakresie, lecz jednocześnie silnie akcentuje on współpracę państwa ze wspólnotami religijnymi dla dobra człowieka i dobra wspólnego. W ocenie części lewicowych polityków i aktywistów sama współpraca państwa ze związkami wyznaniowymi czy życzliwe podejście do kwestii religijności społeczeństwa jest przejawem państwa wyznaniowego, które trzeba tępić m.in. na poziomie legislacyjnym. Miałoby się to dokonać poprzez wprowadzenie regulacji, które uniemożliwią wspólnotom religijnym współpracę z państwem dla dobra człowieka oraz zepchną wolność wyznawania wiary do sfery prywatnej, objętej tabu. Dzięki temu od państwa bezstronnego światopoglądowo przejdziemy do państwa na wskroś laickiego – także w znaczeniu nowej, narzuconej wszystkim religii, a zatem paradoksalnie państwa wyznaniowego *à rebours*. Tego rodzaju zmiany nie dokonają się skutecznie bez głębokiej reinterpretacji postanowień Konstytucji lub jej zmiany, a także wypowiedzenia umowy międzynarodowej łączącej Rzeczpospolitą Polską i Stolicę Apostolską.

Konkordat (umowa międzynarodowa) jest narzędziem stabilizującym relacje państwa z Kościołem katolickim. Szczególny, oparty o zgodną wolę stron będących podmiotami prawa międzynarodowego publicznego tryb zmian w tym dokumencie sprawia, że niemożliwe jest jednostronne pogorszenie sytuacji prawnej katolików w państwie. Ponadto z uwagi na art. 25 ust. 1 Konstytucji stanowiący o równouprawnieniu kościołów i innych związków wyznaniowych, wiele rozwiązań, które zostały wynegocjowane w Konkordacie, następnie rozszerzono ustawowo na inne wspólnoty religijne. Nic dziwnego zatem dziwnego, że jednym z postulatów stale powracających w debatach politycznych, szczególnie przedwyborczych, jest wypowiedzenie Konkordatu. Umożliwić by to miało politykom chcącym destabilizować uzgodnione relacje państwa z Kościołem, niemal dowolne zmiany uderzające w wolność sumienia i religii osób wierzących.

2. Regulacja rangi konstytucyjnej

Obecnie obowiązująca Konstytucja przyjęła model stosunków państwa ze wspólnotami religijnymi określany jako separacja przyjazna. Trzonem tego modelu są wyrażone w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP zasady poszanowania autonomii i niezależności związków religijnych i państwa, każdego w swoim zakresie, a także zasada współdziałania państwa ze wspólnotami religijnymi dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Oznacza to, że państwo nie może ingerować w wewnętrzne sprawy i prawo wspólnot religijnych, kościoły zaś nie mogą wpływać na sprawy państwowe na poziomie systemu władz i instytucji publicznych. Związki wyznaniowe mogą jednak swobodnie uczestniczyć w życiu publicznym, w tym poprzez publiczne nauczanie lub komentowanie propozycji legislacyjnych – w szczególności w kwestiach objętych sferą nauczania moralnego danego kościoła. W sferach, w których działalność wspólnot religijnych i państwa się przenika (np. działania charytatywne) oba podmioty powinny ze sobą współpracować.

Zgodnie z art. 25 ust. 4 Konstytucji Konkordat jest fundamentem modelu kształtowania relacji państwa z Kościołem katolickim, a ewentualne luki uzupełniane są ustawami. Przepis ten brzmi: „[s]tosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy”. W związku z powyższym, przeważa pogląd o zobowiązaniu państwa przez ustrojodawcę do zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską. W łagodniejszej interpretacji państwo ma „obowiązek dążenia do zawarcia tej umowy” (Bogusław Banaszak) lub „powinność uregulowania stosunków z Kościołem katolickim w drodze umowy międzynarodowej” (Marcin Olszówka). Co istotne z przytoczonego przepisu odczytuje się także „zakaz w zwyczajnych warunkach wypowiedania już zawartego konkordatu, chyba że np. okazałby się on sprzeczny z ustawą zasadniczą, czy zostałby istotnie i wielokrotnie naruszony przez stronę kościelną” (Paweł Borecki).

Zmiana Konkordatu wymaga zgodnej woli obu układających się stron, a więc zarówno państwa jak i Stolicy Apostolskiej. Przykładowo, Konkordat przewiduje, że w sprawach finansowych i dóbr kościelnych układające się Strony stworzą specjalną komisję, która zajmie się koniecznymi zmianami (art. 22 ust. 2). Ponadto art. 27 Konkordatu jasno stwierdza, że sprawy wymagające nowych lub dodatkowych rozwiązań będą regulowane na drodze nowych umów między układającymi się Stronami albo uzgodnień między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencją Episkopatu Polski upoważnioną do tego przez Stolicę Apostolską. Decyzja nie należy zatem nigdy wyłącznie do posłów czy przewodniczącego takiej lub innej partii politycznej. Konstytucja stanowi zaś, że państwo polskie zobligowane jest do uregulowania sytuacji prawnej Kościoła katolickiego i katolików przede wszystkim w konkordacie, który objęty jest zakazem wypowiedania, tak długo, jak długo strona kościelna nie będzie go regularnie i rażąco naruszać.

3. Treść Konkordatu

Przedmiotem Konkordatu¹ jest pozycja prawna Kościoła Katolickiego w Polsce oraz gwarancje realizacji wolności sumienia i religii katolików. Konkordat jest umową międzynarodową (traktatem) ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. W związku z tym, stosownie do art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, Konkordat stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowany. Co więcej, ma pierwszeństwo przed aktami o randze ustawy, jeżeli w przypadku ewentualnych sprzeczności ustawy tej nie da się pogodzić z postanowieniami Konkordatu (art. 91 ust. 2 Konstytucji RP). Umowa ta obejmuje szereg kluczowych uzgodnień, rzutujących na funkcjonowanie Kościoła i jego wiernych w Rzeczypospolitej Polskiej. Wybrane z nich przedstawione zostaną poniżej.

Artykuł 1 Konkordatu stwierdza, iż „Państwo i Kościół Katolicki są – każde w swej dziedzinie – niezależne i autonomiczne”. Strony zobligowane są również do „pełnego poszanowania

1 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318 (dalej: Konkordat).

tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”. Zgodnie z art. 5 „[p]rzestrzegając prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego”. Natomiast w art. 9 zagwarantowano, że dniami wolnymi od pracy są niedziele i wyszczególnione dni świąteczne.

Konkordat gwarantuje również prawo zakładania i prowadzenia placówek oświatowych i wychowawczych czy szkół wyższych. Artykuł 14 ust. 1 Konkordatu stwierdza, iż „Kościół Katolicki ma prawo zakładać i prowadzić placówki oświatowe i wychowawcze, w tym przedszkola oraz szkoły wszystkich rodzajów, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i na zasadach określonych przez odpowiednie ustawy”. Artykuł 15 ust. 1 stanowi, iż „Rzeczpospolita Polska gwarantuje Kościołowi Katolickiemu prawo do swobodnego zakładania i prowadzenia szkół wyższych, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych oraz instytutów naukowo-badawczych”.

W artykule 16 ust. 1 i 2 Konkordat gwarantuje żołnierzom opiekę duszpasterską oraz zapewnia możliwość uczestniczenia we Mszy św. w niedzielę i święta, zaś w art. 17 podobne gwarancje odniesiono do osób przebywających w zakładach penitencjarnych, wychowawczych, resocjalizacyjnych, opieki zdrowotnej i społecznej i innych podobnych.

Z kolei w art. 21 ust. 1, umowa między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską gwarantuje prawo prowadzenia działań o charakterze misyjnym. Przepis ten stanowi, że „[o]dpowiednie instytucje kościelne mają prawo prowadzenia, każda zgodnie ze swą naturą, działalności o charakterze misyjnym, charytatywnym i opiekuńczym. W tym celu mogą one tworzyć struktury organizacyjne i urządzać publiczne zbiórki”. Przykładowymi, szczegółowymi postanowieniami, które należy przytoczyć w tym kontekście, są art. 20 i art. 22 ust. 1 Konkordatu. Pierwszy ze wskazanych przepisów stwierdza, iż „Kościół Katolicki ma prawo swobodnego drukowania, wydawania i rozpowszechniania wszelkich publikacji związanych z jego posłannictwem”, a także, że „ma prawo do posiadania i używania własnych środków społecznego przekazu, a także do emitowania programów w publicznej radiofonii i telewizji, na zasadach określonych w prawie polskim”. Artykuł 22 Konkordatu w ust. 1 stanowi natomiast, że „[d]ziałalność służąca celom humanitarnym, charytatywno-opiekuńczym, naukowym i oświatowo-wychowawczym, podejmowana przez kościelne osoby prawne, jest zrównana pod względem prawnym z działalnością służącą analogicznym celom i prowadzoną przez instytucje państwowe”.

Na zakończenie tegoż nieobszernego katalogu wskazać można art. 23 Konkordatu, który przesądza o uprawnieniu kościelnych osób prawnych do nabywania, posiadania, użytkowania i zbywania mienia nieruchomego i ruchomego oraz nabywania i zbywania praw majątkowych – zgodnie z przepisami prawa polskiego.

4. Deklaracje polityków

Katarzyna Lubnauer, ówczesnie poseł Nowoczesnej, już w 2017 r. perorowała:



CC BY-SA 3.0 by Łukasz Kamiński

„Rząd plasterku po plasterku, chce zrobić z Polski państwo wyznaniowe. To, że w tej chwili nie mamy finansowania metody *in vitro*, ale mamy finansowanie na promocję kalendarzyka małżeńskiego, to jest kolejny przykład, gdzie ideologia wchodzi do życia wszystkich rodzin. Zamiast decydować medycyna, decyduje czyjś światopogląd”, a dalej wzywała „nie powinniśmy się godzić na wprowadzanie krok po kroku państwa wyznaniowego”².

Podczas wystąpienia w Stargardzie w 2022 r., Przewodniczący Platformy Obywatelskiej Donald Tusk powiedział zaś:

„Nie ma innej drogi niż jednoznaczne, natychmiast po wygranych przez PO wyborach, przeprowadzenie procesu oddzielenia Kościoła od państwa ze wszystkimi tego skutkami – politycznymi i finansowymi”³.

CC BY 2.0, European Parliament



Pogląd ten regularnie powraca w wypowiedziach różnych polityków, szczególnie w formie postulatu wypowiedzenia Konkordatu. Poseł Sławomir Nitras ujawnił podczas Campus Polska 2021 swój pogląd na konieczne działania względem katolików:



„Musimy was opłótować z pewnych przywilejów, dlatego że jeżeli nie to znowu podniesiecie głowę”⁴.

CC BY 2.0, Official flickr of Sławomir Nitras

2 B. Bublewicz, Katarzyna Lubnauer: rząd chce zrobić z Polski państwo wyznaniowe, https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/katarzyna-lubnauer-rzad-chce-zrobic-z-polski-panstwo-wyznaniowe/q69bzxv?utm_source=pl.wikiquote.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=undefined&utm_v=2 (dostęp: 23.06.2023).

3 Cytat za wprost.pl, Tusk obiecuje: Rozdział Kościoła od państwa natychmiast po wyborach, <https://www.wprost.pl/polityka/10726948/tusk-obiecuje-rozdzial-kosciola-od-panstwa-natychmiast-po-wyborach.html> (dostęp: 29.05.2023).

4 Opozycja chce wypowiedzenia Konkordatu, <https://www.youtube.com/watch?v=0pwZ0v4gL6Q>, 0:41-0:46 (dostęp: 29.05.2023).

Rok później podczas kolejnej edycji wspomnianego wydarzenia, w trakcie debaty, miała „alternatywny” tytuł „opiłowywanie katolików” poseł Nitras wyznał:

„Uważam, że w Polsce Konkordat jest archaizmem i powinien być jednostronnie przez Polskę wypowiedziany”⁵.

CC BY 2.0, Official flickr of Sławomir Nitras



Posel wzywał także do zawarcia pseudo-konkordatu z lewicową organizacją pozarządową, który zostanie wymierzony w Kościół i wprost będzie ingerował w wewnętrzne sprawy Kościoła w tym w jego nauczanie.

Na początku 2023 r. na antenie radia RMF FM poseł Lewicy Razem Maciej Konieczny deklarował:



„Chcemy, żeby Polska była państwem świeckim i chcemy wypowiedzieć Konkordat”⁶.

CC BY-SA 3.0 by Adrian Gryczuk

Jak się okazało w dalszej części rozmowy poseł Konieczny nie wiedział, że do realizacji postulatu może być potrzebna zmiana Konstytucji. Po doczytaniu ustawy zasadniczej – miesiąc później - przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej Włodzimierz Czarzasty łagodził narrację nie zmieniając jednak kierunku:

„Chcemy jako Lewica renegocjować Konkordat. Jesteśmy odpowiedzialną opozycją. My wiemy, że Konkordat jest wpisany w Konstytucję, ale to nie znaczy, że nie można go wypowiedzieć, że nie można go renegocjować, że nie można go inaczej sformułować. Trzeba to po prostu zrobić”⁷.



CC BY-SA 3.0 pl Adrian Gryczuk

5 Cytat za: M. Boguszewski, *Campus Polska. Nitras: konkordat jest archaizmem, powinien być wypowiedziany*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C1409472%2Ccampus-polska-nitras-konkordat-jest-archaizmem-powinien-byc-wypowiedziany> (dostęp: 29.05.2023).

6 Konieczny w RMF FM: *Konkordat? Trzeba wypowiedzieć*, <https://www.youtube.com/watch?v=273XsancXe4>, 1:02-1:05 (dostęp: 29.05.2023).

7 Cytat za: D. Sokolnik, *Lewica chce renegocjować konkordat*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8673696,konkordat-konstytucja-nowa-lewica-wlodzimierz-czarzasty.html> (dostęp: 29.05.2023).

Premier Donald Tusk już podczas swojego *exposé* 18 listopada 2011 r. zapewniał w kontekście zmian w funkcjonowaniu Funduszu Kościelnego, że:

„Jeśli będzie to wymagało, nie jest to konieczność, ale gdyby się okazało, że wymagać to będzie zmian w Konkordacie, jesteśmy na to gotowi”⁸.

CC BY 2.0, European Parliament



Jak się okazało, taka „miękka” deklaracja lidera Platformy Obywatelskiej nie stanęła na przeszkodzie zaostreniu kursu na przestrzeni lat i otwartemu deklarowaniu przez posłów tej partii wypowiedzenia Konkordatu czy nawet ośmieszaniu jego znaczenia poprzez wzywanie do zawarcia „konkordatu” z lewicowymi organizacjami pozarządowymi. Nie należy mieć złudzeń, że podobnie stanie się w wypadku miękkich zapowiedzi innych liderów partyjnych.

5. Podsumowanie

Postulaty wypowiedzenia Konkordatu nawiązują do poststalinowskich stosunków Kościoła i państwa. Oddzielenie Kościoła od państwa proklamowała bowiem Konstytucja PRL w art. 70 ust. 2, do której uwagi osobiście wprowadzał i cały akt akceptował Józef Stalin. Przepis ten stanowił „Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy”.

Konstytucja PRL wprowadzała model stosunków państwowo-kościelnych nazywany w doktrynie prawą separacją wrogą. Charakteryzuje się on, przykładowo, brakiem uznania osobowości prawnej związków wyznaniowych, a możliwość publicznego wyznawania religii jest maksymalnie ograniczana.

W stosunkach państwa polskiego ze wspólnotami religijnymi z pewnością istnieją obszary, które wymagają korekty – szczególnie w obszarze finansowym. O jednostronnym wypowiedzeniu Konkordatu czy *de facto* zmianie konstytucyjnego modelu stosunków państwa ze związkami wyznaniowymi nie może decydować grupka posłów. Zmiana taka musiałaby się dokonać w trybie opisanym w rozdziale XII Konstytucji. Zgodnie z art. 235 ust. 4 ustawę o zmianie Konstytucji uchwała Sejm większością co najmniej 2/3 głosów w obecności co najmniej

8 Bankier.pl, *Stenogram z exposé premiera Donalda Tuska*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Stenogram-z-expose-premiera-Donalda-Tuska-2440893.html> (dostęp: 29.05.2023).

połowy ustawowej liczby posłów oraz Senat bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Powyższe każe się zastanowić zarówno nad poziomem znajomości prawa konstytucyjnego przez przedstawicieli władzy ustawodawczej jak również nad przyczynami odwoływania się do stalinowskiego dziedzictwa ustrojowego dla realizacji bieżących celów politycznych.



Zakaz spowiedzi jako forma opiłowywania katolików

MAGDALENA MICKIEWICZ

1. Wprowadzenie



Pixel-Shot, źródło: Adobe Stock

„Musimy was opłować z pewnych przywilejów” – zapowiedział poseł Sławomir Nitras podczas debaty na Campus Polska Przyszłości w sierpniu 2021 r. Nie trzeba było długo czekać, aby pojawił się w przestrzeni medialnej postulat aktywisty Rafała Betlejewskiego, który w czerwcu 2023 r. złożył w Sejmie petycję o wprowadzenie prawnego zakazu spowiedzi dzieci do 16. roku życia. Na oficjalnej stronie Sejmu w zakładce PETYCJE do dnia 01.07.2023 r. nie było wzmianki o tej petycji, choć została rzekomo wniesiona 7 czerwca 2023 r. W artykułach medialnych jednak pojawiły się zdjęcia Rafała Betlejewskiego z posłanką Lewicy i byłym Przewodniczącym Partii Zielonych popierającymi petycję. Jest również kolejny naśladowca Rafała Betlejewskiego, europarlamentarzysta z Lewicy, Robert Biedroń, który z kolei proponuje zakaz spowiedzi do 18. roku życia. Obaj uzasadniają te postulaty troską o zdrowie psychiczne dzieci i potencjalne zagrożenie ze strony księży. Pomijają jednocześnie fakt, że spowiedź dzieci nie jest obowiązkowa, a wszelkie ewentualne nadużycia mogą być ścigane w oparciu o przepisy prawa karnego bez konieczności zmiany zasad ustrojowych demokratycznego państwa prawa. Retorycznym wydaje się zatem pytanie, czy rzeczywiście chodzi o dobro dzieci, czy może o ograniczenie wolności sumienia i wyznania katolikom.



Anatolij Łunaczarski,
źródło: Wikipedia.org, domena publiczna.

Tego rodzaju pomysły przywołują najczarniejsze praktyki rządów totalitarnych, kiedy to moralne wychowanie dzieci miało opierać się na założeniach komunistycznego teoretyka kultury i edukacji Anatolija Łunaczarskiego, który stał na stanowisku, że „[...] wszystkie religie są trucizną, przede wszystkim zaś chrześcijaństwo, bo [...] naucza miłości bliźniego i miłosierdzia, a jedno i drugie przeczy naszym zasadom. [...] Precz z miłością bliźniego, my potrzebujemy nienawiści, musimy umieć nienawidzić. Tylko za tę cenę zdobędziemy świat. [...] Sprzątnęliśmy królów tej ziemi, zabieramy się do królów nieba”¹.

1 Korzenie i praktyka totalitaryzmu. Wypisy źródłowe, oprac. B. Januszewski, Gdańsk 2020, s. 20.

2. Kontekst konstytucyjny



Pio Si. źródło: Adobe Stock

Podstawą porządku prawnego w państwie polskim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, uchwalona 2 kwietnia 1997 r. Jest to ustawa zasadnicza określająca zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego III Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja RP, jak również konstytucje innych współczesnych państw regulują organizację i zasady ustroju oraz kształt prawny ustroju państw. Zgodnie z Konstytucją RP stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego (art. 25 ust. 3 Konstytucji RP), a stosunki między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem Katolickim określają umowa międzynarodowa zawarta ze Stolicą Apostolską i ustawy (art. 25 ust. 4 Konstytucji RP). Usytuowanie tych przepisów w rozdziale I Konstytucji oznacza, że taka forma ukształtowania relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim jest zasadą ustrojową Rzeczypospolitej Polskiej.

Polski ustrojodawca odrzucił supremację państwa nad Kościołem katolickim i innymi kościołami oraz związkami wyznaniowymi o uregulowanej sytuacji prawnej. Obecnie obowiązujący ustrój polityczny Polski jest wynikiem w dużej mierze ewolucji rozwiązań konstytucyjno-ustrojowych oraz praktyki ustrojowej na podstawie transformacji polityczno-ustrojowej dokonanej w latach 1989–1997. Nie dziwi zatem, że prace legislacyjne nad aktualnym kształtem art. 25 Konstytucji budziły emocje i wciąż trwają próby ingerencji w ten zapis.

Czym innym, jak nie zmianą zasady ustrojowej miałyby być ingerencja w kwestie nauczania i doktrynę Kościoła katolickiego?

3. Konsekwencje prawne postulatu zakazu spowiedzi



Bits and Splits, źródło: Adobe Stock

Kwestia spowiedzi uregulowana jest w kanonach 959–997 Kodeksu Prawa Kanonicznego². Wyznanie grzechów wobec kapłana stanowi istotną część sakramentu pokuty, która umożliwia katolikom odnowienie relacji z Bogiem i innymi ludźmi. Wyznanie grzechów odbywa się podczas prywatnego spotkania wiernego i kapłana w konfesjonale usytuowanym w widocznym miejscu w kościele. Penitent ma możliwość zachowania anonimowości i doboru kapłana, wobec którego wyzna swoje grzechy. Zadaniem kapłana katolickiego nie jest wypytywanie o grzech, ale, po wysłuchaniu spowiedzi, udzielenie rozgrzeszenia. Krótka nauka ma natomiast służyć umocnieniu spowiadającego się w postanowieniu poprawy. Gdy jest to konieczne, spowiednik zaleca naprawienie krzywdy osobie skrzywdzonej przez spowiadającego się. Z uwagi na duchowy wymiar katolickiego sakramentu pokuty nie podlega on władzy ustawodawczej państwa. Relacje osób wierzących do sfery *sacrum* są istotną wartością o znaczeniu indywidualnym i społecznym w społeczeństwach opartych na systemie demokratycznym. Wprowadzenie zakazu spowiedzi wobec dzieci do 16. roku życia oznaczałoby ingerencję w wewnętrzne nauczanie Kościoła Katolickiego i naruszenie przede wszystkim Konstytucji RP w wymiarze zasady ustrojowej wskazanej w art. 25.

Wprowadzenie zakazu spowiedzi oznaczałoby również ingerencję w fundamentalne prawa i wolności demokratycznego państwa prawa, wyrażone w art. 53 i 48 Konstytucji RP. Dla polskiego porządku prawnego kluczowe znaczenie w zakresie gwarancji wolności sumienia, wyznania i religii ma art. 53 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. W znaczeniu pozytywnym powiązane jest to z prawem rodziców do wychowania i nauczania

² Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem (art. 53 ust. 3 w związku z art. 48 ust. 1 Konstytucji RP). Uzupełnieniem tych gwarancji jest również zasada równości wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). Jest to fundamentalna zasada polskiego porządku konstytucyjnego, z której wynika równy dla wszystkich osób zakres ochrony podstawowych praw i wolności. Z zasadą tą wiąże się również zakaz dyskryminacji, w tym również ze względu na przekonania religijne, światopoglądowe, wykonywany zawód lub pełnioną funkcję. Mając to na względzie, wszelkie nierówności w traktowaniu ludzi będą wymagały uzasadnienia pod kątem ich konieczności i proporcjonalności.

Dla polskiego porządku prawnego kluczowe znaczenie w zakresie gwarancji wolności sumienia, wyznania i religii ma art. 53 ust. 1 Konstytucji, który przewiduje:
„Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”.

Wolność sumienia i wyznania jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, które są nieodłączną cechą demokratycznych społeczeństw. O co zatem chodzi pomysłodawcom petycji?

4. Czy celem jest dechrystianizacja Polski?



Stevenlod, CC BY-SA 4.0, źródło: commons.wikimedia.org

Oficjalnym powodem wprowadzenia zakazu spowiedzi, według aktywisty, jest troska o prawidłowy rozwój psychiczny dzieci, które nie powinny być konfrontowane z trudnymi przeżyciami. Rafał Betlejewski przekonuje, że spowiedź jest ingerencją w intymny świat dziecka, prowadzoną z wymogiem mówienia „całej prawdy” pod groźbą boskiej kary, a spowiednikami są ludzie, którzy nie mają odpowiedniego przygotowania psychologicznego. Nie przywołuje on jednak żadnych wiarygodnych badań psychologicznych, które mogłyby potwierdzić stawiane tezy,

oprócz odwoływania się do jednostkowych przypadków nadużycia zaufania przez kapłanów. Zatem należy zauważyć, że pozornie postulat odwołuje się do jednej z przyczyn limitacji praw i wolności człowieka zapisanej w art. 31 ust. 2 Konstytucji RP (tj. ochrona zdrowia publicznego). Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Kontekstem dla ochrony zdrowia publicznego, do której pozornie odwołują się autorzy petycji, są sytuacje wymagające usunięcia zewnętrznych zagrożeń zdrowia jednostki (np. zwalczanie chorób zakaźnych, pomoc w sytuacjach nadzwyczajnych), a także eliminowanie tendencji skłaniających jednostkę do dobrowolnego niszczenia swojego zdrowia (np. przeciwdziałanie narkomanii i innym nałogom, przeciwdziałanie okaleczaniu na skutek operacji tranzycyjnych).

Znamy z historii przypadki ingerencji państwa w obrzędy i praktyki katolickie.

Nie ma zatem żadnej racjonalnej przyczyny, która miałaby uzasadnić petycję, oprócz wywołania niechęci do nauczania Kościoła katolickiego, poprzez odwoływanie się do emocji związanych ze sprzeciwem wobec krzywdzenia niewinnych dzieci. Należy w tym miejscu przypomnieć, że z historii znamy przypadki ingerencji państwa w obrzędy i praktyki katolickie. W czasie rewolucji francuskiej, która miała miejsce pod koniec XVIII wieku, Kościół katolicki znalazł się pod silnym naciskiem ze strony rządzących rewolucjonistów. W 1793 r. wprowadzono politykę dechrystianizacji, która miała na celu osłabienie i ograniczenie wpływu Kościoła. W ramach tych działań zakazano wielu praktyk religijnych, w tym spowiedzi. Natomiast w miejscowości Wandea przeprowadzono masowe ludobójstwo na mieszkańcach, którzy chwycili za broń w obronie wiary i tradycji katolickiej, co przez jakobinów zostało potraktowane jako kontrrewolucja. W meldunku gen. Westermanna do rządu rewolucyjnego z 1794 r. można było wyczytać następujące, mrożące krew w żyłach opisy: „Nie ma już Wandei, obywatele republikańscy. Wraz ze swymi kobietami i dziećmi zginęła pod naszą wolną szablą. Grzebię ją w bagnach i lasach Savenay. Zgodnie z rozkazami, któreście mi dali, miazdżyłem dzieci kopytami koni, masakrowałem kobiety, które [...] nie będą już rodzić bandytów. Nie mam na sumieniu wzięcia chociażby jednego jeńca. [...] Drogi są zastane trupami. Jest ich tyle, że w wielu miejscach tworzą piramidy. Bez przerwy rozstrzeliwuje się w Savenay, ponieważ ciągle przybývają bandyci chcący się poddać... My nie bierzemy jeńców, [...] litość to nie rewolucyjna sprawa”³.

Podobnie działo się w Meksyku w okresie rządów Plutarco Elías Callesa (lata 20. XX wieku), kiedy to wprowadzono ustawy antyklerykalne, które miały na celu osłabienie wpływu Kościoła katolickiego na życie społeczne i polityczne kraju. W ramach tych ustaw zakazano publicznych obrzędów religijnych, w tym spowiedzi.

3 *Korzenie i praktyka...*, s. 8.

Kościół katolicko wraz ze swoim depozytem wiary i nauczaniem moralnym, mimo wielu trudności wynikających ze słabości ludzkiej, wciąż posiada moc oddziaływania w sferze postaw społecznych, co jest nie na rękę środowiskom lewicowym.

5. Osłabienie znaczenia rodziców w wychowaniu dzieci i dyskryminacja katolików



Choat, źródło: Adobe Stock

Kierunkiem aksjologicznym polskiego systemu prawnego jest ochrona i wsparcie rodziny, zwłaszcza wychowującej dzieci. Postulat zakazu spowiedzi wpływałby na ograniczenie prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust 1 Konstytucji RP). Przepis ten jest interpretowany w powiązaniu z art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, który co do zasady przyznaje rodzicom decyzyjność w kwestii wychowania dziecka zgodnie z wyznawaną wiarą. W ramach wolności sumienia, wyznania i religii rodzicom przysługuje zatem prawo do zapewnienia dzieciom wychowania moralnego i religijnego. Dodatkowo art. 96 § 1 zdanie 2 k.r.i.o. (ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 z późn. zm.) nakłada na rodziców obowiązek troski o fizyczny i duchowy rozwój dziecka. Podobny zapis znajdujemy w art. 2 Protokołu Nr 1 do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, sporządzonego w Paryżu 20 marca 1952 r., w brzmieniu: „wykonując swoje funkcje w dziedzinie wychowania i nauczania, Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi przekonaniami religijnymi i filozoficznymi”. Ingerencja organów władzy publicznej w życie rodzinne w demokratycznym państwie prawnym powinna stanowić *ultima ratio*. Może przemawiać za taką interwencją jedynie zagrożenie dobra dziecka. Dla rodziców należących do Kościoła Katolickiego zapewnienie dziecku wychowania zgodnego z wiarą katolicką jest obowiązkiem moralnym, którego się podjęli przy zawieraniu związku małżeńskiego, a następnie przy chrzcie dziecka. Tak więc

prawo świeckie powinno zabezpieczać status prawny rodziców, aby nie obawiali się możliwości wystąpienia działań odwetowych lub dyskryminacji z powodu wyznawanej wiary.

Postulat zakazu spowiedzi wpływałby na ograniczenie prawa rodziców do wychowywania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem (art. 48 ust 1 Konstytucji RP).

Wprowadzenie zakazu spowiedzi dzieci do 16. roku życia, stawiałoby wierzących rodziców tych dzieci w gorszym położeniu w stosunku do rodziców niewierzących. Władza rodzicielska tych pierwszych byłaby *de facto* ograniczona ze względu na wyznawaną wiarę. Rodzice wyznający inną religię mogliby skutecznie praktykować typowe dla nich obrzędy religijne, a katolikom byłoby to ograniczane. Mielibyśmy zatem do czynienia z dyskryminacją bezpośrednią. Pojęcie dyskryminacji rozumiane jest jako stawianie kogoś w gorszej pozycji w stosunku do innych osób, np. ze względu na wyznawaną wiarę lub światopogląd w sprawach wychowawczych.

6. Podsumowanie



Ananass, źródło: Adobe Stock

Mając na względzie przywołane wyżej gwarancje prawne, należy z całą mocą stwierdzić, że obywatela mają prawo oczekiwać od władz publicznych, że w sferze publicznej i zawodowej będą mogli postępować według tych samych zasad moralnych, które przyjmują w życiu prywatnym, respektując jedynie konieczne ograniczenia prawne wynikające z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Petycja dotycząca zakazu spowiedzi budzi uzasadnione obawy, gdyż jej postulaty podnoszone są przez środowisko aspirujące do sprawowania władzy i wpływania na tworzenie prawa w Pol-

sce. Dla przestrogi jednak pamiętać należy o losie katolików w XVIII-wiecznej Francji i Meksyku w wieku XX. Postulat prawnego zakazu spowiedzi osób wierzących stoi w sprzeczności nie tylko z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością sumienia i wyznania oraz z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, ale przede wszystkim z zasadą ustrojową przyjaznego rozdziału państwa od kościoła i autonomii kościołów.

Postulat prawnego zakazu spowiedzi osób wierzących stoi w sprzeczności nie tylko z konstytucyjnie gwarantowaną wolnością sumienia i wyznania oraz z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem, ale przede wszystkim z zasadą ustrojową przyjaznego rozdziału państwa od kościoła i autonomii kościołów. Ograniczanie wolności sumienia i wyznania zawsze prowadzi do fizycznych prześladowań i tragedii ludzi.

Ograniczanie wolności sumienia i wyznania zawsze prowadzi do fizycznych prześladowań i tragedii ludzi. Ten scenariusz znamy zbyt dobrze z historii, w tym okresu PRL, gdy planowo mordowani byli „niewygodni” księża, np. bł. ks. Jerzy Popiełuszko (1984 r.), Stefan Niedzielak (1989 r.), Stanisław Suchowolec (w 1989 r.), Sylwester Zych (1989 r.). Należy pamiętać, że przedstawiciele władz komunistycznych nie zgodzili się, aby w mediach publicznych ujawniony został fragment prośby Władysława Siły-Nowickiego przy Okrągłym Stole o uczczenie minutą ciszy zabitych księży. Tym bardziej nie należy lekceważyć hasła o opiłowywaniu katolików, które są wygłaszane publicznie przez polityków aspirujących do sprawowania władzy.



Czy Lewiatan zostanie królem naszych sumień? Prawo do sprzeciwu sumienia i postulaty jego likwidacji

BARTOSZ ZALEWSKI

1. Klauzula sumienia do kosza?

O Lewiatanie, wolności sumienia i próbach jej podważania, czyli kilka słów wprowadzenia

Figura Lewiatana, biblijnego potwora¹, jako metafora wszechwładnego państwa pochodzi od angielskiego filozofa Tomasza Hobbesa (1588-1679)². Państwo-Lewiatan miało zrodzić się z egzystencjalnego strachu jednostek, które życie swoje powierzały protekcji wszechwładnego suwerena. Hobbesowska metafora zrobiła ogromną karierę, odwoływali się do niej liczni autorzy, którzy chcieli podkreślić tendencje instytucjonalnie pojmowanego państwa do zawłaszczania kolejnych sfer ludzkiej wolności³.

Prerażające jest, jak bardzo aktualna stała się stworzona przez Hobbesa wizja państwa-potwora w dobie nowoczesności. Najbardziej tragiczne urzeczywistnienie znalazła ona w XX-wiecznych totalitaryzmach: w nazistowskich Niemczech i komunistycznych reżimach Związku Sowieckiego, Chin, Korei Północnej oraz Kambodży. Paradoksem jest, że również w formule konstytucyjnego państwa liberalnego jednostka nie może czuć się w pełni bezpieczna i wolna od zagrożenia ze strony Lewiatana, który chciałby – pod pozorem konieczności ochrony licznych wartości – ograniczać naturalne prawa i wolności człowieka.

Jedną z kluczowych, naturalnych i zakorzenionych bezpośrednio w godności człowieka wolności jest wolność sumienia. W obecnie obowiązującej w Polsce formule ustrojowej wolność sumienia została zagwarantowana na poziomie fundamentalnego prawa Rzeczypospolitej, jakim jest Konstytucja RP. Zgodnie z art. 53 ust. 1 ustawy zasadniczej każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Na wstępie wyjaśnić trzeba, że użyte przez prawodawcę konstytucyjnego określenie, iż wolność sumienia i religii „zapewnia się” każdemu oznacza, że państwo (wspólnota polityczna) nie jest ich „dawcą”, a jedynie gwarantem. W ujęciu normatywnym suweren – czy to bezpośrednio, czy też poprzez swoich przedstawicieli – nie może zatem pozbawić jednostki swobody sumienia. Natomiast ochrona tej wolności poprzez wprowadzanie takich rozwiązań prawnych, które mają zapewniać jednostce możliwość jak najszerzego jej wykorzystania, należy do podstawowych obowiązków państwa. Zadaniem ustawodawcy zwykłego jest zabezpieczenie wolności sumienia przed nieuprawnioną ingerencją zarówno ze strony podmiotów trzecich, jak i instytucji państwowych.

Pomimo tego w dyskursie publicznym pojawiają się coraz to liczniejsze postulaty ograniczenia wolności sumienia, w szczególności poprzez likwidację tzw. klauzuli sumienia. Przybrały one konkretną postać projektu ustawy opracowanego przez klub Lewicy⁴. Jak wskazywała posłanka Katarzyna Kotuła, „Lewica mówi odważnie: tak, aborcja jest ok. Każda kobieta w Polsce będzie

1 Zob. Hi 40,25–41,26.

2 Zob. T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. Cz. Znamierowski, Warszawa 2009.

3 Por. przede wszystkim wydaną pierwotnie w 1938 r. pracę Carla Schmitta: C. Schmitt, *Lewiatan w teorii państwa Thomasa Hobbesa. Sens i niepowodzenie politycznego symbolu*, Warszawa 2008. Jak konkludował swoje rozważania Schmitt, „jedność boga, człowieka, zwierzęcia i maszyny, jaką jest Hobbesowski Lewiatan, byłaby chyba najbardziej totalną ze wszystkich wyobraźalnych przez człowieka totalności”.

4 Zob. <https://lewica.org.pl/aktualnosci/9505-lewica-zlozyla-projekt-uchwaly-znoszacy-tzw-klauzule-sumienia> (dostęp: 25 lipca 2023 r.).

miała dostęp do legalnej, darmowej aborcji. [...] W lewicowej Polsce wyślemy do kosza klauzulę sumienia”⁵. Jak się okazuje, lewicowa parlamentarzystka wprost zapowiada łamanie polskiej Konstytucji poprzez ingerowanie w wolność sumienia lekarzy i innych przedstawicieli zawodów medycznych. Jest to część programu wyborczego Lewicy „Bezpieczna Pol[s]ka”.

Każda kobieta w Polsce będzie miała dostęp do legalnej, darmowej aborcji. [...] W lewicowej Polsce wyślemy do kosza klauzulę sumienia.

CC BY-SA 3.0 pl, Adrian Gryczuk



Posel wzywał także do zawarcia pseudo-konkordatu z lewicową organizacją pozarządową, który zostanie wymierzony w Kościół i wprost będzie ingerował w wewnętrzne sprawy Kościoła w tym w jego nauczanie.

Tymczasem, jak podkreśla się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „Konstytucyjne prawa wolnościowe zakładają nie tylko wolność od nieuzasadnionych nakazów i zakazów prawnych, ograniczających swobodę jednostki, oraz wolność od nieuzasadnionego stosowania środków przymusu fizycznego, ale również wolność od innych nieuprawnionych form ingerencji w sferę prawnie chronionych dóbr jednostki, podejmowanych w celu ograniczenia swobody kształtowania jej postępowania zgodnie z dokonany przez nią wyborem w określonej dziedzinie”⁶. Jednocześnie w doktrynie słusznie zauważa się, że wolność sumienia i religii jest jednym z fundamentalnych praw człowieka, którego zagwarantowanie i rzeczywiste przestrzeganie stanowią podstawę demokratycznego społeczeństwa i państwa⁷. Stąd wynika konieczność sprecyzowania zarówno normatywnego znaczenia wolności sumienia i religii, jak i dopuszczalnego zakresu ewentualnych ograniczeń tej wolności.

2. Treść wolności sumienia

Konstytucyjnie gwarantowana wolność sumienia obejmuje nie tylko prawo do posiadania własnych przekonań w sferze etyki, ale przede wszystkim – prawo do postępowania w sposób zgodny z nakazami własnego sumienia⁸. Szczególnym przejawem korzystania z wolności sumienia jest sprzeciw sumienia, to jest odmowa spełnienia powinności wynikającej z przepisów prawa z uwagi na racjonalnie uzasadniony osąd moralny adresata normy prawnej, który kwalifikuje dane zachowanie jako

5 Cyt. za: <https://cowzdrowiu.pl/aktualnosci/post/klauzula-sumienia-do-kosza-lewica-z-programem-bezpieczna-polska> (dostęp: 26 lipca 2023 r.).

6 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2006 r., sygn. akt SK 45/04.

7 Zob. J. Szymanek, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji RP*, „Przegląd Sejmowy” 2 (2006), s. 39–41.

8 Zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90; postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 1992 r., sygn. akt U 1/92; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.3.3.1. Zob. także: M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w europejskim i krajowym systemie ochrony praw człowieka*, „Przegląd Sejmowy”, 6/119 (2013), s. 10.

Gdy piją chrześcijan...

obiektywnie naganne etycznie (złe, niegodziwe)⁹. Tak pojmowany sprzeciw sumienia może znajdować swoje uzupełniające (kształtujące go zazwyczaj pod względem proceduralnym lub technicznym) potwierdzenie również w przepisach ustawowych. Określa się je mianem klauzuli sumienia.

Wprawdzie niekiedy sformułowania „sprzeciw sumienia” i „klauzula sumienia” stosowane są zamiennie, jednak należy podkreślić, że prawo do skorzystania ze sprzeciwu sumienia – jako część wolności sumienia – nie musi być konieczne wyrażone w jakimkolwiek akcie spisany, ponieważ wynika ono wprost z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, a zatem sens jego ewentualnego umieszczania w treści aktów prawnych o różnorodnym charakterze (w aktach konstytucyjnych, traktatach międzynarodowych, ustawodawstwie zwykłym) ma charakter wyłącznie deklaratoryjny, a jego celem jest wzmocnienie prawnych gwarancji korzystania z wolności sumienia. Ona sama bowiem wpisana jest immanentnie w istotę człowieczeństwa, tak jak i samo sumienie. Nie jest zatem zaskoczeniem, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzono, że wolność sumienia „jest swoistym «prawem praw»”¹⁰, zaś w literaturze formułuje się tezę, iż „[p]rawo człowieka do wolności sumienia i wyznania jest najbliższym godności osoby ludzkiej”¹¹, ustępując jednak fundamentalnemu prawu do życia, bez którego żadne prawa i wolności zrealizowane być nie mogą¹².

Prawo do skorzystania ze sprzeciwu sumienia – jako część wolności sumienia – nie musi być konieczne wyrażone w jakimkolwiek akcie spisany, ponieważ wynika ono wprost z przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka.

Pojęcie „sumienia” bardzo trudno poddaje się ścisłemu, prawniczemu definiowaniu. Niemniej jednak nie oznacza to niemożności zrekonstruowania jego normatywnego znaczenia. W celu dokonania takiej wykładni warto rozpocząć od analizy pewnych wskazówek interpretacyjnych, które pozostawił sam ustrojodawca. Na taką metodę interpretacji obowiązującej konstytucji wskazuje także Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że ustawa zasadnicza „w całości kształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości”¹³. Stąd za nieuzasadnione należy uznać takie wykładanie poszczególnych przepisów konstytucyjnych, które doprowadziłoby do rezultatów sprzecznych z tymże „obiektywnym system wartości” założonych czy wprost wysłownionych przez ustrojodawcę.

W kontekście problematyki wolności sumienia i religii warto zwrócić uwagę na kształt preambuły do konstytucji, w której ustrojodawca wprost odwołał się do fenomenu religii, zwracając uwagę między innymi na „kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu” oraz „poczucie odpowiedzialności przed Bogiem lub własnym sumieniem”. Konstatacje te uprawniają do

9 Zob. M. Olszówka, *Analiza projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty, ustawy o diagnostyce laboratoryjnej oraz ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, zawartego w druku senackim nr 1034/IX kadencja (sprzeciw sumienia)*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 22 (2019), s. 349.

10 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.4.1.

11 K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Warszawa 2020, s. 277.

12 Zob. M. Olszówka, objaśnienia do art. 53 Konstytucji RP, [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, nb. 3.

13 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98, pkt III.

poszukiwania chrześcijańskich źródeł terminologii „wyznaniowej” użytej przez polskiego ustrojodawcę – w tym także w omawianym tu zakresie indywidualnej wolności sumienia i religii. Trudno w tak krótkim tekście kompleksowo przedstawić chrześcijańskie rozumienie tych terminów, zostaną zatem w tym miejscu przedstawione podstawowe informacje odnoszące się stricte do pojęcia sumienia.

Jak wskazywał J. Ratzinger (późniejszy papież Benedykt XVI), w tradycji średniowiecznej wyróżniano dwa poziomy sumienia: *synthesis* (συντήρησις) oraz *conscientia*¹⁴. Wedle św. Tomasza z Akwinu *synthesis* oznacza pewną naturalną ludzką sprawność do odróżniania dobra od zła¹⁵. Określana jest ona przez Akwinatę jako „prawo ludzkiej myśli”¹⁶. Stąd też, jak podkreślał późniejszy katolicki filozof i prawnik Franciszek Suarez (1548–1617), nawiązując do filozofii św. Tomasza, *synthesis* jest jedna i ta sama dla wszystkich ludzi, podobnie jak istnieje tylko jedna prawda i jedno prawo naturalne¹⁷.



Carlo Crivelli, Św. Tomasz z Akwinu, fragment z ołtarza głównego pierwotnie znajdującego się w kościele św. Dominika w Ascoli Piceno, obecnie w zbiorach brytyjskiej National Gallery – źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Dodać należy, że *synthesis*, którą wcześniej autorzy chrześcijańscy, jak św. Augustyn oraz św. Bonawentura, kojarzyli z wolą człowieka, św. Tomasz rozpatruje w kontekście działań racjonalnych osoby ludzkiej¹⁸. Pisząc o tej sprawności, św. Tomasz posługuje się łacińskim terminem *habitus*, który w tym kontekście oznacza, że pewne pierwotne zasady poznawalne są w sposób naturalny (intuicyjnie), a następnie dopiero wcielane są w życie poprzez działanie racjonalne¹⁹, które jest zawsze nakierowane na dobro. Brak tu zatem miejsca na woluntaryzm²⁰. W pewnym uproszczeniu można zatem przyjąć, że *synthesis* jest wrodzoną zdolnością, trwale wpisaną w istotę człowieczeństwa²¹, która zamyka się w nakazie czynienia dobra i wstrzymywania się od zła²². Należy przy tym zaznaczyć, że *synthesis*, jak każda inna sprawność (*habitus*), ma też aspekt dynamiczny – dobro i zło odróżniane jest przez człowieka dzięki zdobytemu doświadczeniu²³.

14 J. Ratzinger, *Sumienie a prawda*, [w:] tegoż, *Kościół. Wspólnota w drodze*, przeł. D. Chodyniecki, Kielce 2009, s. 168. Autor ten proponuje zastąpienie terminu *synthesis* przez słowo *anamnesis* o proveniencji platońskiej (s. 169), którym jednak św. Tomasz się nie posługiwał.

15 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 12.

16 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I-II, q. 94, a. 1.

17 F. Suarez, *De legibus ac Deo legislatore*, 2, 8, 5.

18 K. Stępień, *Synderesis and the Natural Law*, „Studia Gilsoniana” 3 (2014), s. 379.

19 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 12. Zob. także: E. Gilson, *Le Thomisme. Introduction au système de saint Thomas d'Aquin*, Paris 1922, s. 208 i n.; T. Stępień, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 137.

20 K. Stępień, op. cit., s. 380.

21 J. Ratzinger, op. cit., s. 175.

22 H. Majkrzak, *Opraszam Cię według św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” 13 (2000), s. 124. Zob. także: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1780.

23 E. Gilson, op. cit., s. 209-210.

Gdy piąją chrześcijan...

Drugi wymiar sumienia stanowi natomiast conscientia. Św. Tomasz, wskazując na etymologię tego terminu, który znany był już Cyceeronowi, stwierdza, że wywodzi się on od przedrostka cum (razem, wspólnie, w związku) oraz słowa scientia oznaczającego wiedzę²⁴. Conscientia jest to wiedza o dobru i złu, która jest zastosowana w danej, konkretnej sytuacji (applicatio autem scientiae ad aliquid fit per aliquem actum)²⁵. Wyraźnie dostrzegalne jest sprzężenie syntheresis oraz conscientia – jedna wynika bowiem logicznie z drugiej²⁶. W myśli Doktora Anielskiego conscientia jest czynnością (actus)²⁷ podejmowaną w oparciu o wiedzę posiadaną na skutek syntheresis.

Możemy zatem przyjąć, że conscientia stanowi akt sumienia, na który składają się następujące elementy: rozpoznanie (recognoscere) oraz danie świadectwa (testificari), a następnie dokonanie osądu (iudicare)²⁸. Rozpoznanie dotyczy percepcji człowieka, który dostrzega, że coś zostało uczynione, lub przeciwnie, że doszło do zaniechania jakiegoś czynu, i w tym znaczeniu sumienie jest „świadkiem naszych czynów”²⁹. Osąd sumienia następuje natomiast dwukrotnie – przed dokonaniem czynu (lub jego zaniechaniem) i po³⁰. Stąd można stwierdzić, że „jesteśmy do czegoś zobowiązani w sumieniu”, „mamy czyste sumienie” lub „wyrzuty sumienia”³¹. Stąd też conscientia ma charakter racjonalny – osąd sumienia dokonywany jest poprzez wykorzystanie rozumu³².

Przemiany w definiowaniu pojęcia sumienia – dalekie od subtelnej i znajdującej głęboką podbudowę filozoficzno-antropologiczną koncepcji św. Tomasza z Akwinu – zaobserwować można szczególnie poczynając od schyłku XVIII stulecia. W filozofii oświeceniowej zarzucono koncepcję syntheresis, odrywając sumienie od obiektywnej podstawy. O ile jeszcze Immanuel Kant (1724–1804) akcentował racjonalny charakter sumienia opartego o autorytet, o tyle już Johann Gottlieb Fichte (1762–1814) uznawał sumienie za „nieomylnego sędziego”³³. Dalsze przemiany w postrzeganiu sumienia należy wiązać z nazwiskiem twórcy psychoanalizy – Zygmunta Freuda (1856–1939), który utożsamiał sumienie z tzw. superego, mającym tłumić naturalne ludzkie popędy³⁴.

Teorie Freuda – w nieco zmodyfikowanej postaci, ubranej w nową, „humanistyczną” szatę – zostały wykorzystane przez przedstawiciela neomarksistowskiej szkoły frankfurckiej Ericha Fromma (1900–1980), który stworzył koncepcję „sumienia humanistycznego” oraz „sumienia autorytarnego”³⁵. Sumienie autorytarne „jest głosem zinternalizowanego zewnętrznego autorytetu: rodziców, państwa albo kogokolwiek, kto reprezentuje prawo moralne w danym społeczeństwie”³⁶. Źródłem tak pojmowanego sumienia jest strach lub uwielbienie dla autory-

24 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

25 Ibidem; J. Ratzinger, op. cit., s. 175; Jan Paweł II, *Veritatis Splendor*, 52.

26 Zob. T. Zych, *W poszukiwaniu pewności prawa. Precedens a przewidywalność orzeczeń sądowych w tradycji anglosaskiej*, Toruń 2017, s. 89.

27 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

28 J. Ratzinger, op. cit., s. 175.

29 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

30 Ibidem. Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1778.

31 Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, I, q. 79, a. 13.

32 Ibidem, I–II, q. 19, a. 5; zob. także *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1778.

33 J. Ratzinger, op. cit., s. 149, przyp. 1.

34 D. Buksik, *Rozumienie sumienia w naukach psychologicznych*, „Seminare. Poszukiwania naukowe” 15 (1999), s. 269.

35 E. Fromm, *Niech się stanie człowiek. Z psychologii etyki*, przeł. R. Saciuk, Warszawa 2011, s. 113 i n.

36 Ibidem, s. 115.

tetu³⁷. Sumienie autorytarne cechuje się tym, że jest „dobre” tylko wówczas, gdy człowiek ma świadomość własnej słabości i podległości, co prowadzić ma do zachowań destrukcyjnych³⁸. Sumienie humanistyczne jest z kolei „reakcją całej naszej osobowości na jej właściwe lub zaburzone zachowanie”³⁹. Odwołując się do znanego już pojęcia *conscientia*, Fromm tłumaczy je nie jako wiedzę o tym, co dobre i złe, stosowaną w praktyce, ale jako „wiedzę o nas samych”⁴⁰. Według Fromma celem sumienia humanistycznego jest „produktywność życia”, którą hamuje jakakolwiek ingerencja zewnętrzna: „wszelkie pogwałcenie integralności i właściwego funkcjonowania naszej osobowości zarówno w sferze myślenia, jak i działania, nawet w takich sprawach jak upodobanie do pewnych pokarmów czy zachowanie seksualne – jest działaniem przeciwko naszemu sumieniu”, pisze Fromm⁴¹. Spokój sumienia (humanistycznego), wedle teorii Fromma, osiągany jest wtedy, gdy człowiek doznaje przyjemności⁴².

Zarówno koncepcja Fromma, jak i inne subiektywistyczne teorie sumienia, cechują się niską przydatnością dla analizy konstytucyjnego pojęcia sumienia, a nawet mogą nieść za sobą rozmaite zagrożenia związane z potencjalną anarchizacją życia społecznego. Dostrzegł to Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 października 2015 r., wskazując na „niebezpieczeństwo akceptacji relatywizmu w sferze etyki, które miałyby być skutkiem subiektywnego charakteru sumienia”⁴³. W tym samym orzeczeniu sąd prawa zauważył, że „[s]umienie» nie poddaje się prawniczemu definiowaniu”⁴⁴. Zdecydowanie bliższe konstytucyjnemu rozumieniu sumienia wydają się koncepcje obiektywistyczne – sama bowiem ustawa zasadnicza „w całokształcie swych postanowień daje wyraz pewnemu obiektywnemu systemowi wartości”⁴⁵. „Subiektywistyczna” koncepcja sumienia staje się jednocześnie podstawą do formułowania poglądów, zgodnie z którymi sprzeciw sumienia „z definicji” opiera się na „subiektywistycznej ocenie indywidualnych przeżyć i przemyśleń moralnych”⁴⁶.

Rekonstrukcja treści normatywnej wolności sumienia wymaga przypomnienia, że w polskich realiach Trybunał Konstytucyjny jeszcze na mocy przepisów konstytucji z 1952 r. orzekł, że „wolność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”⁴⁷. W przypadku wyboru światopoglądu (forum internum) wolność sumienia i religii ma charakter nieograniczony. W związku z tym nikt – ani inne osoby, ani tym bardziej władze państwowe – nie ma prawa ingerować w to, jakie

37 Ibidem, s. 116–117.

38 Ibidem, s. 120.

39 Ibidem, s. 125.

40 Ibidem, s. 125.

41 Ibidem, s. 125.

42 Ibidem, s. 134.

43 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.2.4.

44 Ibidem, pkt III.4.2.3.

45 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98, pkt III. Zob. także: M. Olszówka, objaśnienia do art. 53 Konstytucji RP..., nb. 46.

46 E. Bagińska i in. red., *System prawa medycznego*, t. V, *Odpowiedzialność prywatnoprawna*, Warszawa 2021, s. 391.

47 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90.

Gdy piąją chrześcijan...

wartości czy zasady człowiek przyjmuje za swoje. Nieco inaczej kwestia ta przedstawia się w przypadku postępowania w zgodzie z przyjętymi wartościami (forum externum).

„[W]olność sumienia nie oznacza jedynie prawa do reprezentowania określonego światopoglądu, ale przede wszystkim prawo do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, do wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu”⁴⁸.

Przed wszystkim należy podkreślić, że wolność sumienia i religii zakłada swobodę działania człowieka, a więc nie ma możliwości stworzenia wyczerpującego katalogu zachowań, które mogą zostać uznane za przejaw korzystania z tej wolności. Stąd też kwestie wskazane w art. 53 obecnie obowiązującej konstytucji, takie jak nauczanie, praktykowanie, korzystanie z opieki duszpasterskiej czy korzystanie z lekcji religii organizowanych w szkołach publicznych mają jedynie przykładowy charakter. Nie oznacza to jednak, że każde zachowanie motywowane „sumieniem” czy „religią” zasługuje na ochronę prawną.

Podsumowując, możliwość postępowania w zgodzie z nakazami sumienia nie potrzebuje jakiegokolwiek wyrażnie zwerbalizowanej podstawy prawnej – jest ona konieczna wówczas, gdy władze państwowe chcą ograniczyć możliwości korzystania z tego prawa. Oczywiście nie oznacza to, że nie jest pożądane wyrażone wprost potwierdzenie wolności sumienia w treści aktów prawa pozytywnego – wręcz przeciwnie, należy oczekiwać deklaracji poszanowania i ochrony wolności sumienia zwłaszcza w aktach o wysokiej pozycji w hierarchii źródeł prawa.

3. Prawo do sprzeciwu sumienia w zawodach medycznych

Jak słusznie podkreśla J. Pawlikowski, w demokratycznym państwie prawnym klauzula sumienia jest wyrazem prawa do postępowania zgodnie z własnym sumieniem, a w konsekwencji także wyrazem wolności od przymusu postępowania wbrew własnemu sumieniu⁴⁹. Trybunał Konstytucyjny, gdy rozważał w 2015 roku naturę prawną klauzuli sumienia, jednoznacznie stwierdził, że wolność sumienia musi przejawiać się także w możliwości odmowy wykonania obowiązku nałożonego na mocy norm prawnych z powodu przekonań naukowych, religijnych lub moralnych⁵⁰.

Stąd też klauzula sumienia – w sytuacji gdy, tak jak na przykład w odniesieniu do lekarzy, pielęgniarek i położonych, znajduje swoją ustawową regulację – nie jest podstawą prawną do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem, ale ustawowym ograniczeniem wolności sumienia⁵¹.

48 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 1991 r., sygn. akt U 8/90

49 J. Pawlikowski, *Prawo do wyrażania sprzeciwu sumienia przez personel medyczny. Zagadnienia etyczno-prawne*, „Prawo i Medycyna” 3 (2009), s. 29.

50 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

51 A. Zoll, *Klauzula sumienia*, [w:] *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisławski, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 81.

Mówiąc inaczej, ustawodawca, konstruując klauzulę sumienia oraz wprowadzając warunki skorzystania ze sprzeciwu sumienia, w istocie ogranicza wolność do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem. Właśnie dlatego ustawowe regulacje klauzuli sumienia zawsze muszą być oceniane z perspektywy konstytucyjnych przesłanek ograniczenia wolności sumienia i wyznania. W związku z tym za błędny należy uznać pogląd, prezentowany niekiedy w literaturze przedmiotu, głoszący, że ustawodawca wprowadzając do systemu prawa regulacje dotyczące klauzuli sumienia, przyznaje na przykład lekarzom „prawo do odmowy wykonania świadczenia zdrowotnego”⁵², a tym samym skorzystanie z tego prawa



Adobe Stock

możliwe jest tylko na podstawie wyraźnie wprowadzonej do systemu normy prawnej⁵³. Teza ta jest zresztą nie do utrzymania w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., w którym sąd prawa stwierdził, że art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (dalej: u.z.l.)⁵⁴ „nie kreuje przywileju dla lekarza, gdyż wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁵⁵.

„[...] wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁵⁶.

Do podobnych wniosków prowadzi analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu, które wypracowano na gruncie art. 9 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Orzecznictwo ETPC w przedmiotowej kwestii odnosi się do wielu różnych przypadków, związanych najczęściej z problemem odmowy służby wojskowej ze względu na przekonania. Co prawda orzeczenia Trybunału w Strasburgu

52 E. Zielińska, *Klauzula sumienia*, „Prawo i Medycyna” 13 (2003), s. 30.

53 J. Hanc, *Klauzula sumienia a wykonywanie zawodu ratownika medycznego*, „Prawo i Medycyna” 16 (2014), s. 41.

54 Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Dz. U. z 2021 r. poz. 790 z późn. zm.

55 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.4.4.3.

56 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

Gdy piją chrześcijan...

nie są jednolite w kwestii tego, czy klauzula sumienia wynika z ochrony wolności sumienia, o której mowa w art. 9 Europejskiej Konwencji⁵⁷, jednak w przypadku przedstawicieli zawodów medycznych Trybunał nie ma wątpliwości, że „państwo jest zobowiązane do zorganizowania systemu opieki zdrowotnej w taki sposób, aby zapewnić skuteczne korzystanie z wolności sumienia pracownikom służby zdrowia”⁵⁸.

W odniesieniu do systemu ochrony praw człowieka Rady Europy warto również zasygnalizować, że stosownie do rezolucji 1762 Zgromadzenia Parlamentarnego z 7 października 2010 r. wolność sumienia obejmuje także prawo do sprzeciwu sumienia, w tym w zawodach medycznych, a co więcej „żadna osoba, szpital czy instytucja nie mogą być zmuszane, pociągane do odpowiedzialności ani dyskryminowane w jakikolwiek sposób” z powodu odmowy wykonania aborcji, eutanazji lub innego czynu, który mógłby skutkować śmiercią człowieka w prenatalnym stadium rozwoju (płodów lub embrionu ludzkiego)⁵⁹. Jakkolwiek rezolucje Zgromadzenia Parlamentarnego nie mają mocy wiążącej i nie stanowią autorytatywnej wykładni Konwencji, to należy przyjąć, że w świetle wspomnianej rezolucji dopuszczalna jest także kolektywna deklaracja odmawiająca uczestnictwa w czynnościach moralnie niegodziwych, złożona przez cały personel danej placówki medycznej in gremio. Przychylić się trzeba do wyrażonego we wskazanej rezolucji poglądu, że deklaracja taka wraz z jej późniejszym przestrzeganiem przez personel szpitalny nie powinna być podstawą do jakichkolwiek roszczeń lub też innych działań, które mogłyby godzić w wolność sumienia personelu medycznego. Oczywiście należy zaznaczyć, że sprzeciw sumienia nie może znaleźć zastosowania w sytuacji, gdy czynności mogące skutkować śmiercią dziecka poczętego są niezbędne z uwagi na konieczność ratowania życia kobiety ciężarnej (wynika to z prymatu prawa do ochrony życia względem wolności sumienia).

Z art. 30 u.z.l. wynika prawny obowiązek udzielenia przez lekarza posiadającego uprawnienie do wykonywania zawodu pomocy medycznej w sytuacji, gdy zwłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki. Obowiązek ten ma charakter bezwzględny, a więc musi zostać spełniony nawet wówczas, gdy udzielenie danego świadczenia pozostaje w sprzeczności z zasadami moralnymi przyjętymi w sumieniu przez lekarza. Jednocześnie, jak podnosi się w doktrynie, jest on ściśle związany z ustawowym obowiązkiem udzielania świadczeń zdrowotnych osobom ubezpieczonym⁶⁰. Mimo to nie ma wątpliwości, że obowiązek wskazany w art. 30 u.z.l. ma charakter szerszy i dotyczy także osób nieubezpieczonych. Niemniej jednak zakres swobody lekarza w podejmowaniu bądź niepodejmowaniu działań ze względu na zasady przyjęte w sumieniu dotyczy wykonywania świadczeń medycznych przede wszystkim wobec osób korzystających z ubezpieczenia zdrowotnego gwarantowanego przez państwo.

57 Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 lipca 2011 r. w sprawie *Bayatyan przeciwko Armenii*, nr skargi 23459/03, pkt 110; M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia...*, s. 14.

58 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 stycznia 2012 r. w sprawie *Tsaturyan przeciwko Armenii*, nr skargi 37821/03.

59 Rezolucja 1762 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy *The right of conscientious objection in lawful medical care*, <http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=17909> (dostęp: 25 lipca 2023 r.). Zob. J. Roszkiewicz, *Wolność sumienia osób prawnych. Tożsamość ideowa jako dobro osobiste i konstytucyjne prawo podmiotowe*, Warszawa 2022, s. 87 i n.

60 Zob. A. Dyszlewska-Tarnawska, komentarz do art. 30, [w:] *Ustawa o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Komentarz*, red. L. Ogiegło, Warszawa 2015, nb. 2.

Obowiązek udzielenia przez lekarza pomocy medycznej w sytuacji, gdy zwtłoka w jej udzieleniu mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia oraz w innych przypadkach niecierpiących zwłoki ma charakter bezwzględny, a więc musi zostać spełniony nawet wówczas, gdy udzielenie danego świadczenia pozostaje w sprzeczności z zasadami moralnymi przyjętymi w sumieniu przez lekarza.

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (dalej: u.d.l.)⁶¹ stanowi, że świadczenia zdrowotne są to działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania (art. 2 ust. 1 pkt 10). Także w tym kontekście należy pamiętać, że pacjent ma prawo do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie zdrowia lub życia⁶² – podmiot leczniczy w takiej sytuacji nie może ich odmówić (art. 15).

W stanie prawnym obowiązującym do 2015 r. skorzystanie przez lekarza z klauzuli sumienia zostało połączone z koniecznością wskazania pacjentowi „realnych możliwości” uzyskania danego świadczenia u innego lekarza bądź w innym podmiocie leczniczym oraz z obowiązkiem uzasadnienia i odnotowania faktu skorzystania z klauzuli w dokumentacji medycznej. Ponadto lekarzy udzielających świadczeń na podstawie stosunku pracy lub służby zobowiązano do uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego⁶³. Warto wskazać, że w doktrynie podnoszono, iż pierwszy ze wskazanych obowiązków nie mógł zostać wykonany na przykład przez skierowanie pacjenta do odpowiedniego punktu informacyjnego prowadzonego przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Stąd ustawodawca założył niejako osobiste działanie lekarza mające doprowadzić do uzyskania przez pacjenta świadczenia, którego moralna godziwość została zakwestionowana. W świetle zaś drugiego z wymienionych obowiązków ustawodawca założył, że lekarz nie może samodzielnie wyznaczyć sobie zakresu udzielanych świadczeń zdrowotnych, a tym samym określić, które z nich pozostają, a które nie w zgodzie z jego własnym sumieniem – ale w przypadku każdej wizyty pacjenta musi przygotować dokumentację medyczną, odnotowując i uzasadniając w niej skorzystanie z klauzuli sumienia. Warto wskazać, że dokumentacja ta jest dostępna przede wszystkim dla pacjenta, któremu odmówiono świadczenia, a więc z którym lekarz nie nawiązał żadnego stosunku prawnego⁶⁴.

Ustawowe rozwiązania dotyczące klauzuli sumienia w zawodzie lekarza i lekarza dentysty uległy zmianie wskutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wspomnianego już wyroku z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14. W judykacie tym Trybunał orzekł, że art. 39 u.z.l. jest niezgodny z art. 2 oraz art. 53 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w innych przypadkach niż niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia, a także

61 Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, Dz. U. z 2021 r. poz. 1773.

62 Art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta – Dz. U. z 2020 r., poz. 849.

63 Zob. A. Zoll, *Prawo lekarza do odmowy udzielenia świadczeń zdrowotnych i jego granice*, „Prawo i Medycyna”, 12 (2003), s. 23–24.

64 L. Bosek, *Problem zakresowej niekonstytucyjności art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty*, [w:] *Sprzeciw sumienia w praktyce medycznej – aspekty etyczne i prawne*, red. P. Stanisławski, J. Pawlikowski, M. Ordon, Lublin 2014, s. 99.

Gdy piją chrześcijan...

w zakresie, w jakim nakłada na niego obowiązek wskazania realnych możliwości uzyskania takiego świadczenia u innego lekarza lub w innym podmiocie leczniczym.

Wyrok ten – jakkolwiek powszechnie obowiązujący i ostateczny już od chwili publikacji w Dzienniku Ustaw – został prawidłowo wykonany poprzez stosowną zmianę przepisów rangi ustawowej w drodze procedury legislacyjnej dopiero ustawą z dnia 16 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry i niektórych innych ustaw⁶⁵. Jak wskazywano w opinii Biura Analiz Sejmowych, „w związku z wyrokiem TK art. 39 w zw. z art. 30 w zakresie, w jakim nakłada na lekarza obowiązek wykonania niezgodnego z jego sumieniem świadczenia zdrowotnego w »innych przypadkach niecierpiących zwłoki« – utracił moc obowiązującą. Niemniej jednak podjęcie inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do dostosowania brzmienia przepisów do stanu prawnego ukształtowanego wyrokiem TK zasługuje na aprobatę, ponieważ przyczyni się do zwiększenia przejrzystości tekstu aktu prawnego i ułatwi jego odbiór”⁶⁶. Mówiąc inaczej, już w stanie prawnym istniejącym po publikacji wyroku, a przed wskazaną nowelizacją u.z.l., lekarz korzystający z klauzuli sumienia nie miał obowiązku wskazania pacjentowi „realnych możliwości” uzyskania świadczenia, a jednocześnie w wykonywaniu tego prawa ograniczało go jedynie niebezpieczeństwo utraty życia przez pacjenta lub ciężkiego uszkodzenia jego ciała bądź rozstroju zdrowia. Biorąc pod uwagę niezwykle doniosłość przedmiotowego orzeczenia dla dyskusji dotyczącej klauzuli sumienia, warto przyrzeć się bliżej zaprezentowanym w uzasadnieniu argumentom podnoszonym przez Trybunał.

Przede wszystkim Trybunał jasno wskazał w nim, że klauzula sumienia wynika bezpośrednio z gwarantowanej w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP wolności sumienia i religii, stąd omawiane rozwiązania ustawowe nie mają charakteru jakiegokolwiek przywileju, gdyż wolność sumienia i religii musi być respektowana bez względu na to, czy istnieją szczegółowe rozwiązania ustawowe ją gwarantujące. W związku z tym Trybunał stwierdził, że nie ma podstaw do formułowania odrębnego prawa do „klauzuli sumienia”, a tym samym ustawodawca nie może dowolnie kształtować rozwiązań ustawowych dotyczących sprzeciwu sumienia albo ich znosić, lecz musi respektować konstytucyjne warunki ustanawiania ograniczeń wolności i praw człowieka oraz obywatela. Właśnie z tego względu ograniczenia te muszą być jasne, precyzyjne, pozostawiające jak najmniej „luzu decyzyjnego” czy pola do interpretacji. Dlatego Trybunał stwierdził, że wymagań tych nie spełnia ustawowa przesłanka dotycząca „innych przypadków niecierpiących zwłoki”, na mocy której lekarz nie może odmówić udzielenia świadczenia zdrowotnego z przyczyn aksjologicznych. W przedmiotowym wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że takie niedookreślone sformułowanie prowadzi do niedających się usunąć wątpliwości co do zakresu, w jakim ogranicza się wolność sumienia lekarzy, a tym samym uznał je za niezgodne z obowiązującą ustawą zasadniczą.

Trybunał wyszedł z założenia konieczności maksymalnej ochrony wolności sumienia i religii i uznał, że niezgodne z ustawą zasadniczą jest zobowiązanie lekarza korzystającego z klauzuli

65 Ustawa z dnia 16 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentystry i niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1291.

66 R. Dubowski, *Opinia prawna dotycząca rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw (druk nr 172)*, pkt 4.B – opinia dostępna do pobrania pod adresem: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/opinieBAS.xsp?nr=172>, (dostęp: 25 lipca 2023 r.).

sumienia do wskazania „realnych możliwości” uzyskania danego świadczenia. W omawianym wyroku sąd prawa słusznie zauważył, że wykonanie takiego obowiązku oznacza obligowanie lekarza do pośredniego udziału w wykonaniu świadczenia, które uznaje on za moralnie niegodziwe. Tym samym było to rozwiązanie nieproporcjonalne – a w konsekwencji stanowiło konstytucyjnie niedopuszczalne ograniczenie wolności sumienia lekarza, ponieważ „[k]onstytucyjna gwarancja wolności sumienia chroni [...] jednostkę nie tylko przed przymusem podjęcia bezpośredniego zamachu na chronione dobro, lecz także przed takim postępowaniem niezgodnym z sumieniem jednostki, które pośrednio prowadzi do nieakceptowalnego etycznie skutku, w szczególności przed przymusem współdziałania w osiągnięciu celu niegodziwego”⁶⁷.

Biorąc pod uwagę treść analizowanego orzeczenia i dokonane zmiany legislacyjne, wskazać należy, że w aktualnym stanie prawnym, zgodnie z art. 39 u.z.l.: „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej. Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy albo w ramach służby ma także obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego”. Natomiast odmówienie przez lekarza wykonania danego świadczenia medycznego w związku z powołaniem się na klauzulę sumienia nie łączy się z obowiązkiem informowania pacjenta, gdzie może on uzyskać dane świadczenie. Jednocześnie lekarz nie może skorzystać z prawa odmowy udzielenia danego świadczenia jedynie w sytuacji, gdy zwłoka w tym zakresie mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

Aktualny stan prawny związany z korzystaniem z klauzuli sumienia przez lekarzy

- „Lekarz może powstrzymać się od wykonania świadczeń zdrowotnych niezgodnych z jego sumieniem, z zastrzeżeniem art. 30, z tym że ma obowiązek odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej” (art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty);
- „Lekarz wykonujący zawód na podstawie stosunku pracy albo w ramach służby ma także obowiązek uprzedniego powiadomienia na piśmie przełożonego” (tamże);
- Odmówienie przez lekarza wykonania danego świadczenia medycznego w związku z powołaniem się na klauzulę sumienia nie łączy się z obowiązkiem informowania pacjenta, gdzie może on uzyskać dane świadczenie;
- Lekarz nie może skorzystać z prawa odmowy udzielenia danego świadczenia jedynie w sytuacji, gdy zwłoka w tym zakresie mogłaby spowodować niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia.

67 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14, pkt III.6.2.1.

Gdy piją chrześcijan...

Warto również wskazać, że ustawodawca zdecydował się na uregulowanie klauzuli sumienia także w stosunku do zawodu pielęgniarki i położnej. Zgodnie z ustawą z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej⁶⁸ pielęgniarka i położna mogą odmówić wykonania zlecenia lekarskiego oraz wykonania innego świadczenia zdrowotnego niezgodnego z ich sumieniem. W takiej sytuacji muszą niezwłocznie podać na piśmie przełożonemu bądź zlecającemu przyczyny odmowy. Jednocześnie prawo to zostało ograniczone w sytuacjach, gdy zwłoka w udzieleniu pomocy mogłaby spowodować stan nagłego zagrożenia zdrowotnego (art. 12 ust. 1). Ponadto pielęgniarka i położna w przypadku korzystania z klauzuli sumienia mają obowiązek niezwłocznego uprzedzenia pacjenta lub jego przedstawiciela ustawowego bądź opiekuna faktycznego o takiej odmowie i wskazania realnych możliwości uzyskania tego świadczenia u innej pielęgniarki, położnej lub w innym podmiocie leczniczym (art. 12 ust. 3) oraz uzasadnić i odnotować ten fakt w dokumentacji medycznej (art. 12 ust. 4).



Adobe Stock

Z uwagi na omawiany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r.⁶⁹ taka konstrukcja klauzuli sumienia może rodzić uzasadnione wątpliwości odnoszące się do jej zgodności z Konstytucją RP. Dotyczy to w szczególności konieczności pisemnego uzasadniania przyczyn odmowy wykonania określonych działań sprzecznych z sumieniem pielęgniarki lub położnej, a także obowiązku wskazania realnych możliwości uzyskania świadczenia uznanego za niedozwolone u innej pielęgniarki, położnej lub w innym podmiocie leczniczym. Należy zatem postulować możliwie najszybszą derogację wskazanych obowiązków ciążyących na pielęgniarkach oraz położnych w sytuacji korzystania z prawa do sprzeciwu sumienia⁷⁰.

Zasadnicze wątpliwości budzić może brak wyraźnego sformułowania klauzuli sumienia w przypadku innych zawodów medycznych. Dotyczy to w szczególności nieodmiennego braku klauzuli sumienia dla farmaceutów, choć niezmiernie pożądane byłoby także ujęcie jej w przepisach do-

68 Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, Dz. U. z 2021 r. poz. 1559.

69 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

70 Podobne stanowisko prezentuje M. Olszówka: *Analiza projektu ustawy...*, s. 373.

tyczących działalności felczerów czy diagnostów laboratoryjnych⁷¹. Jak już wspomniano, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić można, że prawo do powołania się na sprzeciw sumienia nie jest w żadnym stopniu uzależnione od regulacji ustawowej, pozostaje ono bowiem objęte gwarancją konstytucyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku zawodów szczególnie narażonych na możliwość wystąpienia sytuacji konfliktu sumienia regulacja taka – spełniająca standard konstytucyjny – jest pożądana. Jej wprowadzenie mogłoby przeciąć ostatecznie pojawiające się w literaturze nieuzasadnione wątpliwości odnoszące się do możliwości korzystania ze sprzeciwu sumienia przez przedstawicieli innych zawodów medycznych niż lekarze, lekarze dentyści, pielęgniarki i położne⁷².



Adobe Stock

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego bez najmniejszych wątpliwości stwierdzić można, że prawo do powołania się na sprzeciw sumienia nie jest w żadnym stopniu uzależnione od regulacji ustawowej, pozostaje ono bowiem objęte gwarancją konstytucyjną. Nie zmienia to jednak faktu, że w przypadku zawodów szczególnie narażonych na możliwość wystąpienia sytuacji konfliktu sumienia regulacja taka – spełniająca standard konstytucyjny – jest pożądana.

4. Korzystanie z prawa do sprzeciwu sumienia i jego granice

W związku z tym, że prawo do sprzeciwu sumienia stanowi integralną część wolności sumienia chronionej konstytucyjnie, przyjąć należy, że co do zasady skorzystanie z tego prawa nie wiąże się z koniecznością dopełniania żadnych szczególnych formalności. Każdy człowiek ma prawo postępować w zgodzie z zasadami przyjętymi w sumieniu i nie potrzebuje ku temu przywoływania żadnych wyraźnych podstaw ustawowych. Jeżeli jednak akty rangi ustawowej nakładają określo-

71 Ibidem, M. Drozd, *Prawo farmaceuty do sprzeciwu sumienia w świetle obowiązujących regulacji prawnych*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 16 (2013), s. 278–279.

72 Wątpliwości takie formułuje przykładowo M. Sobas: *Poszukując podstaw prawnych odmowy wydania leku przez aptekarza – czyli kilka uwag na tle wolności sumienia polskiego farmaceuty*, „Roczniki Administracji i Prawa” 19 (2019), s. 79. Autorka niezwykle konsekwentnie milczy na temat wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015, sygn. akt K 12/14, pomimo że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP ma on moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczny. W tym kontekście nie dziwi, że stawiane przez autorkę tezy są wątpliwe.

Gdy piąją chrześcijan...

ne wymogi proceduralne czy techniczne – jak jest to choćby w zawodzie lekarza czy pielęgniarki oraz położnej – konieczne jest przestrzeganie zasad wprowadzonych przez ustawodawcę (pamiętając jednak o konieczności prokonstytucyjnej i ścisłej interpretacji przepisów, które zasady takie ustanawiają – stanowią one bowiem w istocie przejaw ograniczenia wolności sumienia).

W analizach problemu sprzeciwu sumienia w zawodzie lekarza prezentowanych w literaturze przedmiotu wskazuje się, że prawo to należy rozpatrywać przede wszystkim pod kątem „negatywnym” – a zatem prawnej możliwości powstrzymania się od wykonywania określonych zachowań prawnie powiniących. Przede wszystkim podnosi się, że dylemat moralny co do wykonania określonego świadczenia może pojawić się dopiero wówczas, gdy zostały spełnione przesłanki legalności jego wykonania (adresat normy prawnej jest zobligowany do określonego zachowania, choć niekoniecznie pod rygorem jakiejś określonej sankcji). Stąd też dotyczy on tych sytuacji, w których – zgodnie ze wskazaniami współczesnej wiedzy medycznej – dane świadczenie może lub powinno zostać wykonane, a sam pacjent wyrazi na nie zgodę. Oczywiście nie jest to zasada absolutna, a ustawodawca przewidział od niej szereg wyjątków, dotyczących między innymi wieku pacjenta czy stanu zagrożenia jego zdrowia bądź życia. Wobec tego trudno mówić o zastosowaniu klauzuli sumienia, gdy pacjent żąda od lekarza na przykład przepisania określonego leku, który w świetle standardów sztuki medycznej nie powinien mieć zastosowania w danym przypadku. Lekarz w takiej sytuacji ma obowiązek zachować się zgodnie z kanonami wiedzy medycznej, stąd nie musi powoływać się na swoje przekonania moralne, odmawiając – tak jak w przywołanym przykładzie – przepisania arbitralnie wybranego przez pacjenta leku⁷³. Tym bardziej niedopuszczalne jest powołanie się na klauzulę sumienia w celu dokonania czynności medycznej sprzecznej z prawem bądź zasadami etyki lekarskiej⁷⁴.

We współczesnym dyskursie problematykę klauzuli sumienia w zawodach medycznych wiąże się z takimi procedurami jak aborcja, eutanazja, sedacja paliatywna czy zabiegi, których podstawowym celem nie jest leczenie dolegliwości pacjenta, ale udoskonalanie naturalnych cech organizmu oraz zabiegi z zakresu tak zwanej medycyny reprodukcyjnej. Z drugiej strony jasne jest, że odmowa wykonania jakichkolwiek obowiązków nałożonych prawem nie może następować na podstawie dowolnych przesłanek⁷⁵. W związku z tym w doktrynie postuluje się, aby powołanie na klauzulę sumienia stanowiło ostateczny środek rozwiązania konfliktu zachodzącego pomiędzy normami prawnymi a moralnymi i nie kolidowało z prawami innych osób⁷⁶. W odniesieniu do tego ostatniego postulatu należy jednak podkreślić, że ocena zasadności skorzystania z klauzuli sumienia wiązać się będzie z koniecznością uwzględnienia hierarchii praw i wolności, w której wolność sumienia – jak zaznaczono już na wstępie tego opracowania – stoi wysoko. Poza tym, badając legalność powołania się na sprzeciw sumienia, należy ocenić, czy zachowanie takie zmierza do ochrony dóbr chronionych prawem⁷⁷. Jednak w tej kwestii należy przyjąć, że na system prawa

73 L. Kubicki, *Sumienie lekarza jako kategoria prawna*, „Prawo i Medycyna”, 4 (1999), s. 7.

74 M. Świeca, *Klauzula sumienia – jako rozwiązanie kolizji norm prawa stanowionego z normami światopoglądowymi*, „Prawo i Medycyna”, 15 (2013), s. 54.

75 W. Chańska, *Klauzula sumienia jako wyraz moralnego kompromisu*, „Prawo i Medycyna”, 15 (2013), s. 7.

76 M. Nestorowicz, N. Karczeńska-Kamińska, *Prawa pacjenta do świadczeń medycznych a prawo lekarzy (szpitali) i osób z innych zawodów medycznych do klauzuli sumienia*, „Prawo i Medycyna”, 17 (2015), s. 7.

77 M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia w adwokaturze*, [w:] *Standardy bezstronności światopoglądowej władz publicznych*, red. A. Mezglewski, A. Tunia, Lublin 2013, s. 207.



Adobe Stock

składają się zarówno normy wprowadzone do niego na mocy decyzji ustawodawcy, jak i normy moralne (mogące funkcjonować pod różnymi określeniami, jak dobre obyczaje, zasady współżycia społecznego i in.). Stąd nie ma możliwości odmowy prawnie powinnego zachowania z uwagi na sprzeciw sumienia ze względu na przykład na płeć, kolor skóry czy wyznanie pacjenta. Sprzeciw sumienia musi bowiem opierać się o racjonalnie uzasadniony osąd moralny.

Nie ma wątpliwości, że lekarz ma prawo skorzystać z prawa do sprzeciwu sumienia, gdy konieczna jest ochrona naczelnej wartości systemu prawa, jaką jest życie człowieka. Właśnie z tego źródła wynika najgłębsze uzasadnienie sprzeciwu sumienia w sytuacji, gdy lekarz staje przed dylematem odnoszącym się do wykonania aborcji. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego nie ma wątpliwości, że życie nienarodzonego dziecka podlega ochronie prawnej⁷⁸. W związku z tym lekarz ma prawo skorzystać z klauzuli sumienia także wówczas, gdy kobieta zwraca się do niego o przeprowadzenie aborcji w przypadkach, w których prawo nie przewiduje karalności takiego zachowania. Należy jednak podkreślić, że motywacja działania lekarza może odnosić się nie tylko do argumentów prawnych, ale także religijnych (jak choćby nakazy Dekalogu), moralnych (imperatywów powstrzymania się od zachowań, których sami nie chcielibyśmy doznać) czy czysto humanitarnych.

Nie ma wątpliwości, że lekarz ma prawo skorzystać z prawa do sprzeciwu sumienia, gdy konieczna jest ochrona naczelnej wartości systemu prawa, jaką jest życie człowieka. Właśnie z tego źródła wynika najgłębsze uzasadnienie sprzeciwu sumienia w sytuacji, gdy lekarz staje przed dylematem odnoszącym się do wykonania aborcji.

78 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 maja 1997 r., sygn. akt K 26/96; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 1999 r., sygn. akt K 2/98; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 stycznia 2004 r., sygn. akt K 14/03; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07.

Należy również zwrócić uwagę, że potencjalną przeszkodą w korzystaniu z prawa do sprzeciwu sumienia jest art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania⁷⁹. Przepis ten – w niezmienionym kształcie od chwili jego ustanowienia przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w składzie narzuconym przez autorytarne władze komunistyczne, a nie wyłonionym w demokratycznych wyborach – stanowi, że „[k]orzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy”. Należy postulować jego możliwie najszybszą derogację w obecnym brzmieniu oraz zastąpienie go przepisem, który będzie odpowiadał obecnie obowiązującym standardom konstytucyjnym.

5. Wnioski

Każdemu człowiekowi – co zostało potwierdzone w Konstytucji RP i szeregu aktów prawa międzynarodowego – przysługuje pierwotne i niezbywalne prawo do korzystania z wolności sumienia, w tym również z prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, a zatem odmowy spełnienia powinności wynikającej z przepisów prawa z uwagi na racjonalnie uzasadniony osąd moralny adresata normy prawnej, który kwalifikuje dane zachowanie jako obiektywnie naganne etycznie (złe, niegodziwe). Ze względu na fakt, że wolność ta jest pierwotna wobec jej ograniczeń, nikt nie potrzebuje szczegółowej podstawy prawnej do postępowania w zgodzie z własnym sumieniem. Podstawa taka jest potrzebna tylko do ograniczenia możliwości korzystania z tejże wolności. Uregulowanie klauzuli sumienia w odniesieniu do takich zawodów medycznych jak lekarze, pielęgniarki oraz położne ma zatem nadawać prawu do korzystania ze sprzeciwu sumienia kształt proceduralny.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 7 października 2015 r. stwierdził, że art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty „nie kreuje przywileju dla lekarza, gdyż wolność sumienia każdego człowieka jest kategorią pierwotną i niezbywalną, którą prawo konstytucyjne oraz regulacje międzynarodowe jedynie poręczają. Wolność sumienia – w tym ten jej element, którym jest sprzeciw sumienia – musi być więc respektowana niezależnie od tego, czy istnieją przepisy ustawowe ją potwierdzające”⁸⁰. O ile klauzula sumienia w odniesieniu do lekarzy oraz lekarzy dentystów została dostosowana do wymogów wynikających z przytoczonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o tyle analogiczna regulacja odnosząca się do pielęgniarek i położnych wciąż uchybia standardom konstytucyjnym.

Należy zatem postulować wyraźne potwierdzenie ustawowe prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia dla innych zawodów, w których istnieje ryzyko szczególnie częstego występowania konfliktu sumienia. Chodzi w szczególności o farmaceutów oraz inne zawody medyczne. Nie mniej istotne jest niezwłoczne dostosowanie art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania do obowiązujących standardów konstytucyjnych. Przepis ten pochodzi z okresu autorytarnych rządów komunistycznych i urąga obecnie obowiązującym w Polsce gwarancjom wolności sumienia.

79 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz. U. z 2017 r. poz. 1153.

80 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 października 2015 r., sygn. akt K 12/14.

6. Postulat Lewicy dotyczący zniesienia klauzuli sumienia zawartej w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty

W świetle tego, co powiedziano, należy pokrótce skomentować postulaty zniesienia zawartej w art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty klauzuli sumienia. Przybrały one konkretną postać wspomnianych na wstępie tego opracowania propozycji legislacyjnych, które klub Lewicy złożył do łaski marszałkowskiej. Otóż przez ostatnie lata bardzo wiele mówi się o konieczności poszanowania polskiej Konstytucji. Wypowiedzi w tym duchu formułowane były również przez lewicowych polityków. Warto byłoby zatem, by zaprzestali oni podnoszenia postulatów, które stoją w bezpośredniej sprzeczności z Konstytucją RP. W kwestii art. 39 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty i lekarskiej klauzuli sumienia wypowiedział się już bowiem Trybunał Konstytucyjny w powoływanym powyżej wyroku z 7 października 2015 r. (sygn. K 12/14).

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia obradujący pod przewodnictwem prof. Andrzeja Rzeplińskiego Trybunał wskazał, że: „prawo lekarza do powołania się na klauzulę sumienia w obrębie stosunków prawa medycznego wynika nie z art. 39 u.z.l., lecz bezpośrednio z przepisów konstytucyjnych i aktów prawa międzynarodowego. Nie ma zatem podstaw do formułowania odrębnego prawa do «klauzuli sumienia», a – w konsekwencji – nie ulega wątpliwości, że ustawodawca nie może dowolnie kształtować tego «przywileju» albo go znosić, lecz musi respektować konstytucyjne warunki ustanawiania ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela”. Dalej Trybunał podkreślił: „prawo lekarza, jak każdej innej osoby, do powstrzymania się od działań sprzecznych z własnym sumieniem wyływa wprost z wolności gwarantowanej przez Konstytucję, a zatem także w braku unormowania w art. 39 u.z.l. lekarz mógłby odmówić świadczenia z powołaniem się na sprzeciw sumienia”.

Cytowane rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego zostało całkowicie zignorowane przez autorów lewicowego projektu zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty. Projekt ogranicza się do derogacji art. 39 wskazanej ustawy, zaś w jego uzasadnieniu brak choćby wzmianki nie tylko o wyroku Trybunału, ale i o konstytucyjnie chronionej wolności sumienia w ogóle. Pośłanki i pośłowie z klubu Lewicy widocznie nie zdają sobie sprawy, że proponowane przez nich rozwiązanie nie pozbawi lekarzy prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, to bowiem wynika bezpośrednio z Konstytucji RP, tej samej, którą podpisał w 1997 r. Aleksander Kwaśniewski.

Pośłanki i pośłowie z klubu Lewicy widocznie nie zdają sobie sprawy, że proponowane przez nich rozwiązanie nie pozbawi lekarzy prawa do korzystania ze sprzeciwu sumienia, to bowiem wynika bezpośrednio z Konstytucji RP, tej samej, którą podpisał w 1997 r.

Aleksander Kwaśniewski

W tym wypadku jak na dłoni widać, że zgodnie ze starą łacińską formułą *ignorantia iuris nocet* – nieznajomość prawa szkodzi. Samemu prawodawcy także.



Wycofanie katechezy ze szkół

ALEKSANDRA MROZOWSKA

1. „Neutralność światopoglądowa”? Kilka słów wstępu

W ostatnim czasie coraz bardziej powszechne stają się postulaty usunięcia katechezy ze szkół. Laicyzacja społeczeństwa postępuje, w związku z czym propozycje zlikwidowania nauczania religii w placówkach oświaty cieszą się narastającym poparciem. „Lewicowo-liberalni” politycy coraz częściej w ramach swoich programów wyborczych przedstawiają hasło „neutralności światopoglądowej” w miejscach publicznych, która tak naprawdę związana jest z dyskryminacją katolików. Ateiści oczekują, że wszelkie symbole czy przejawy kultu religijnego znikną z przestrzeni publicznej, tymczasem żądania te stoją w sprzeczności z prawem. Wiele działań politycznych opartych jest na jawnej niechęci czy nawet wrogości względem chrześcijaństwa. Postulaty usunięcia religii ze szkół, zniesienia klauzuli sumienia, eliminacji symboli religijnych z miejsc publicznych czy ostatnio nawet próby wprowadzenia zakazu spowiedzi dla dzieci poniżej 13. roku życia – to tylko nieliczne spośród szeregu postulatów antykatolickich, które jednocześnie pozostają postulatami bezprawnymi. Forsowane pojęcie „świeckości państwa” jest bowiem koncepcją, której Konstytucja RP nie przewiduje. Polskie prawo nie zakłada „radykalnego rozdziału” kościołów od państwa, lecz „rozdział przyjazny”, a sama preambuła ustawy zasadniczej odnosi się do wartości religijnych oraz do chrześcijańskiego dziedzictwa narodu.

2. Prawo do katechezy – aktualny stan prawny

Polskie przepisy gwarantują uczniom prawo do katechezy prowadzonej w szkole. Zgodnie z art. 53 ust. 4 Konstytucji RP religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole. W znaczeniu konstytucyjnym uregulowaną sytuację prawną posiadają związki, które uzyskały wpis do rejestru kościołów i innych związków wyznaniowych prowadzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji lub których sytuacja prawna została uregulowana za pomocą ustawy indywidualnej. Należy również wskazać, że Konstytucja gwarantuje rodzicom prawo do wychowania swoich dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 ust. 1 i art. 53 ust. 3 Konstytucji RP), czego przejawem powinna być możliwość korzystania z edukacji religijnej. Ponadto art. 25 Konstytucji zapewnia swobodę wyrażania swoich przekonań religijnych w życiu publicznym, a także bezstronność światopoglądową władz, co stanowi potwierdzenie możliwości ekspresji religijnej w placówkach oświaty.

Dodatkowe uznanie prawa do nauczania religii w szkole stanowi zawarty w 1993 roku między Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską Konkordat¹. Jego art. 12 ust. 1 brzmi: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych”.

1 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).

„Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, Państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych”.

Art. 12 ust. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r.

Co więcej, istnieje szereg innych – ustawowych – gwarancji prawnych, które zapewniają możliwość prowadzenia katechezy w szkole. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty²: „Publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadpodstawowe na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletniości o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie”.

„Publiczne przedszkola i szkoły podstawowe organizują naukę religii na życzenie rodziców, publiczne szkoły ponadpodstawowe na życzenie bądź rodziców, bądź samych uczniów; po osiągnięciu pełnoletniości o pobieraniu nauki religii decydują uczniowie”.

Art. 12 ust. 1 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r.

Szczegółowy sposób organizowania lekcji religii ustawodawca pozostawił do określenia w rozporządzeniu. Konkretnie rozwiązania zawiera więc rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach³.

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe⁴ kwalifikuje lekcję religii jako formę działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły. W art. 109 ust. 1 ustawa stanowi, że podstawowymi formami działalności dydaktyczno-wychowawczej szkoły są: obowiązkowe zajęcia edukacyjne, dodatkowe zajęcia edukacyjne, zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych, zajęcia prowadzone w ramach kwalifikacyjnych kursów zawodowych, zajęcia prowadzone w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia uczniów, w szczególności w celu kształtowania ich aktywności i kreatywności oraz zajęcia z zakresu doradztwa zawodowego. Ponadto do form działalności dydaktyczno-wychowawczej zalicza się lekcje religii związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej oraz lekcje języka oraz historii i kultury mniejszości narodowej i etnicznej (art. 109 ust. 2). Warto dodać, że również preambuła ustawy – Prawo oświatowe zaznacza, iż „na-

2 Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 2230).

3 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 983).

4 Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 900).

uczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”.

„(...) nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”.

Preambuła ustawy – Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r.

3. Działania polityków

Polscy politycy coraz śmielej zgłaszają postulaty wycofania religii ze szkół. Zwłaszcza w ostatnich latach hasło „neutralności szkoły” poszerza zasięgi odbiorców. Ciągłe powstają nowe projekty ustaw, których celem jest wykluczenie katechezy z nauczania powszechnego. Jednym z najgłośniejszych projektów był projekt ustawy o świeckim państwie, przygotowany przez Stowarzyszenie Inicjatywa Polska i zaprezentowany 6 stycznia 2019 roku przez Barbarę Nowacką.

Projekt ustawy o świeckim państwie z 2019 r. – główne założenia to m.in.:

- zaprzestanie finansowania lekcji religii ze środków publicznych,
- precyzyjne uregulowanie jej obecności w publicznych szkołach,
- wzmocnienie neutralności światopoglądowej systemu edukacji w Polsce.

W rozpropagowanie projektu zaangażował się Kongres Świeckości, a także Ogólnopolski Strajk Kobiet z Martą Lempart na czele, która mówiła:



„Przekonanie Kościoła o tym, że ma prawo dyktować wszystkim Polkom i Polakom, osobom wierzącym i niewierzącym, co mają robić, jak mają żyć – i wymuszać wpisanie zasad swojej religii do przepisów prawa, opiera się m.in. na wszechwładzy finansowej Kościoła. Czas z tym skończyć”⁵.

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Grycuk, CC BY-SA 3.0 pl

5 Cyt. za: S. Klauziński, *Kościół nie może być wyjątkiem, ma ujawnić dochody, jak wszyscy. Projekt ustawy o świeckim państwie*, <https://oko.press/swieckie-panstwo-ustawa> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

Inicjatorami odrębnych, lecz także ograniczających prawa Kościoła projektów byli Robert Biedroń oraz Katarzyna Lubnauer. 11 stycznia 2019 r. przedstawiony został radykalny projekt „Świecka szkoła”, który zawierał m.in. postulaty związane z ograniczeniami dotyczącymi lekcji religii.

Projekt „Świecka szkoła” – główne założenia to m.in.:

- lekcje religii odbywać mogą się jedynie w wymiarze jednej godziny tygodniowo, a ponadto tylko na pierwszej lub ostatniej godzinie lekcyjnej,
- finansowanie lekcji religii przez Kościół z podatku płaconego przez wiernych,
- ocena z religii nie wlicza się do średniej i nie jest wpisywana na świadectwie,
- uczniowie szkół średnich sami – bez udziału rodziców – decydują, czy w takich lekcjach chcą uczestniczyć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że lewica nie poprzestanie na pewnych ograniczeniach czy reformach katechezy szkolnej. Docelowy stan jest sprecyzowany i jasno artykułowany: religia musi zniknąć ze szkół.

Coraz popularniejsze są inicjatywy ograniczające katechezę w szkołach podejmowane na szczeblu lokalnym. „Dość religii w warszawskich szkołach” to inicjatywa radnych miasta stołecznego Warszawy (wśród nich jest np. Grzegorz Walkiewicz – radny dzielnicy Praga Północ), która ma być „pierwszym krokiem do wyprowadzenia religii ze szkół”. Podobne działania podejmowane są m.in. przez radnych miasta Łodzi czy Częstochowy.

**Podejmowane na szczeblu lokalnym inicjatywy ograniczające
obecność katechezy w szkołach są, w założeniu ich twórców,
„pierwszym krokiem do wyprowadzenia religii ze szkół”.**

Jak pisze Wiesław Buż:



„Szkoła nie jest miejscem kultu, a budżet oświaty powinien służyć edukacji, nie kościołowi! Lewica jako jedyna formacja w Sejmie ma w tej sprawie jasne zdanie. Miejsce religii jest w parafii, a nie w szkole”⁶.

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

6 W. Buż [@WieslawBuz], *Szkoła nie jest miejscem kultu...*, Twitter, wpis z dnia 2 grudnia 2022 r., <https://twitter.com/WieslawBuz/status/1598711031181717504> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

Liliana Kozielska postuluje:



„Wystarczy zrezygnować z tych „lekcji” i znajdą się pieniądze na podwyżki dla nauczycieli”⁷.

Źródło: Instagram.com, <https://www.instagram.com/kozielskaliliana/>

Piotr Szumlewicz dodaje zaś:



„Czas zakończyć haniebnny eksperyment na dzieciach i usunąć religię ze szkół”⁸.

Wikipedia.org, Agnieszka Kielak – archiwum domowe Piotra Szumlewicza, CC BY-SA 4.0

Religia coraz częściej jest demonizowana poprzez skrajne i bezkarne wypowiedzi polityków. Przykładowo Bożena Przyłuska określa ją jako:



„kurs nienawiści, który doprowadza młodzież do kryzysów psychicznych i samobójstw”⁹.

Źródło: Facebook.com, <https://www.facebook.com/BozenaPrzyluska>

W wypowiedziach Barbary Nowackiej Kościół przedstawiany jest jako:



„Obroncy pedofilów, obrońcy Putina. Czas zrzucić uwiązanie konkordatem. I zadbać o świeckie państwo”¹⁰.

Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

7 L. Kozielska [@LilaKozielska], 1,5 mld złotych! Tyle kosztuje nas co roku religia w szkołach..., Twitter, wpis z dnia 27 sierpnia 2022 r., <https://twitter.com/LilaKozielska/status/1563451217464160259> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

8 P. Szumlewicz [@PiotrSzumlewicz], Czas zakończyć haniebnny eksperyment na dzieciach..., Twitter, wpis z dnia 19 października 2022 r., <https://twitter.com/PiotrSzumlewicz/status/1582716466813874176> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

9 B. Przyłuska [@BozenaPrzyluska], Powiedzmy to wprost: katecheza to kurs nienawiści..., Twitter, wpis z dnia 9 października 2022 r., <https://twitter.com/BozenaPrzyluska/status/1579065978469879808> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

10 B. Nowacka [@barbaranowacka], Obroncy pedofilów, obrońcy Putina. Czas zrzucić uwiązanie konkordatem..., Twitter, wpis z dnia 3 maja 2022 r., <https://twitter.com/barbaranowacka/status/1521400094490337280> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

Powszechną obietnicą wyborczą staje się usunięcie katechezy z nauczania szkolnego. Donald Tusk przekonuje:



„Jakby dzisiaj chodziło biskupom o ewangelizację i dobry kontakt z młodymi, to abp Marek Jędraszewski nie mówiłby o LGBT «tęczowa zaraza», bo za takie słowa idzie się do piekła” oraz:

„Zarówno ze względu na interes państwowy, jak i ze względu na interes Kościoła rozumianego jako zbiór ludzi wierzących, nie powinniśmy mieć religii w szkołach”¹¹.

Źródło: Wikipedia.org, European Parliament, CC BY 2.0.

4. Inicjatywy lewicowych aktywistów

Oprócz polityków, zorganizowane i zdeterminowane działania podejmują również organizacje i inicjatywy okołopolityczne, takie jak: Kongres Świeckości, Fundacja Wolność od Religii, „Nie chcę religii w szkole” czy „Same Plusy – w zgodzie ze sobą, z dala od kościoła”. Projekty te jako swoje cele określają m.in.: „popularyzację wiedzy na temat związku, jaki istnieje między indywidualnymi wyborami i postawami ludzi a pozycją polityczną kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz zachętę do odseparowania się od kościoła we wszystkich obszarach życia prywatnego i społecznego. Poprzez pokazanie zalet alternatywnych ceremonii niereligijnych zachęcamy, by zaprzestać wspierania instytucji kościoła rzymskokatolickiego, którą uważamy za społecznie szkodliwą. Namawiamy do apostazji. Promujemy pro-równościowe, antydyskryminacyjne, antyprzemocowe inicjatywy i organizacje oraz zachęcamy do wspierania ich działalności. Wskazujemy, jakich postulatów szukać w programach wyborczych partii i obietnicach polityków w zakresie działań zmierzających do realnego rozdziału kościoła od państwa”¹².

Inicjatywy tych projektów czy fundacji, niejednokrotnie wspierane są przez polityków (np. posłanki Katarzynę Kotulę, Monikę Falej, Anitę Kucharską-Dziedzic), a finansowane m.in. przez Ogólnopolski Strajk Kobiet¹³. Do ostatnich głośnych akcji należy kampania „Żegnaj religio”, która w założeniu twórców ma być: „reakcją na rozliczne, bulwersujące doniesienia mediów o tym, czego właściwie dzieci uczone są na niepodlegających kontroli MEN zajęciach. Wcale nie miłości bliźniego, tylko nienawiści – do osób LGBT+, do feministek, do osób niewierzących. Ale także uprzedzeń wobec wszelkiej inności, uprzedmiotowienia zwierząt, negowania faktów, życia w ciągłym strachu i poczuciu winy, bezrefleksyjnego

11 Oba cytaty za: Dziennik.pl, Tusk: Nie powinniśmy mieć religii w szkołach..., <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8679057,donald-tusk-rokietnica-spotkanie.html>, data publikacji: 10 marca 2023 r. (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

12 Zob. Kongres Świeckości, Rusza projekt Same Plusy!, <https://kongresswieckosci.pl/w-zgodzie-ze-soba-z-dala-od-kosciola/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

13 Ibidem.

posłuszeństwa i zrzucania odpowiedzialności za własne czyny. Nie ma w nas zgody na to sianie nienawiści, dzielenie społeczeństwa na lepszych i gorszych, ani na promowanie postaw antyspołecznych, a to właśnie dzieje się na katechezie. Dlatego gorąco zachęcamy do rezygnacji z posyłania dzieci na te, póki co, nieobowiązkowe zajęcia”¹⁴.



Źródło: Strona organizatorów akcji, Kongresswiekosci.pl

Organizatorzy jeżdżą po Polsce furgonetkami i przekonują: „Serio, są jeszcze w Polsce osoby, które chcą robić taką krzywdę własnym dzieciom? Naprawdę, aż trudno nam w to uwierzyć. Cóż, jeśli jednak tak, to gorliwie namawiamy: skończcie z tym. Subito. Zerwanie kontaktu z religią ma naprawdę same plusy i moc głębokiego, moralnego oczyszczenia! No i chyba warto dodać, że ponieważ kato-narodowa kruczata celuje w radykalne zmiany w przyszłym roku szkolnym, to tym bardziej warto zrezygnować z religii jak najszybciej, na dotychczasowych zasadach (...)”¹⁵.

Właściwy im sposób przekonywania określają jako podróż „furgonetką prawdy” na rzecz szkoły „wolnej od indoktrynacji oraz wolności wyboru dla nastoletnich uczniów”. Swój apel organizatorzy kierują przede wszystkim do rodziców, nawołując, by przestali oni „płacić za tę haniebną, antyludzką kampanię z naszych podatków”.

14 Zob. Kongres Świeckości, *Sukces medialny kampanii Żegnaj religio!*, <https://kongresswiekosci.pl/sukces-kampanii-zegnaj-religio/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

15 Ibidem.

Organizatorzy łączą uczęszczanie na lekcje religii z samobójstwami dokonywanymi przez młode osoby: „Powiedzmy to wprost: katecheza jako kampania szczucia przyczynia się do kryzysów i załamania psychicznych, a tymczasem Polska znajduje się na drugim miejscu w Europie pod względem liczby samobójstw dzieci i młodzieży. Szczucie, tworzenie podziałów i robienie dzie-



Źródło: Facebook.com, <https://www.facebook.com/sameplusy.info>

ciom wody z mózgu za 1,5 mld zł rocznie z publicznych pieniędzy. Nie gódźmy się na to! Zanim miną rządy prawicy i religia zostanie wycofana ze szkół, minie kilka lat, ale przyspieszmy ten proces, jeśli zadziałamy oddolnie – rodzicu, zrezygnuj z posyłania dziecka na te zajęcia!”¹⁶.

Religia jest przez organizatorów akcji przedstawiana jako „przedmiot wprowadzony do polskich szkół nielegalnie”, Kościół zaś jako ten, który: „wszedł z buciorami do systemu edukacji i nie musi przed nikim odpowiadać za szerzenie bzdur, a do tego ma wpływ na działanie danej placówki i ocenę zachowania uczniów”. Ponadto, „(...) posyłanie dziecka na religię to mały głos na PiS, ponieważ kościół stał się tubą propagandową tej partii. Prawdziwa twarz krk w Polsce to nie Boniecki, a Rydzyk i Jędraszewski. Całościowa działalność kościoła jako instytucji przyczynia się do szerzenia nietolerancji, w tym seksizmu, homofobii i nacjonalizmu. Chrońmy dzieci przed indoktrynacją, odetnijmy je od lekcji szerzenia uprzedzeń”¹⁷.

16 Ibidem.

17 Zob. Sameplusy.info, *Żegnaj religio!*, <https://sameplusy.info/zegnajreligio/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

Religia jest przez organizatorów akcji przedstawiana jako „przedmiot wprowadzony do polskich szkół nielegalnie”, Kościół zaś jako ten, który: „wszedł z buciorami do systemu edukacji i nie musi przed nikim odpowiadać za szerzenie bzdur, a do tego ma wpływ na działanie danej placówki i ocenę zachowania uczniów”.

5. Konstytucyjne gwarancje nauczania religii



Źródło: Adobe Stock

Postulaty przedstawiane przez antychrześcijańskie organizacje czy nastawionych wrogo do Kościoła polityków nie mają odzwierciedlenia w porządku prawnym. Proponowana zasada „świeckiego państwa”, prezentowana jako idealnie neutralne rozwiązanie, kłóci się z regulacjami obowiązującego prawa. Ani w prawie polskim, ani w prawie międzynarodowym nie ma przepisu, który gwarantowałby świeckość szkoły czy laickość Rzeczypospolitej. Wręcz przeciwnie, Trybunał Konstytucyjny wprost zasygnalizował¹⁸, iż zasada świeckości szkoły jest niespójna z systemem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, którego podstawową zasadą jest zasada demokratycznego państwa prawnego. Rozdział państwa od kościołów w Polsce nie powinien mieć charakteru radykalnego, lecz przyjazny, który określa się również jako separację skoordynowaną. Konstytucja, zamiast absolutnego oddzielenia państwa od Kościoła, wprowadza zasadę autonomii oraz niezależności (art. 25 ust. 3 Konstytucji: „Stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego”).

18 Postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 1991 r. (sygn. akt S 1/91).

Postulaty zniesienia czy zakazania katechezy byłyby de facto powrotem do regulacji komunistycznych. To Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r.¹⁹ wprowadzała absolutny rozdział państwa od Kościoła. Ustawa zasadnicza PRL w art. 70 stanowiła: „1. Polska Rzeczypospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. 2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy. 3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane”. Konsekwencją tych przepisów była m.in. konieczność przeniesienia lekcji religii ze szkół do przykościelnych sal katechetycznych.

Postulaty zniesienia czy zakazania katechezy byłyby de facto powrotem do regulacji komunistycznych. To Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r. wprowadzała absolutny rozdział państwa od Kościoła.

Regulacje obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej są zgoła inne. Już w preambule, stanowiącej integralną i normatywną część Konstytucji, mowa jest o „kulturze zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”, co sytuuje polski porządek prawny w odniesieniu do wartości religijnych. Ponadto kluczowe regulacje, gwarantujące uczniom prawo do katechezy w szkole, zawierają artykuły: 25, 48 oraz 53 Konstytucji RP.

Zwolennicy szeroko pojętej idei „świeckości państwa” częstokroć powołują się właśnie na art. 25 ust. 2 Konstytucji, który stanowi: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”. Przepis ten nie może być instrumentalnie wykorzystywany do forsowania postulatów przeciwko katechezie prowadzonej w szkole. Nie oznacza on bowiem obojętności na sprawy religijne – wręcz przeciwnie – przestrzeń publiczna może stać się miejscem ekspresji religijnej. Do naruszenia bezstronności władz publicznych doszłoby wtedy, gdyby jej przedstawiciele, podejmując rozstrzygnięcia o charakterze władczym, kierowali się swoim wyznaniem bądź światopoglądem. Trybunał Konstytucyjny, w wyroku z 2 grudnia 2009 r.²⁰ zaznaczył, iż bezstronność działania władz publicznych w sprawach przekonań religijnych polega w szczególności na zapewnieniu każdemu korzystania z wszystkich praw wynikających z wolności religijnej, co zarazem stanowi konieczny warunek równouprawnienia kościołów i innych związków wyznaniowych. W związku z tym: „władze publiczne działają bezstronnie, a kościoły i związki wyznaniowe są równouprawnione, jeśli każdy może korzystać z praw wynikających z wolności religijnej, a kościoły i związki wyznaniowe mogą wypełniać swe funkcje wynikające z wolności

19 Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232).

20 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2009 r. (sygn. akt U 10/07).

religii i korzystać z uprawnień koniecznych dla realizacji tych funkcji, przy czym funkcje te realizują zapewniając w sposób równoprawny, każdemu z wyznawców różnych religii i wyznań, prawa będące konsekwencją wolności religii, o której mowa w art. 53 ust. 2 i 3 Konstytucji RP”. Warto zaznaczyć również, że ustawa zasadnicza w art. 25 ust. 2 nie posługuje się pojęciem „neutralności” światopoglądowej, lecz „bezstronności” światopoglądowej, która, jak podkreślił Sąd Apelacyjny w Szczecinie²¹, oznacza „życzliwe zainteresowanie” i „życzliwe podejście” do religijności.

Ponadto prawo do katechezy gwarantuje art. 53 ust. 4 Konstytucji: „Religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób”. Zgodnie z tym przepisem prawo do katechezy jest wyrazem realizacji uzewnętrzniania wolności religijnej, która może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób.

Już w preambule obecnie obowiązującej Konstytucji mowa jest o „kulturze zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”; kluczowe regulacje, gwarantujące uczniom prawo do katechezy w szkole, zawierają artykuły: 25, 48 oraz 53 Konstytucji RP.

Kolejną gwarancją konstytucyjną jest prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Art. 48 ust. 1 (powiązany z art. 53) ustawy zasadniczej stanowi: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”. Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 30 stycznia 1991 r.²² stwierdził, że organizowanie lekcji religii w szkołach publicznych jest ściśle związane z prawem rodziców do zapewnienia dzieciom wychowania moralnego i religijnego w zgodzie z własnymi przekonaniami. Organy państwa, zapewniające pełne korzystanie z praw i wolności człowieka i obywatela, mają więc obowiązek zorganizowania wychowania religijnego dzieci i młodzieży w sposób zgodny z wolą rodziców.

6. Podsumowanie

Próba odebrania prawa do katechezy w szkole jest wprost niezgodna z Konstytucją oraz innymi przepisami prawa polskiego. Stanowi ona naruszenie art. 25, 48 oraz 53 Konstytucji RP, łamie także przepisy Konkordatu, ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach. Również sama idea „świeckiego państwa”, pojawiająca się coraz częściej w przestrzeni publicznej, jest sprzecz-

21 Wyrok Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2010 r. (sygn. akt I ACa 363/10).

22 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 stycznia 1991 r. (sygn. akt K 11/90).

na z przepisami polskiej Konstytucji. Postulat „radikalnego rozdziału związków wyznaniowych od państwa” przywodzić na myśl może regulacje z okresu PRL-u i czasy słusznie minione.

Postulaty usunięcia katechezy ze szkół są próbą ograniczenia praw katolików, opartą na jawnej niechęci względem religii – nie mają nic wspólnego z rzetelną analizą prawną. Historyczne ataki na chrześcijaństwo, ukryte pod hasłami „promocji pro-równościowych, antydyskryminacyjnych i antyprzemocowych inicjatyw”, w rzeczywistości mają na celu wykorzenienie jakichkolwiek objawów religii z przestrzeni publicznej, co stanowi naruszenie wolności wyznania osób wierzących. Przepisy polskie gwarantują prawo do prowadzenia katechezy w szkole. Również doktryna i orzecznictwo sądów potwierdzają konieczność zapewnienia każdemu przez władze publiczne możliwości korzystania z wszystkich praw wynikających z wolności religijnej, do których zalicza się m. in. prawo do uczęszczania na lekcje religii w szkole.

Próba odebrania prawa do katechezy w szkole jest wprost niezgodna z Konstytucją oraz innymi przepisami prawa polskiego. Postulaty usunięcia katechezy ze szkół są próbą ograniczenia praw katolików, opartą na jawnej niechęci względem religii – nie mają nic wspólnego z rzetelną analizą prawną.



Usunięcie krzyży z przestrzeni publicznej

ALEKSANDRA MROZOWSKA

1. Wstęp

W dyskursie publicznym pojawiają się niekiedy głosy o konieczności usunięcia symboli religijnych z przestrzeni publicznej. Podsycane są one niejednokrotnie przez zlaicyzowanych polityków czy też przez pośrednio związane z lewicowymi ugrupowaniami politycznymi organizacje publiczne. Programy lewicowych partii obejmują postulaty „świeckiego państwa”, które w ich przekonaniu ma być wolne od jakichkolwiek skojarzeń związanych z katolicyzmem. Obecność symboli religijnych, a przede wszystkim krzyża, w miejscach publicznych świadczy w opinii ateistów i zlaicyzowanych obywateli o braku zachowania neutralności światopoglądowej państwa oraz stanowi narzucanie pewnej ideologii. Katolicy uważają natomiast, że jest to realizacja ich wolności wyznania, a także wyraz „chrześcijańskiego dziedzictwa Narodu”¹. W związku z tym rysują się dwie główne osie sporu: prawo chrześcijan do manifestowania swojego wyznania przy wykorzystaniu symboli religijnych zestawione z ewentualną możliwością naruszenia „negatywnej wolności religijnej” osób niepodzielających wiary katolickiej. Warto zatem rozważyć, w jaki sposób polskie prawo zapatruje się na ten aksjologiczny problem: czy postulaty polityków dotyczące usunięcia symboli religijnych są prawnie uzasadnione, czy też katolicy mają zapewnione gwarancje ustrojowe do utrzymania status quo w sprawie obecności krzyża i innych symboli w przestrzeni publicznej.

2. Wypowiedzi polityków

Obecność symboliki chrześcijańskiej poza sferą prywatną częstokroć jest przedmiotem deklaracji politycznych przedstawicieli partyjnych, którzy chcą zyskać poparcie bardziej zlaicyzowanej części społeczeństwa. W ostatnim czasie dużą popularność zyskała wypowiedź Donalda Tuska wyrażająca opinię polityków Platformy Obywatelskiej na temat umieszczania symboli religijnych w miejscach publicznych. Lider PO zapytany, czy w szkołach powinny wisieć krzyże, odpowiedział:



„Nie. Bardzo chciałbym, żeby miejscem, gdzie wszyscy, którzy wierzą, mogli się spotkać, był kościół. [...] Miejsca publiczne, takie jak Sejm czy szkoła, powinny być wolne od symboliki religijnej”².

Źródło: Wikipedia.org, European Parliament, CC BY 2.0

Również Sylwia Spurek postuluje usunięcie krzyża z przestrzeni publicznych, mówiąc:

1 Zob. preambuła do Konstytucji RP (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

2 TVP.info, *Awantura o krzyże w szkołach. „PO rusza na wojnę ideologiczną”*, <https://www.tvp.info/55240262/donald-tusk-chce-usunac-krzyze-ze-szkol-i-sejmu-awantura-w-sieci-internauci-mocno-o-pomysle-platformy-obywatelskiej> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).



„W sferze publicznej, w budynkach użyteczności publicznej, w szkołach publicznych nie powinno być symboli religijnych”³.

Źródło: Wikipedia.org, Piotr Sokołowski, CC BY-SA 4.0

Zabiegi na rzecz usunięcia symboliki chrześcijańskiej z przestrzeni publicznej rozpoczęły się jednak znacznie wcześniej. Jedną z pierwszych akcji o takim charakterze była zorganizowana przez polityków Ruchu Palikota próba zdjęcia krzyża z sali posiedzeń Sejmu. Posłowie wspomnianej partii twierdzili, że obecność symbolu religijnego narusza ich dobra osobiste. Uważali także, że fakt powieszenia krzyża w miejscu publicznym jest niezgodny z Konstytucją, Konkordatem oraz ustawą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Ich powództwo zostało jednak jednomyślnie oddalone przez Sąd Okręgowy w Warszawie⁴. Jak bowiem stwierdziła doktryna: „krzyż został umieszczony w sali sejmowej w drodze aktu prywatnego, który nie był raczej przejawem kultu religijnego, ale miał charakter polityczny. Krzyż został umieszczony przez polityków, a nie przez duchownych. Nie umieszczono go w celu sprawowania kultu religijnego”⁵.

Mimo to coraz częściej można zaobserwować oddolne organizowanie się przedstawicieli samorządów – rady miast czy rady gmin – w celu podjęcia uchwał minimalizujących obecność symboli religijnych poza sferą prywatną. Radni Poznania zaangażowali się w działania mające na celu usunięcie krzyża z sali sesyjnej, przekonując: „Zdjęcie tego symbolu, jakim jest krzyż, niech będzie równie symbolicznym świadectwem, o jakim państwie marzymy i jakim powinno się ono stać”⁶. Podobne żądania zostały wysunięte również w Warszawie przez radną Koalicji Obywatelskiej Agatę Diduszko-Zyglewską. Zwróciła się ona z apelem do prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego o usunięcie krzyża z jednej z sal białoleckiego urzędu stanu cywilnego. Swoją petycję uzasadniła stwierdzeniem, że: „Urzędy miejskie powinny być neutralne religijnie”, wskazywała również, że:

3 RMF24 [kanał w serwisie YouTube], Sylwia Spurek: W szkołach publicznych nie powinno być symboli religijnych, https://www.youtube.com/watch?v=-dZ5B1EBzh8&ab_channel=RMF24 (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

4 GazetaPrawna.pl, Krzyż zostaje w Sejmie. Sąd oddalił powództwo Ruchu Palikota, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/673486,krzyz-zostaje-w-sejmie-sad-oddalil-powodztwo-ruchu-palikota.html> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

5 R. Piotrowski, *Opinia na temat wniosku dotyczącego „wydania zarządzenia nakazującego usunięcie krzyża łacińskiego, znajdującego się w sali posiedzeń Sejmu RP, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu”* 2011, nr 4 (32), s. 63.

6 SE.pl, Poznań: Spór o krzyż w sali sesyjnej. Radni Nowoczesnej chcą go USUNĄĆ, <https://www.se.pl/poznan/poznan-spor-o-krzyz-w-sali-sesyjnej-radni-nowoczesnej-chca-go-usunac-aa-i7ox-F44D-gb8A.html> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).



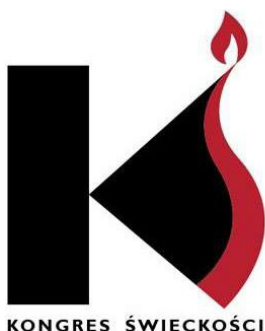
Źródło: Wikipedia.org, Laura Paweła,
CC BY-SA 4.0

„Zgodnie z polskim prawem katolicy mogą zawierać śluby kościelne konkordatowe – co oznacza, że ceremonii kościelnej nie trzeba powtarzać w urzędzie stanu cywilnego. Dlatego śluby w USC zawierają osoby, które NIE CHCĄ zawierać ślubu o charakterze religijnym. (...) Wszyscy petenci powinni być traktowani jednakowo, a więc powinni mieć takie same prawa, a ich wyznanie religijne powinno zgodnie z konstytucją pozostawać ich sprawą prywatną. Umieszczenie symbolu religijnego zgodnie z konstytucją powinno pozostawać ich sprawą”⁷.

Radna tym samym uznała obecność krzyża za ograniczanie swobody religijnej warszawiaków.

3. Postulaty organizacji pozarządowych

Częstokroć także organizacje pozarządowe angażują się w działania na rzecz laicyzacji i „zeświecczenia” Polski. Stowarzyszenie Kongres Świeckości opublikowało apel przeciwko klerykalizacji kraju, którego podstawowym postulatem jest:



„Zakaz umieszczania symboli religijnych w instytucjach państwowych oraz łączenia ceremoniału państwowego z obrzędami religijnymi”⁸.

Źródło: Facebook.com, <https://www.facebook.com/kongresswieckosci>

Ponadto, punkt 21. Manifestu Kongresu Świeckości przewiduje: „przywrócenie świeckiego charakteru wszystkim instytucjom publicznym, w tym przedszkolom i szkołom, urzędowi państwowemu, służbom cywilnym i wojskowym oraz ceremoniałowi i uroczystościom państwowym”⁹. Inicjatorzy stowarzyszenia zapowiadają również, że w dalszej perspektywie planują: „utworzenie instytutu kultury świeckiej, monitorującego wszelkie przypadki nadużyć związanych z brakiem świeckości w Polsce”¹⁰.

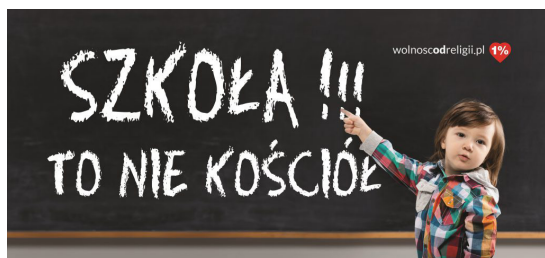
7 TVN24.pl, *Radna chce usunięcia krzyża z sali ślubów urzędu stanu cywilnego*, <https://tvn24.pl/tvnwarszawa/bialoleka/bialoleka-radna-chce-zdjecia-krzyza-z-sali-slubow-urzedu-stanu-cywilnego-1323299> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

8 Kongresswieckosci.pl, *Czym jest Kongres Świeckości?*, <https://kongresswieckosci.pl/czym-jest-kongres-swieckosci/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

9 Kongresswieckosci.pl, *Punkt 21 Manifestu Kongresu Świeckości*, <https://kongresswieckosci.pl/category/swieckosc-instytucji-publicznych/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

10 Kongresswieckosci.pl, *Czym jest Kongres Świeckości?*, op. cit.

Fundacja Wolność od Religii zorganizowała kampanię pod hasłem „Szkoła to nie kościół”. Autorzy akcji mówią:



Źródło: Wolnoscodreligii.pl, https://wolnoscodreligii.pl/2017/03/30/kampania_spoleczna_szkola_to_nie_kosciol/

„Domagamy się, by szkoła była miejscem bezpiecznym i przyjaznym dla wszystkich dzieci w każdym dniu nauki, przez cały rok szkolny. Są w publicznych szkołach w Polsce klasy, w których wisi krzyż, ale nie ma państwowego godła. Są korytarze, które bardziej przypominają wystrój kaplicy niż wnętrze publicznej instytucji edukacyjnej. To przemoc

symboliczna, która dotyka uczniów z mniejszości religijnych i mniejszości bezwyznaniowej przez cały wieloletni okres edukacji. Mimo wielu protestów przebieg szkolnej katechizacji oraz uroczystości i rekolekcji coraz częściej łączy się z wywieraniem presji i przymusem”¹¹.

Postulaty wprowadzenia świeckiego państwa popiera również Ogólnopolski Strajk Kobiet. Na oficjalnej stronie znaleźć można stanowisko ruchu w sprawie laicyzacji Polski:



Źródło: Strajkkobiet.eu, <https://strajkkobiet.eu/swieckie-panstwo/>

„Żądamy rozdziału kościoła od państwa, chcemy Polski laickiej. To Kościół Katolicki – trzon patriarchalnego terroru – stoi na przeszkodzie w drodze do praworządności i demokracji jako instytucja, która szantażuje rząd, handluje z nim i praktycznie współrządzi, a doktryny religijne wprowadza do prawodawstwa. To Kościół podważa międzynarodowe gwarancje praw człowieka. Jeśli jesteś przeciw dyktaturze Kościoła Katolickiego – nie dawaj tej instytucji zawyżonych danych do ręki i nie umacniaj jej pozycji w państwie. Namawiamy do apostazji, do rezygnacji z deklarowania się jako «katolik/katoliczka»

w spisach powszechnych, do wypisywania dzieci z katechezy i do wyprowadzenia jej ze szkół, do usuwania wszechobecných krzyży i oddawania czci Janowi Pawłowi II w przestrzeni publicznej”¹².

Kwestię rozumianego na sposób lewicowy rozdziału państwa od Kościoła podejmuje również Projekt Same Plusy. Jego inicjatorzy piszą o nim, że jest on „realizacją zadania Narodowa Apostazja sformułowanego w odpowiedzi na postulaty zgłaszane przez protestujących przeciwko łamaniu praw kobiet i osób LGBT, faszyzacji, demolowaniu podstaw ustrojowych państwa i postępującej klerykalizacji. (...) Celem projektu jest popularyzacja wiedzy na temat związku,

11 Wolnoscodreligii.pl, *Billboardowa kampania społeczna „Szkoła to nie kościół”*, https://wolnoscodreligii.pl/2017/03/30/kampania_spoleczna_szkola_to_nie_kosciol/ (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

12 Strajkkobiet.eu, *Świeckie państwo*, <https://strajkkobiet.eu/swieckie-panstwo/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

jaki istnieje między indywidualnymi wyborami i postawami ludzi a pozycją polityczną kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz zachęta do odseparowania się od kościoła we wszystkich obszarach życia prywatnego i społecznego¹³. W zakresie obecności chrześcijańskiej symboliki organizacja zgłasza jawny sprzeciw:



Źródło: Sameplusy.info.pl, <https://sameplusy.info/co-wiecej/>

„[J]ako rodzice naciskamy na publiczne szkoły, by pilnowały konstytucyjnej zasady bezstronności wyznaniowej (brak przedstawień szkolnych, konkursów, dekoracji o tematyce religijnej, zajęcia z religii przed lub po bloku obowiązkowych lekcji, dostępność zajęć z etyki, pilnowanie, by WdŻ uczony był zgodnie z wiedzą naukową, a bez katolickiej propagandy)”¹⁴.

W Internecie pojawiają się także poradniki dla osób zainteresowanych usunięciem symboli religijnych z przestrzeni publicznej:

Instrukcja dla niepokornych. Jak legalnie usunąć krzyż w miejscu pracy, szkole lub urzędzie? Sprawdzamy

Źródło: Natemat.pl

„Obecność krzyży (uściślając, krucyfiksów) w przestrzeni publicznej to norma. Poza miejscami kultu takimi jak świątynie, możemy je zobaczyć w szkołach, urzędach czy szpitalach. Bądźmy szczerzy, dla większości społeczeństwa to sprawa obojętna, ale istnieje mniejszość, którą wszechobecność kultu po prostu drażni. Je-

żeli uważacie, że czara goryczy zaczyna się przelewać, oto krótki poradnik krok po kroku jak spróbować usunąć krzyż. Jeżeli uważasz, że czas powiedzieć dość, możesz spróbować zasygnalizować swój sprzeciw”¹⁵.

Autor artykułu w punktach przedstawia „skuteczne” sposoby na wyeliminowanie symbolu religijnego z miejsc publicznych, zaznaczając, iż kluczem do sukcesu jest zmiana mentalności ludzi na bardziej laicką¹⁶.

13 Sameplusy.info, *O projekcie*, <https://sameplusy.info/o-nas/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

14 Sameplusy.info, *Co więcej?*, <https://sameplusy.info/co-wiecej/> (dostęp: 19 lipca 2023 r.).

15 Natemat.pl, *Instrukcja dla niepokornych. Jak legalnie usunąć krzyż w miejscu pracy, szkole lub urzędzie? Sprawdzamy*, <https://natemat.pl/190053,instrukcja-dla-niepokornych-jak-usunac-krzyz-spoza-miejsca-kultu>.

16 Ibidem.

4. Regulacje prawne

Obszary, z których obecnie próbuje się wyeliminować symbole religijne, to przede wszystkim: szkoły, przedszkola i inne placówki oświaty, urzędy gminne, wojewódzkie państwowe, instytucje związane ze służbą zdrowia, policją czy strażą pożarną. Czy w świetle polskiego prawa uzasadniona jest walka o całkowitą laickość tych miejsc?

Sporów dotyczących obecności krzyża w przestrzeni publicznej nie można uznać za rzecz nową. Wystarczy cofnąć się do okresu Polski Ludowej, kiedy to komuniści eliminowali wszelkie przejawy życia religijnego ze sfery publiczno-państwowej. Głównym polem ideologicznej bitwy były szkoły, w których zakazano prowadzenia katechezy, a także dekorowania sal i szkolnych pomieszczeń emblematami religijnymi¹⁷. Czas ten obfitował w zmożoną obronę symboli religijnych przez Polaków oraz walkę, by wrócić na stałe do przestrzeni publicznej. W związku z tym, wraz z przemianami postkomunistycznymi, krzyże zostały przywrócone do szkół, co stanowić miało świadectwo zmian i przełomu. Do dziś obecność krzyża w szkole jest gwarantowana przez polskie przepisy prawne. Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach¹⁸ w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. Przepis ten przewiduje zatem możliwość umiejscowienia krzyża w szkole, gwarantując jednocześnie prawo do ubiegania się o ekspozycję tego chrześcijańskiego symbolu religijnego. Warto zaznaczyć, że ustawodawca możliwości ekspozycji krzyża nadaje szczególną moc, wymieniając ten symbol wprost (jako jedyny symbol religijny) w akcie normatywnym z zakresu prawa oświatowego.

Zgodnie z § 12 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach w pomieszczeniach szkolnych może być umieszczony krzyż. Przepis ten przewiduje zatem możliwość umiejscowienia krzyża w szkole, gwarantując jednocześnie prawo do ubiegania się o ekspozycję tego chrześcijańskiego symbolu religijnego.

Obecne przepisy prawne w sposób jednoznaczny dopuszczają obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Zarówno w polskiej Konstytucji, jak i w innych ustawach nie ma bowiem przepisu, który mówiłby o świeckości i laickości państwa polskiego. Wręcz przeciwnie – Trybunał Konstytucyjny wprost zasygnalizował¹⁹, że zasada świeckości jest niespójna z systemem prawnym Rzeczypospolitej Polskiej, którego podstawową zasadą jest zasada demokratycznego państwa prawnego. Co więcej, Konstytucja RP zapewnia każdemu wolność sumienia

17 P. Stanisławski, *Obecność krzyża w przestrzeni publicznej w kontekście wolności myśli, sumienia i religii. Perspektywa polska*, [w:] *Obecność krzyża w przestrzeni publicznej. Doświadczenia niektórych państw europejskich*, red. Ordon M., Stanisławski P., Zawisławski M., Lublin 2016, s. 156.

18 Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach (Dz. U. z 1992 r. Nr 36 poz. 155).

19 Postanowienie sygnalizujące Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 1991 r., sygn. akt S 1/91.

i religii, która realizuje się między innymi w prawie do publicznego manifestowania swojej religii (art. 53 ust. 1–2), a jej ograniczenie dopuszczalne jest tylko w drodze ustawy, i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób (art. 53 ust. 5).

Obecne przepisy prawne w sposób jednoznaczny dopuszczają obecność symboli religijnych w przestrzeni publicznej.

Na poziomie konstytucyjnym prawo do umieszczania symboli religijnych w miejscach publicznych zapewnia między innymi art. 25 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi: „Władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”. Przepis ten gwarantuje możliwość uzewnętrzniania swoich przekonań religijnych, obejmując również ekspozycję symboli religijnych w miejscach publicznych. Pozbawienie chrześcijanina takiej możliwości stanowić może naruszenie jego praw. Co więcej, w świetle Konstytucji to władze publiczne są zobowiązane do zapewnienia każdemu możliwości swobodnej ekspresji poglądów w życiu publicznym, a więc także we wszelakich placówkach publicznych: szkołach, przedszkolach czy urzędach; to władze publiczne, przy jednoczesnym zachowaniu bezstronności światopoglądowej, powinny gwarantować możliwość wyrażania przywiązania religijnego obywatelom. Zasada bezstronności władz publicznych nakłada na nie obowiązek nieingerowania w sprawy religijne, światopoglądowe i filozoficzne. Władze placówek publicznych nie mogą więc angażować się w jakiegokolwiek działania laicyzacyjne, wspierające określone ideologie. Odmowa ekspozycji symbolu religijnego uznana być musi w związku z tym za sprzeczną z zasadą bezstronności światopoglądowej władz publicznych. Poparcie przez instytucje publiczne światopoglądu laickiego jest niezgodne z Konstytucją, w tym z jej preambułą (będącą normatywną częścią Konstytucji), która nawiązuje do kultury „zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”.

Władze placówek publicznych nie mogą angażować się w jakiegokolwiek działania laicyzacyjne, wspierające określone ideologie. Odmowa ekspozycji symbolu religijnego uznana być musi w związku z tym za sprzeczną z zasadą bezstronności światopoglądowej władz publicznych.

Przeciwnicy ekspozycji symboli religijnych w miejscach publicznych często powołują się na treść art. 48 ust. 1 Konstytucji. Ustawodawca w tym przepisie zwraca uwagę m.in. na prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi poglądami i przekonaniami. Błędne natomiast jest twierdzenie, że obecność krzyża w miejscach publicznych w jakikolwiek sposób odbiera lub ogranicza to prawo. Stanowisko takie reprezentują zarówno ETPC, jak i sądy w Polsce. Ponadto ustawodawca przez wolność wyznania rozumie przede wszystkim: „wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie

z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie”, a także „posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują” (art. 53 ust. 2 Konstytucji).

Katalog przejawów wolności wyznania doprecyzowuje także art. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania²⁰.

„Korzystając z wolności sumienia i wyznania obywatele mogą w szczególności:

1. tworzyć wspólnoty religijne, zwane dalej „kościołami i innymi związkami wyznaniowymi”, zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe;
2. zgodnie z zasadami swojego wyznania uczestniczyć w czynnościach i obrzędach religijnych oraz wypełniać obowiązki religijne i obchodzić święta religijne;
3. należeć lub nie należeć do kościołów i innych związków wyznaniowych;
4. głosić swoją religię lub przekonania;
5. wychowywać dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami w sprawach religii;
6. zachowywać milczenie w sprawach swojej religii lub przekonań;
7. utrzymywać kontakty ze współwyznawcami, w tym uczestniczyć w pracach organizacji religijnych o zasięgu międzynarodowym;
8. korzystać ze źródeł informacji na temat religii;
9. wytwarzać i nabywać przedmioty potrzebne do celów kultu i praktyk religijnych oraz korzystać z nich;
10. wytwarzać, nabywać i posiadać artykuły potrzebne do przestrzegania reguł religijnych;
11. wybrać stan duchowny lub zakonny;
12. zrzeszać się w organizacjach świeckich w celu realizacji zadań wynikających z wyznawanej religii bądź przekonań w sprawach religii;
13. otrzymać pochówek zgodny z wyznawanymi zasadami religijnymi lub z przekonaniami w sprawach religii”.

Artykuł 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania

W związku z powyższym oczywisty zdaje się być fakt, że prawo do uzewnętrzniania religii obejmuje również „prawo do czynienia tego z wykorzystaniem znaków i symboli, które stanowią wyraz religijnej przynależności i osobistego przyłgnięcia do określonego zespołu przekonań”²¹. Ponadto prawo uzewnętrzniania religii nie obejmuje wyłącznie indywidualnych zachowań, lecz

20 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2023 r. poz. 265).

21 P. Stanisławski, *Obecność krzyża...*, s. 169.

odnosi się również do zachowań grupowych, mających na celu „uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie” (art. 53 ust. 2 Konstytucji RP). „W Polsce, podobnie jak i w wielu innych państwach europejskich, cały szereg takich zachowań związanych jest z eksponowaniem krzyża”²². Co więcej, warto również zwrócić uwagę na kulturowy wymiar problematyki związanej z obecnością symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Jak często podkreśla się w dyskusji, są one „przede wszystkim funkcją kultury politycznej, pełniąc rolę pozasakralną – spora część ze znanych dziś symboli (w tym krzyż), pomimo swego pierwotnie i pierwszorzędnie religijnego charakteru, funkcjonuje w odbiorze społecznym również jako symbole określonego kręgu kultury czy stylu życia, a to legitymizuje ich obecność nawet w przestrzeni publicznej państw definiujących się jako świeckie”²³. Jak stwierdził bowiem Sejm RP:



„[Z]nak krzyża jest nie tylko symbolem religijnym [...], ale w sferze publicznej przypomina o gotowości do poświęcenia dla drugiego człowieka, wyraża wartości budujące szacunek dla godności każdego człowieka i jego praw”²⁴.

Krzyż w Suponinie. Źródło: Wikipedia.org, Zbigniew Zieliński, CC BY-SA 3.0

Niejednoznaczną symbolikę krzyża potwierdził Sąd Apelacyjny w Łodzi, który zauważył, że: „polskie drogi do wolności znaczone i mierzone były krzyżami, mimo że źródła tych dróg nie zawsze były tożsame”, a w związku z tym „w zachowaniach zbiorowych pozareligijnych to [...] znaczenie symboliki krzyża jako wyrazu czci i łączności z wyzwolicielami Ojczyzny ma nawet pierwszoplanowe znaczenie”²⁵. Sąd Apelacyjny w Szczecinie dodatkowo zauważył, że: „krzyż w społeczeństwie polskim odbierany jest nie tylko jako symbol religii katolickiej, ale też uosabia wartości uniwersalne, wywodzące się z tradycji chrześcijańskiej, będącej równocześnie częścią polskiej kultury materialnej i duchowej”²⁶.

Również orzecznictwo sądów europejskich, m.in. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stoi na stanowisku, iż ekspozycja krzyża w przestrzeni publicznej nie narusza praw niewierzących. Jak stwierdziła Wielka Izba ETPC w wyroku z 18 marca 2011 r. ws. *Lautsi przeciwko Włochom*²⁷, sam krzyż jest zasadniczo biernym symbolem (*essentially passiv symbol*), dlatego jego oddziaływanie nie nosi znamion agitacji religijnej. ETPC za legalne uznał prawo nakazujące wieszać krzyże w szkole, stwierdzając, że obecność krzyża w szkole nie skutkuje indoktrynacją, a co za tym idzie nie odbiera rodzicom prawa do autonomicznego wychowania dzieci. Należy również wyraźnie rozróżnić udział w praktykach religijnych od ich obserwacji. Widok krzyża z pewnością nie może zostać przyrównany do aktywnego uczestnictwa w kulcie czy praktykach religijnych.

22 Ibidem.

23 Ibidem, s. 170.

24 Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 3 grudnia 2009 r., M. P. z 2009 r. Nr 78, poz. 962. Cyt. za: P. Stanisławski, *Obecność krzyża...*, s. 171.

25 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 1998 r., sygn. akt I ACa 612/98.

26 Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 listopada 2010 r., sygn. akt I ACa 363/10.

27 Wyrok ETPC z dnia 18 marca 2011 r. w sprawie *Lautsi przeciwko Włochom*, Wielka Izba, skarga nr 30814/06.

Orzecznictwo sądów europejskich, m.in. Europejskiego Trybunału Praw Człowieka również stoi na stanowisku, iż ekspozycja krzyża w przestrzeni publicznej nie narusza praw niewierzących.

Orzecznictwo polskich sądów również stoi na stanowisku, że publiczna ekspozycja symboli religijnych nie stanowi naruszenia dóbr osobistych osób niebędących wyznawcami określonej religii, ani nie może nikogo dyskryminować (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r.²⁸). Podkreśla się także, że osoby niewierzące nie mogą oczekiwać, iż nie będą miały nigdy kontaktu z religijnymi symbolami, gdyż stanowiłoby to ograniczenie swobody sumienia osób wierzących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r.²⁹).

5. Podsumowanie

Wszelkie próby ograniczenia ekspozycji symboli religijnych w miejscach publicznych uznać należy za bezzasadne i bezprawne. Wspomniane działania mogą nosić znamiona dyskryminacji katolików oraz próby ograniczania wolności sumienia i wyznania. Prawo do ekspozycji krzyża oraz innych symboli religijnych gwarantują zarówno polska Konstytucja, obowiązujące powszechnie ustawy, jak i bogate orzecznictwo sądów polskich i europejskich. Warto także podkreślić, że obecność symboli religijnych nie wiąże się jedynie z manifestacją wiary katolickiej w sferze publicznej, lecz stanowi nieodłączny element tożsamości narodowej i kulturowej. W związku z tym osoby nieidentyfikujące się z chrześcijaństwem nie mogą wymagać, by ze wspólnej przestrzeni publicznej zniknęły symbole religijne odwołujące się do szeregu wartości, takich jak gotowość do poświęcenia się na rzecz drugiego człowieka czy szacunek dla jego godności.

Pomimo tak istotnych argumentów wciąż na nowo podnoszone są

postulaty usunięcia z przestrzeni publicznej symboli tożsamości

narodowej i wiary większości społeczeństwa. Nihiliści aksjologiczni,

gdy tylko dojdą do władzy, z pewnością podejmą próbę

narzucenia swych przekonań większości.

Dlatego też tak ważne jest, by w przestrzeni prawnej obrona praw i wolności oraz działanie zgodne z Konstytucją stanowiły klarowne aksjomaty: zarówno w sferze litery prawa, jak i w zakresie jego wykonywania, wśród osób, które uczestniczą w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

28 Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., sygn. akt III SW 124/10.

29 Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., sygn. akt II CSK 1/13.



„Prawo do niedzielnego wypoczynku” czy też „zakaz handlu w niedzielę”?

BARTOSZ ZALEWSKI

1. Wstęp



Źródło: Adobe Stock

„Prawo do niedzielnego wypoczynku”, czy też „zakaz handlu w niedzielę”? Perspektywa będzie różna w zależności od tego, czy pytanie postawione zostanie pracownikom zatrudnionym w placówce handlowej, czy też przedsiębiorcy, który liczy na dodatkowe dochody w związku z prowadzeniem działalności również w niedzielę.

Wysiłki w celu zapewnienie pracownikom handlu wolnych niedziel podejmowane były już w 2013 r. Wówczas do Sejmu wpłynął obywatelski projekt ustawy „WOLNA NIEDZIELA” o zmianie ustawy Kodeks pracy (druk 2113). Zgodnie z informacją Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej projekt został poparty przez 113 750 obywateli. 21 marca 2014 r. projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu¹. Tego samego dnia Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu poselski projekt ustawy o zmianie Kodeksu pracy również przewidujący zakaz pracy w placówkach handlowych w niedzielę (druk 1612)².

Obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę wpłynął do Marszałka Sejmu 22 września 2016 r. (druk 870)³. Głównym inspiratorem obywatelskiego projektu ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę był NSZZ „Solidarność”. W uzasadnieniu projektu wskazano m.in., że w badaniach przeprowadzonych na grupie liczącej blisko 1000 osób zatrudnionych w sklepach wielkopowierzchniowych „...otrzymano wyniki jednoznacznie wskazujące na potrzebę posiadania przez pracowników wolnej niedzieli. Wyłącznie 2 procent pracowników uznało, że korzystnym rozwiązaniem byłaby wypłata dodatkowego wynagrodzenia za pracę w te dni⁴. Projekt poparło 518 220 obywateli polskich. Świadczy to o istnieniu rzeczywistego poparcia społecznego dla projektu. Sejm uchwalił ustawę 24 listopada 2017 r. głosami 254 posłów. Do ustawy poprawki

1 Szczegóły dotyczące głosowania dostępne są pod adresem internetowym: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&nrkadencji=7&nrposiedzenia=64&nglosowania=12> (dostęp: 30 maja 2023 r.).

2 Druk dostępny jest pod adresem internetowym: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/C96425030D7CCB2BC1257BB40045E19E/%24File/1612.pdf> (dostęp: 30 maja 2023 r.). Szczegóły dotyczące głosowania dostępne są pod adresem internetowym: <http://www.sejm.gov.pl/Sejm7.nsf/agent.xsp?symbol=glosowania&NrKadencji=7&NrPosiedzenia=64&NrGlosowania=10> (dostęp: 30 maja 2023 r.).

3 Druk dostępny jest pod adresem internetowym: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/65031EB21E0B978CC1258036005797DE/%24File/870.pdf> (dostęp: 30 maja 2023 r.).

4 Uzasadnienie obywatelskiego projektu Ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę, s. 1.

uchwalił Senat. 10 stycznia 2018 r. Sejm przyjął poprawki senackie. 30 stycznia 2018 r. ustawa została podpisana przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

2. Uwagi historyczne i komparatystyczne. Prawo do niedzielnego wypoczynku w Niemczech i Francji



Źródło: Adobe Stock

Tradycja wolnych niedziel jest bowiem dobrze ugruntowana w tradycji i kulturze europejskiej. Swoimi korzeniami sięga ona prawa rzymskiego, bowiem pierwsze regulacje ustanawiające niedzielę dniem wolnym od pracy pochodzą z IV w. po Chr.⁵ Taki stan rzeczy nie był w zasadzie kwestionowany aż do XVIII stulecia, kiedy to jego krytykę podjęli Monteskiusz i Wolter⁶. Wolne niedziele – co oczywiste – wspierane były autorytetem Kościoła Katolickiego⁷. Współcześnie w Europie Zachodniej brak jest jednolitego standardu ochrony prawa pracowników do niedzielnego wypoczynku. Niektóre państwa dopuszczają handel w niedziele, inne z kolei limitują możliwość podejmowania działalności związanej z handlem w różny sposób (przykładowo dopuszczając handel w określonych strefach, wyróżnionych ze względu na zaangażowanie miejscowej ludności w obsługę turystów). Warte uwagi są dwa modele występujące w największych pod względem liczności populacji państwach Unii Europejskiej, tj. w Niemczech i we Francji.

W Republice Federalnej Niemiec zagadnienie to regulowane jest na szczeblu konstytucyjnym⁸. Już konstytucja Republiki Weimarskiej z 1919 r. stanowiła w art. 139, że niedziele i święta są prawnie chronione jako dni wypoczynku oraz wytchnienia (*Der Sonntag und die staatlich anerkannten Feiertage bleiben als Tage der Arbeitsruhe und der seelischen Erhebung gesetzlich geschützt*). Przepis ten – z mocy art. 140 aktualnie obowiązującej niemieckiej ustawy zasadniczej (*Grundgesetz*) – obowiązuje do dnia dzisiejszego.

5 Jako pierwszy niedziele wolne od prowadzenia czynności urzędowych wprowadził cesarz Konstantyn Wielki w 321 r. (C.I. 3, 12, 2 oraz C.Th. 2, 8, 1).

6 R. Beck, *Histoire du dimanche de 1700 à nos jours*, Paris 1997, s. 109-111.

7 Ibidem, s. 17 i n. Zob. także: Jan Paweł II, List apostolski *Dies Domini*, 1-4.

8 A. Dylus, *Czy przegraliśmy wolną niedzielę*, „Chrześcijaństwo – świat – polityka. Zeszyty społecznej myśli Kościoła” 3/4 (2007), s. 24.

W niemieckim prawodawstwie federalnym zagadnienie to uregulowane jest także w ustawie z 1956 r. (*Gesetz über den Ladenschluß*, skrótowo jako: *Ladenschlussgesetz* lub *LadSchlG*)⁹. W § 3 *LadSchlG* wprowadza się ogólną zasadę, zgodnie z którą placówki sprzedaży (*Verkaufsstellen*) powinny pozostawać zamknięte w niedzielę. Wyjątki od niej – obejmujące różne zakresy czasowe i przedmiotowe – określone są w odniesieniu do aptek (§ 4 *LadSchlG*), saloników prasowych (§ 5 *LadSchlG*), stacji benzynowych (§ 6 *LadSchlG*), punktów handlowych na dworcach, lotniskach oraz w portach (§ 7-9 *LadSchlG*). Poszczególnym landom pozostawiona decyzję w sprawie niektórych placówek handlowych funkcjonujących w uzdrowiskach oraz kurortach (§ 10 *LadSchlG*), dopuszczalności 2-godzinnego funkcjonowania takich placówek na obszarach wiejskich (§ 11 *LadSchlG*). Ustawa dopuszcza również umożliwienie funkcjonowania w niedzielę placówek sprzedających produkty mleczne oraz świeże owoce, piekarni, cukierni oraz kwaciarni (§12 *LadSchlG*). Władze poszczególnych landów mogą również wprowadzić cztery dodatkowe niedziele handlowe z okazji różnego rodzaju tradycyjnych targów, jarmarków oraz innych tego rodzaju wydarzeń (§ 14 *LadSchlG*). Precyzyjnie uregulowana jest sytuacja pracowników wykonujących w związku z wskazanymi wyjątkami swoje obowiązki w niedzielę (§ 17 *LadSchlG*).

Ustawa niemiecka wydaje się regulować zagadnienia związane z niedzielami wolnymi dla pracowników handlu w sposób o wiele bardziej precyzyjny niż ustawa polska. Charakterystyczne jest precyzyjne określenie warunków pracy w niedzielę pod względem temporalnym oraz przedmiotowym (wyliczenia towarów, które mogą być przedmiotem obrotu w związku z działalnością placówki), nawet jeżeli przepisy mają charakter blankietowy, wyznaczając delegację do wydania aktów prawnych przez władze poszczególnych landów.

Podkreślić też należy, że zagadnienie dopuszczalności handlu w niedzielę – wprowadzonego przez władze krajowe Berlina w cztery kolejne niedziele adwentowe - było przedmiotem rozpoznania przed Federalnym Trybunałem Konstytucyjnym w Karlsruhe. W uzasadnieniu wyroku z 1 grudnia 2009 r. Trybunał wskazał, że ochrona wolnych od pracy w handlu niedziel zapewnia podstawy dla ludzkiej rekreacji oraz podtrzymywaniu współżycia społecznego i porządku publicznego, stanowiąc zarazem gwarancję dla licznych praw podstawowych¹⁰. Trybunał podkreślił też, że w perspektywie historycznej niedziele wolne od pracy w placówkach handlowych zakorzenione były nie tylko w tradycji chrześcijańskiej, ale również w idei ochrony wolności ludzkiej oraz równości przedstawicieli wszystkich klas społecznych¹¹. Jak akcentował Trybunał, art. 139 konstytucji Republiki Weimarskiej ma zatem określoną treść religijną zakorzenioną w tradycji chrześcijańskiej, która idzie w parze z celem społecznym o charakterze świeckim¹². Trybunał wskazał także, że wolne od pracy niedziele i święta nie tylko sprzyjają i chronią korzystanie z wolności religii, ale również służą regeneracji fizycznej i psychicznej, są elementem ochrony małżeństwa i rodziny, umożliwiają praktyczną realizację prawa do zrzeszania się,

9 BGBl Teil I, Nr. 50, s. 875 i n. z późn. zm.

10 Wyrok I Izby Senatu Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2009 r. w połączonych sprawach 1 BvR 2857/07 i 2858/07, § 139.

11 Ibidem, § 140.

12 Ibidem, § 141.

a wreszcie w sposób szczególny odnoszą się do godności osoby ludzkiej, wyznaczając granicę ekonomicznemu wykorzystaniu człowieka, służąc jego dobru¹³.

We Francji wolne niedziele dla pracowników handlu gwarantowane są ustawą z 13 lipca 1906 r. o cotygodniowym wypoczynku w niedzielę (*Loi sur le repos hebdomadaire du dimanche*)¹⁴. Zauważyć należy, że ustawa ta wpisywała się w długą tradycję francuskich aktów prawnych, gwarantujących pracownikom wolne niedziele, jakie wydawane były w XIX w.¹⁵ W literaturze podkreśla się, że ustawa z 1906 r. pozbawiona jest wymiaru religijnego, co jedynie potwierdza tezę o uniwersalnym charakterze wolnej niedzieli, która jest dobrem istotnym tak dla chrześcijan, jak i dla osób bezwyznaniowych¹⁶.

Regulacja francuska ma szerszy charakter niż ustawa obowiązująca w Polsce. Zgodnie z art. 1 ustawy z 1906 r. obejmuje ona zarówno pracowników handlu, jak i przemysłu oraz usług. Art. 2 ustawy francuskiej przewiduje pewne odstępstwa od tej ogólnej zasady, motywowane koniecznością zaspokajania potrzeb społecznych lub zakłóceniami w funkcjonowaniu zakładu pracy. Skorzystanie z tych wyjątków wymaga jednak spełnienia wymogów formalnych, przewidzianych w art. 8-9 ustawy, a zatem przede wszystkim uzyskania zgody właściwego miejscowo prefekta, która może być wydana po uzyskaniu opinii rady miejskiej, izby handlowej oraz lokalnych związków zawodowych i związków pracodawców. Istnieją również wyłączenia przedmiotowe spod ogólnego zakazu pracy w niedzielę, gdzie pracownicy rotacyjnie wykonują swoje obowiązki. Dotyczy to przykładowo zakładów świadczących usługi hotelarskie, restauracji, kwiaciarni, sklepów tytoniowych, szpitali, hospicjów, aptek, itp. (art. 3 ustawy francuskiej).

W ostatnich latach zagadnienie wolnych niedziel stało się przedmiotem ożywionej debaty publicznej i pewnych zmian legislacyjnych, zmierzających do faktycznego ograniczenia praw pracowniczych. Jest to przede wszystkim wynikiem tzw. ustawy Macrona z 2015 r. (*loi du Macron*)¹⁷, która złagodziła wymogi formalne wydania przez prefekta zgody na prowadzenie działalności w niedzielę (art. 241 wskazanej ustawy), a ponadto wprowadziła możliwość tworzenia specjalnych stref turystycznych, w których handel niedzielny może być prowadzony (art. 242 wskazanej ustawy). We Francji dostrzegalna jest zatem tendencja do obniżenia standardu ochrony prawa pracowników do wolnej niedzieli.

Nadmienić wypada, że w swoim pierwotnym kształcie regulacja francuska nieco przypominała rozwiązania polskie, obowiązujące w ustawie z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy

13 Ibidem, § 145.

14 Journal Officiel du 14 juillet 1906, s. 4831.

15 Pierwsza ustawa w tym względzie – wyraźnie nawiązująca do stanu prawnego sprzed rewolucji – wydana została w 1814 r. Po niej wydane jeszcze szereg aktów prawnych, które dostosowywały szczegółowe rozwiązania do aktualnych potrzeb społecznych i ekonomicznych – zob. R. Beck, *Esprit et genèse de la loi du 13 juillet 1906 sur le repos hebdomadaire*, „Histoire, économie & société” 3/28 (2009), s. 7 i n.

16 Ibidem, s. 6-7. Zob. także: A. Dylus, op. cit., s. 15-16. Autorka odnosi się do pojawiającej się w debacie publicznej na temat wolnych niedziel argumentacji, zgodnie z którą państwo nie powinno chronić wartości istotnych z punktu widzenia religijnego. Niezależnie od absurdalności tej tezy w jej wymiarze ogólnym, należy przyznać rację Autorce, wskazującej, że wolna niedziela jest w pierwszym rzędzie dobrem publicznym.

17 Loi n° 2015-990 du 6 août 2015 pour la croissance, l'activité et l'égalité des chances économiques, Journal Officiel de la République Française n°0181 du 7 août 2015 page 13537 texte n° 1.

(dalej jako: k.p.)¹⁸. Zgodnie z art. 1519 § 1 k.p. dniami wolnymi od pracy są niedziele i święta określone w przepisach o dniach wolnych od pracy. Art. 15110 k.p. przewiduje z kolei szereg odstępstw od tej zasady, zbliżonych do wyjątków określonych w art. 2 i 3 francuskiej ustawy z 1906 r.¹⁹ Trzeba jednak zauważyć, że ochrona prawa do wypoczynku niedzielnego jest w polskich realiach o wiele słabsza, brakuje bowiem procedury wyrażenia zgody na funkcjonowanie zakładu pracy w niedzielę, jaką przewidział prawodawca francuski w art. 8-9 ustawy z 1906 r.

3. Postulaty zniesienia prawa pracowników branży handlowej do niedzielnego wypoczynku



Źródło: Adobe Stock

Pomimo, że prawo do niedzielnego wypoczynku funkcjonuje w państwach Europy Zachodniej, w Polsce środowiska lewicowo-liberalne wciąż powtarzają slogan o konieczności odebrania pracownikom branży handlowej prawa do niedzielnego wypoczynku. Miałoby to nastąpić w imię rzekomego „uwolnienia handlu”, a nawet obrony konsumpcyjnego stylu życia. Postulat uchylecia przedmiotowej ustawy odnaleźć można w programie największej formacji opozycyjnej – Koalicji Obywatelskiej. W dokumencie programowym z 2019 r. wskazuje się: „Zlikwidujemy zakaz handlu w niedzielę. Jednocześnie wszystkim pracownikom, nie tylko tym zatrudnionym w handlu, zostanie zagwarantowane prawo do dwóch wolnych niedziel w miesiącu”²⁰. W 2020 r. zdominowany przez opozycję Senat podjął uchwałę w sprawie skierowania do Sejmu projektu ustawy zakładającego czasowe zniesienie zakazu handlu w niedzielę. Za uchwałą, która przewiduje, że zakaz nie obowiązywałby w czasie epidemii, opowiedziało się 45 senatorów, 43 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu²¹.

18 Dz. U. z 2018 r., poz. 917.

19 Zgodnie z art. 15110 k.p. praca w niedzielę i święta jest dozwolona m.in. w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, w ruchu ciągłym, przy pracy zmianowej, przy wykonywaniu prac koniecznych ze względu na ich użyteczność społeczną i codzienne potrzeby ludności, w szczególności w zakładach świadczących usługi dla ludności, gastronomii, zakładach hotelarskich, etc.

20 *Twoja Polska. Program Koalicji Obywatelskiej*, s. 89 – dokument dostępny pod adresem: <https://platforma.org/upload/document/86/attachments/121/KO%20Program.pdf> (dostęp: 30 maja 2023 r.).

21 Senat proponuje zniesienie zakazu handlu w niedzielę, Prawo.pl – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://www.prawo.pl/biznes/zakaz-handlu-w-niedziele-senat-proponuje-zniesienie,504070.html> (dostęp: 14 sierpnia 2023 r.).

Próby realizacji tego pomysłu podejmowano jeszcze w 2021 r. Wówczas poseł Koalicji Obywatelskiej, Piotr Borys, stwierdził: „Żądamy zniesienia zakazu handlu w niedziele, z jednoczesnym zachowaniem praw pracowniczych”²². Bardziej radykalne wydają się postulaty Adama Szałpki, posła Koalicji Obywatelskiej, który wyraźnie przedkłada konsumpcjonizm ponad prawo do niedzielnego wypoczynku pracowników handlu: „Pomysłodawcom wprowadzanego stopniowo od 2018 r. zakazu handlu w niedzielę wcale nie chodziło o dobro pracowników. Tutaj chodziło przede wszystkim o to, żeby narzucić pewien rodzaj stylu życia. Żeby narzucić Polakom, że niedziela jest takim dniem, gdzie nie mogą robić zakupów”²³. Za likwidacją prawa pracowników handlu do niedzielnego wypoczynku opowiada się również Koalicja Polska – PSL, której przedstawiciel, wicemarszałek Senatu Michał Kamiński, stwierdził: „Rozpoczynamy zbieranie podpisów poparcia pod projektem ustawy o przywróceniu handlu we wszystkie niedziele. Zniesienie zakazu przywróci normalność, odblokuje polską przedsiębiorczość; tego chcą Polacy”²⁴.

Postulaty lewicowo-liberalnych formacji skonfrontować należy z postanowieniami polskiej Konstytucji. Jest to zasadne, ponieważ przeciwni prawu do niedzielnego wypoczynku politycy wielokrotnie stwierdzali, że polska ustawa zasadnicza powinna być uszanowana.

4. Niedzielny wypoczynek a Konstytucja RP



Źródło: Adobe Stock

Polska Konstytucja nie przewiduje *expressis verbis* prawa pracownika do wypoczynku niedzielnego²⁵. Jednakże zgodnie z art. 66 ustawy zasadniczej pracownik ma prawo do określonych w ustawie dni wolnych od pracy, co jednoznacznie przesądza, że ustawodawca zwykły ma obowiązek takiego kształtowania treści norm ustawowych, by prawo to zostało zrealizowane. Jednocześnie, zgodnie z art. 81 Konstytucji RP, prawo do dni wolnych od pracy może być dochodzone jedynie w granicach przewidzianych przez ustawę²⁶.

22 Cyt. za: Postowie KO: Żądamy zniesienia zakazu handlu w niedziele, Dziennik.pl – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/8247551,zakaz-handlu-w-niedziele.html> (dostęp: 14 sierpnia 2023 r.).

23 Cyt. za: K. Witwicka-Jurek, Zakaz handlu w niedziele będzie zniesiony? „Wszystko zależy od wyników wyborów” – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://wiadomosci.radiozet.pl/Biznes/zakaz-handlu-w-niedziele-bedzie-zniesiony-wszystko-zalezy-od-wynikow-wyborow> (dostęp: 14 sierpnia 2023 r.).

24 Cyt. za: Senatorowie zajmą się projektem znoszącym zakaz handlu w niedziele, Gazeta Prawna – tekst dostępny pod adresem: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8259744,petru-zakaz-handlu-w-niedziele-senat.html> (dostęp: 14 sierpnia 2023 r.).

25 Zob. L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, komentarz do art. 66, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, [red.] L. Gralicki, M. Zubik, Wyd. Sejmowe 2016, uwaga 14.

26 Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 24 października 2000 r., sygn. akt K 12/00, OTK 2000/7/255, pkt III 4: „Trybunał Konstytucyjny (...) uważa, że choć nie sprowadza to art. 66 (i innych podobnych przepisów) do roli postanowienia o czysto programowym charakterze, to jednak redukuje zakres jego bezpośredniej stosowalności (oraz innych przepisów wskazanych w art. 81). W szczególności oznacza to ograniczenie zakresu roszczeń, jakie na podstawie art. 66 mogą przysługiwać jednostce. W każdym razie, za niedopuszczalne można uznawać wysuwanie roszczeń o charakterze pozytywnym, opartych wyłącznie na art. 66, a idących da-

Jak wskazuje się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego: „[f]unkcja niedzieli, w kręgu kultury chrześcijańskiej, nie była zasadniczo tożsama z rolą dnia wolnego od pracy. Wedle tradycji chrześcijańskiej istnieje odwieczny rytm dni roboczych i świąt, przy czym za święta uznawane były także niedziele, przez co niedzieli było bliżej do świąt chrześcijańskich niż do dni wolnych od pracy, jednakże przemiany społeczne, kulturowe i cywilizacyjne doprowadziły do stopniowego traktowania niedzieli jako dnia wolnego od pracy (...)”²⁷. Z powyższego wysnuć należy wniosek, że kulturowo ugruntowane jest, by to właśnie niedziela uznana została za dzień wolny od pracy, który pracownik może dedykować zarówno praktykom religijnym, jak i wykorzystać na inne sposoby, takie jak rekreacja czy spędzanie czasu z rodziną. W tym względzie regulacja zapewniająca możliwie najlepsze gwarancje niedzielnego wypoczynku przyczynia się do pełniejszej realizacji szeregu przepisów Konstytucji, w tym zwłaszcza art. 71 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej, który stanowi, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny oraz art. 18 Konstytucji RP, który statuuje zasadę ochrony i opieki władz Rzeczypospolitej nad rodziną.

Pomimo, że na ogół wskazuje się swobodę prawodawcy w określeniu, które dni w roku mają być wolnymi od pracy (w tym również od pracy w handlu)²⁸, to podkreślić trzeba, że swoboda ta nie jest niczym nieograniczona. Przede wszystkim prawodawca musi uwzględniać w tej materii inne postanowienia Konstytucji RP, w tym w szczególności dotyczące możliwości uprawiania kultu, publicznej modlitwy, uczestniczenia w obrzędach religijnych, wynikające z wolności religii, o których mowa w art. 53 ust. 2 ustawy zasadniczej. Ponadto określenie, które dni mają być wolne od pracy, musi czynić zadość obowiązkowi współdziałania państwa oraz kościołów i związków wyznaniowych dla dobra człowieka i dobra wspólnego, o którym mowa w art. 25 ust. 3 Konstytucji RP. Rekonstrukcja obowiązku zapewnienia pracownikom dni wolnych od pracy, który ciąży na ustawodawcy, mającym wskazać, jakie to będą konkretnie dni, powinna także uwzględnić treść preambuły do Konstytucji RP, w której wyraźnie wspomina się o „kulturze zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu”.

Poczynione uwagi powinny skłaniać do zagwarantowania prawa do wypoczynku niedzielnego wszystkim osobom zatrudnionym na warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a zatem tym, którzy zobowiązani są do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, w zamian za wynagrodzenie. Wyjątki w tym względzie powinny być określone z uwzględnieniem przesłanek określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP²⁹. *De lege ferenda* należy zatem rozważyć zmiany na gruncie Kodeksu pracy, które uniemożliwiłyby arbitralne narzucanie pracownikom obowiązku pracy w niedziele.

lej niż to wynika z odpowiednich ustaw. Znaczenie prawne art. 66 (i innych podobnych przepisów) rysuje się natomiast w płaszczyźnie negatywnych obowiązków ustawodawcy, bo polega na wskazaniu mu pewnych minimalnych obowiązków. Innymi słowy, jeżeli regulacja ustawowa zejdzie poniżej pewnego minimum ochrony i doprowadzi do sytuacji, gdy dane prawo zostanie wydrążone z rzeczywistej treści, to - choćby w oparciu o zakaz naruszania „istoty” praw i wolności (art. 31 ust. 3 zd. 2) - będzie można postawić takiej regulacji zarzut niekonstytucyjności i to zarówno w procedurze wniosku lub pytania prawnego, jak i w drodze skargi konstytucyjnej”.

27 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 października 2012 r., sygn. akt K 27/11, OTK-A 2012/9/102, pkt III 3.1.

28 Ibidem; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 maja 2013 r., sygn. akt SK 11/11, OTK-A 2013/4/40, pkt III 3.2; L. Garlicki, S. Jarosz-Żukowska, komentarz do art. 66..., uwaga 14.

29 Przepis ten stanowi, że: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Niedziela jest dniem szczególnym w polskiej tradycji i kulturze. Jest to jedyny dzień tygodnia, który można w całości poświęcić rodzinie. W tym względzie cele ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę zostały zrealizowane. Na podstawie analizy danych geolokalizacyjnych, firma Selectivv Mobile House ustaliła, że spośród 511 221 badanych osób, ok. 40% wybrało się w niedzielę 11 marca 2018 r. na spacer do parku lub na plac zabaw, 19% odwiedziło stacje benzynowe, a zaledwie 3% zdecydowało się na zakupy on-line³⁰. Jak wskazuje się w opracowaniu Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii „[w] świetle przeprowadzonych analiz, obserwowanych trendów i zjawisk, nie rekomenduje się wprowadzania zmian w obecnym modelu dochodzenia do pełnego ograniczenia handlu w niedzielę, przy czym niezbędne jest przeprowadzenie pogłębionego badania i obserwacji handlu detalicznego oraz oddziaływania ograniczenia niedzielnego na placówki małego formatu”³¹.

5. Wnioski



Źródło: Adobe Stock

Przyjąć należy, że postulowane przez Koalicję Obywatelską oraz inne formacje opozycyjne zniesienie „zakazu handlu w niedzielę” jest niezasadne. Pomysł ten godzi w prawo pracowników branży handlowej do niedzielnego wypoczynku, możliwości spędzania czasu w gronie najbliższej rodziny, a także podejmowania aktywności religijnej w przypadku chrześcijan. Pomysłodawcy zniesienia prawa do niedzielnego wypoczynku wprost odwołują się natomiast do rzekomej konieczności ochrony konsumpcyjnego stylu życia, jak gdyby jedyną formą spędzania czasu wolnego były właśnie zakupy. Lekceważą przy

tym treść polskiej Konstytucji, która wprawdzie wprost nie gwarantuje prawa do niedzielnego wypoczynku, ale w szeregu swoich postanowień daje wyraz systemowi wartości, w którym to właśnie niedziela powinna być uznana za dzień wolny od pracy. Uzasadniony jest tym samym postulat lepszego zabezpieczenia prawa do niedzielnego wypoczynku pracownikom zatrudnionym w innych branżach, niż handlowa. Każdy pracownik powinien mieć prawo do wolnej niedzieli, a jego ograniczenie (np. poprzez konieczność pracowania przez dwie niedziele w miesiącu) powinno być uzasadnione ważnymi, konstytucyjnie określonymi względami, jak przykładowo koniecznością ochrony życia i zdrowia ludzkiego, względnie odnosić się do branż o określonej specyfice (hotelarstwo, gastronomia, placówki kultury, branża rozrywkowa).

30 A. Warchał, M. Warchał, *Raport z badań nad skutkami ustawy o ograniczeniu handlu w niedzielę i święta oraz w niektóre inne dni – aspekty prawne, psychologiczne, społeczne i gospodarcze* [opracowane na zlecenie Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność”], s. 8; materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://businessinsider.com.pl/finanse/handel/zakaz-handlu-w-niedziele-co-robili-polacy-gdy-sklepy-byly-zamkniete/82sqbzx> (dostęp: 30 maja 2023 r.).

31 MPiT, *Ocena wpływu ograniczenia handlu w niedzielę*, s. 3 – plik dostępny pod adresem internetowym: https://www.gov.pl/documents/910151/911704/MPiT_Analiza_niedziela_20190403.pdf/9a9961e0-9126-f406-a05c-9de979cbbd9d (dostęp: 30 maja 2023 r.).



Wycofanie posługi kapelańskiej ze szpitali

PRZEMYSŁAW PIETRZAK

1. Wstęp

Z art. 53 Konstytucji RP i ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania¹ wynika, że każda grupa wyznaniowa uznawana prawnie ma prawo zapewnić swoim wiernym posługę duszpasterską². Zagadnienie to rozwija także zawarty ze Stolicą Apostolską konkordat³. Zgodnie z nim „przechowując prawa do wolności religijnej, Państwo zapewnia Kościołowi Katolickiemu, bez względu na obrządek, swobodne i publiczne pełnienie jego misji, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji oraz zarządzaniem i administrowaniem jego sprawami na podstawie prawa kanonicznego” (art. 5). Warto również wskazać, że prawo do opieki duszpasterskiej w miejscach podlegających władzy państwowej funkcjonowało już na gruncie Konstytucji Marcowej, a konkretnie jej art. 102 akapit 3, zgodnie z którym „[p]aństwo ma obowiązek udostępnienia także opieki moralnej i pociechy religijnej obywatelom, którymi się bezpośrednio opiekuje w zakładach publicznych, jak: zakłady wychowawcze, koszary, szpitale, więzienia, przytułki”⁴. Obecny art. 53 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że „[w]olność religii obejmuje także (...) prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”⁵.

2. Prawa pacjenta



Źródło: Adobe Stock

Prawa pacjenta, które zawierają się w prawach człowieka, „umożliwiają chorym przebywającym w zakładach opieki zdrowotnej praktykowanie swojej religii i nieograniczony kontakt z przedstawicielami swojego związku wyznaniowego”⁶.

Jak wskazano w art. 9 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2⁷:

„1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz

1 Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz. U. z 2023 r. poz. 265).

2 M. Zawislak, *The limitations of religious practices in polish prisons*, „Review of comparative law”, vol. XXX (2017), s. 110-112.

3 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r. (Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318).

4 Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1921 r. Nr 44 poz. 267 ze zm.).

5 J. Krzywkowska, *Prawo osadzonych do korzystania z posług religijnych w dobie pandemii COVID-19*, „Studia Prawnoustrojowe”, nr 55 (2022), s. 150.

6 K. Wroński, *Prawo chorego do opieki duszpasterskiej podczas pobytu w szpitalu*, „Współczesna Onkologia”, z. 11, nr 7 (2007), s. 381.

7 Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne.

2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”.

Przytoczyć należy także postanowienia ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta⁸. Zgodnie z nią pacjent przebywający w podmiocie leczniczym wykonującym działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej ma prawo do opieki duszpasterskiej. W sytuacji pogorszenia się stanu zdrowia lub zagrożenia życia podmiot leczniczy jest obowiązany umożliwić pacjentowi kontakt z duchownym jego wyznania. Podmiot leczniczy zasadniczo ponosi koszty realizacji tych praw pacjenta.

Jak wskazuje Dorota Karkowska, Konstytucja RP w art. 53 gwarantuje każdemu człowiekowi prawo do wolności sumienia i religii, a więc pacjent w trakcie pobytu w podmiocie leczniczym ma prawo do opieki duszpasterskiej⁹. Oznacza to, że w przypadku, gdy osoba przebywa w placówce medycznej prowadzonej przez administrację rządową lub samorządową, jej kierownik ma prawny obowiązek zapewnienia choremu kontaktu z przedstawicielami swojego wyznania na terenie szpitala¹⁰.

Zdaniem D. Karkowskiej „pacjent ma prawo otrzymać informację, jakiego wyznania kapelani pracują w szpitalu, w jaki sposób można się z nimi skontaktować, gdzie w ciągu dnia może ich spotkać, w jakich godzinach odbywają się nabożeństwa, z podaniem dokładnie ich miejsca i sposobu dojścia do kaplicy szpitalnej. Jeżeli w szpitalu nie ma duszpasterza wyznawanej przez pacjenta religii, ma on prawo wiedzieć, kto będzie odpowiedzialny za umożliwienie mu z nim kontaktu”. Co do zasady na podstawie art. 38 realizacja prawa do opieki duszpasterskiej jest bezpłatna, a pobieranie opłat stanowi wyjątek, który wymaga wskazania podstawy prawnej¹¹.

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta¹² podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne ma obowiązek zapewnić pacjentom prawo do opieki duszpasterskiej. Nie oznacza to jednak obowiązku nawiązania stosunku pracy z duchownym. Kwestie zatrudnienia pozostające w związku z realizacją opieki duszpasterskiej pozostawione zostały do ukształtowania podmiotom leczniczym. Dopuszczalność zatrudniania duchownych na podsta-

8 Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2022 r. poz. 1876 z późn. zm.).

9 D. Karkowska, *Prawa pacjenta*, Warszawa 2009, SIP LEX.

10 K. Wroński, *Prawo chorego do opieki duszpasterskiej podczas pobytu w szpitalu*, „Współczesna Onkologia”, z. 11, nr 7 (2007), s. 383.

11 Uwagi do art. 36, art. 37, art. 38, D. Karkowska [w:] *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Komentarz*, wyd. III, Warszawa 2016, SIP LEX.

12 Dz. U. z 2022 r. poz. 1876, 2280, 2705; z 2023 r. poz. 605.

wie stosunku pracy przewidują wprost tylko regulacje prawne dotyczące Kościoła Katolickiego oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego¹³.

Podmiot leczniczy wykonujący działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne ma obowiązek zapewnić pacjentom prawo do opieki duszpasterskiej.

3. Uregulowania konstytucyjne innych państw



Źródło: Adobe Stock

Odniesienia do posługi kapelańskiej w szpitalach znajdują się również w prawodawstwie konstytucyjnym niektórych państw europejskich. W konstytucji rumuńskiej z 1991 r. oraz wykazującej w stosunku do niej duże podobieństwo konstytucji Mołdawii z 1994 r. zwrócono uwagę na aspekt pomocy wspólnotom religijnym udzielanej przez państwo, w tym w zakresie ułatwienia niesienia „pociechy religijnej” w instytucjach publicznych o szczególnym rygorze. Ustrojodawca rumuński stwierdził, że wspólnoty religijne „korzystają z jego [państwa] pomocy wyłącznie z ułatwianiem wsparcia religijnego w wojsku, w szpitalach w zakładach karnych, w domach starców i w sierocińcach”¹⁴.

Zgodnie z konstytucją Mołdawii „wyznania religijne korzystają ze wsparcia państwa, w szczególności poprzez umożliwienie praktykowania religii w wojsku, szpitalach, zakładach karnych, domach opieki i sierocińcach. Odrębność państwa i wyznań religijnych nie jest zatem absolutna. Z drugiej strony ustrojowe gwarancje pomocy państwa dla konfesji w Mołdawii należy ocenić jako nieduże, wręcz podstawowe”¹⁵.

13 M. Ożóg, *Charakterystyka stosunku prawnego łączącego kapelana z podmiotem leczniczym w świetle przepisów prawa polskiego i wybranych regulacji prawa wewnętrznego Kościoła katolickiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, nr 21 (2018), s. 100.

14 P. Borecki, *Zasada współdziałania państwa ze związkami wyznaniowymi i jej wyraz we współczesnym konstytucjonalizmie europejskim*, „Przegląd Prawa Publicznego”, nr 7-8 (2022), s. 144.

15 Ibidem, s. 145.

Zwrócić uwagę należy także na utrzymanie w mocy przepisów wyznaniowych Konstytucji Republiki Weimarskiej z 1919 r., które obecnie obowiązują jako część składowa niemieckiej ustawy zasadniczej z 1949 r. Na ich podstawie dopuszczalne jest „nauczanie religii w szkołach publicznych (z wyjątkiem szkół bezwyznaniowych), możliwość sprawowania opieki duszpasterskiej w wojsku, zakładach karnych, szpitalach i innych zakładach publicznych czy pobór podatku przez związki wyznaniowe, będące korporacjami prawa publicznego, na podstawie cywilnych list podatkowych. Nieprzewidzianym wprost przez ustrojodawcę niemieckiego wyrazem współdziałania państwa i związków wyznaniowych jest zwłaszcza zawieranie między władzami państwowymi a wspólnotami konfesyjnymi umów publicznoprawnych regulujących większość materii o charakterze *res mixtae*. Niemiecki system relacji państwo – kościół określany jest w związku z tym mianem separacji skoordynowanej”¹⁶. Wszak zgodnie z art. 141 Konstytucji niemieckiej z 11 sierpnia 1919 r. „[w] razie zapotrzebowania na nabożeństwa i służbę duszpasterską w szpitalach, zakładach karnych i innych instytucjach publicznych, należy zezwolić związkom wyznaniowym na sprawowanie czynności religijnych, przy czym zakazany jest jakikolwiek przymus”¹⁷.

4. Postulaty likwidacji posługi kapelańskiej



Źródło: Adobe Stock

Niejednokrotnie ze strony publicystów i polityków padają zachęty do wycofania posługi kapelanów ze szpitali¹⁸. Posunięto się nawet do gromadzenia podpisów pod obywatelskim projektem ustawy, który ostatecznie wniesiono do Sejmu jako projekt poselski¹⁹. Jak podano w jego uzasadnieniu, „w odczuciu znacznej części społeczeństwa uprzywilejowanie podatkowe kleru, kościelnych osób prawnych, a także bezpośrednie finansowanie instytucji kościołów i związków wyznaniowych, uczelni wyznaniowych i wydziałów teologicznych na uczelniach państwowych poprzez dotacje, ulgi, zwolnienia, udostępnianie i umożliwianie zakupu nieruchomości na uprzywilejowanych zasadach, jak również zapewnienie wynagrodzeń katechetom, kapelanom, wykładowcom oraz innym funkcjonariuszom Kościoła sze-

16 Ibidem, s. 145.

17 Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec z dnia 23 maja 1949 r., tłum. B. Banaszak, A. Malicka, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/niemcy2011.html#mozToCId830483>, dostęp: 10 lipca 2023 r.

18 M. Bednarek, *Kapelani na etatach w szpitalach. Posłanka Lewicy uważa, że za dużo kosztują*, <https://katowice.wyborcza.pl/katowice/7,35063,26750970,kapelani-na-etatach-w-szpitalach-poslanka-lewicy-uwaza-ze.html>, dostęp: 30 maja 2023 r.; „Miłość bliźniego nie na etacie”, <https://tvn24.pl/polska/milosc-blizniego-nie-na-etacie-ra103301-3601221>, dostęp: 30 maja 2023 r.

19 *Lewica będzie się domagać, by w szpitalach nie zatrudniano kapelanów*, <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/lewica-bedzie-sie-domagac-by-w-szpitalach-nie-zatrudniano-kapelanow/7djmzhx>, dostęp: 30 maja 2023 r.

roko dopuszczonym do wykonywania usług duszpasterskich na koszt wszystkich podatników jest niesłuszne i niesprawiedliwe i jako takie nieuprawnione w różnorodnym światopoglądowo i laicyzującym się społeczeństwie²⁰.

Jak wskazywała z kolei A. Diduszko-Zyglewska w imieniu środowisk lewicowych:



Źródło: Wikipedia.org,
Laura Paweła, CC BY-SA 4.0

„Podobnie, nie mamy wątpliwości, że budżet ochrony zdrowia powinien służyć pacjentom i personelowi medycznemu, a nie dywersyfikacji przychodów kościoła katolickiego, dlatego proponujemy likwidację etatów kapelanów.

Proponujemy realizację prawa do opieki duszpasterskiej w sposób, który nie będzie dyskryminował wszystkich poza katolikami (numery telefonów do duchownych wszystkich wyznań na szpitalnej tablicy informacyjnej).

Zakładamy, że zaoszczędzone w ten sposób środki finansowe pozwolą na zapewnienie opieki psychologicznej wszystkim pacjentom bez względu na ich wyznanie religijne lub bezreligijność²¹.

Powołując się na informacje krajowego duszpasterza służby zdrowia ks. Arkadiusza Zawistowskiego dla Katolickiej Agencji Informacyjnej, OKO.press podaje, że „najczęściej księża zatrudniani są w wymiarze 1/4, 1/2 lub 3/4 etatu, lub też podejmują posługę w formie wolontariatu» (...). Według niego większość z około sześciuset szpitali w Polsce ma kapelana pracującego przynajmniej na część etatu. O zatrudnieniu kapelana, formie zatrudnienia i jego wynagrodzeniu decyduje dyrektor szpitala²². Jak wynika z powyższego, w kwestii form prawnych realizacji funkcji kapelana szpitalnego panuje chaos, a właśnie brak uregulowanej sytuacji prawnej tegoż prowadzi do realizacji praw pacjenta poprzez różne podstawy prawne aktywności duszpasterskiej, co skutkuje niemal niemożliwością pozyskania jakichkolwiek miarodajnych statystyk. Z kolei likwidacja funkcji kapelańskich byłaby sprzeczna z Konstytucją RP.

Likwidacja funkcji kapelańskich byłaby sprzeczna z Konstytucją RP.

20 Poselski projekt ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych, nr EW-020-200/20, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-200-2020/\\$file/9-020-200-2020.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-200-2020/$file/9-020-200-2020.pdf), dostęp: 30 maja 2023 r.

21 A. Diduszko-Zyglewska, *Lewica działa dla świeckiego państwa, centroprawica tylko mówi* [WIDZE TO TAK], <https://oko.press/lewica-dziala-dla-swieckiego-panstwa-centroprawica-tylko-mowi>, dostęp: 30 maja 2023 r.

22 D. Flis, *Katecheci i kapelani kosztowali budżet 7,1 miliardów złotych w latach 2014-2018*, <https://oko.press/katecheci-i-kapelani-kosztowali-71-miliardow>, dostęp: 30 maja 2023 r.

5. Wzmocnienie gwarancji dla posługi kapelańskiej



Źródło: Adobe Stock

Pewne problemy związane z posługą kapelańską ma rozwiązać projekt ustawy przygotowany przez Instytut Ordo Iuris²³. Jak wskazują autorzy projektu ustawy, jej celem „jest uregulowanie statusu kapelana szpitalnego, odgrywającego istotną rolę w procesie rekonwalescencji pacjentów, a przez to zagwarantowanie praw służących usprawnieniu pełnienia misji przez duchownych. Projektowana ustawa jest odpowiedzią na protesty pacjentów szpitalnych i ich rodzin w związku z niewystarczającym zapewnieniem przez szpitale opieki duszpasterskiej podczas hospitalizacji, co gwarantuje pacjentom ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Nadto potrzeba uchwalenia ustawy wynika z czynionych przez władze niektórych szpitali zabiegów w ograniczaniu pełnienia przez księży swojej posługi duszpasterskiej”²⁴.

Do palących problemów, które projekt może rozwiązać, zaliczyć trzeba brak definicji legalnej kapelana szpitalnego. Autorzy projektu proponują definicję, zgodnie z którą kapelanem szpitalnym jest osoba duchowna kościoła lub związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej, pełniąca posługę w podmiocie leczniczym, o którym mowa w art. 4 ustawy o działalności leczniczej. Brak definicji legalnej kapelana szpitalnego skutkował wątpliwościami, jaki jest jego status w związku z wykonywaniem działalności na terenie przede wszystkim szpitala.

Pkt 3 art. 1 projektu ustawy przygotowany przez Instytut Ordo Iuris przewiduje katalog otwarty uprawnień kapelana szpitalnego na terenie podmiotu leczniczego w związku z pełnioną posługą duszpasterską. Należą do nich:

1. sprawowanie opieki duszpasterskiej;
2. wspieranie duchowe pacjentów i ich rodzin;
3. nawiązywanie kontaktu z pacjentami i ich rodzinami;

23 Projekt ustawy o zmianie ustawy o działalności leczniczej, ustawy o podatku od spadków i darowizn oraz niektórych innych ustaw. Więcej postulatów w: *W kierunku urzeczywistnienia wolności sumienia i religii Propozycje zmian legislacyjnych na rok wyborczy*, red. Ł. Bernaciński, Warszawa 2023, <https://gwarancjedlareligii.pl>, dostęp: 07 lipca 2023 r.

24 Ł. Bernaciński, P. Tempczyk, *Zmiana statusu kapelana szpitalnego i uregulowanie jego posługi w celu zabezpieczenia możliwości uzyskania pomocy duchowej przez pacjentów* [w:] *W kierunku...*, op. cit., s. 19.

4. odprawianie nabożeństw;
5. udzielanie sakramentów;
6. sprawowanie opieki duszpasterskiej nad osobami wykonującymi zawód medyczny w podmiocie leczniczym;
7. prowadzenie ksiąg właściwych dla sprawowania posługi duszpasterskiej;
8. udostępnianie wśród pacjentów prasy, czasopism, książek, nośników audio i innych o treści religijnej;
9. korzystanie z pomieszczeń socjalnych przysługujących osobom zatrudnionym lub pozostającym w stosunku cywilnoprawnym z podmiotem leczniczym, na zasadach obowiązujących w podmiocie leczniczym;
10. uczestniczenie wedle własnego wyboru, oraz wspieranie osób wykonujących zawód medyczny podczas obrad etycznych, w sympozjach i innych spotkaniach istotnych dla rozwoju człowieka oraz poszanowania jego godności;
11. uczestniczenie wedle własnego wyboru, w kształceniu ustawicznym osób wykonujących zawód medyczny, szczególnie w zakresie zagadnień etycznych;
12. podnoszenie kwalifikacji w zakresie jakości pełnionej posługi w podmiocie leczniczym, przy czym koszty ponosi podmiot leczniczy.

Każde z wymienionych wyżej praw gwarantowanych ustawą stanowi rzeczywiste odzwierciedlenie problemu, z którym boryka się osoba duchowna.

Wyłącznie akt prawny o mocy ustawy jest w stanie skutecznie zmienić rzeczywistość osób duchownych i faktycznie umocnić ich niezależność w pełnieniu posługi, a przede wszystkim zagwarantować pacjentom prawo do nieskrępowanego wsparcia duchownego podczas hospitalizacji pacjenta.

Katalog otwarty praw kapelana szpitalnego gwarantuje nieskrępowane pełnienie posługi duchowej, z poszanowaniem prawa powszechnie obowiązującego.

Z kolei w pkt 2 art. 1 projektu ustawy zakłada się, iż kapelan szpitalny zobowiązany będzie do przestrzegania poleceń kierownika podmiotu leczniczego, które jednak nie mogą dotyczyć pełnionej przez niego posługi, oraz wewnętrznych zarządzeń obowiązujących w tymże podmiocie leczniczym, nienaruszających norm prawnych wyższego rzędu. Postanowienie to jest logiczną konsekwencją pozostawania przez kapelana szpitalnego w stosunku zatrudnienia. Niemniej z uwagi na szczególny charakter pełnionej przez duchownego funkcji nie powinien on być skrepowany lub ograniczany poleceniami kierownictwa, które wkraczają w obszar prawa i praktyki kościelnej danego związku wyznaniowego. Jakikolwiek formy presji ze strony kierownika podmiotu leczniczego nie powinny mieć miejsca. Tym samym projekt ustawy

zakłada współpracę o charakterze partnerskim pomiędzy kapłanem szpitalnym oraz osobami wykonującymi zawód medyczny, co będzie stanowiło korzyść nie tylko dla obu tych stron, ale przede wszystkim dla pacjentów, których dobro jest nadrzędne. W związku z tym, aby zapewnić dostateczne wsparcie duchowe pacjentom, kierownik podmiotu leczniczego zostanie zobowiązany do ogłaszania, w miejscach widocznych na terenie podmiotu leczniczego oraz na jego stronie internetowej, informacji o sprawowanej posłudze duszpasterskiej. Rozwiązanie to przyczyni się do pozyskiwania przez pacjentów i ich rodziny w sposób łatwy i przystępny informacji na temat opieki duszpasterskiej podczas hospitalizacji.

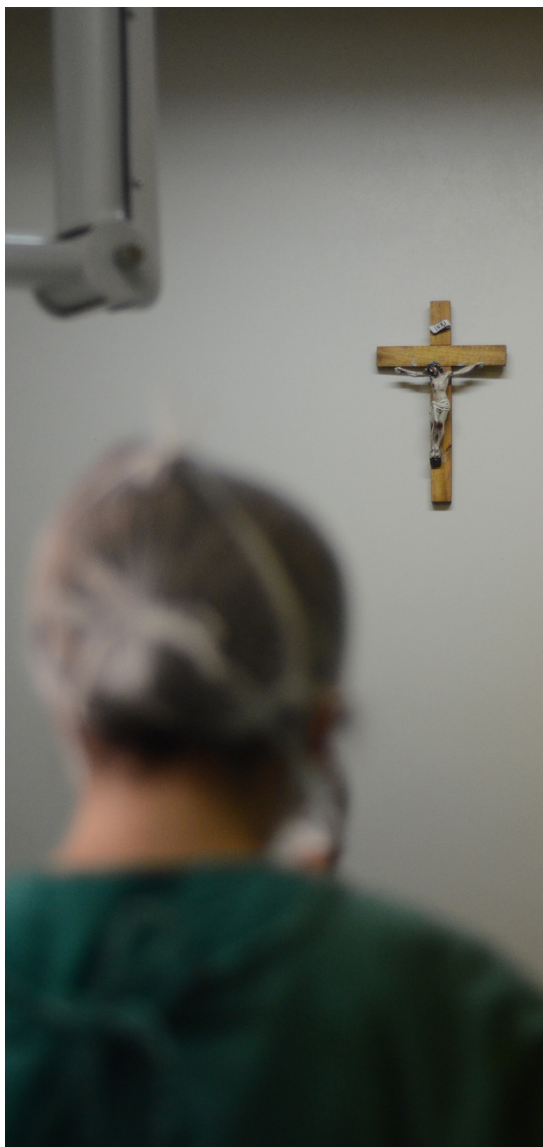
Istotnym *novum*, a równocześnie odpowiedzią na potrzeby pacjentów i środowiska duchownego jest przyjęcie w ustawie postanowienia, które nakazuje podmiotowi leczniczemu zapewnienie pomieszczenia niezbędnego do pełnienia posługi kapłana szpitalnego, tj. miejsca do sprawowania kultu lub pomieszczenia do pełnienia posługi. Ważkim postanowieniem z punktu widzenia pełnienia posługi duszpasterskiej jest zobowiązanie podmiotu leczniczego do obligatoryjnego porozumienia się ze zwierzchnikiem kapłana szpitalnego co do przeznaczenia pomieszczenia dla sprawowania kultu religijnego. Projektowana ustawa ma przeciwdziałać zachowaniom uniemożliwiającym w sposób godny wyznawanie swojej wiary przez pacjenta. W związku z tym wyposażenie kapłana szpitalnego we wszelkie środki niezbędne do sprawowania kultu religijnego czy sprawowania opieki duszpasterskiej zapewnia podmiot leczniczy, gdyż służyć one będą potrzebom pacjentów, przy czym zostają przekazane przez podmiot leczniczy na własność kościoła lub związku wyznaniowego.

Odpowiedzią na potrzeby pacjentów i środowiska duchownego jest przyjęcie w ustawie postanowienia, które nakazuje podmiotowi leczniczemu zapewnienia pomieszczenia niezbędnego do pełnienia posługi kapłana szpitalnego, tj. miejsca do sprawowania kultu lub pomieszczenia do pełnienia posługi.

Projektowana ustawa przewiduje ponadto, że środki na zapewnienie rzeczy niezbędnych do sprawowania opieki duszpasterskiej zapewnia podmiot leczniczy z dotacji celowej przyznanej przez ministra właściwego do spraw zdrowia. Z kolei kierownik podmiotu leczniczego zobowiązany jest do podziału i przydzielenia otrzymanej dotacji celowej proporcjonalnie dla każdego kapłana szpitalnego zatrudnionego w tym podmiocie leczniczym.

6. Podsumowanie

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że choć Konstytucja RP i właściwe ustawy wykonujące jej postanowienia zapewniają szerokie podstawy do egzekwowania przez pacjenta wolności sumienia i wyznania poprzez obowiązek zapewnienia przez państwo posługi kapłańskiej w szpitalach, to jednak istnieją istotne braki ustawowe utrudniające organizację tej



Źródło: Adobe Stock

i pozostawiające pole do nadużyć w przypadku antywolnościowej interpretacji prawa. Problemy te wydaje się rozwiązywać projekt autorstwa Instytutu Ordo Iuris, który odpowiada na szereg przytoczonych wyżej problemów. Prawo do korzystania z pomocy religijnej w myśl tak Konstytucji RP, jak i prawa międzynarodowego, uwzględniających prawa człowieka, obejmuje w szczególności pacjentów hospitalizowanych w jednostkach leczniczych. Postulowane przez środowiska lewicowe wycofanie posługi kapelańskiej ze szpitali czy też ograniczenie partycypacji państwa w kosztach tegoż stanowiłoby zatem rażące naruszenie praw człowieka i polskich zobowiązań międzynarodowych, nie znajdując przy tym żadnego niekwestionowanego uzasadnienia.

Postulowane przez środowiska lewicowe wycofanie posługi kapelańskiej ze szpitali czy też ograniczenie partycypacji państwa w kosztach tegoż stanowiłoby rażące naruszenie praw człowieka i polskich zobowiązań międzynarodowych, nie znajdując przy tym żadnego niekwestionowanego uzasadnienia.



Czy wolność religii zasługuje na ochronę prawnokarną? Wobec postulatów uchylecia art. 196 kodeksu karnego

BARTOSZ ZALEWSKI

1. Uwagi wprowadzające



Źródło: commons.wikimedia.org, Jean-Léon Gérôme, Ostatnia modlitwa chrześcijańskich męczenników

Współczesny świat, wbrew optymistycznym zapatrywaniom wpływowych intelektualistów, takich jak choćby Francis Fukuyama czy modny ostatnio Yuval Noah Harari, jest wciąż wstrząsany zjawiskami znanymi od stuleci: wojnami, chorobami, przewrotami politycznymi czy kryzysami ekonomicznymi. Nie jest on także wolny od prześladowań na tle religijnym. Organizacja Open Doors podaje, że prześladowanych na świecie jest ok. 360 mln. chrześcijan¹. Chodzi tu nie tylko o akty dyskryminacji, ale również przemocy, w tym także fizycznej eksterminacji.

W ostatnich latach również w Polsce mierzymy się z narastającym problemem wrogości wobec chrześcijan, w tym zwłaszcza wobec katolików i katolickiego duchowieństwa.

W raporcie Centrum Wolności Religijnej Ordo Iuris za 2022 r., który corocznie przekazywany jest Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, wskazano na 77 aktów godzących w chrześcijan na różne sposoby, w tym m.in.:

- 2 fizyczne ataki na księży katolickich,
- 4 przypadki złośliwego zakłócania Mszy Świętej,

¹ Jak informuje fundacja Open Doors: „W ciągu ostatniego roku wzrosła intensywność prześladowań chrześcijan na świecie. Obecnie około 360 milionów chrześcijan poddanych jest bardzo wysokim lub ekstremalnie wysokim prześladowaniom w 50 krajach uwzględnionych w Światowym Indeksie Prześladowań” – <https://www.opendoors.pl/prześladowania-chrzciscjan> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

- 6 przypadków zniszczenia figury Dzieciątka Jezus,
- 12 przypadków zniszczenia figury Matki Bożej,
- 3 spektakle i happeningi profanujące symbole religijne i obrażające uczucia religijne chrześcijan².

Pomimo tego w polskim dyskursie publicznym wciąż powtarzają się głosy o rzekomej konieczności ograniczenia ochrony prawnej wolności sumienia i religii poprzez uchylenie art. 196 kodeksu karnego (dalej: k.k.)³, który penalizuje obrazę uczuć religijnych. W swoim pełnym brzmieniu przepis ten stanowi: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Uchylenia tego przepisu żądają politycy rozmaitych formacji, które spaja lewicowo-liberalny profil ideowy. Projekt uchylający art. 196 k.k. w 2021 r. przygotowali politycy Koalicji Obywatelskiej. Argumentowano wówczas, że projekt ten ma „przybliżyć nas do tego, czym jest świeckie państwo”, jako że przepis, który projekt miał uchylać, „to jest urządzenie technologiczne wymierzone w prawa do wolności twórczej”, a „Rzeczpospolita nie jest przybudówką Kościoła katolickiego”⁴.

Z kolei w 2022 r. Robert Biedroń, jeden z liderów Nowej Lewicy, stwierdził:



„[A]rt. 196 Kodeksu karnego to «relikt średniowiecza», który nie powinien być stosowany w państwie demokratycznym”⁵.

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

Zniesienie przestępstwa obrazu uczuć religijnych zapowiedziała również posłanka Joanna Scheuring-Wielgus podczas konwencji Lewicy w sierpniu 2023 r.⁶

2 Fala aktów przemocy wobec chrześcijan w Polsce. Raport Ordo Iuris dla OBWE, tekst dostępny pod adresem: <https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/fala-aktow-przemocy-wobec-chrzcijan-w-polsce-raport-ordo-iuris-dla-obwe> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

3 Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1138).

4 Wszystkie cytaty w tym zdaniu – autorstwa A. Szłapki oraz K. Mieszkowskiego – przywołuję za: KO chce zniesienia kar za obrazę uczuć religijnych, „Dziennik Gazeta Prawna” – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/8104743,ko-chce-zniesienie-kary-obraza-uczuc-religijnych-kodeks-karny.html> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

5 Wykreślić przepis o obrazie uczuć religijnych z Kodeksu karnego – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://lewica.org.pl/aktualnosci/7544-wykreslic-przepis-o-obrazie-uczuc-religijnych-z-kodeksu-karnego> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

6 Konwencja Lewicy w Warszawie. „Nachodząca kadencja będzie kadencją deczarnizacji polskiej szkoły”, Polsat News – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2023-08-19/warszawa-konwencja-lewicy-nachodzaca-kadencja-bedzie-kadencja-deczarnizacji-polskiej-szkoly/> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

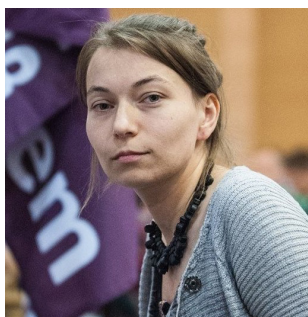
Gdy piją chrześcijan...



„Lewica jest gwarantem, że świeckie państwo będzie wprowadzone teraz i nareszcie”⁷.

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

Już w 2017 r. tzw. Manifest Świeckości, zawierający postulat „zniesienia art.196 kodeksu karnego o obrazie tzw. uczuć religijnych lub takiej zmianie tego przepisu, która uwzględni prawa i wrażliwość osób niewierzących”, podpisała w imieniu partii Razem Dorota Budacz⁸.



Źródło: Facebook.com, <https://www.facebook.com/DorotaBudacz/photos/>

„Naszym zadaniem jest wrażliwość na wykluczenie, którym karmią się fundamentalizmy religijne i polityczne: wykluczenie ekonomiczne, społeczne, kulturowe, regionalne. Problem braku świeckości państwa to rewers tych właśnie, poważnych i aktualnych problemów Polski – i domaga się ich rozwiązania. [...] Rozwiązanie leży w politycznej debacie organizacji, które realnie chcą zmienić dzisiejszy stan rzeczy, i demokratycznych mechanizmach wyborczych. Partia Razem będzie z nimi ściśle współpracować nad realizacją podpisanego Manifestu”⁹.

Czy jednak rzeczywiście uchylenie art. 196 k.k. i depenalizacja obrazy uczuć religijnych jest zasadna? Oczywiście pewnym argumentem przeciw tej tezie są już podane na wstępie dane dotyczące rozmaitych, choć niekoniecznie kwalifikowanych prawnie jako „obraza uczuć religijnych”, aktów agresji wobec chrześcijan w Polsce. Uchylenie art. 196 k.k. stanowiłoby jasny sygnał dotyczący nowego kursu w polityce karnej państwa polskiego i swoistą zachętę do dalszych ataków i profanacji. Warto jednak dokonać pogłębionej analizy argumentów, które przemawiają za pozostawieniem prawnokarnej ochrony wolności sumienia i religii przynajmniej w stanie takim, jaki obowiązuje obecnie, a być może nawet wzmocnienie standardu tej ochrony. Dalszy wywód obejmie następujące zagadnienia: [1] objaśnienie znaczenia prawnokarnej ochrony wolności sumienia i religii we współczesnym pluralistycznym i demokratycznym społeczeństwie poprzez analizę aktów normatywnych i orzecznictwa (rozdziały 2–4), a także [2] bardziej szczegółowe omówienie zjawiska agresji wobec katolików i Kościoła katolickiego w Polsce w ostatnich latach (rozdział 5). W niniejszym opracowaniu nie poruszono natomiast problematyki prawnoporównawczej, która była już przedmiotem bardziej szczegółowych badań¹⁰.

7 Ibidem.

8 Podpis Razem pod Manifestem Świeckości – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://partiarazem.pl/aktualnosci/2017/10/22/podpis-razem-pod-manifestem-swieckosci> (dostęp: 23 sierpnia 2023 r.).

9 Ibidem.

10 Zob. B. Zalewski, *Prawnokarna ochrona wolności religii we Włoszech i Hiszpanii a przestępstwo obrazy uczuć religijnych w Polsce w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Kultura Prawna” 3/1–2 (2020), s. 51–75.

2. Godność i tolerancja, czyli dlaczego chronimy wolność sumienia i religii

Zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze podkreśla się, że rodzajowym przedmiotem ochrony w przypadku przestępstwa obrazy uczuć religijnych – podobnie, jak i innych przestępstw rozdziału XXIV kodeksu karnego – pozostaje wolność sumienia i religii (wyznania)¹¹. W orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się mianowicie, iż „[p]rzedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest – wynikające z wolności religijnej – prawo do ochrony uczuć religijnych”¹². Podkreślić warto, że już w orzeczeniu z 7 czerwca 1994 r. – a zatem jeszcze przed uchwaleniem zarówno obowiązującej obecnie Konstytucji, jak i kodeksu karnego – Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ochrona wolności sumienia i wyznania wyraża się również w zakazie naruszania uczuć religijnych¹³. Stanowisko to na ogół powtarzane jest w literaturze przedmiotu, przy czym dyskusyjne jest raczej samo pojęcie uczuć religijnych, nie zaś związek tych uczuć z wolnością sumienia i religii¹⁴.

Wolność sumienia i religii należy do najbardziej fundamentalnych praw i wolności, których źródłem jest godność osobowa człowieka¹⁵. Stanowi ona dobro, które zasługuje na ochronę prawną zarówno z uwagi na jej znacznie dla poszczególnych jednostek, jak i całego społeczeństwa¹⁶. W wymiarze indywidualnym wynika to z konieczności poszanowania i ochrony godności czło-

11 Terminy „wolność religii” oraz „wolność wyznania” traktuję tu jako równoznaczne, nie wchodząc w dyskusję dotyczące ich wzajemnej relacji oraz genezy. Szerzej na ten temat: J. Szymanek, *Konstytucjonalizacja prawa do wolności myśli, sumienia, religii i przekonań*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 10 (2007), s. 89 i n. Jak przyjął Trybunał Konstytucyjny, „ukształtowana historycznie wolność sumienia i wyznania występuje nadal pod różnymi nazwami, odzwierciedlającymi najczęściej tradycję danego kraju w procesie kształtowania się omawianej wolności jednostki. Dotyczy to w szczególności takich pojęć jak: «wolność wierzeń», «wolność kultu» czy «wolność religii». Ten ostatni termin występuje w art. 53 ust. 1 Konstytucji, łącznie z wolnością sumienia jako «wolność sumienia i religii» – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2 grudnia 2009 r., sygn. akt U 10/07, pkt V.3.1.

12 Uchwała Sądu Najwyższego z 29 października 2012 r., sygn. akt IKPZ 12/12, oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, pkt. III.3.1. Zob. także: postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r., sygn. akt III KK 274/14.

13 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., sygn. akt K 17/93, pkt. III.27.

14 Zob. jedynie przykładowo (z uwagi na bardzo liczne pozycje naukowe poświęcone omawianemu przestępstwu): S. Cebula, *Obrazy uczuć religijnych, czyli kontrowersje wokół artykułu 196 kodeksu karnego*, „Studia Religioznawcze” 45/4 (2012), s. 293–294; L. Ozdarska, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym*, „Studia Prawnoustrojowe” 19 (2013), s. 126; M. Budyn-Kulik, *Znieważenie uczuć religijnych – analiza dogmatyczna i praktyka ścigania*, „Prawo w działaniu. Sprawy karne” 19 (2014), s. 101; P. Czarnek, *Konstytucyjne granice wolności twórczości artystycznej w kontekście prawa do ochrony uczuć religijnych* [w:] *Odpowiedzialność karna artysty za obrażenie uczuć religijnych*, red. F. Ciepiły, Warszawa 2014, s. 87; M. Żukowska, *Kryminalizacja obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 16/1 (2016), s. 201 i n.; B. Zalewski, op. cit., s. 64; S. Romański-Cebula, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w polskim systemie prawnym*, Toruń 2020, s. 34; K. Wiak, Z. Gądzik, *Interference with an object of religious worship as a sign of the crime of offending religious feelings in Polish law*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 25 (2022), s. 47–48; M. Boczek, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w Polsce w ujęciu interdyscyplinarnym*, „Eunomia” 2/103 (2022), s. 93–94; S. Hypś, komentarz do art. 196 [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2021, nb. 1–2; M. Banaś-Grabek, komentarz do art. 196 [w:] *Kodeks karny. Art. 1–316. Komentarz*, red. B. Gadecki, Warszawa 2023, nb. 1; J. Sobczak, komentarz do art. 196 [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R. Stefański, Warszawa 2023, nb. 7 (autor prezentuje dość oryginalny pogląd, iż rodzajowym przedmiotem ochrony art. 196 k.k. jest „wynikająca z konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania, wolność przekonań, w tym także uczuć obywateli w sprawach wiary i religii, będąca wyrazem tolerancji światopoglądowej państwa”); T. Sroka, komentarz do art. 196 [w:] *Kodeks karny. Część szczególna, t. II, Komentarz do art. 117–221*, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, nb. 1 (autor daje dłuższy, bardzo wartościowy wywód poświęcony rozumieniu przedmiotu ochrony w przypadku przestępstwa z art. 196 k.k.).

15 Por. R. Paprzycki, *Prawna ochrona wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2015, s. 39; P. Sarnecki, komentarz do art. 53 [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, uwaga 4; J. de Pree, *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka jako fundamentalne prawo człowieka*, Warszawa 2019, s. 15; M. Skwarzyński [w:] K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, *Prawo międzynarodowe praw człowieka*, Warszawa 2020, s. 277.

16 Jak wskazuje M. Derlatka: „Bez zagrożenia karą – wolność religijna pozostałaby jedynie pustą deklaracją. Każde ważne dobro prawne podlegające ochronie stanowi jednocześnie przedmiot przestępstwa określonego w ustawie karnej. Obok życia, zdrowia, nietykalności cielesnej, wolności osobistej, wolności seksualnej, mienia, także wolność religijna zasługuje na zabezpieczenie jej sankcją karną. To zagrożenie karą świadczy o randze tej wolności w kanonie wolności człowieka. Ma też swoje uzasadnienie historyczne, gdyż ochrona wolności religijnej dała podwaliny pod budowę regulacji prawnych chroniących inne rodzaje wolności” – M. Derlatka, *Zasadność kryminalizacji obrazy uczuć religijnych*, „Prokuratura i Prawo” 10 (2015), s. 42.

Gdy piąją chrześcijan...

wieka. Nie ma możliwości holistycznego rozwoju osoby ludzkiej bez należytego zagwarantowania wolności postępowania w zgodzie z własnym sumieniem, a także wolności praktykowania wyznawanej religii lub powstrzymania się od jej wyznawania. Człowiek z natury swojej poszukuje transcendencji i, dokonując sądów moralnych, dąży do postępowania zgodnego z nakazami własnego sumienia, stąd też wolność sumienia i religii ma charakter uprawnienia naturalnego i podstawowego. Nieprzypadkowo w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej 10 grudnia 1948 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ podkreśla się, że wszyscy ludzie rodzą się równi pod względem swej godności i swych praw, a także że są obdarzeni rozumem i sumieniem (art. 1 Deklaracji). Godność, rozum i sumienie są fundamentalnymi założeniami antropologicznymi dla aksjologii uniwersalnych, regionalnych i krajowych systemów ochrony praw człowieka.

Wolność religii ma długą historię i osadzona jest w rozmaitych nurtach intelektualnych. Niezwykle powierzchowne jest wpisywanie jej wyłącznie w tradycję oświeceniową¹⁷. Dobitym tego przykładem może być odwołanie się do dziejów polskiej kultury intelektualnej. Już w myśli Pawła Włodkowica odnaleźć można wyraźne tego dowody. Włodkowic dostrzegał bowiem, że godność osobowa człowieka, jakkolwiek wywodzona przez niego z chrześcijańskiej wizji dziecięstwa Bożego, dotyczy wszystkich ludzi i jest ściśle związana z naturalną wolnością, w tym także wolnością w wymiarze religijnym¹⁸.

Wolność sumienia i religii należy do najbardziej fundamentalnych praw i wolności, których źródłem jest godność osobowa człowieka. Stanowi ona dobro, które zasługuje na ochronę prawną zarówno z uwagi na jej znaczenie dla poszczególnych jednostek, jak i całego społeczeństwa.

Warto również wspomnieć, że w nowszym nauczaniu Kościoła katolickiego również wyraźnie dostrzega się bezpośrednią łączność między godnością człowieka a wolnością wyznania. W encyklice *Pacem in terris*, w której poświęcono osobny wywód prawom i obowiązkom człowieka jako osoby i bytu rozumnego, papież Jan XXIII stwierdził, że do praw człowieka zalicza się m.in. „możność oddawania czci Bogu zgodnie z wymaganiem własnego prawego sumienia oraz wyznawania religii prywatnie i publicznie”¹⁹. W Deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae* wskazuje się: „Obecny Sobór Watykański oświadcza, iż osoba ludzka ma prawo do wolności religijnej. [...] Poza tym oświadcza, że prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem”²⁰. W encyklice *Redemptor hominis* z 1979 r. św. Jan Paweł II

17 Wynika to zapewne przede wszystkim z umieszczenia w treści Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. art. 10, który stanowił, że „nikt nie może być niepokojony z powodu swych poglądów, także religijnych, jeżeli ich przejawianie nie zakłóca porządku publicznego ustanowionego przez prawo”.

18 Zob. T. Jasudowicz, *Człowiek, jego prawa i obowiązki w nauczaniu Pawła Włodkowica* [w:] *Paweł Włodkowic i polska szkoła prawa międzynarodowego*, red. M. Cichocki, A. Talarowski, Warszawa 2018, s. 145–147.

19 Jan XXIII, *Pacem in terris* IV, 14.

20 Sobór Watykański II, *Deklaracja o wolności religijnej Dignitatis humanae* I.2.

pisał z kolei, iż „ograniczanie wolności religijnej osób i wspólnot nie tylko jest bolesnym doświadczeniem tychże osób i wspólnot, ale nade wszystko godzi w samą godność człowieka niezależnie od wyznawanej religii czy też światopoglądu”²¹.

W wymiarze wspólnotowym znaczenie wolności religii może być postrzegane rozmaicie. Długą tradycję historyczną i szczególne znaczenie dla osób wierzących może mieć ofiarowanie modlitw w intencji pomyślności Ojczyzny i Narodu. We współczesnej rzeczywistości prawnej oraz społecznej mocno akcentuje się natomiast znaczenie wolności sumienia i religii dla zachowania ładu i pokoju w różnorodnym, pluralistycznym społeczeństwie, w którym współistnieją obok siebie rozmaite grupy wyznaniowe i nurty światopoglądowe. Jakkolwiek znaczenie tego aspektu wolności religii jest szczególnie akcentowane od końca XX w., to warto wspomnieć, że i w tym względzie to właśnie Polska ma wspaniałe tradycje sięgające XVI stulecia. Wystarczy przypomnieć o jednym tylko dokumencie. Chodzi o przyjętą przez tzw. sejm konwokacyjny Konfederację Warszawską z 1573 r.²² Odnosząc się do Konfederacji, S. Salmonowicz zauważył, że „ten wielki tekst, nazywany później nieraz «Wielką Kartą Tolerancji», nie był ani nadany, ani podpisany przez monarchę, lecz opracowany i przyjęty przez przedstawicielstwo społeczeństwa szlacheckiego, zarówno przez szlachtę katolicką, protestancką, jak i prawosławną. Celem było zapewnienie pokoju między wyznaniem chrześcijańskimi”²³. Faktycznym skutkiem przyjęcia aktu było stworzenie warunków dla rozwoju wolności wyznania na ogromnym obszarze Rzeczypospolitej Obojga Narodów.



Jan Matejko, Potęga Rzeczypospolitej u zenitu. Złota wolność. Elekcja

21 Jan Paweł II, *Redemptor hominis* III.17.

22 S. Salmonowicz, O tolerancji religijnej w „modelu polskim” (XVI-XVIII w.) [w:] idem, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Kraków 2009, s. 30.

23 Ibidem.

Gdy piją chrześcijan...

Z uwagi na wszystkie wskazane powyżej względy wolność religii pozostaje pod ochroną gwarantowaną zarówno na poziomie prawodawstwa krajowego, jak i prawa międzynarodowego, czego odzwierciedlenie znajdujemy w licznych aktach. W prawodawstwie krajowym aktem fundamentalnym dla ochrony wolności religii jest Konstytucja RP, która w art. 53 ust. 1 stanowi, że każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Państwo polskie w swoim wymiarze instytucjonalnym, dysponując odpowiednimi ku temu instrumentami, jest zatem gwarantem wolności religii, której źródłem jest niezbywalna i przyrodzona godność człowieka. Stojąc na straży nienaruszalności, poszanowania i ochrony godności człowieka, państwo zobowiązane jest do stworzenia takich warunków prawnych i faktycznych, by wolność sumienia i religii mogła być realizowana w jak najszerszym zakresie, obejmując również poglądy antyreligijne oraz indyferentne religijnie²⁴.

Konstytucja RP w art. 53 ust. 1 stanowi, że każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. Państwo polskie w swoim wymiarze instytucjonalnym, dysponując odpowiednimi ku temu instrumentami, jest zatem gwarantem wolności religii, której źródłem jest niezbywalna i przyrodzona godność człowieka

3. Co składa się na wolność religii? Treść wolności sumienia i religii w świetle Konstytucji RP oraz aktów prawa międzynarodowego

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że współcześnie międzynarodowy system ochrony praw człowieka ujmuje wolność sumienia i religii „raczej jednolicie w formule poręczającej prawo do wolności myśli, sumienia i religii”, co „redukuje możliwości odmiennego interpretowania tego prawa, nadając mu tym samym ściśle określone znaczenie, co *per se* eliminuje potencjalne choćby niebezpieczeństwo jego zbyt wąskiego, niepełnego czy tylko ograniczonego rozumienia”²⁵.

Jak się powszechnie przyjmuje, wolność sumienia i religii może realizować się na dwu zasadniczych płaszczyznach: *in foro interno* oraz *in foro externo*²⁶. Wolność sumienia i religii reali-

24 J. Szymanek, op. cit., s. 94.

25 Ibidem, s. 90. Autor podkreśla, że sformułowania „wolność sumienia i religii” (obecne w Konstytucji RP, co J. Szymanek mocno krytykuje jako zbędne odejście od ugruntowanej w prawie międzynarodowym formuły) oraz „wolność myśli, sumienia i religii” (obecne w licznych, choć nie wszystkich aktach prawa międzynarodowego) powinny być traktowane jako synonimy. Wynika to z postulatu możliwie najszerszego interpretowania kategorii wolności sumienia, jako zawierającej w sobie światopoglądowe przekonanie co do metafizycznej struktury oraz źródła „prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna” (ibidem, s. 112). Jak się wydaje, podobny pogląd podziela również M. Skwarzyński: M. Skwarzyński [w:] K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, op. cit., s. 275 (rozważania na temat wolności myśli, sumienia i religii umieszczone są pod nagłówkiem „Wolność sumienia i religii”). Odmienne stanowisko zajął jednak M. Olszówka, który zauważył, że „przy prezentacji projektów Konstytucji [...], wolność sumienia i wyznania były każdorazowo traktowane oddzielnie od wolności myśli, poglądów, przekonań bądź słowa (nazewnictwo było różne), tj. normowane w odrębnych przepisach. Podobnie czynią na ogół traktaty międzynarodowe z zakresu praw człowieka. Rozwiązanie to zasługuje na aprobatę także z przyczyn aksjologicznych i kategoryalnych. Po pierwsze w sposób należyty dowartościowuje religię, immanentnie powiązaną z sumieniem, jako sposób przeżywania i tłumaczenia rzeczywistości oraz najważniejszą sferę aktywności człowieka. Po drugie czym innym jest wolność religii, a czym innym – wolność słowa, która zasadniczo obejmuje głoszenie przekonań wszelkiego rodzaju, a jak powszechnie wiadomo, nie wszystkie mają religijny charakter lub są powiązane z jakimkolwiek wyznaniem (i w konsekwencji może nie obejmować ich wolność religii)” – M. Olszówka, komentarz do art. 53 [w:] *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1–86*, red. L. Bosek, M. Safjan, Warszawa 2016, nb. 39. Syntetyczny przegląd stanowisk prezentowanych w literaturze przedmiotu dają J. Sobczak i M. Gołda-Sobczak: *Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio K, *Politologia* 19/1 (2012), s. 28–30.

26 Por. R. Paprzycki, op. cit., s. 48 oraz 82. Autor wskazuje na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, z którego wynikałoby, iż wolność sumienia i wyznania rozumiane są jako dwa aspekty realizacji jednej wolności, gdzie wolność sumienia realizowałaby się wyłącznie *in foro interno*, podczas gdy wolność wyznania *in foro externo*. Pogląd ten jest jednak trudny do zaakceptowania choćby z dwóch

zowana *in foro interno* „wiąże się ściśle z wewnętrzną sferą funkcjonowania człowieka, ma charakter pierwotnie naturalny, intymny, autonomiczny, zależny tylko od woli jednostki”²⁷. Realizacja wolności sumienia i religii *in foro interno* odnosi się zatem do całokształtu przeżyć, poglądów i refleksji danej osoby w zakresie odnoszącym się do sfery etyki oraz religii. Z natury swojej ma ona charakter absolutny i nie podlega żadnym ograniczeniom w zakresie przyjmowania, kształtowania lub porzucania własnych przekonań²⁸. Realizacja wolności sumienia i religii *in foro externo* polega natomiast na uzewnętrznianiu własnych przekonań moralnych i religijnych na różne sposoby, które są przynajmniej częściowo skatalogowane w aktach prawnych o różnorodnym charakterze. *Forum externum* realizacji wolności sumienia i religii może podlegać ograniczeniom według ściśle określonych tzw. klauzulami limitacyjnymi reguł (zob. przykładowo art. 53 ust. 5 Konstytucji RP).

W porządku prawa krajowego podstawowym aktem gwarantującym prawną ochronę wolności sumienia i religii jest, jak już wskazano, ustawa zasadnicza. Wyznacza ona zarazem treść normatywną wolności sumienia i religii.

Stosownie do art. 53 ust. 2 Konstytucji RP wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują.

Do realizacji wolności religii *in foro externo* odnoszą się liczne akty prawa międzynarodowego. Stosownie do art. 18 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii; prawo to zawiera wolność zmiany religii lub poglądów, jak również wolność manifestowania swojej religii lub swoich poglądów indywidualnie lub kolektywnie, zarówno publicznie jak i prywatnie, drogą edukacji, praktyk, realizacji kultu czy rytuałów. Również art. 18 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²⁹ stanowi, że przysługujące każdemu prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania wyznania lub przekonań według własnego wyboru oraz do uzewnętrzniania indywidualnie czy wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie.

zasadniczych względów. Po pierwsze, wolność sumienia może rzeczywiście oznaczać posiadanie własnych przekonań etycznych, w oparciu o które dokonuje się sądów moralnych, niemniej jednak już postępowanie zgodnie z dokonanymi sądami moralnymi (a więc „w zgodzie z własnym sumieniem”) jest niewątpliwie przejawem realizacji wolności sumienia *in foro externo*. Pamiętać przy tym trzeba, że wspomniane przekonania etyczne jednostki nie muszą być motywowane religijnie. Po drugie, wolność wyznania realizowana jest *in foro interno* poprzez posiadanie własnych przekonań religijnych, które nie muszą bynajmniej ograniczać się do zagadnień etycznych, ale mogą obejmować również kwestie z zakresu przekonań teologicznych, kosmologicznych, antropologicznych itp. Por. również: M. Olszówka, op. cit., nb. 48-49.

27 M. Skwarzyński [w:] K. Orzeszyna, M. Skwarzyński, R. Tabaszewski, op. cit., s. 277.

28 R. Paprzycki, op. cit., s. 82.

29 Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

Gdy piją chrześcijan...



Włodzimierz Tetmajer, Procesja Matki Boskiej Zielnej

Przedmiotowa wolność podlega ochronie także na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka³⁰, która w art. 9 ust. 1 stanowi, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Również art. 10 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowi: „Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swej religii lub przekonań poprzez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i uczestniczenie w obrzędach”.

Szeroki katalog wolności, które mieszczą się w ogólnej kategorii prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, wymieniono w Deklaracji o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań. W art. 6 tego dokumentu wskazuje się, że prawo to obejmuje szereg wolności, które wskazano poniżej.

30 Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

Prawo do wolności myśli, sumienia, religii zgodnie z art. 6 Deklaracji o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań obejmuje, między innymi, następujące wolności:

- [wolność] modlitwy i zgromadzania się dla potrzeb religii lub przekonań, jak też ustanawiania i utrzymywania placówek temu celowi służących;
- ustanawiania i utrzymywania stosownych instytucji charytatywnych lub humanitarnych;
- produkowania, nabywania i wykorzystywanie, w stosownym zakresie, koniecznych artykułów i materiałów związanych z rytuałem albo obyczajami danej religii lub przekonań;
- pisania, wydawania i rozpowszechniania odpowiednich publikacji w tych dziedzinach;
- nauczania religii lub przekonań w odpowiednich dla tego celu placówkach;
- ubiegania się o i uzyskiwania dobrowolnych wkładów finansowych bądź innych od jednostek i instytucji;
- szkolenia, wskazywania, doboru lub wyznaczania drogą sukcesji odpowiednich przewodników, stosownie do wymagań i standardów jakiejkolwiek religii lub przekonań;
- przestrzegania dni odpoczynku oraz obchodzenia świąt i ceremonii zgodnie z przepisami czyjejs religii lub przekonań;
- ustanawiania i utrzymywania kontaktów z jednostkami i wspólnotami w dziedzinie religii lub przekonań na poziomie krajowym i międzynarodowym.

4. Prawo do ochrony uczuć religijnych a wolność religii (wyznania) w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

4.1. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – prawo do ochrony uczuć religijnych jako element składowy wolności religii

Pojęcie uczuć religijnych pojawia się w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego już w latach 90. ubiegłego stulecia. Użyto go w uchwale Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 1994 r., sygn. akt W 3/93, oraz w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., sygn. akt K 17/93. Obydwie sprawy dotyczyły m.in. kontroli konstytucyjności art. 18 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji³¹. Przepis ten stanowił, iż audycje (a w obecnym brzmieniu „audycje lub inne przekazy”) powinny szanować uczucia (obecnie pojawia się termin „przekonania”) religijne odbiorców, a zwłaszcza chrześcijański system wartości. Już we wskazanej uchwale stwierdzono, że wolność sumienia i wyznania zawiera w sobie prawo do ochrony uczuć religijnych³². Z kolei

31 Dz. U. z 2022 r. poz. 1722.

32 Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z 2 marca 1994 r., sygn. akt W 3/93, pkt III.41.

Gdy piłują chrześcijan...

w orzeczeniu Trybunału z 7 czerwca 1994 r. przeczytać można, że „[u]czucia religijne, ze względu na ich charakter, podlegają szczególnej ochronie prawa. Bezpośrednio powiązane są bowiem z wolnością sumienia i wyznania, stanowiącą wartość konstytucyjną. Potwierdzają to także akty międzynarodowe (np. Deklaracja o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji z powodu religii lub przekonań uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 21 listopada 1981 r.). Dlatego też działania naruszające uczucie religijne mogą być przedmiotem zakazu ustawowego także wówczas, gdyby były podejmowane za pomocą środków służących realizacji wolności słowa”³³.

Z przytoczonych rozstrzygnięć wynika, że, po pierwsze, istnieje prawo podmiotowe do ochrony uczuć religijnych i skorelowany z nim obowiązek powstrzymania się od naruszania tych uczuć. Po drugie, prawo do ochrony uczuć religijnych „zawiera się” w wolności religii (wyznania), a zatem stanowi część tej wolności. Wolność religii chroniona jest konstytucyjnie, a zatem, mimo że Konstytucja RP wprost do pojęcia uczuć religijnych się nie odwołuje, to obejmuje ona swoimi gwarancjami również prawo do ochrony uczuć religijnych³⁴.

Pogląd ten utrzymuje się również na gruncie obecnie obowiązującej Konstytucji RP. W wyroku z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, Trybunał Konstytucyjny – odnosząc się do zarzutu, iż „art. 196 k.k. nie ma precyzyjnie określonego przedmiotu ochrony, ponieważ odwołuje się do uczuć religijnych, a więc stanów afektywnych, które cechuje nieporównywalny intersubiektywizm” – wskazał, że „[z]arówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie prawa karnego przyjmuje się, że przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest prawo do ochrony uczuć religijnych, wynikające z wolności religijnej zagwarantowanej w art. 53 Konstytucji. [...] Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są uczucia religijne, a więc takie ludzkie emocje, które odnoszą się do konkretnej wyznawanej przez daną osobę religii. Uczucia religijne to wieloaspektowy stosunek emocjonalny do wyznawanej religii. Prawo do ochrony uczuć religijnych oznacza z kolei wolność od zachowań obrażających (znieważających) te uczucia. Przedmiot ochrony z art. 196 k.k. – uczucia religijne osób wierzących – obejmuje zatem określony fragment wolności religijnej zarówno w aspekcie wewnętrznym – wolność od zachowań znieważających przedmiot czci religijnej, jak i zewnętrznym – wolność uzewnętrzniania wyznawanej przez jednostkę religii”³⁵.

„Przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są uczucia religijne, a więc takie ludzkie emocje, które odnoszą się do konkretnej wyznawanej przez daną osobę religii. Uczucia religijne to wieloaspektowy stosunek emocjonalny do wyznawanej religii. Prawo do ochrony uczuć religijnych oznacza z kolei wolność od zachowań obrażających (znieważających) te uczucia”.

Wyrok TK z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13

33 Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 7 czerwca 1994 r., sygn. akt K 17/93, pkt. III.27.

34 Poza analizowanymi tu bliżej rozstrzygnięciami Trybunału, pomocniczo jedynie wskazać można na stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 10 grudnia 2014 r., sygn. akt K 52/13, w którym zauważono, że „przewidziane w art. 53 ust. 2 Konstytucji określenie elementów wolności religii ma charakter ogólny. Pełni rolę egzemplifikacyjną. Ze sformułowania art. 53 ust. 2 Konstytucji nie można wyciągać wniosków o wykluczeniu możliwości korzystania z wolności religii w jeszcze inny sposób” (pkt III.5.3).

35 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, pkt. III.4.3.1.

W dalszej części uzasadnienia omawianego wyroku Trybunał Konstytucyjny wskazał również na związek prawa do ochrony uczuć religijnych, jako elementu gwarantowanej konstytucyjnie wolności religii, z obowiązkiem poszanowania i ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Trybunał podkreślił mianowicie, że „przedmiotem ochrony, do którego odnosi się art. 196 k.k., jest prawo do ochrony uczuć religijnych wynikające z konstytucyjnej wolności religii. W orzecznictwie TK przyjęto, że uczucia religijne ze względu na swój charakter i bezpośrednie powiązanie z wolnością religii podlegają szczególnej ochronie (zob. orzeczenie TK o sygn. K 17/93). Prawo do ochrony uczuć religijnych, do którego odnosi się kwestionowany przepis, dotyczy zarówno wolności od zachowań znieważających przedmiot czci religijnej, jak i swobodnego uzewnętrzniania wyznawanej przez jednostkę religii. Nie ulega też wątpliwości, że ochrona uczuć religijnych, a więc ludzkich emocji związanych z wyznawaną przez jednostkę wiarą, jest także powiązana z ochroną przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, która stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela – art. 30 Konstytucji. Poszanowanie wolności religii jest bowiem ściśle związane z ochroną godności człowieka (zob. wyrok TK o sygn. K 52/13)”³⁶.



Włodzimierz Tetmajer, Święcone

Należałoby przyjąć, że uczucia religijne – jako zjawisko polegające na wieloaspektowym emocjonalnym stosunku jednostki do wyznawanej religii (jej dogmatów, nakazów etycznych, symboli, rytuałów, przedmiotów i miejsc kultu, a także ujmującego ją w ramy instytucjonalne i wspólnotowe kościoła lub związku wyznaniowego) – przynależą do sfery wolności religii realizowanej *in foro interno*. Stanowią one część szerszego zjawiska, jakim są przekonania religijne. Ekspresja i manifestowanie tych uczuć – zarówno prywatnie, jak i publicznie – jest natomiast wyrazem wolności religii realizowanej *in foro externo*. Jak zatem trafnie wskazuje

36 Ibidem, pkt III.6.3.2.

Gdy piąją chrześcijan...

się w literaturze przedmiotu, naturalną konsekwencją obowiązywania art. 53 Konstytucji RP jest zagrożenie karą czynów naruszających wolność sumienia i religii³⁷. Z punktu widzenia całej aksjologii konstytucyjnej prawnokarna ochrona uczuć religijnych wiąże się również z koniecznością poszanowania i ochrony godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP). Jedynie na marginesie i niejako antycypując dalsze uwagi dotyczące orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dodać należy, że polski Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, iż wynikające z art. 196 k.k. ograniczenie wolności słowa służy także ochronie porządku publicznego³⁸. Prawodawca nie może zatem arbitralnie decydować o derogowaniu art. 196 k.k., pozbawiając tym samym ochrony prawnokarnej wolności religii w zakresie, w jakim obejmuje ona prawo do ochrony przed obrazą uczuć religijnych.

Naturalną konsekwencją obowiązywania art. 53 Konstytucji RP jest zagrożenie karą czynów naruszających wolność sumienia i religii.

4.2. Wolność religii przeciwko wolności sumienia? Kolizja między prawem do ochrony uczuć religijnych a innymi prawami i wolnościami gwarantowanymi konstytucyjnie

W omawianym powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r. poruszony został również problem ewentualnej kolizji, jaka może zachodzić między prawem do ochrony uczuć religijnych a innymi prawami i wolnościami gwarantowanymi przez Konstytucję RP. W przedmiotowej sprawie skarżąca, znana polska piosenkarka, wniosła m.in. o stwierdzenie niezgodności art. 196 k.k. – w zakresie, w jakim ingeruje on w wolność sumienia osób niewyznających religii poprzez uniemożliwienie im swobodnego wyrażania poglądów odnośnie przedmiotów czci religijnej – z art. 53 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP³⁹. Tym samym skarżąca próbowała wysunąć tezę o kolizji, jaka zachodzić może między wolnością religii a wolnością sumienia osób niewierzących. Trybunał przyznał skarżącej rację w zakresie twierdzenia, że art. 196 k.k. chroni jedynie uczucia osób wierzących, lecz jednocześnie wskazał, iż dzieje się tak nie dlatego, że przepis ten uprzywilejowuje wolność religii, ale „dlatego, że przedmiotem ochrony z art. 196 k.k. są wyłącznie uczucia religijne. Jak wskazano wyżej, strona przedmiotowa przestępstwa z art. 196 k.k. sprowadza się właśnie do obrazy uczuć religijnych przez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Z natury rzeczy obraza uczuć religijnych dotyczy tylko osób, które wyznają określoną religię. Trudno bowiem mówić o uczuciach religijnych osób niewierzących, których obrazę może wywołać znieważenie przedmiotu czy też

37 M. Derlatka, op. cit., s. 41.

38 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, pkt III.6.3.2.

39 Argumentacja zawarta w skardze zreferowana jest również w opracowaniu: Ł. Chojniak, *Wątpliwości co do zgodności art. 196 k.k. z Konstytucją RP – kilka wybranych uwag na podstawie przypadku Doroty Dody Rabczewskiej* [w:] *Wolność wypowiedzi versus wolność religijne. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, red. A. Biłgorajski, Warszawa 2015, s. 115 i n.

miejsca kultu⁴⁰. Innymi słowy, Trybunał wyraził zdroworozsądkowy pogląd, że nie można podważać zasadności ochrony prawnokarnej określonego dobra prawnego tylko z tego powodu, że nie wszyscy są podmiotem tego dobra. Przedmiotowy przepis chroni natomiast wyznawców wszelkich religii, co odpowiada konstytucyjnym zasadom równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych (art. 25 ust. 1 Konstytucji RP), bezstronności władz publicznych w sprawach przekonań religijnych (art. 25 ust. 2 Konstytucji RP) oraz równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji (art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP)⁴¹.

Skarżąca wywodziła także, że kwestionowany przez nią przepis ogranicza konstytucyjną wolność wyrażania poglądów w sposób wykraczający poza dopuszczalne ramy określone w Konstytucji RP, w szczególności wprowadza nieproporcjonalne do zamierzonego celu restrykcje oraz narusza istotę wolności wyrażania poglądów, gdyż nie można swobodnie uzewnętrzniać poglądów raniących uczucia religijne innych osób bez narażenia się na odpowiedzialność karną. Odnosząc się do zarzutu skarżącej, Trybunał przyznał, że art. 196 k.k. stanowi, oczywiście, ograniczenie konstytucyjnej wolności wyrażania poglądów, jak jednak wskazał sąd prawa, nie może być w tym wypadku mowy o naruszeniu istoty tej wolności ponieważ „o obrazie uczuć religijnych z art. 196 k.k. można mówić dopiero wtedy, gdy sprawca podlega odpowiedzialności karnej i wyrażając swoje poglądy publicznie, w sposób obiektywnie pogardliwy, wyszydzający, poniżający lub obelżywy bezpośrednio chce lub godzi się na znieważenie przedmiotu czci religijnej, a co za tym idzie na obrazę uczuć religijnych innych osób. Poza zakresem penalizacji z art. 196 k.k. pozostaje zatem publiczne wyrażanie swoich negatywnych czy też krytycznych poglądów dotyczących przedmiotu czci religijnej, o ile nie przybierze formy ani nie będzie zawierało treści obiektywnie znieważających”⁴². Wartościami, które uzasadniają ograniczenie wolności wyrażania poglądów przez penalizację obrazy uczuć religijnych, są wedle Trybunału prawa i wolności innych osób, a konkretnie wolność sumienia i religii, a także konieczność zapewnienia porządku publicznego⁴³.

40 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, pkt. III.5.2. Odnośnie do ekskluzywności ochrony uczuć osób wierzących na gruncie art. 196 k.k. zob. także: M. Derlatka, op. cit., s. 45; B. Zalewski, op. cit., s. 65; T. Sroka, op. cit., nb. 1.

41 B. Zalewski, op. cit., s. 65.

42 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13, pkt. III.6.3.1. W okresie poprzedzającym wydanie cytowanego wyroku zagadnienie to było przedmiotem analiz w literaturze przedmiotu. Rozważania odnoszą się bądź do dokładniejszej interpretacji znamienia strony przedmiotowej polegającego na znieważeniu, bądź też do kolizji między prawem do ochrony uczuć religijnych a innymi prawami i wolnościami, w szczególności wolnością twórczości artystycznej. Zob. przykładowo: P. Czarnek, op. cit., s. 81 i n.; R. Paprzycki, op. cit., s. 109–115; M. Florczak-Wątor, *W poszukiwaniu optymalnego modelu rozstrzygnięcia kolizji wolności sztuki i religii* [w:] *Wolność wypowiedzi versus wolność religijne. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, red. A. Biłgorajski, Warszawa 2015, s. 45 i n.; O. Sitarz, *Artykuł 196 KK jako granica wolności wypowiedzi* [w:] *Wolność wypowiedzi versus wolność religijne. Studium z zakresu prawa konstytucyjnego, karnego i cywilnego*, red. A. Biłgorajski, Warszawa 2015, s. 65 i n. Z omawianym zagadnieniem wiąże się debata nad ewentualnym istnieniem pozaustawowego „kontratywu sztuki” – zob. jedynie przykładowe pozycje spośród bardzo bogatej literatury: M. Budyn-Kulik, M. Kulik, *Wolność działalności artystycznej jako okoliczność wyłączająca odpowiedzialność karną* [w:] *Prawnokarne aspekty wolności*, red. M. Mozgawa, Kraków 2006, s. 245 i n.; J. Piskorski, *Kontratyw sztuki?* [w:] *Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, red. W. Szafranski, Poznań 2007, s. 165 i n.; J. Majewski, *Czy kontratyw sztuki istnieje?* [w:] *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Cieplý, Warszawa 2014, s. 126 i n.; M. Małecki, *Kontratyw sztuki de lege lata* [w:] *Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych*, red. F. Cieplý, Warszawa 2014, s. 136 i n. Dodać należy, że w postanowieniu Sądu najwyższego z 5 marca 2015 r., sygn. akt III KK 274/14 – po dokładniejszej analizie stanowisk zajmowanych w nauce prawa przez poszczególnych autorów – wyrażone zostały zasadnicze wątpliwości co istnieniu kontratywu sztuki. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, „[f]orma artystyczna lub cel naukowy działania mającego charakter znieważający, nie powoduje sam z siebie wyłączenia odpowiedzialności karnej za obrazę uczuć religijnych bądź znieważenie publiczne przedmiotu czci religijnej. Cel kreacji artystycznej może zakładać, iż w sposób konieczny dojdzie do znieważenia przedmiotu czci religijnej lub miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych”.

43 Akcentowanie konieczności ochrony porządku publicznego poprzez zabezpieczenie pokojowego współistnienia różnych grup wyznaniowych w ramach pluralistycznego społeczeństwa akcentowana była już od dawna, w tym także w okresie międzywojennym przez J. Makarewicza – zob. O. Sitarz, op. cit., s. 75.

Gdy piąją chrześcijan...

„[O] obrazie uczuć religijnych z art. 196 k.k. można mówić dopiero wtedy, gdy sprawca podlega odpowiedzialności karnej i wyrażając swoje poglądy publicznie, w sposób obiektywnie pogardliwy, wyszydzający, poniżający lub obelżywy bezpośrednio chce lub godzi się na znieważenie przedmiotu czci religijnej, a co za tym idzie na obrazę uczuć religijnych innych osób. Poza zakresem penalizacji z art. 196 k.k. pozostaje zatem publiczne wyrażanie swoich negatywnych czy też krytycznych poglądów dotyczących przedmiotu czci religijnej, o ile nie przybierze formy ani nie będzie zawierało treści obiektywnie znieważających”.

Wyrok TK z 6 października 2015 r., sygn. akt SK 54/13

Stanowisko Trybunału jest w pełni uzasadnione, a tymczasem obydwie wspomniane wartości uzasadniające penalizację obrazy uczuć religijnych od 2015 r. są jeszcze mocniej zagrożone. Ataki na katolików nasiliły się w szczególności od czasu wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20, w którym uznano, iż art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży⁴⁴ (na podstawie którego dopuszczalna była tzw. aborcja eugeniczna) jest niezgodny z art. 38 w zw. z art. 30 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Jest to element szerszego konfliktu cywilizacyjnego, określanego niekiedy jako „wojna kulturowa”. W takich oto „wojennych” warunkach lewicowo-liberalne elity dążą do usunięcia przepisu, który służyć ma nie tylko zabezpieczeniu jednej z podstawowych wolności ludzkich, ale również społecznego pokoju, który w demokratycznym społeczeństwie powinien istnieć nie tylko pomiędzy poszczególnymi grupami wyznaniowymi, ale również między liczebnie dominującą grupą religijną a mniej liczebną, lecz zarazem bardziej agresywną, mniejszością antyklerykalną, nieutożsamiającą się wprawdzie z żadną religią, ale za to kształtującą swoją tożsamość w oparciu o postmodernistyczne nurty kulturowe.

4.3. Penalizacja obrazy uczuć religijnych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu – od *E.S. przeciwko Austrii* do *Rabczewska przeciwko Polsce*, czyli o „równej i równiejszej” ochronie prawnej uczuć religijnych

Stan faktyczny, który legł u podstaw skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie rozpoznawanej pod sygn. akt SK 54/13, stał się również przedmiotem postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie *Rabczewska przeciwko Polsce*, skarga nr 8257/13. Skarżąca podniosła, że jej skazanie za obrazę uczuć religijnych doprowadziło do naruszenia art. 10 EKPCz. Zgodnie z art. 10 ust. 1 Konwencji: „Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze

44 Dz. U. Nr 17, poz. 78; z 1995 r. Nr 66, poz. 334; z 1996 r. Nr 139, poz. 646; z 1997 r. Nr 141, poz. 943 i Nr 157, poz. 1040; z 1999 r. Nr 5, poz. 32 oraz z 2001 r. Nr 154, poz. 1792.

zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”. Art. 10 ust. 2 EKPCz stanowi natomiast, że „[k]orzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej”.

Skarżąca argumentowała, że zachodząca w sprawie ingerencja w jej prawo do wolności słowa była nieproporcjonalna do zamierzonych przez prawodawcę, uzasadnionych na gruncie Konwencji celów, a tym samym nie powinna mieć miejsca w społeczeństwie demokratycznym. Wedle skarżącej prawo karne nie powinno być stosowane w celu ochrony uczuć religijnych, które mają charakter subiektywny. Surowa – w ocenie skarżącej – sankcja karna przewidziana przez art. 196 k.k. odbiega od standardu przewidzianego w Konwencji⁴⁵. Polski rząd podniósł szereg argumentów mających przemawiać za oddaleniem skargi. Przede wszystkim pełnomocnicy rządu akcentowali, że ingerencja w prawa i wolności skarżącej była uzasadniona koniecznością ochrony praw i wolności innych osób oraz ich uczuć religijnych. Rząd akcentował, że wolność wyrażania poglądów oraz prawo do poszanowania przekonań religijnych powinny cieszyć się równą ochroną⁴⁶. W 2017 r. Instytut Ordo Iuris za zgodą Przewodniczącego I Sekcji Trybunału przystąpił do postępowania przed ETPCz, przedstawiając opinię *amici curiae* („przyjaciela sądu”), w której wskazano m.in., że na gruncie art. 9 EKPCz, chroniącego wolność myśli, sumienia i wyznania, państwa-strony Konwencji mają również obowiązki pozytywne w zakresie zapewnienia pokojowego współistnienia w ramach społeczeństwa wszystkich religii, a także grup osób, które nie utożsamiają się z żadną religią. W takich sytuacjach – wedle starszego orzecznictwa Trybunału – państwa miały szeroki margines uznania odnośnie do doboru środków adekwatnych dla zapewnienia tolerancji oraz pokojowego współistnienia różnych religii oraz grup osób bezwyznaniowych⁴⁷.

W kontekście „starszego orzecznictwa” należy przede wszystkim przypomnieć sprawę *E.S. przeciwko Austrii*. Stan faktyczny, który legł wówczas u podstaw rozstrzygnięcia Trybunału, dotyczył ochrony uczuć religijnych mniejszości muzułmańskiej. Podczas zamkniętego seminarium prawicowa działaczka polityczna (z Wolnościowej Partii Austrii: *Freiheitliche Partei Österreichs*) zarzuciła Mahometowi skłonności pedofilskie z uwagi na zawarcie małżeństwa z 6-letnią dziewczynką. Za tę wypowiedź została ona ukarana grzywną 480 euro. Co ciekawe, w sprawie *E.S. przeciwko Austrii* ani jeden muzułmanin nie poczuł się urażony, bo doniesienie do prokuratury złożył przełożony dziennikarza, który sam nie był muzułmaninem, ale brał udział we wspomnianym seminarium⁴⁸.

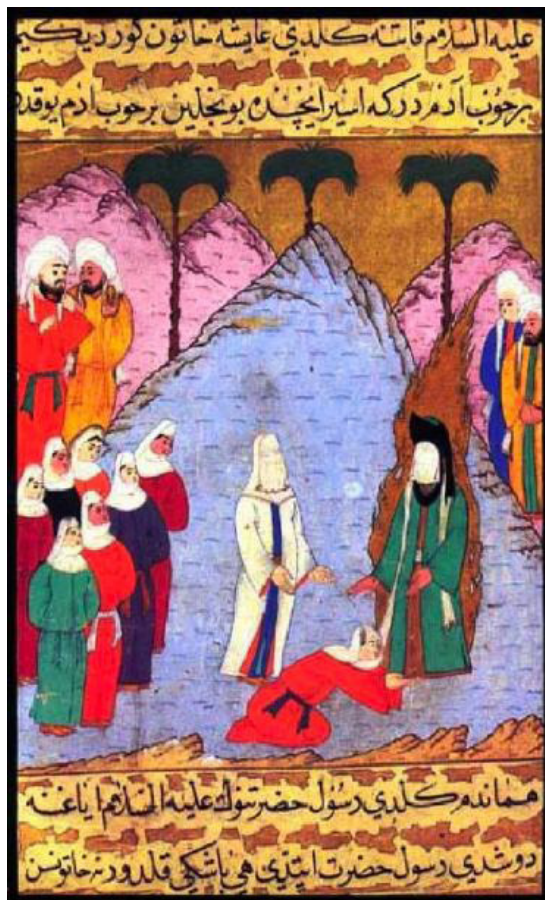
45 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 15 września 2022 r. w sprawie Rabczewska przeciwko Polsce, skarga nr 8257/13, § 34–36.

46 Ibidem, § 37–41.

47 Ibidem, § 44.

48 Ordo Iuris, Wyrok ETPCz w sprawie „Dody” sprzeczny z linią orzecniczą, chroniącą uczucia religijne – tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://ordoiuris.pl/wolnosci-obywatelskie/wyrok-etpcz-w-sprawie-dody-sprzeczny-z-linia-orzecnicza-chroniac-uczucia> (dostęp: 28 sierpnia 2023 r.).

Gdy piją chrześcijan...



Mahomet i A'isza – miniatura z Siyer-i Nebi

we współistnienie grup i osób wierzących oraz niewierzących podlegających ich jurysdykcji poprzez zapewnienie atmosfery wzajemnej tolerancji⁴⁹. Następnie Trybunał podzielił pogląd sądu krajowego, który wydał wyrok skazujący skarżącą, zgodnie z którym „przedstawianie przedmiotów kultu religijnego w sposób prowokacyjny i mogący urazić uczucia wyznawców danej religii może zostać poczytane jako złośliwe naruszenie ducha tolerancji, który jest jedną z podstaw demokratycznego społeczeństwa”⁵⁰. Trybunał uznał również nałożoną na skarżącą karę grzywny za łagodną, ponieważ austriacki kodeks karny przewiduje za przestępstwo obrazy uczuć religijnych alternatywną karę pozbawienia wolności⁵¹. Nadmienić warto, że jakkolwiek zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożone zostało przez osobę niebędącą muzułmaninem i żaden przedstawiciel tego wyznania nie przyłączył się do postępowania jako oskarżyciel posiłkowy, ETPCz stwierdził, że wypowiedź skarżącej „prawdopodobnie wywołała uzasadnione oburzenie wśród muzułmanów”⁵².

Rozpoznając sprawę *E.S. przeciwko Austrii*, ETPCz powołał się na zawartą w art. 10 ust. 2 Konwencji klauzulę limitacyjną, dopuszczającą ograniczenie wolności wyrażania poglądów pod określonymi w tym przepisie warunkami: zachowania odpowiedniej formy przewidzianej prawem, legitymowanego celu oraz konieczności w społeczeństwie demokratycznym⁴⁹. Trybunał zaakcentował, że w tak „delikatnej sprawie” to właśnie „władze krajowe dysponowały szerokim marginesem oceny, ponieważ miały lepszą pozycję, by stwierdzić, jakie oświadczenia prawdopodobnie zakłóciły spokój religijny w ich kraju”⁵⁰. Komentując wypowiedź skarżącej, Trybunał zauważył, że „zgadza się z sądami krajowymi, iż skarżąca musiała zdawać sobie sprawę, że jej wypowiedzi były częściowo oparte na nieprawdziwych faktach i mogły wywołać (uzasadnione) oburzenie innych osób. W tym kontekście Trybunał przypomina, że od Państw-Stron Konwencji wymaga się, zgodnie z ich pozytywnymi obowiązkami wynikającymi z art. 9 Konwencji, by zapewniły pokojowe

49 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 25 października 2018 r. w sprawie *E.S. przeciwko Austrii*, skarga nr 38450/12, § 39–49.

50 Ibidem, § 50.

51 Ibidem, § 53.

52 Ibidem.

53 Ibidem, § 56.

54 Ibidem, § 57.

Zestawienie powyższych uwag i dokonanych przez Trybunał ocen z uzasadnieniem wyroku w sprawie *Rabczewska przeciwko Polsce* wywołać może swego rodzaju konfuzję. Nie znajdziemy w nim bowiem szerokiej krytyki „przedstawiania przedmiotów kultu religijnego w sposób prowokacyjny”, a raczej o wiele łagodniejsze stwierdzenie, że „korzystanie z wolności wypowiedzi niesie ze sobą obowiązki i wiąże się z odpowiedzialnością. Wśród nich, w kontekście przekonań religijnych, znajduje się ogólny wymóg zapewnienia spokojnego korzystania z praw gwarantowanych na mocy art. 9 Konwencji osobom wierzącym, w tym obowiązek unikania, w miarę możliwości, odnoszących się do przedmiotów kultu sformułowań bezpodstawnie obraźliwych dla innych osób i wulgarnych”⁵⁵. Trybunał uznał także, że wymierzenie kary grzywny (faktycznie, ponad dwukrotnie wyższej niż w sprawie *E.S. przeciwko Austrii*, lecz w dalszym ciągu była to grzywna, nie zaś – jak podkreślał ETPCz w wyroku z 2018 r. – kara pozbawienia wolności) było dolegliwością nieproporcjonalną, zaś doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa pochodziło od jedynie dwu osób (w sprawie *E.S. przeciwko Austrii* było bez znaczenia, że doniesienie złożyła jedna osoba)⁵⁶. Trybunał nie uznał za stosowne, by wyrazić przekonanie, że wypowiedź skarżącej „prawdopodobnie wywołała uzasadnione oburzenie wśród chrześcijan i żydów” (skarżąca – odnosząc się do Biblii – stwierdziła, że „ciężko wierzyć w coś, co spisał jakiś napruty winem i palący jakieś zioła”), tak jak uczynił, odnosząc się do wypowiedzi na temat proroka Mahometa. Co oczywiste, brak też stwierdzenia o szczególnym marginesie oceny władz krajowych do stwierdzenia, jakie oświadczenia „prawdopodobnie zakłóciły spokój religijny w ich kraju” (por. wyrok *E.S. przeciwko Austrii*).

W tym kontekście warto przywołać zdanie odrębne zgłoszone do wyroku Trybunału przez sędziego Krzysztofa Wojtyczka. Zwrócił on uwagę na konieczność umieszczenia rozpoznawanej przez ETPCz sprawy w szerszym kontekście społecznym, który charakteryzuje „szybko rosnąca liczba różnego rodzaju aktów wrogich religii w Europie. Dotyczą one przede wszystkim judaizmu oraz chrześcijaństwa. Do czynów religiofobicznych zalicza się przede wszystkim akty agresji fizycznej wobec księży, które doprowadziły do śmierci niektórych pokrzywdzonych, liczne akty agresji werbalnej (formułowane publicznie oraz w mediach) wobec osób wierzących, złośliwe zakłócanie sprawowania kultu religijnego, a także niezliczone akty wandalizmu wymierzonego w miejsca kultu, symbole religijne oraz cmentarze wyznaniowe w całej Europie. Liczba aktów chrystianofobii, w tym napaści fizycznych na księży, rośnie szczególnie szybko w Polsce. Na tym tle wypowiedzi chrystianofobiczne stanowią pośrednie nawoływanie do poważniejszych przestępstw przeciwko grupom religijnym lub ich członkom, podczas gdy brak odpowiedniej reakcji władz na czyny motywowane nienawiścią lub uprzedzeniami wobec wspólnot wyznaniowych i ich członków może kreować atmosferę przyzwolenia i wywoływać poczucie bezkarności”⁵⁷.

55 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 15 września 2022 r. w sprawie *Rabczewska przeciwko Polsce*, skarga nr 8257/13, § 47.

56 Ibidem, § 63.

57 Zdanie odrębne sędziego K. Wojtyczka do wyroku Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 15 września 2022 r. w sprawie *Rabczewska przeciwko Polsce*, skarga nr 8257/13, § 3.

„Liczba aktów chrystianofobii, w tym napaści fizycznych na księży, rośnie szczególnie szybko w Polsce. Na tym tle wypowiedzi chrystianofobiczne stanowią pośrednie nawoływanie do poważniejszych przestępstw przeciwko grupom religijnym lub ich członkom, podczas gdy brak odpowiedniej reakcji władz na czyny motywowane nienawiścią lub uprzedzeniami wobec wspólnot wyznaniowych i ich członków może kreować atmosferę przyzwolenia i wywoływać poczucie bezkarności”.

Zdanie odrębne sędziego K. Wojtyczka do wyroku Wyrok ETPCz z 15 września 2022 r. w sprawie Rabczewska przeciwko Polsce, skarga nr 8257/13

Sędzia Wojtyczek skonfrontował rozstrzygnięcie Trybunału z dotychczasową linią orzecznictw, podkreślając, że wypowiedzi skarżące miały nie tylko obelżywy charakter i mogły budzić uzasadnione oburzenie wyznawców wielu wyznań (żydów, katolików, prawosławnych, protestantów), ale także „w przeciwieństwie do stanu faktycznego w sprawie *E.S. [przeciwko Austrii]* uwagi skrażającej nie zostały przedstawione na spotkaniu, w którym uczestniczyła niewielka liczba osób, lecz dotarły do bardzo szerokiego grona odbiorców”⁵⁸. Jak dalej wywodzi się w zdaniu odrębnym, „wypowiedzi [skarżące] dotyczyły istotnego elementu tożsamości licznych grup wyznaniowych i miały na celu ośmieszenie tych grup”⁵⁹.

Jakkolwiek zatem można odnieść wrażenie (miejmy nadzieję, że jedynie pozorne), iż w praktyce orzeczniczej Trybunału ocena proporcjonalności ograniczenia wolności wyrażania poglądów, które mogą godzić w uczucia religijne innych osób jest zależna od tego, jakie wyznanie osoby te reprezentują, to jednak Trybunał nie podważa samej zasadności ochrony uczuć religijnych.

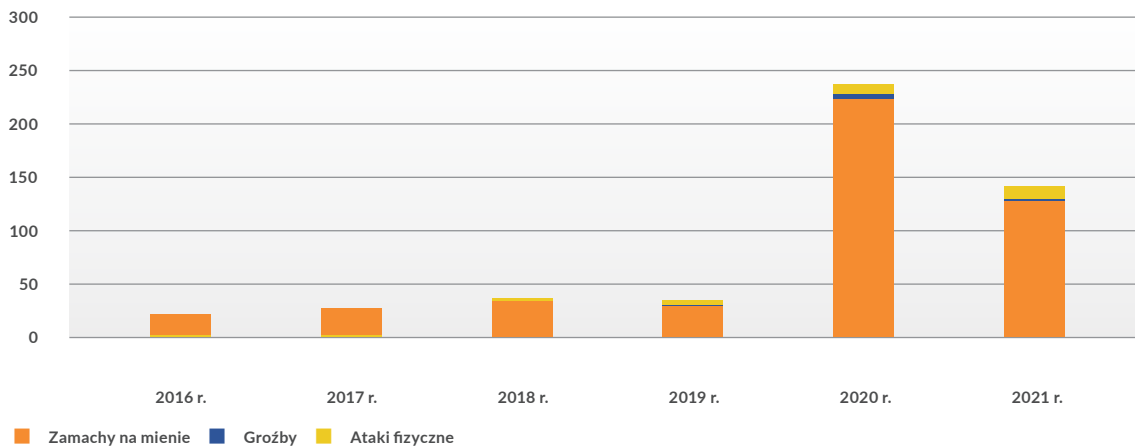
5. Przyzwolenie na agresję? Dekryminalizacja obrazy uczuć religijnych jako element polityki kryminalnej państwa

Jak wspomniano na wstępie prowadzonych rozważań i co dostrzeżono w zdaniu odrębnym do wyroku ETPCz w sprawie Rabczewska przeciwko Polsce, w naszym kraju od pewnego czasu narasta skala aktów chrystianofobii, w szczególności wymierzonych w katolików. Wedle danych zgromadzonych dzięki aktywności organizacji pozarządowych (Instytut Ordo Iuris, OIDAC, Fundacja Pro Futuro Theologiae) przez Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w 2021 r. w Polsce odnotowano 144 incydenty chrystianofobiczne, w tym 12 aktów przemocy wobec ludzi, 3 groźby i 129 zamachów na mienie (np. dewastacja pomników, profanacja, niszczenie elewacji kościołów). W 2020 r. liczba aktów chrystianofobii była jeszcze wyższa i wynosiła 242 incydenty (w tym 13 aktów przemocy, 8 groźb i 221 zamachów na mienie). Szczegółowe zestawienie z ostatnich lat przedstawia się w następujący sposób:

58 Ibidem, § 5.

59 Ibidem.

Akty chrystianofobii raportowane OBWE przez organizacje pozarządowe (2016-2021)



Źródło: OSCE, *Hate Crime Reporting*, <https://hatecrime.osce.org/poland?year=2021> (dostęp: 28 sierpnia 2023 r.)

Skokowy wzrost aktów chrystianofobii zaobserwować można od 2020 r., co prawdopodobnie ma związek z wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20, w sprawie tzw. aborcji eugenicznej. Od tamtej pory skala aktów agresji, ich intensywność oraz brutalność zauważalnie wzrosła.



Wzrost aktów chrystianofobii zaobserwować można od 2020 r., co prawdopodobnie ma związek z wydaniem przez TK wyroku z 22 października 2020 r., sygn. akt K 1/20, w sprawie tzw. aborcji eugenicznej.

Źródło: Wikipedia.org, Silar, Protest przeciwko ograniczeniu aborcji w Krakowie, październik 2020, CC BY-SA 4.0

Brak jest obecnie danych zgromadzonych przez OBWE za 2022 r. Centrum Wolności Religijnej Ordo Iuris odnotowało w tym okresie (2022 r.), jak już wspomniano we wstępie niniejszego opracowania, 77 aktów chrystianofobii, w tym 2 fizyczne ataki na księży katolickich, 4 przypadki złośliwego zakłócania Mszy Świętej, 6 przypadków zniszczenia figury Dzieciątko Jezus, 12 przypadków zniszczenia figury Matki Bożej oraz 3 spektakle i happeningi profanujące symbole religijne i obrażające uczucia religijne chrześcijan⁶⁰. Wśród aktów, które zgłoszono OBWE za 2021 r., znalazły się m.in.: śmiertelne

60 Fala aktów przemocy wobec chrześcijan w Polsce. Raport Ordo Iuris dla OBWE, tekst dostępny pod adresem: <https://ordoiuris.pl/wolnosc-obywatelskie/fala-aktow-przemocy-wobec-chrzciscjan-w-polsce-raport-ordo-iuris-dla-obwe> (dostęp: 28 sierpnia 2023 r.).

Gdy piją chrześcijan...

pobicie księdza, atak z bronią w rękę na kapłana odprawiającego Mszę, liczne akty wandalizmu wobec nagrobków i krzyży na cmentarzach w całej Polsce, kradzieże w kościołach, zniszczenie fasady kościołów, m.in.: św. Mikołaja w Lublińcu, św. Anny i św. Aleksandra w Warszawie czy też Archikatedry św. Stanisława Kostki w Łodzi⁶¹. Szczególnie tragiczny był 2020 r., kiedy to doszło do aktów przemocy fizycznej wobec księży i osób wierzących na fali protestów aborcyjnych. Jeden z księży, pobity przy plebanii, zmarł, inny został pobity, gdy próbował interweniować podczas włamania do świątyni i jej profanacji, innego z kolei pobiło trzech mężczyzn w prezbiterium, kolejny został opluty przez aktywistkę przeszkadzającą w sprawowaniu liturgii, jeszcze inny zaatakowany gazem pieprzowym⁶². Są to jedynie przykłady, ponieważ podobnych sytuacji w całym kraju było więcej.

W tym kontekście nie tylko ewentualna derogacja art. 196 k.k. – jakkolwiek większość opisanych czynów wcale nie podpadała pod ten przepis – ale też wszelka pobłażliwość organów ścigania, mogą kreować, jak trafnie zauważył to K. Wojtyczek na kanwie sprawy *Rabczewska przeciwko Polsce*, atmosferę przyzwolenia i wywoływać poczucie bezkarności. Depenalizacja obrazy uczuć religijnych oznaczałaby nie tylko normatywne obniżenie standardu ochrony wolności sumienia i religii, ale również faktyczną zachętę do dalszej kampanii nienawiści wobec chrześcijan w Polsce, do dalszych aktów agresji, pobić, podpaleń, dewastacji i profanacji. Chrześcijanie nie są tymczasem obywatelami drugiej kategorii, mają takie samo prawo głosić i wcielać w życie swoje poglądy, zgodnie z zasadami demokracji i poszanowania naturalnych praw przysługujących każdemu człowiekowi. Pogardliwe i ośmieszające wypowiedzi oraz prowokacyjne happeningi, które przeprowadza się pod rzekomym uprawianiem działalności artystycznej skutkują wzrostem nienawiści wobec osób wierzących, godząc nie tylko w ich uczucia religijne, ale również w bezpieczeństwo, zdrowie, a nawet – co dobitnie potwierdzają przypadki pobitych śmiertelnie księży – życie.

6. Epilog

Wszyscy chcielibyśmy żyć w bezpiecznym społeczeństwie, którego porządek opiera się na wzajemnym szacunku dla drugiego człowieka. Niestety, współczesny świat, nie inaczej zresztą, jak miało to miejsce we wcześniejszych stuleciach, dalece odbiega od utopijnych wizji. Zarówno politycy, jak i dziennikarze, a nawet różnego rodzaju celebryci, bardzo często celowo podsycają napięcia i antagonizmy społeczne dla osiągnięcia własnych, partykularnych interesów. Niekiedy ma to swoje tragiczne konsekwencje.

Wydawałoby się, że w kraju takim jak Polska, którego dzieje od wieków splatają się z chrześcijaństwem i którego społeczeństwo jest relatywnie jednolite wyznaniowo, akty nienawiści wobec chrześcijan nie powinny się zdarzać. Jest jednak inaczej.

61 Liczne przestępstwa z nienawiści wobec chrześcijan w Polsce. OBWE uwzględniła raport *Ordo Iuris*, tekst dostępny pod adresem: <https://ordoiuris.pl/wolnosc-obywatelskie/liczne-przestepstwa-z-nienawisci-wobec-chrzescijan-w-polsce-obwe-uwzglydnia> (dostęp: 28 sierpnia 2023 r.).

62 Dane przekazane Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przez organizacje pozarządowe oraz Stolicę Apostolską dostępne pod adresem <https://hatecrime.osce.org/poland> – dla ich odczytania należy rozwinąć tabelę *Anti-Christian hate crime* – opisy zdarzeń dostępne po naciśnięciu ikony „Show Info” (dostęp: 28 sierpnia 2023 r.).

Jawna, ostentacyjnie manifestowana wrogość wobec Kościoła i osób wierzących stała się sposobem zdobywania popularności. Ma to opłakane skutki, ponieważ wielu ludzi traktuje wulgarne i nienawistne hasła w sposób dosłowny i chce wcielać je w życie. Pytanie tylko, ilu jeszcze księży musi zostać zabitych, ilu wiernych oplutych lub obrzuconych kamieniami i butelkami, ile zabytkowych fasad polskich świątyń pokrytych obscuranckimi napisami, ile w końcu przedmiotów kultu sprofanowanych?

Zniesienie prawnokarnej ochrony uczuć religijnych najprawdopodobniej jedynie pogłębi zjawisko agresji wobec chrześcijan. Jego negatywne skutki odczują zapewne także przedstawiciele innych religii.

Podnoszone postulaty derogacji art. 196 k.k. budzą także wątpliwości konstytucyjne. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentowano znaczenie prawnokarnej ochrony uczuć religijnych osób wierzących. Także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka sama zasadność istnienia tego przepisu nie była kwestionowana. Wolność sumienia i religii, jako integralnie związana z godnością osoby ludzkiej, jest dobrem na tyle fundamentalnym, że ciężko sobie wyobrazić jej należyte gwarancje bez ochrony prawnokarnej.



Podatkowe aspekty ograniczania uprawnień kościółów i ich wiernych

TOMASZ WOŹNIAK

1. Obowiązujące regulacje prawne



Źródło: Adobe Stock

Zgodnie z art. 84 Konstytucji RP każdy jest obowiązany do ponoszenia ciężarów i świadczeń publicznych, w tym podatków określonych w ustawie. Od wskazanej powinności ustawodawca przewiduje pewne ulgi i preferencje, mając na uwadze konieczność realizacji różnorodnych, w tym pozafiskalnych, celów publicznych. Jednym z takich celów jest zapewnienie społeczeństwu możliwości realizacji potrzeb religijnych.

Regulacje podatkowe dotyczące kościołów i duchownych można podzielić na cztery grupy. Dotyczą one:

- opodatkowania kościołów i ich jednostek organizacyjnych podatkiem dochodowym od osób prawnych,
- opodatkowania dokonywanych przez nie dostaw towarów i świadczenia usług podatkiem od towarów i usług,
- opodatkowania nieruchomości wykorzystywanych przez kościoły w ramach swojej działalności oraz opodatkowania dochodów osób duchownych.

Stosownie do dyspozycji art. 55 ustawy 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: u.s.p.k.k.) majątek i przychody kościelnych osób prawnych podlegają ogólnym przepisom podatkowym. Wyjątki zostały określone w ustępach 2–6 tego artykułu. Analogiczne rozwiązania zawierają pozostałe ustawy regulujące stosunek pomiędzy państwem a poszczególnymi kościołami i wspólnotami wyznaniowymi¹. Ustawy te przewidują również zwolnienie kościelnych osób prawnych (w tym m.in. parafii) z opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych z tytułu przychodów ze swojej działalności niegospodarczej. W tym zakresie kościelne osoby prawne nie mają też obowiązku prowadzenia dokumentacji wymaganej przez właściwe przepisy prawa podatkowego². Zwolnienie z opodatkowania niegospodarczej działalności kościelnych osób prawnych, oraz związane z tym zwolnienie z obowiązku prowadzenia dokumentacji podatkowej, zostały ustanowione również w art. 17 ust. 1 pkt 4a lit. ustawy z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych³. Wskazana ustawa zawiera zwolnienie z opodatkowania także pozostałej działalności kościelnych osób prawnych i spółek, których są one jedynymi udziałowcami (akcjonariuszami), w części przeznaczonej na cele: kultu religijnego, oświatowo-wychowawcze, naukowe, kulturalne, charytatywno-opiekuńcze oraz na konserwację zabytków, prowadzenie punktów katechetycznych, a także inwestycje sakralne w zakresie budowy, rozbudowy i odbudowy kościołów oraz kaplic, adaptację innych budynków na cele sakralne oraz inne inwestycje przeznaczone na punkty katechetyczne i zakłady charytatywno-opiekuńcze⁴. Zwolnienie z opodatkowania dochodu przeznaczonego na cele statutowe jest zwykłym rozwiązaniem stosowanym przez polskiego ustawodawcę także w stosunku do innych organizacji społecznych. Przykładowo zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 6c u.p.d.o.p. zwolnione z opodatkowania są dochody organizacji pożytku publicznego, o których mowa w przepisach o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie – w części przeznaczonej na działalność statutową, z wyłączeniem działalności gospodarczej. Na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 39 u.p.d.o.p. zwolnione z opodatkowania są natomiast dochody m.in. związków zawodowych, izb rolniczych, izb gospodarczych, organizacji samorządu gospodarczego rzemiosła, organizacji pracodawców czy partii politycznych – w części przeznaczonej na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej.

Zwolnienie z opodatkowania dochodu przeznaczonego na cele statutowe
jest zwykłym rozwiązaniem stosowanym przez polskiego ustawodawcę
także w stosunku do innych organizacji społecznych.

Zwolnione z opodatkowania podatkiem od towarów i usług pozostają usługi oraz dostawy towarów ściśle z tymi usługami związanymi, realizowane przez kościoły i związki wyznaniowe w za-

1 Zob. np. art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 4 lipca 1991 r. o stosunku Państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (dalej: u.s.p.k.p.); art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 13 maja 1994 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: u.s.p.k.e.a.) czy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do Kościoła Zielonoświątkowego w Rzeczypospolitej Polskiej (u.s.p.k.z.).

2 Zob. np. art. 55 ust. 2 u.s.p.k.k. czy art. 40 ust. 2 u.s.p.k.p.

3 Dalej: u.p.d.o.p.

4 Art. 17 ust. 1 pkt 4a 4b u.p.d.o.p.



Źródło: Adobe Stock

kresie interesu zbiorowego swoich członków. Warunkiem jest jednak, aby te usługi i dostawy były wykonywane na rzecz wiernych w zamian za składane przez nich ofiary, a same kościoły nie mogą być nastawione na osiąganie zysków⁵. Analogiczne zwolnienie podatkowe ustawodawca przewidział dla dostawy towarów i usług realizowanych przez organizacje powołane do realizacji celów o charakterze politycznym, związkowym, patriotycznym, filozoficznym, filantropijnym lub obywatelskim⁶.

Ustawy regulujące stosunek państwa do poszczególnych kościołów przewidują zwolnienie kościelnych osób prawnych z podatku od

nieruchomości wykorzystywanych na cele niemieszkalne, z wyjątkiem części zajmowanej na wykonywanie działalności gospodarczej⁷. Dodatkowe zwolnienie obejmuje także nieruchomości lub ich części przeznaczone na cele mieszkalne duchownych, jeśli nieruchomości te są wpisane do rejestru zabytków bądź wchodzi w skład szeroko rozumianej bazy noclegowej wykorzystywanej dla potrzeb formacji duchowej⁸. Dla porównania, zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych zwolnione z omawianego podatku są grunty, budynki lub ich części zajęte wyłącznie na potrzeby prowadzenia przez stowarzyszenia statutowej działalności wśród dzieci i młodzieży w zakresie oświaty, wychowania, nauki i techniki, kultury fizycznej i sportu, z wyjątkiem wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej⁹, a podmiotowo zwolnione są uczelnie¹⁰, publiczne i niepubliczne jednostki organizacyjne objęte systemem oświaty¹¹ czy też żłobki i kluby dziecięce, w zakresie nieruchomości zajętych na prowadzenie żłobka lub klubu dziecięcego¹². Gminy mogą również wprowadzić inne zwolnienia przedmiotowe.

Indywidualne opodatkowanie dochodów osób duchownych z tytułu pełnionych funkcji duszpasterskich jest realizowane w ramach systemu ryczałtowego¹³. Polega on na ustaleniu wysokości zobowiązania podatkowego na podstawie znamion zewnętrznych w postaci funkcji pełnionej przez duchownego, liczby mieszkańców parafii oraz miejsca położenia siedziby parafii. Wysokość stawek podatku jest określana co roku przez Ministra Finansów. Są one uzależnione od wspo-

5 Art. 43 ust. 1 pkt 31 lit. a ustawy o podatku od towarów i usług, dalej: u.p.t.u.

6 Art. 43 ust. 1 pkt 31 lit. b u.p.t.u.

7 Art. 55 ust. 4 u.s.p.k.k.; art. 40 ust. 4 u.s.p.k.p.; art. 34 ust. 3 u.s.p.k.e.a.; art. 29 ust. 2 u.s.p.k.z.

8 Np. służą jako internaty przy szkołach i seminariach duchownych, domy zakonów kontemplacyjnych, są domami formacyjnymi zakonów i domami księży emerytów (art. 55 ust. 5 pkt 2 u.s.p.k.k.) bądź znajdują się w budynkach kurii diecezjalnych i biskupich, zakonnych zarządów generalnych i prowincjalnych w Sekretariacie Prymasa Polski i w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski (art. 55 ust. 5 pkt 3 u.s.p.k.k.).

9 Art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, dalej: u.p.o.l.

10 Art. 7 ust. 2 pkt 1 u.p.o.l.

11 Art. 7 ust. 2 pkt 2 u.p.o.l.

12 Art. 7 ust. 2 pkt 2a u.p.o.l.

13 Obecnie: art. 42–51 ustawy z 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

mnianych znamion zewnętrznych i tym samym niezależne od rzeczywistej wysokości przychodów osiąganych przez duchownych z tytułu pełnionych funkcji duszpasterskich. W analogiczny sposób opodatkowani są przedsiębiorcy, którzy przed 2022 r. zadeklarowali właściwemu miejscowo naczelnikowi urzędu skarbowego opodatkowanie w formie karty podatkowej. Są oni bowiem zobowiązani do opłacania podatku uzależnionego od rodzaju i miejsca wykonywanej działalności, jak też liczby zatrudnianych pracowników. W zakresie pozaduszpasterskich dochodów osób duchownych, np. ze stosunku pracy, stosuje się natomiast opodatkowanie na ogólnych zasadach.

2. Zapowiedzi polityczne

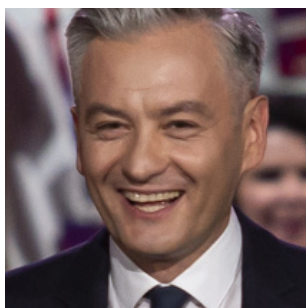
Zagadnienie opodatkowania kościołów było często przedmiotem wypowiedzi polityków. W większości z nich przeważa jednak znaczna ogólnikowość, którą może uzasadniać niski poziom wiedzy na temat obowiązującego systemu opodatkowania i prawa podatkowego w ogólności, nie tylko wśród polityków, ale także części społeczeństwa. W wypowiedziach tych prezentowany jest więc wysoki stopień ogólności. Jest on widoczny przede wszystkim w postaci braku sprecyzowanego podmiotu wypowiedzi (często mowa o „Kościele”, którym jest, jak wiadomo, wspólnota wiernych, a nie wyłącznie Kościół instytucjonalny), jak też w niewskazywaniu przedmiotu opodatkowania. Pomimo braku konkretów generalny kierunek można określić jako żądanie „opodatkowania Kościoła”, co prezentują niżej wskazane przykłady wypowiedzi.



„Kościół powinien płacić podatki. Koniec i kropka”¹⁴.

Tomasz Treła, poseł Lewicy

Źródło: Wikipedia.org, Invinoveritas123, CC BY-SA 4.0



„Księża powinni mieć taryfikator za usługi duszpasterskie i kasę fiskalną”¹⁵.

Robert Biedroń, współprzewodniczący i poseł Lewicy

Źródło: Wikipedia.org, Waenceslaus, CC BY-SA 4.0

14 T. Treła [@posełTTreła], *Kościół powinien płacić podatki...*, Twitter, wpis z dnia 12 grudnia 2022 r., <https://twitter.com/posełTTreła/status/1602207896531599361> (dostęp: 17 maja 2023 r.).

15 Wpolityce.pl, *Antykościelna furia Biedronia: Kościół powinien się samofinansować i płacić podatki, a religii nie powinno być w szkołach*, data publikacji: 6 lutego 2020 r., <https://wpolityce.pl/polityka/485767-antykoscielna-furia-biedronia> (dostęp: 17 maja 2023 r.).



Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

„Aparat Kościoła powinien płacić podatki. Jednak te przychody są olbrzymie, nieopodatkowane”¹⁶.

„Nie może być tak, że ksiądz nie płaci podatków, a wszyscy inni płacą podatki. Nie może być tak, że są ludzie, którzy są nierówni wobec prawa”¹⁷.

Włodzimierz Czarzasty, współprzewodniczący i poseł Lewicy



„Proponujemy także, żeby kościół był opodatkowany na takich samych zasadach jak inne organizacje pozarządowe, a księża zbierający opłaty za usługi obowiązkowo używali kas fiskalnych tak jak wszyscy inni usługodawcy”¹⁸.

Agata Diduszek-Zyglewska, radna Lewicy w Warszawie

Źródło: Wikipedia.org, Laura Paweł, CC BY-SA 4.0



„Trzeba opodatkować księży, wprowadzić kasy fiskalne. Dlaczego np. piekarz czy murarz musi wystawiać paragon, a za ślub czy za pogrzeb ksiądz nie może dać takiego paragonu?”¹⁹.

Krzysztof Gawkowski, poseł Lewicy

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl

16 Lewica.org.pl, Czarzasty: Aparat Kościoła powinien płacić podatki, data publikacji: 14 maja 2018 r., <https://lewica.org.pl/aktualnosci/2975-czarzasty-aparat-kosciola-powinien-placic-podatki> (dostęp: 17 maja 2023 r.).

17 Gazetaprawna.pl, oprac. A. Borek, Lewica chce opodatkowania Kościoła oraz świeckich urzędów i szpitali, a także likwidacji klauzuli sumienia, data publikacji: 29 lipca 2023 r., <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/9029022,lewica-chce-opodatkowania-kosciola-oraz-swieckich-urzedow-i-szpitali-a.html> (dostęp: 24 sierpnia 2023 r.).

18 Okopress.pl, A. Diduszek-Zyglewska, Lewica działa dla świeckiego państwa, centroprawica tylko mówi [WIDZĘ TO TAK], data publikacji: 27 lutego 2021 r., <https://oko.press/lewica-dziala-dla-swieckiego-panstwa-centroprawica-tylko-mowi> (dostęp: 17 maja 2023 r.).

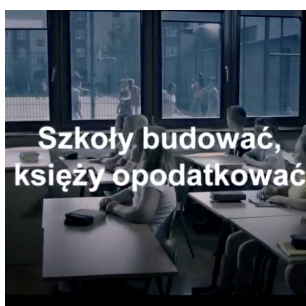
19 G. Szlęzak, Nowa Lewica mówi, że musi wygrać te wybory, data publikacji: 16 marca 2023 r., <https://radiokielce.pl/1027276/nova-lewica-mowi-ze-musi-wygrac-te-wybory/> (dostęp: 17 maja 2023 r.).



„Kościół powinien być opodatkowany na takich samych zasadach, jak inne organizacje społeczne”²⁰.

Szymon Hołownia, przewodniczący partii Polska 2050

Źródło: Wikipedia.org, Adrian Gryczuk, CC BY-SA 3.0 pl



„Szkoły budować, księży opodatkować”²¹.

Hasło partii Lewica z wyborów parlamentarnych w 2015 r.

Źródło: YouTube.com, kanał: 300Polityka, „Szkoły budować, księży opodatkować”

Polityczne zapowiedzi i postulaty już w 2020 r. znalazły swoje odzwierciedlenie w projekcie ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych, wniesionym do Sejmu przez grupę posłów Lewicy 25 czerwca tego roku²². Projektodawcy proponują bowiem likwidację szeregu obowiązujących rozwiązań podatkowych. Dla przykładu, projekt zakłada pozbawienie Kościołów katolickiego oraz prawosławnego zwolnienia od opodatkowania z tytułu przychodów ze prowadzonej działalności niegospodarczej, a także likwidację zwolnienia podatkowego z podatku od nieruchomości używanych do celów niemieszkalnych z wyjątkiem części zajmowanej na wykonywanie działalności gospodarczej. Przede wszystkim jednak projektodawcy przewidują nałożenie na jednostki organizacyjne kościołów, związków wyznaniowych oraz inne kościelne osoby prawne obowiązku prowadzenia ewidencji uzyskiwanych przychodów, które dla celów ustawy zostały zdefiniowane jako „wszystkie przysporzenia majątkowe”. Następnie Szef Krajowej Administracji Skarbowej miałby publikować w Biuletynie Informacji Publicznej przekazane mu informacje w zbiorczym zestawieniu zawierającym nazwę jednostki organizacyjnej kościoła lub związku wyznaniowego i wysokość ujawnionych przychodów. Należy zwrócić uwagę, że projekt ten wyklucza możliwość ustalenia rzeczywistych dochodów poszczególnych jednostek organizacyjnych danego kościoła, bowiem zupełnie pomija koszty związane z ich funkcjonowaniem. Co więcej, projekt przewiduje upublicznienie przychodów

20 S. Hołownia [@szymon_holownia], *Kościół powinien być opodatkowany na takich samych zasadach, jak inne organizacje społeczne...*, Twitter, wpis z dnia 16 czerwca 2020 r., https://twitter.com/szymon_holownia/status/1272862585319284736 (dostęp: 17 maja 2023 r.).

21 YouTube.com, kanał 300Polityka, „Szkoły budować, księży opodatkować”, data publikacji: 1 września 2015 r., <https://www.youtube.com/watch?v=BU282bLRTCQ> (dostęp: 17 maja 2023 r.).

22 Projekt ustawy z dnia ... 2020 r. o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-200-2020/\\$file/9-020-200-2020.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/Projekty/9-020-200-2020/$file/9-020-200-2020.pdf) (dostęp: 24 sierpnia 2023 r.).

wszystkich jednostek organizacyjnych, w tym najmniejszych parafii, co należy uznać za wyraźnie dyskryminujące. Współcześnie w Polsce obowiązują bowiem przepisy nakazujące publikację indywidualnych danych podatników podatku dochodowego od osób prawnych, u których wartość przychodu uzyskana w poprzednim roku podatkowym przekroczyła równowartość 50 mln. euro przeliczonych na złote²³.

Postulaty znoszenia „przywilejów” Kościoła prezentowane są także w manifestie Kongresu Świeckości. Obok zapewnienia m.in. prawa do eutanazji, karania łamania „praw seksualnych” czy finansowania przez Państwo zapłodnienia *in vitro* w manifestie tym wyrażono żądanie „prawnego zrównania kościołów i związków wyznaniowych ze świeckimi organizacjami światopoglądowymi, w tym w zakresie opodatkowania”²⁴.

Rozpatrując zagadnienie opodatkowania Kościoła, należy zwrócić uwagę również na przeprowadzony w 2022 r. sondaż IBRIS dla Radia Zet. Wynika z niego, że 70% ankietowanych popiera „likwidację przywilejów podatkowych Kościoła”²⁵. Autorzy sondażu nie określili jednak, co rozumieją przez to pojęcie i jakie konkretnie „przywileje” ma Kościół. Użycie wskazanego określenia miało więc zapewne wzbudzić u ankietowanych negatywne emocje wobec rzekomo obdarzonego przywilejami podmiotu i stworzyć obraz nierównego traktowania w stosunku do pozostałych. Mimo że, co do zasady, Kościół jest traktowany pod względem podatkowym tak jak inne organizacje społeczne (np. jeśli chodzi o zwolnienia z podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku od towarów i usług).

3. Potencjalne skutki wprowadzenia zapowiedzi politycznych

Szereg przytoczonych powyżej wypowiedzi dowodzi, że osoby zabierające głos na temat opodatkowania Kościoła nie posiadają elementarnej wiedzy na ten temat. Dodatkowo posługują się manipulacją, a niejednokrotnie wprost mijają się z prawdą. Przykład stanowi żądanie opodatkowania księży w sytuacji, gdy uzyskiwany przez nich dochód z działalności duszpasterskiej podlega opodatkowaniu w niezmienny sposób od wielu lat. Innym charakterystycznym przykładem jest postulat „opodatkowania Kościoła tak jak innych organizacji społecznych”, gdy właśnie dla celów podatkowych Kościół w Polsce od wielu lat jest traktowany tak jak pozarządowe organizacje społeczne. Zarówno w odniesieniu do opodatkowania dochodu, jak też opodatkowania towarów i świadczonych wiernym usług (mimo że na gruncie prawa wyznaniowego nie są one w ten sposób nazywane, np. udzielanie Komunii św. czy błogosławienie osób udzielających sobie sakramentu małżeństwa wiąże się z wniesieniem dobrowolnej ofiary).

23 Zob. art. 27b ust. 1 u.p.d.o.p. Ponadto: bez limitu, podatkowych grup kapitałowych oraz spółek nieruchomościowych.

24 Kongresswieckosci.pl, Manifest, <https://kongresswieckosci.pl/manifest/> (dostęp: 24 sierpnia 2023 r.).

25 Wiadomosci.radiozet.pl, Sondaż IBRIS dla Radio ZET: przywileje dla Kościoła powinny zniknąć, data publikacji: 7 czerwca 2022 r., <https://wiadomosci.radiozet.pl/polska/polityka/Sondaz-IBRIS-dla-Radio-ZET-przywileje-dla-Kosciola-powinny-zniknac> (dostęp: 17 maja 2023 r.); Katarzyna Lechowicz-Dyl, Aż 70 proc. Polaków chce likwidacji przywilejów podatkowych dla Kościoła, data publikacji: 7 czerwca 2022 r., <https://forsa.pl/gospodarka/finanse-publiczne/artykuly/8440330,az-70-proc-polakow-chce-likwidacji-przywilejow-podatkowych-dla-kosciola.html> (dostęp: 17 maja 2023 r.).

Należy więc uznać, że postulowane przez część polityków reformy zmierzają do całkowitej zmiany dotychczasowego paradygmatu traktowania Kościoła jak organizacji społecznej na rzecz traktowania go *de facto* jak przedsiębiorstwa. W praktyce zmiany takie utrudniłyby, a w niektórych aspektach uniemożliwiłyby realizowanie podstawowego celu Kościoła, jakim jest zapewnienie możliwości (warunków) do oddawania Bogu należnej Mu czci.

Nie chodzi więc, co do zasady, o skutki ekonomiczne opodatkowania, lecz przede wszystkim o istotną ingerencję organów władzy publicznej w funkcjonowanie instytucji Kościoła. Prezentowane postulaty w istocie sprowadzają się więc do wkroczenia państwa w sferę normowaną przepisami wewnętrznymi każdej ze wspólnot religijnych. W efekcie chodzi o uregulowanie wewnętrznych spraw Kościoła przepisami prawa publicznego. Może się to odbyć na wiele sposobów. Dla przykładu, poprzez wykreślenie z ustaw podatkowych pojęcia „kult religijny”. Ustawodawca może jednak zdecydować się także na bardziej radykalne kroki, np. określając odrębną stawkę podatkową dla dochodów z posługi religijnej, pozbawiając prawa do zaliczania do kosztów uzyskania przychodów różnego rodzaju wydatków związanych z zakupem towarów wykorzystywanych w liturgii itd.

Kwestię opodatkowania Kościoła należy rozpatrywać zarówno z perspektywy relacji wewnątrz Kościoła instytucjonalnego, jak też relacji Kościoła wobec swoich wiernych. Działalność Kościoła, która co do zasady nie ma charakteru działalności gospodarczej (wyjątki stanowi różnego rodzaju działalność pomocnicza, np. sprzedaż publikacji religijnych), musiałaby podlegać regulacjom stosowanym do zwykłej działalności przedsiębiorców, to znaczy działalności nastawionej na osiągnięcie zysku, a nie na doprowadzenie wiernych do zbawienia. Wierni zaś musieliby być traktowani przez Kościół tak jak zwykli konsumenci dóbr i usług, a nie jak członkowie dobrowolnej wspólnoty, której celem jest zaspokajanie potrzeb duchowych. Co istotne, w większości przypadków potrzeb niemożliwych do zaspokojenia poza ramami określonymi przez Kościół.

Działalność Kościoła, która co do zasady nie ma charakteru działalności gospodarczej, musiałaby podlegać regulacjom stosowanym do zwykłej działalności przedsiębiorców, to znaczy działalności nastawionej na osiągnięcie zysku, a nie na doprowadzenie wiernych do zbawienia. Wierni zaś musieliby być traktowani przez Kościół tak jak zwykli konsumenci dóbr i usług, a nie jak członkowie dobrowolnej wspólnoty, której celem jest zaspokajanie potrzeb duchowych.

Opodatkowanie działalności Kościoła wiązałoby się z wieloma, często niemożliwymi do przewidzenia, konsekwencjami. Tytułem przykładu, wymagałoby m.in. ustalenia rynkowej wartości świadczeń religijnych, co jest niemożliwe z uwagi na ich pozarynkową specyfikę. Gdyby jednak prawodawca zdecydował się również na tego rodzaju, zupełnie sztuczne, rozwiązanie, to uzyskałby

możliwość wpływu na stosunek pomiędzy Kościołem a jego wiernymi. Miałoby to przykładowo miejsce, gdyby określone zostały maksymalne lub minimalne stawki ofiar składanych przez wiernych. Wywołałoby to szereg konsekwencji. Tytułem przykładu, wierni uzyskujący od Kościoła świadczenia nieodpłatnie albo poniżej ich rynkowej wartości (np. odprawienie przez duchownego ceremonii pogrzebowej na prośbę osoby niezdolnej) osiągaliby z tego tytułu przychód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych. W skrajnych przypadkach wierni mogliby więc zostać pozbawieni dostępu do sakramentów świętych. Podobne problemy potencjalnie występowałyby np. w przypadku dokonywania w stosunku do osób potrzebujących nieodpłatnej dostawy towarów i świadczenia usług przez organizacje kościelne. W przypadku traktowania kościelnych osób prawnych jak przedsiębiorców nie przysługiwałoby im prawo zaliczenia dokonanej darowizny do kosztów uzyskania przychodu. Z kolei w przypadku darowizny przedmiotów, co do których kościelnej osobie prawnej przysługiwałoby prawo do odliczenia naliczonego podatku od towarów i usług, konieczne byłoby ich opodatkowanie tym podatkiem.

Opodatkowanie działalności Kościoła wiązałoby się z wieloma, często niemożliwymi do przewidzenia, konsekwencjami. Przykładowo, wymagałoby m.in. ustalenia rynkowej wartości świadczeń religijnych, co jest niemożliwe z uwagi na ich pozarynkową specyfikę.

Narzucenie Kościołowi zasad ewidencjonowania różnego rodzaju obrzędów i czynności duszpasterskich wiązałoby się z rozszerzeniem zakresu informacji uzyskiwanych przez organy władzy publicznej. Informacje te mogłyby następnie zostać wykorzystane nie tylko do podejmowania czynności wobec Kościoła instytucjonalnego, ale również w stosunku do jego wiernych. Organy władzy publicznej uzyskałyby np. dodatkowe możliwości gromadzenia informacji o przynależności konkretnych osób do określonej grupy wyznaniowej i poziomu ich ofiarności (tak należałoby bowiem interpretować okoliczność dokonywania wpłat środków finansowych na rzecz danej wspólnoty).

Narzucenie Kościołowi zasad ewidencjonowania różnego rodzaju obrzędów i czynności duszpasterskich wiązałoby się z rozszerzeniem zakresu informacji uzyskiwanych przez organy władzy publicznej, np. informacji o przynależności konkretnych osób do określonej grupy wyznaniowej i poziomu ich ofiarności.

Inne, równie negatywne konsekwencje wywołałaby zmiana dotychczasowego sposobu opodatkowania dochodów duchownych z tytułu wykonywanych obowiązków duszpasterskich. Warto przy tym zwrócić uwagę, że obowiązujący system opodatkowania ryczałtowego został wprowadzony przez władze komunistyczne w 1957 r. W swoim założeniu miał on pozwolić na opodatkowanie duchownych bez konieczności ustalania ich rzeczywistego dochodu, jak miało to miejsce w pierwszych latach obowiązywania w Polsce ustroju komunistycznego. Począwszy od 1946 r.,

duchowni podlegali bowiem opodatkowaniu na takich samych zasadach jak reszta mieszkańców Polski, zaś od 1949 r. spoczywał na nich obowiązek prowadzenia ksiąg podatkowych. Konsekwencją wskazanego stanu rzeczy były liczne konflikty pomiędzy duchowieństwem a organami podatkowymi, które na szeroką skalę stosowały konstrukcję szacowania dochodu, kwestionując rzeczywistą wysokość podstawy opodatkowania duchownych. Likwidacja ryczałtu bez wątpienia doprowadziłaby do powtórzenia sytuacji z przeszłości. Co więcej, koszty przeprowadzania długotrwałych postępowań podatkowych oraz korzystanie przez duchownych z uprawnień przysługujących pozostałym podatnikom (np. odliczeń od dochodu czy wysokiej kwoty wolnej od opodatkowania, których nie mogą zastosować w ramach opodatkowania podatkiem ryczałtowym) mogłyby doprowadzić do sytuacji, w której dochody podatkowe nie tylko by nie wzrosły, ale spadłyby poniżej sumy obecnie uzyskiwanej od przedstawicieli tej grupy społecznej.

4. Dokąd zmierzamy

Propozycje zmian zasad opodatkowania Kościoła prezentowane przez licznych polityków prowadzą do szeregu wniosków. Przede wszystkim propozycje, o których mowa, są mało konkretne i często opierają się na fikcyjnym obrazie powinności podatkowych, które obecnie spoczywają na Kościele instytucjonalnym, jego duchownych oraz wiernych. W istocie można uznać, że są one motywowane ideologicznie, a nie formalnie deklarowaną troską o dobro wspólne.

Propozycje zmian zasad opodatkowania Kościoła prezentowane przez polityków są mało konkretne i często opierają się na fikcyjnym obrazie powinności podatkowych, które obecnie spoczywają na Kościele instytucjonalnym, jego duchownych oraz wiernych.

Gdyby doszło do skutku wprowadzenie proponowanych zmian podatkowych, spowodowałoby to głęboką ingerencję w wewnętrzne sprawy Kościoła, jak też w relacje pomiędzy Kościołem a jego wiernymi. Jest to istotne nie tylko z tego względu, że przynależność do Kościoła ma charakter dobrowolny, ale również dlatego, że osoby doń przynależące przyjmują i akceptują podporządkowanie wartościom, normom i zasadom głoszonym przez dany kościół. Opodatkowanie Kościoła oznacza więc w istocie wkroczenie organów władzy państwowej w sferę wewnętrzną Kościoła, a tym samym konieczność uwzględniania przez wiernych norm, które potencjalnie będą w stosunku do siebie wzajemnie sprzeczne.

Realizacja postulatów politycznych wymagałaby radykalnej zmiany dotychczas obowiązujących regulacji. W szczególności nowelizacji szeregu przepisów ustaw podatkowych, ustaw o stosunku państwa do poszczególnych kościołów i wspólnot wyznaniowych oraz umowy międzynarodowej, jaką jest Konkordat. Kolejnym krokiem środowisk postulujących „opodatkowanie Kościoła” byłaby prawdopodobnie zmiana Konstytucji. Zachodzi bowiem uzasadniona podstawa aby uznać, że zmiana zasad opodatkowania Kościoła doprowadziłaby do naruszenia szeregu przepi-



Źródło: Adobe Stock

sów ustawy zasadniczej, przykładowo do naruszenia art. 32 Konstytucji dotyczącego równego traktowania i zakazu dyskryminacji. Opodatkowanie pozagospodarczych dochodów podatkiem dochodowym od osób prawnych oraz dostarczanych towarów i świadczonych usług podatkiem od towarów i usług skutkowałoby bowiem nieuzasadnionym zróżnicowaniem sytuacji prawnej Kościoła w stosunku do innych organizacji społecznych, które mogą korzystać z odpowiadających im zwolnień. Doszłoby do nieuzasadnionego podziału wewnątrz grupy organizacji społecznych: na zajmujące się sferą duchową, których działalność podlegałaby opodatkowaniu, oraz zajmujące się sferą pozaduchową, zwolnione z opodatkowania. Naruszeniu ulec mógłby także art. 51 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym „władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”. Trudno bowiem uznać, aby niezbędnymi informacjami były dane o przynależności obywateli do określonej grupy religijnej. Zmiana sposobu kwalifikacji budynków wykorzystywanych na cele kultu religijnego oraz sposobu opodatkowania duchownych potencjalnie mogłaby naruszać również dyspozycję art. 53 ust. 2 zd. 2 Konstytucji, zgodnie z którym „wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”. Ustawodawca jest zobowiązany do takiego kształtowania obciążeń podatkowych, aby wskazane uprawnienie miało realny, a nie tylko teoretyczny charakter. Do naruszenia wskazanego przepisu bez wątpienia dojdzie, jeśli Kościół będzie musiał zaniechać udzielania pomocy religijnej, np. z powodu nadmiernego opodatkowania budynków wykorzystywanych na cele kultu. Wskazane zastrzeżenia nie wyczerpują tematu potencjalnych zmian w obowiązującym systemie prawnym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że „opodatkowanie Kościoła” wiązałoby się z naruszeniem szeregu przepisów obowiązującego prawa. Ewentualna zmiana tych przepisów, zwłaszcza ujętych w Konstytucji RP, w istotny sposób zmieniałaby charakter relacji pomiędzy państwem a Kościołem. Odbyłoby się to kosztem znaczącego ograniczenia dotychczasowej autonomii Kościoła i redukcji jego miejsca w życiu społeczeństwa. Nie może bowiem uchodzić uwadze, że aspekt ekonomiczny jest tylko jednym z wielu aspektów opodatkowania Kościoła. Istota problemu sprowadza się do wkroczenia przez państwo w sferę wewnętrznych spraw Kościoła i jego wiernych, a w konsekwencji do możliwości autorytatywnego kształtowania tych spraw według uznania, zależnego od danej linii ideologicznej. Nie chodzi więc o uzyskanie przez państwo relatywnie niewielkiego, potencjalnego podatku, np. z tytułu opodatkowania udzielonego chrztu, lecz o ustalenie, kto został poddany temu obrzędowi, decydowanie o wysokości ofiary, którą wierni mogą przy okazji złożyć, możliwość autorytatywnego szacowania wysokości dochodu uzyskanego przez duchownego oraz przez parafię, a pośrednio również np. o miejsce, w którym jest odprawiany dany obrzęd religijny. Wskazana wieloaspektowość determinuje rzeczywisty kształt zagadnienia, którego nie można ograniczyć do politycznego hasła, pod jakim jest ono prezentowane.

Aspekt ekonomiczny jest tylko jednym z wielu aspektów opodatkowania Kościoła. Istota problemu sprowadza się do wkroczenia przez państwo w sferę wewnętrznych spraw Kościoła i jego wiernych, a w konsekwencji do możliwości autorytatywnego kształtowania tych spraw według uznania, zależnego od danej linii ideologicznej.



Likwidacja Funduszu Kościelnego

ŁUKASZ BERNACIŃSKI

1. Wprowadzenie



Archikatedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Źródło: Wikipedia.org, Jar.ciuus, CC BY-SA 3.0 pl

Debata dotycząca likwidacji Funduszu Kościelnego toczy się w Polsce z różnym natężeniem od wczesnych lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Odcisnęła ona swe piętno nawet na kształcie Konkordatu¹, w który wpisane zostało pośrednio zobowiązanie do przeprowadzenia reformy systemu finansowania kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych.

Sam postulat likwidacji Funduszu Kościelnego nie budzi w doktrynie większych kontrowersji. Problemem jest brak chęci ze strony państwa polskiego do uregulowania historycznych zobowiązań związanych z materialnym pokrzywdzeniem niektórych wspólnot religijnych w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W niniejszym opracowaniu przedstawiona zostanie zatem geneza sporu, stanowiska partii politycznych w przedmiocie likwidacji Funduszu, inicjatywy legislacyjne zmierzające do zniesienia Funduszu, a wreszcie perspektywy na przyszłość².

2. Historyczne okoliczności powstania Funduszu Kościelnego

Na mocy art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego³ przejęciu przez państwo podlegały wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyzna-

1 Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Warszawie dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318 (dalej: Konkordat).

2 Niniejsze opracowanie stanowi zmienioną i poszerzoną wersję tekstu: Ł. Bernaciński, *Finansowe konsekwencje zaniechania działań w sprawie likwidacji Funduszu Kościelnego [w:] W kierunku urzeczywistnienia wolności sumienia i religii. Propozycje zmian legislacyjnych na rok wyborczy*, red. Ł. Bernaciński, Warszawa 2023, s. 39–46.

3 Dz. U. Nr 9, poz. 87 ze zm. (dalej: u.d.m.r.)

niowych (wszelkiego rodzaju nieruchomości ziemskie, należące do kościoła lub innego związku wyznaniowego albo do ich instytucji, zakładów, zakonów, zgromadzeń lub jakichkolwiek innych jednostek organizacyjnych i organów, bez względu na ich formę prawną oraz cele, na jakie dotychczas obracane były dochody z tych nieruchomości), poza nieruchomościami ziemskimi znajdującymi się w posiadaniu proboszczów w granicach do 50 ha, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego – do 100 ha. Te nieruchomości zostały poręczone proboszczom, nadwyżki zaś nad wskazanym obszarem również podlegały przejęciu. Wraz z nieruchomością gruntową przejmowano inwentarz stały i ruchomy.

Zgodnie z art. 8 u.d.m.r. Fundusz Kościelny miały tworzyć przede wszystkim dochody z nieruchomości ziemskich, przejętych na mocy u.d.m.r., oraz uzupełniając dotacje państwowe, uchwalane przez Radę Ministrów. Dochody z przejętych nieruchomości przeznaczone miały być wyłącznie na cele kościelne i charytatywne⁴. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Fundusz Kościelny miał świadczyć na takie cele⁵, jak: utrzymanie i odbudowa kościołów, udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej oraz organizowanie dla nich domów wypoczynkowych, objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym na koszt Funduszu Kościelnego w przypadkach uzasadnionych, specjalne zaopatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych czy wykonywanie działalności charytatywno-opiekuńczej.

Na mocy art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego przejęciu przez państwo podlegały wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych (wszelkiego rodzaju nieruchomości ziemskie, należące do kościoła lub innego związku wyznaniowego albo do ich instytucji, zakładów, zakonów, zgromadzeń lub jakichkolwiek innych jednostek organizacyjnych i organów, bez względu na ich formę prawną oraz cele, na jakie dotychczas obracane były dochody z tych nieruchomości), poza nieruchomościami ziemskimi znajdującymi się w posiadaniu proboszczów w granicach do 50 ha, a na terenie trzech województw – do 100 ha. Wraz z nieruchomością gruntową przejmowano inwentarz stały i ruchomy.

Fundusz Kościelny miały tworzyć przede wszystkim dochody z nieruchomości ziemskich, przejętych na mocy ustawy, oraz uzupełniając dotacje państwowe, uchwalane przez Radę Ministrów. Dochody z przejętych nieruchomości przeznaczone miały być wyłącznie na cele kościelne i charytatywne.

W praktyce Funduszu Kościelnego nie tworzyły dochody z przejętych nieruchomości ziemskich, lecz arbitralnie określana dotacja państwowa, która, jak można przypuszczać, była per-

4 Por. art. 1 ust. 4 u.d.m.r.

5 Por. art. 9 ust. 1 u.d.m.r.

manentnie zaniżana względem dochodowości przejętych nieruchomości⁶. Co więcej, w wydatkowaniu środków Funduszu nie respektowano ani ustawowej listy celów, ani ustawowej zasady podziału środków. Politykę wyznaniową państwa realizowano w całym okresie PRL poprzez dotowanie kościołów mniejszościowych⁷, a także sporadycznie Polskiej Rady Ekumenicznej, Zrzeszenia Katolików „Caritas”, Zrzeszenia Organistów Polskich, Klubu Inteligencji Katolickiej czy Zrzeszenia Pracowników Kultu Religijnego⁸. W latach 1960–1968 dotowanie tylko jednego związku – Kościoła Polskokatolickiego – było tak istotne, że wyodrębniono na ten cel osobną kategorię wydatków, nazwaną „dotacją specjalną”. W latach 1960–1963 dotacje dla Kościoła Polskokatolickiego były głównym składnikiem rozchodów Funduszu Kościelnego⁹. Wśród celów, na jakie świadczył Fundusz bez podstawy prawnej, znajdowało się także wypłacanie nagród (np. z okazji imienin) kierownikom Wydziałów do spraw Wyznań, kapelanom czy Dziekanowi Wojska Polskiego, zakup upominków rozdawanych podczas zagranicznych delegacji Urzędu do spraw Wyznań, opłacanie donosów, dotowanie działalności propagandowej i antykościelnej, w tym finansowe wspomaganie Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, Ośrodka Doskonalenia Kadr Ministerstwa Sprawiedliwości czy Związku Nauczycielstwa Polskiego¹⁰. W okresie PRL w latach 1951, 1953, 1955–1957, 1959–1971, 1973–1989 większość środków Funduszu wydatkowano na cele pozaustawowe¹¹.

W praktyce Funduszu Kościelnego nie tworzyły dochody z przejętych nieruchomości ziemskich, lecz arbitralnie określana dotacja państwowa, która, jak można przypuszczać, była permanentnie zaniżana względem dochodowości przejętych nieruchomości. Co więcej, w wydatkowaniu środków Funduszu nie respektowano ani ustawowej listy celów, ani ustawowej zasady podziału środków.

W III Rzeczypospolitej Polskiej zarówno cele, jak i praktyka funkcjonowania Funduszu uległy zmianie. Obecnie uważa się, że funkcjonowanie Funduszu Kościelnego stanowi wyraz realizacji konstytucyjnej zasady współdziałania kościoła i państwa dla dobra człowieka i dobra wspólnego, co nadaje Funduszowi wymiar znacznie przekraczający sens wyłącznie ekonomiczny¹². Jednocześnie jednak zacierają się w pamięci społeczeństwa przyczyny utworzenia Funduszu Kościelnego i jego restytucyjny charakter.

6 Por. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, II Kadencja, Biuletyn Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, nr 1121/II, dostępny pod adresem <http://orka.sejm.gov.pl/biuletyn.nsf/b2?Open> (dostęp: 12.09.2023 r.), D. Walencik, *Nieruchomości Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–2012. Regulacje prawne – nacjonalizacja – rewindykacja*, Katowice 2013, s. 62 wraz z przypisem nr 766.

7 Zob. szerz. M. Zawisław, *Fundusz Kościelny w latach 1950–1989*, Lublin 2021, s. 245–292.

8 Zob. szerz. ibidem, s. 227–245.

9 Por. M. Zawisław, *Wydatkowanie środków Funduszu Kościelnego w latach 1950–1989*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2009, t. 12, s. 251–253.

10 Zob. szerz. M. Zawisław, *Fundusz...*, s. 292–326.

11 Zob. D. Walencik, op. cit., s. 366–367.

12 Por. A. Czohara, *Podstawy prawne zadań Funduszu Kościelnego w III RP* [w:] *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, red. P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński, Warszawa 2009, s. 202–203.

3. Wartość niezwróconych Kościołowi katolickiemu nieruchomości ziemskich

Władza ludowa przejęła najprawdopodobniej około 144 738,2781 ha nieruchomości ziemskich należących do Kościoła katolickiego, pojawiająca się zaś w doktrynie wielkość 155 000 ha jest prawdopodobna w odniesieniu do obszaru upaństwowionych nieruchomości ziemskich wszystkich pokrzywdzonych wspólnot religijnych¹³. W różnych trybach Kościół katolicki odzyskał około 82 380,6937 ha, co oznacza, że do zwrotu pozostało około 62 357,5844 ha¹⁴.



144 738,2781 ha

Władza ludowa przejęła około 144 738,2781 ha nieruchomości ziemskich należących do Kościoła Katolickiego.

82 380,6937 ha

Kościół Katolicki odzyskał około 82 380,6937 ha.

62 357,5844 ha

Do zwrotu pozostało około 62 357,5844 ha.

3 701 421 494,82 zł

Wartość niezwróconych kościelnych nieruchomości ziemskich szacuje się na ok. 3 701 421 494,82 zł. Wartość ta stale rośnie wraz ze wzrostem średniej ceny gruntów.

Brak dokładnych informacji co do rozkładu geograficznego, zabudowania budynkami oraz klas gruntów, które zostały upaństwowione i niezwrócone, pozwala jedynie poglądowo oszacować wartość wciąż niezwróconych nieruchomości ziemskich największej wspólnoty religijnej w Polsce. Średnia cena sprzedaży 1 ha użytków rolnych w II kwartale 2022 r. dla Polski wyniosła 59 358 zł¹⁵. Iloczyn tej wartości oraz wyżej wskazanego obszaru nieruchomości ziemskich daje kwotę 3 701 421 494,82 zł i stale rośnie wraz ze wzrostem średniej ceny gruntów. Jeszcze większych trudności nastręcza oszacowanie kwot, jakie zgodnie z ustawą powinny trafić do każdego z poszkodowanych związków wyznaniowych, lecz nie trafiły z powodu instrumentalnego, sprzecznego z prawem wykorzystywania Funduszu Kościelnego do prowadzenia wyznaniowej polityki państwa. W tym obszarze konieczne będzie przeprowadzenie dalszych, pogłębionych badań.

¹³ Por. D. Walencik, op. cit., s. 224–231.

¹⁴ Ibidem, s. 350–353.

¹⁵ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, *Średnie ceny gruntów wg GUS*, <https://www.gov.pl/web/arimr/srednie-ceny-gruntow-wg-gus> (dostęp: 12.09.2023 r.).

4. Postulaty polityczne likwidacji Funduszu Kościelnego

Lewica i Platforma Obywatelska uważają, że dokonany już zwrot upaństwowionych kościelnych nieruchomości ziemskich oraz funkcjonowanie Funduszu Kościelnego po 1989 r. zadośćuczyniły zawiązką poszkodowanym wspólnotom religijnym. W związku z tym Fundusz Kościelny miałby utracić rację bytu, a zatem powinien zostać zlikwidowany. Jak jednak wskazano wyżej, kwestia zwrotu znacjonalizowanych kościelnych nieruchomości ziemskich oraz pozbawienia związków wyznaniowych należnych środków nie została zamknięta. Oznacza to, że jakkolwiek należy zakończyć działalność Funduszu Kościelnego jako reliktu komunizmu, to nie wolno poprzestać na samej tylko likwidacji, lecz należy zastąpić go innym narzędziem finansowania związków wyznaniowych lub wyrównać straty poniesione przez wspólnoty religijne.

Kolejnym charakterystycznym rysem postulatów polityków liberalnych jest arogancja i wrogość, z jaką odnoszą się do Kościoła katolickiego i jego duchownych, jednocześnie nie zważając na twarde argumenty, lecz uzasadniając swoje pomysły w sposób emocjonalny i pełny uprzedzeń.

Posel Joanna Senyszyn (Sojusz Lewicy Demokratycznej) stwierdziła w 2004 r.:



„Nie ma większych VIP-ów niż księży w naszym klerykalnym państwie”¹⁶.

Źródło: Wikipedia.org, Foto-AG Gymnasium Melle, CC BY-SA 3.0 pl

Szymon Niemiec z Międzynarodowego Stowarzyszenia Gejów i Lesbijek na rzecz Kultury w Polsce podnosił:



„Państwo watykańskie jak ambasada zatrudnia polskich kapłanów, ale jest lepiej traktowane niż inne państwa. Nierówność [istnieje] nie tylko między związkami wyznaniowymi, ale i wobec firm i przedstawicieli innych państw”¹⁷.

Źródło: Wikipedia.org, Technites, domena publiczna

16 Cytat za: A. Skorek, *Finansowanie kościołów i innych związków wyznaniowych ze środków publicznych. Analiza debat politycznych nad likwidacją Komisji Majątkowej i Funduszu Kościelnego*, „Politeja” 2017 nr 1(46), s. 173.

17 Cytat za: ibidem, s. 174.

Posel Armand Ryfiński z Ruchu Palikota w 2012 roku dość osobliwie uzasadniał likwidację Funduszu Kościelnego tym, że przekazuje on wspólnotom religijnym mikroskopijne kwoty:



„Przecież Kościół katolicki w Polsce cieszy się ogromnymi przywilejami. To wiele miliardów złotych korzyści. Ta kwota 90 mln jest symboliczna. Jeżeli każdy ksiądz schudnie nam o jeden gram [...], nic złego się nie stanie”¹⁸.

Źródło: Wikipedia.org, Zboralski, CC BY-SA 3.0

Wtórował mu klubowy kolega,

poseł Maciej Mroczek, który mówił:



„(...) oni [prawa część sali sejmowej – przyp. aut.] zawsze będą reprezentowali poglądy i postulaty dobrze odżywionych klechów (...)”¹⁹.

Źródło: Wikipedia.org, Zboralski, CC BY-SA 3.0

Na tym samym posiedzeniu Sejmu, 13 czerwca 2012 roku, inny poseł Ruchu Palikota, Marek Domaracki († 2019), zapewniał:



„(...) gwarantuję wam, że pan Rydzyk poradzi sobie [...], najwyżej sprzeda sobie swojego maybacha”²⁰.

Źródło: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, VII kadencja – archiwum,
<https://www.sejm.gov.pl/sejm7.nsf/posel.xsp?id=074>

Podobną wizję roztaczał już w 2004 roku Józef Łachut z Komunistycznej Partii Polski, który dowodził:

18 Cytat za: ibidem.

19 Sprawozdanie Stenograficzne z 16. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 13 czerwca 2012 r. (pierwszy dzień obrad), http://orka2.sejm.gov.pl/StenolInter7.nsf/0/63AF70F038CAE744C1257A1D00103E16/%24File/16_a_ksiazka.pdf, s. 98.

20 Cytat za: A. Skorek, op. cit., s. 175.



„Chrystus jeździł na osiołku, hierarchowie w mercedesach”²¹.

Źródło: Facebook.com, Komunistyczna Partia Polski, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100069091244637>

Poseł Artur Górski (Prawo i Sprawiedliwość) potrafił jednak dostrzec, że „państwo polskie ma moralne i finansowe zobowiązania wobec Kościoła katolickiego i nie ma to nic wspólnego z neutralnością światopoglądową państwa”²², zaś jego partyjny kolega, Jarosław Zieliński, zauważył w 2012 roku: „Dzisiaj Ruch Palikota, SLD oraz Platforma Obywatelska w sprawach Kościoła mówią jednym głosem, jednym językiem, jedną stylistyką. Jest to język konfrontacji, język nieprzyjaźni, wrogości wręcz, nawet nienawiści, język walki”²³. Podkreślał również, że „Kościół katolicki, w ogóle Kościół, ale w szczególności Kościół katolicki w Polsce jest depozytariuszem jedynego powszechnie akceptowanego systemu wartości, systemu wartości bardzo ważnego dla społeczeństwa i dla państwa”²⁴.

„[P]aństwo polskie ma moralne i finansowe zobowiązania wobec Kościoła katolickiego i nie ma to nic wspólnego z neutralnością światopoglądową państwa”.

Poseł Artur Górski († 2016)

„Kościół katolicki, w ogóle Kościół, ale w szczególności Kościół katolicki w Polsce jest depozytariuszem jedynego powszechnie akceptowanego systemu wartości, systemu wartości bardzo ważnego dla społeczeństwa i dla państwa”.

Poseł Jarosław Zieliński

W obecnej kadencji parlamentu także nie zabrakło wyrażanych czarno na białym postulatów ograniczenia dostępu wspólnot religijnych do wsparcia finansowego pomimo historycznych zobowiązań państwa. W 2021 roku Instytut Strategii 2050 (część ruchu społeczno-politycznego Polska 2050) postulował w swej publikacji m.in. zastąpienie Funduszu Kościelnego obywatelskim odpisem podatkowym w wysokości 0,3–0,5% przy zachowaniu rekompensaty dla mniejszościowych związków wyznaniowych i likwidacji możliwości odliczenia od podatku darowizn przekaza-

21 Cytat za: ibidem.

22 Cytat za: ibidem, s. 179.

23 Cytat za: ibidem, s. 177.

24 Cytat za: ibidem, s. 178.

zanych na cele kultu religijnego. Alternatywnie autorzy proponowali promocję i podniesienie wysokości darowizn na cele kultu religijnego, które można odpisać od PIT i CIT²⁵. Niecałe dwa miesiące temu zaś Lewica upubliczniła *Książeczkę (nie) do nabożeństwa*²⁶, w której postuluje m.in.:

- zastąpienie Funduszu Kościelnego „dobrowolnym odpisem podatkowym w ramach istniejącej już procedury jednego i pół procenta dla wybranej organizacji pozarządowej”;
- opodatkowanie kościoła na takich samych zasadach jak inne organizacje pozarządowe²⁷;
- likwidację etatów kapelanów w szpitalach, instytucjach państwowych i służbach mundurowych²⁸;
- wycofanie religii ze szkół i powrót do salek katechetycznych oraz odejście od finansowania religii z budżetu oświaty²⁹;
- zakaz prowadzenia egzorcyzmów na osobach nieletnich³⁰,
- usunięcie art. 196 o obrazie uczuć religijnych z Kodeksu karnego³¹,
- likwidację klauzuli sumienia³²,
- neutralność religijną urzędów oraz instytucji państwowych i samorządowych³³,
- renegocjacje Konkordatu, „a w przypadku braku dobrej woli Watykanu w kontekście wprowadzenia koniecznych zmian, jego wypowiedzenie”³⁴.

Powyższe postulaty budzą wątpliwości konstytucyjne lub wprost są z Konstytucją RP³⁵ sprzeczne, a sposób ich sformułowania musi niejednokrotnie budzić zdumienie uczonych w prawie.

5. Legislacyjne próby zniesienia Funduszu Kościelnego

Projekty ustaw mające na celu zniesienie Funduszu Kościelnego składano do łaski marszałkowskiej kilkukrotnie. Większość projektów dotyczyła likwidacji Funduszu Kościelnego i zmian w systemie ubezpieczeń społecznych, w ramach których składki na ubezpieczenia duchownych

25 M. Zagłoba, S. Zakroczyński, *Państwo i Kościół na swoje miejsca*, tekst dostępny pod adresem internetowym: <https://strategie2050.pl/wp-content/uploads/2021/01/Panstwo-i-Kosciol-na-swoje-miejsca.pdf> (dostęp: 12.09.2023 r.)

26 *Książeczka (nie) do nabożeństwa*, tekst dostępny pod adresem internetowym: https://lewica.org.pl/images/SwieckiePanstwo/LEWICA_SWIECKIE_PANSTWO.pdf (dostęp: 12.09.2023 r.).

27 Por. T. Woźniak, *Podatkowe aspekty ograniczania uprawnień kościołów i ich wiernych* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Podatkowe_aspekty_ograniczania_uprawnien_kos%CC%81ciolow_i_ich_wiernych.pdf.

28 Por. P. Pietrzak, *Wycofanie posługi kapelańskiej ze szpitali* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Wycofanie_poslugi_kapelanskiej_ze_szpitali.pdf.

29 Por. A. Mrozowska, *Wycofanie katechezy ze szkół* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Wycofanie_katechezy_ze_szkol_0.pdf.

30 Por. M. Mickiewicz, *Zakaz spowiedzi jako forma opłowywania katolików* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Zakaz_spowiedzi_19.07.2023_v4.pdf.

31 Por. B. Zalewski, *Czy wolność religii zasługuje na ochronę prawnokarną? Wobec postulatów uchylecia art. 196 kodeksu karnego* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Czy_wolnosc_religii_zasluguje_na_ochrone_prawnokarna_1.pdf.

32 Por. idem, *Czy Lewiatan zostanie królem naszych sumień? Prawo do sprzeciwu sumienia i postulaty jego likwidacji* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Lewiatan_2_POP_0.pdf.

33 Por. A. Mrozowska, *Usunięcie krzyży z przestrzeni publicznej* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Usuniecie_krzyzy_z_przestrzeni_publicznej.pdf.

34 Por. Ł. Bernaciński, *Wprowadzenie wrogiego rozdziału Kościoła i państwa* [w:] *Gdy piłują chrześcijan...*, https://ordoiuris.pl/sites/default/files/inline-files/Wprowadzenie_wrogiego_rozdzialu_Kos%CC%81ciola_i_panstwa.pdf.

35 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

finansowałiby oni sami lub krajowa instytucja diecezjalna bądź zakonna. Tego rodzaju zmiany zawarto w: projekcie ustawy z 29 lipca 2004 roku³⁶, projekcie ustawy z 22 lutego 2011 roku³⁷, projekcie ustawy z 16 grudnia 2011 r., zgłoszonym przez grupę posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej³⁸ oraz projekcie ustawy z 20 stycznia 2012 r., zgłoszonym przez grupę posłów Ruchu Palikota³⁹. Dnia 10 grudnia 2012 r. Ruch Palikota ponownie zgłosił swój projekt ustawy⁴⁰, zaś 30 stycznia 2013 r. ponownego zgłoszenia swojego projektu dokonała grupa posłów SLD⁴¹. Wszystkie powyższe próby zmian legislacyjnych się nie powiodły.

W 2013 r. podjęto również próbę zastąpienia Funduszu Kościelnego obywatelskim odpisem podatkowym na rzecz kościołów i innych związków wyznaniowych⁴². Projekt, którego celem było wprowadzenie tych zmian, ograniczał się do zastąpienia Funduszu Kościelnego obywatelskim odpisem podatkowym – bez odniesienia do kwestii przejętych i niezwróconych kościelnych nieruchomości ziemskich. Instrument ten pozwoliłby zadecydować podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych o przeznaczeniu 0,5% należnego podatku dochodowego na wybrany związek wyznaniowy lub pozostawienie środków w budżecie państwa. Prace nad projektem nie ukończono z powodu protestu mniejszościowych związków wyznaniowych, które czerpią z Funduszu Kościelnego nieproporcjonalnie duże zyski względem ustawowej zasady rozdziału środków.

Obywatelski odpis podatkowy w swoim ogólnym zamyśle jest zgodny z uznawanym za nowoczesne i najlepiej przystające do realiów państw demokratycznych rozwiązanie, jakim jest tzw. asygnata podatkowa na rzecz wspólnot religijnych funkcjonująca już w kilku państwach europejskich. Należy jednak podkreślić, że owa asygnata podatkowa różni się w każdym z państw w sposób istotny konstrukcją prawną, a co za tym idzie wywołuje różne skutki prawne i finansowe zarówno dla Skarbu Państwa, jak i dla związków wyznaniowych. Konieczne wydaje się zatem dostosowanie któregoś z głównych modeli asygnaty podatkowej, jakie wykształciły się w Hiszpanii, we Włoszech oraz na Węgrzech, do polskich warunków prawnych i społecznych.

36 Projekt ustawy o zniesieniu Funduszu Kościelnego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji, druk nr 771, <http://ww2.senat.pl/K5/DOK/dr/750/771.htm> (dostęp: 12.09.2023 r.).

37 Projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk nr 4419, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F7F1A1652943F-FB1C12578CC002C0383/\\$file/4419.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F7F1A1652943F-FB1C12578CC002C0383/$file/4419.pdf) (dostęp: 12.09.2023 r.).

38 Projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk nr 255, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/551B263575174264C-12579C80040FBD8/\\$File/255.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/551B263575174264C-12579C80040FBD8/$File/255.pdf) (dostęp: 12.09.2023 r.).

39 Projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 256, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/46CE3E47B-D5B4A7CC12579C80040FC5F/%24File/256.pdf> (dostęp: 12.09.2023 r.).

40 Projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 1109, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/2F34CA-7E66A32A8FC1257B17003C0872/%24File/1109.pdf> (dostęp: 12.09.2023 r.).

41 Projekt ustawy o zmianie ustawy o przejęciu przez Państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VII kadencji, druk nr 1216, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/096023C3D3606BB8C1257B420042728A/%24File/1216.pdf> (dostęp: 12.09.2023 r.).

42 Projekt ustawy o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania oraz niektórych innych ustaw z 25 lipca 2013 r., <https://mc.bip.gov.pl/archiwum-bip-mac/prawo-i-prace-legislacyjne-archiwum/projekty-aktow-prawnych-archiwum/projekt-ustawy-o-zmianie-ustawy-o-gwarancjach-wolnosci-sumienia-i-wyznania.html> (dostęp: 12.09.2023 r.).

Obywatelski odpis podatkowy w swoim ogólnym zamyśle jest zgodny z uznawanym za nowoczesne i najlepiej przystające do realiów państw demokratycznych rozwiązanie, jakim jest tzw. asygnata podatkowa na rzecz wspólnot religijnych funkcjonująca już w kilku państwach europejskich. Należy jednak podkreślić, że owa asygnata podatkowa różni się w każdym z państw w sposób istotny konstrukcją prawną, a co za tym idzie wywołuje różne skutki prawne i finansowe zarówno dla Skarbu Państwa, jak i dla związków wyznaniowych

Dnia 6 stycznia 2019 roku zaprezentowany został projekt ustawy o świeckim państwie autorstwa Inicjatywy Polskiej, którego elementem była likwidacja Funduszu Kościelnego⁴³. Autorzy skierowali projekt do sejmowej Komisji do Spraw Petycji, która w ciągu czterech minut, bez głosowania, petycję odrzuciła⁴⁴.

Należy odnotować także, że 25 czerwca 2020 roku złożono projekt ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych⁴⁵. Projekt został wniesiony na trzy dni przed pierwszą turą wyborów prezydenckich, w których kandydatem Lewicy był Robert Biedroń, i wzbudzał liczne wątpliwości konstytucyjne⁴⁶.

6. Rekomendowane działania

W okresie III RP Fundusz Kościelny począł tracić swój restytucyjny charakter. Zaczął być postrzegany przez opinię publiczną jedynie jako element zapewnienia sobie finansowania przez kościół większościowy czy podtrzymywania nieantagonistycznych relacji między władzą świecką i kościelną.

Likwidacja bądź zastąpienie Funduszu Kościelnego innym narzędziem bez jednoczesnego uregulowania, a co najmniej podniesienia sprawy przejętych i wciąż niezwróconych kościelnych nieruchomości ziemskich oraz środków utraconych w wyniku niezgodnego z prawem funkcjonowania Funduszu w okresie PRL może skutkować bezpowrotną utratą szansy na uregulowanie sporu w kompleksowy i ostateczny sposób. Finansowe konsekwencje zaniechań dla Kościoła katolickiego należy szacować na kilka miliardów złotych.

43 Por. K. Dyda, *Analiza zgodności z Konstytucją RP projektu ustawy o świeckim państwie przygotowanego przez Stowarzyszenie Inicjatywa Polska*, https://ordoiuris.pl/wolnosc-sumienia/analiza-zgodnosci-z-konstytucja-rp-projektu-ustawy-o-swieckim-panstwie#_ftn1 (dostęp: 12.09.2023 r.); Ł. Bernaciński, *Rozważania nad zrównaniem pozycji prawnej kościołów i innych związków wyznaniowych oraz niereligijnych organizacji światopoglądowych*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2020, nr 92, s. 62.

44 D. Długosz, *Świeckiego Państwa nie będzie. Odrzucono je w kilka minut*, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/swieckiego-panstwa-nie-będzie-odrzucono-je-w-kilka-minut/nr38xrn> (dostęp: 12.09.2023 r.).

45 Projekt ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych, nr druku EW-020-200/20.

46 Por. K. Kurczewska, *Ocena zgodności z Konstytucją poselskiego projektu ustawy o jawności przychodów kościołów i związków wyznaniowych oraz zniesieniu ich przywilejów finansowych*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2020, nr 4 (68), s. 137–148.

Przykładowym rozwiązaniem problemu pozostaje wykorzystanie roszczeń w toku negocjacji nad warunkami wprowadzenia do polskiego systemu finansowania wspólnot religijnych obywatelskiego odpisu podatkowego. Stabilizację zreformowanego systemu zapewni wpisanie go w konkordat parcyjny dotyczący stosunków finansowych Rzeczypospolitej z Kościołem katolickim. W takim dokumencie Stolica Apostolska na podstawie kan. 1256 Kodeksu prawa kanonicznego⁴⁷ mogłaby zdecydować o uznaniu zobowiązania państwa za wykonane⁴⁸. Rozpoczęcie rozmów powinno jednak nastąpić jak najszybciej, bowiem, jak wskazano wyżej, zmiany wydają się nieuchronne, a odkładanie ich w czasie może sprawić, że ponownie Kościół katolicki zostanie zaskoczony niezgodnionymi w pełni rozwiązaniami.

47 *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1–317; tekst polski w: Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

48 Por. B. Schanda, *System finansowania Kościoła na Węgrzech*, [w:] *Systemy finansowania instytucji kościelnych w Europie: materiały międzynarodowej konferencji, Sandomierz, 13–14 września 1999 r.*, red. J. Krukowski, Lublin 2000, s. 94.

Biogramy autorów



Łukasz Bernaciński
Uniwersytet Łódzki
orcid.org/0000-0002-3491-8675

Prawnik, doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Czterokrotny stypendysta Rektora UŁ. W obszarze jego zainteresowań naukowych znajdują się przede wszystkim prawo konstytucyjne i wyznaniowe. Prelegent międzynarodowych i ogólnopolskich konferencji naukowych. Autor lub współautor kilkunastu publikacji naukowych, w tym trzech monografii. Absolwent programów leaderskich z zakresu prawa, zarządzania i funkcjonowania organizacji pozarządowych. Członek Zarządu Instytutu Ordo Iuris oraz Dyrektor Centrum Analiz Legislacyjnych Instytutu.



Magdalena Mickiewicz

Adwokat. Ukończyła Wydział Prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Europejskie Studia Specjalne w Centrum Studiów Europejskich UMK im. Jeana Monneta. Specjalizuje się w zakresie prawa cywilnego, rodzinnego, gospodarczego. Koordynowała prace Centrum Wolności Religijnej Instytutu Ordo Iuris, współpracowała również z Centrum Interwencji Procesowej Instytutu. Prowadzi własną kancelarię.

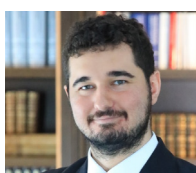


Aleksandra Mrozowska

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku prawo. Ukończyła także studia historyczne na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Współpracowała z Centrum Badań i Analiz Instytutu Ordo Iuris. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się przede wszystkim wokół historii ustroju, teorii i filozofii prawa, a także podstawowych pojęć i wartości prawnych.

**Marcin Niedbała**

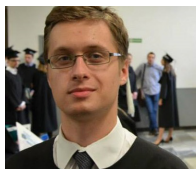
Doktor nauk prawnych. Radca prawny. Absolwent studiów prawniczych na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Rozprawa doktorska, obroniona z wyróżnieniem, poświęcona była tematyce odpowiedzialności prawnej z tytułu rozpowszechniania fake newsów w polskim porządku prawnym. Współpracuje jako analityk z Instytutem na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Prowadzi własną kancelarię.

**Przemysław Pietrzak**

Instytut Ordo Iuris

orcid.org/0000-0003-4096-6005

Prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, programu „Professional Certificate in World Politics & International Negotiation” w Nowym Jorku, a także szkoły letniej „The legal system and justice system of the U.S. in the global context”. Analityk Centrum Badań i Analiz Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, sekretarz redakcji czasopisma naukowego „Kultura Prawna”. Doświadczenie zdobywał, pracując m.in. w warszawskiej kancelarii adwokackiej, Ministerstwie Sprawiedliwości, Stałym Przedstawicielstwie Rzeczypospolitej Polskiej przy Unii Europejskiej w Brukseli oraz Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie.

**Tomasz Woźniak**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

orcid.org/0000-0002-0917-7190

Doktor nauk prawnych. Absolwent studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Prawa Finansowego UMCS. Ekspert Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris. Autor publikacji z zakresu prawa podatkowego oraz dostępu do informacji publicznej. Specjalizacja naukowa rozwijana w obszarze międzynarodowego prawa podatkowego, postępowania podatkowego oraz historii prawa.

**Bartosz Zalewski**

orcid.org/0000-0001-7508-354X

Doktor nauk prawnych. Radca prawny. Absolwent studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Pracownik naukowo-dydaktyczny w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego UMCS. Ekspert Instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz Ośrodka Analiz Cegielskiego. Autor licznych publikacji z zakresu prawa rzymskiego oraz historii prawa.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)

Gdy piłują chrześcijan...



Instytut na rzecz
Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39
00-108 Warszawa

ISBN 978-83-967701-6-5



9 788396 770165

WWW.ORDOIURIS.PL